



PROFIL TAKTYCZNY

Radosław Bella

OLYMPIQUE DE MARSEILLE SEZON 2014/2015

PRZEDMOWA:

Ostatnie 18 miesięcy pracy przełożyło się na około 155 stron, ponad 20 tysięcy wyrazów oraz 500 obrazków, które miały pomóc w zrozumieniu wielkiego trenerskiego geniuszu Marcelo Bielsy. Wszystko co zanotowałem, starałem się opisać językiem piłkarskim. Nie zależało mi na tym, by e-book stał się pracą naukową, a trenerską, ponieważ nie zapominam nigdy o maksymie Vitora Frade: „Piłka nożna ma w sobie za dużo gry, by stać się nauką. Ma też w sobie jednak na tyle dużo nauki, by nie być rozpatrywana jako tylko gra”. Nie chciałem spoglądać na mecze z perspektywy analityka piłkarskiego, ponieważ nim nie jestem. Przytoczone sytuacje i liczby są jedynie odzwierciedleniem konceptów i statystyk w taktycznym kontekście gry. Nie mam również ambicji, by moja pasja do piłki nożnej rozpoczynała się i kończyła przy komputerze, ponieważ miejsce Trenera jest na boisku. Moim celem było poznanie wszystkich możliwych szczegółów, które pomogą w rozwoju moich zespołów i piłkarzy. Dołożyłem wszelkich starań, aby ten e-book był w pełni wartościowy. Mam nadzieję, że informacje w nim zawarte przydadzą się również Tobie, ponieważ lepsi trenerzy to często lepsi zawodnicy. Po wielu godzinach analizowania drużyn i osobowości Marcelo Bielsy dochodzę do wniosku, że była to bardzo wymagająca, ale i prawdziwie rozwijająca nauka. Mam wrażenie, że tych najważniejszych rzeczy uczymy się w wielkich trudach. To, co zrozumiałem starałem się opisać. To, czego nie rozumiem, poddaję dalszej analizie. Nie chcę jednak być sługą/powiernikiem idei „El Loco”, ponieważ, dopiero gdy idee wcielą się w Trenera i staną się częścią jego osoby, wtedy mogą być ujmujące i zaraźliwe. Życzę każdemu mnóstwa wniosków i wątpliwości.

*Radosław Bella
uczeń gry*



Radostaw Bella- trener młodego pokolenia, który już zdobył doświadczenia szkoleniowe w Ekstraklasie w Miedzi Legnica u boku trenera Dominika Nowaka, współpracując z nim jako trener II zespołu oraz w Śląsku Wrocław jako trener przygotowania indywidualnego najbardziej uzdolnionych zawodników Akademii, wykonał tytaniczną pracę, dokonując analizy gry zespołu Olympique de Maresille, prowadzonego przez Marcelo Bielsę w sezonie 2014/2015.

Ciekawe spojrzenie trenera, który dostosowywał ustawienie swojego zespołu do przeciwnika, ale zawsze zachowywał swój styl gry. M. Bielsa zawsze podkreślał, że wielki zespół to taki, który nie jest uzależniony od przeciwnika i zawsze zwracał uwagę na atakowanie pozycyjne, co jest najtrudniejsze w piłce nożnej. Rozwój gry swojego zespołu oceniał przez liczbę stwarzanych szans bramkowych. M. Bielsa podkreślał też, że nie lubi zespołów opartych tylko na indywidualnościach, gdyż taki zespół jest pozostawiony wyłącznie na łasce tych zawodników.

„Dlaczego nazywają mnie wariatem? Ponieważ niektóre odpowiedzi, które wybrałem, nie zgadzają się z tymi, które wybrali inni” – myślę, że te słowa najlepiej odzwierciedlają podejście trenera M. Bielsy do zawodu TRENERA.

*Krzysztof Paluszek
Dyrektor Śląska Wrocław S.A.*

Opracowanie Pana R. Belli zalicza się do coraz popularniejszej grupy współczesnych zagranicznych publikacji, podejmujących tematykę analizy taktycznej konkretnych zespołów lub filozofii szkoleniowych. Do tej pory na rodzimym rynku wydawniczym nie mieliśmy tego typu publikacji, dlatego też należy przyjąć pracę dotyczącą koncepcji szkolenia M. Bielsy – jednego z najlepszych trenerów na świecie - jako znaczące wzbogacenie polskiej literatury z zakresu piłki nożnej. Lektura opracowania od pierwszej do ostatniej strony uwiadamia wielki wkład pracy jaki, R. Bella włożył w analizę i prezentację omawianych kwestii taktycznych. Wiele niuansów taktycznych i detali z zakresu strategii, dynamiczny opis oraz graficzne opracowanie zdjęć, to tylko niektóre z atutów tego opracowania. Gorąco polecam i zachęcam do lektury wszystkich trenerów i szkoleniowców piłki nożnej.

*Miłosz Stępiński
Trener Reprezentacji Piłki Nożnej Kobiet A*

Tylko człowiek niesamowity, fanatyk piłki nożnej, Trener, którego pasją i życiem jest piłka nożna, o której myśli 24 godziny na dobę, może mieć taki wpływ na rozwój, szkolenie i pracę innych trenerów, chociaż w małej proporcji chcących podążać jego drogą. Dzięki swojej filozofii pracy i pomysłom na rozwiązania taktyczne, zafascynował również mnie, jako Trenera piłki nożnej. Tylko człowiek, który wyróżnia się spośród innych swoją katorżniczą pracą nad treningiem, może zaoferować nieszablonowe rozwiązania systemów gry, ułatwiających grę do przodu. Jestem zafascynowany pomysłami Marcelo. Szpiegowanie innych zespołów, zrezygnowanie z prowadzenia Lazio Rzym po dwóch dniach pracy, pojawienie się na gali Leeds w dresie oraz inne, krążące o nim, anegdoty, powodują chęć poznania głębiej tego człowieka. To wszystko sprawia, że ja – Trener piłki nożnej, nauczyciel i wychowawca młodych piłkarzy – fascynuję się tym niesamowitym Trenerem. Dlatego serdecznie polecam niniejszą publikację.

*Tadeusz Pawłowski
Dyrektor Akademii Śląska Wrocław S.A.*

Poniższa publikacja to wnikliwe studium nad bardzo interesującego tematu, jakim jest filozofia pracy i funkcjonowania jednego z bardziej charyzmatycznych Trenerów na świecie. Konfrontacja specyficznego sposobu prowadzenia zespołu z wyborem niezwykle wymagającej taktyki i w końcu ewolucja ustawień na przestrzeni całego sezonu sprawiają, że jest to bardzo ważna pozycja w fachowej literaturze każdego Trenera piłki nożnej. Ilość detali, zauważonych i przeanalizowanych przez autora tej książki jest imponująca. Jednocześnie może to być swego rodzaju przewodnik po życiu Trenera Bielsy i jego drodze w tym niezwykle trudnym zawodzie. Obowiązkowa pozycja dla każdego, kto szuka nowych rozwiązań i inspiracji. Polecam.

*Bartłomiej Zalewski
Trener Reprezentacji Polski U19*

PODZIĘKOWANIA:



E-book nigdy by nie powstał, gdyby nie pomoc wielu znakomitych osób. Pragnąłbym podziękować mojej żonie- Ani, synowi- Stasiowi, moim rodzicom oraz bratu, na których pomoc zawsze mogę liczyć.

Dziękuję Panu Krzysztofowi Paluszkowi, za nieocenioną pomoc i wsparcie merytoryczne w trakcie powstawania e-booka.

Dziękuję Trenerom: Miłoszowi Stępińskiemu, Tadeuszowi Pawłowskiemu oraz Bartłomiejowi Zalewskiemu za przedmowę i wprowadzenie czytelników w tematykę e-booka.

Dziękuję również każdej osobie i Trenerom, których miałem okazję spotkać na swojej trenerskiej ścieżce.

Osobne podziękowania kieruję również do Kasi, Iana, Sławka i Oli za nieocenioną pomoc w tłumaczeniach i korekcie niniejszej publikacji.

Radosław Bella



Spis treści

PRZEDMOWA:	1
PODZIĘKOWANIA:	4
RADOSŁAW BELLA:	7
WSTĘP:	7
MARCELO BIELSA:	7
SŁOWO OD AUTORA:	8
LEGENDA:	9
MECZ 1: zaczynamy od ustawienia	10
MECZ 2: my a przeciwnik	16
MECZ 3: początek serii	21
MECZ 4: zespoły Bielsy	24
MECZ 5: pressing	30
MECZ 6: oderwanie się od krycia	33
MECZ 7: dążenie do przewagi	36
MECZ 8: odbiór	40
MECZ 9: strategia	43
MECZ 10: zakładanie pressingu	46
MECZ 11: osiem zwycięstw i porażka	48
MECZ 12: przeciwnik dostosowuje się do nas	52
MECZ 13: bokiem boiska	55
MECZ 14: piłka absorbuje uwagę	57
MECZ 15: ustawienie między liniami	59
MECZ 16: zdobyć plecy rywala	62
MECZ 17: nasza gra to problem rywala	65
MECZ 18: zagubieni w przestrzeni	69
MECZ 19: poza obszarem piłki	72
MECZ 20: zdobyć linię pomocy rywala	75
MECZ 21: wbiegnięcie w pole karne	80

MECZ 22: nie więcej niż cztery podania	83
MECZ 23: gdy każdy metr ma znaczenie	86
MECZ 24: trzymaj się planu.....	89
MECZ 25: la Salida la Volpiana	92
MECZ 26: strata piłki nie będzie problemem	96
MECZ 27: za plecami przeciwnika.....	101
MECZ 28: ostatnie podanie	106
MECZ 29: asekuracja.....	110
MECZ 30: rotacje.....	114
MECZ 31: zbiorowa gonitwa	117
MECZ 32: zmień stronę	128
MECZ 33: podaj i biegnij	132
MECZ 34: brawurowy atak	137
MECZ 35: oś boiska	140
MECZ 36: czwarty jest zbędny	145
MECZ 37: równowaga	149
MECZ 38: pożegnanie	154
PODSUMOWANIE:	158
RADOSŁAW BELLA.....	158
REKOMENDOWANA LITERATURA:.....	159

MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

OLYMPIQUE DE MARSEILLE SEZON 2014/2015

WSTĘP:

Celem pracy jest chęć zobrazowania, chociażby w małym procencie, geniuszu Marcelo Bielsy. Jest to zbiór notatek na podstawie autorskiej analizy gry Olympique de Marseille z sezonu 2014/2015. Przedstawione koncepty taktyczne i powtarzalne zachowania zespołu mogą być inspiracją do tworzenia własnej trenerskiej myśli. Uwzględniając, że nie znałem planów na poszczególne mecze oraz indywidualnych zadań zawodników, pracy nie można uznać jako jedynej prawdy, niewymagającej większej liczby dowodów, a wszelkie próby ewentualnej aplikacji przedstawionych konceptów taktycznych, mogą skutkować niepowodzeniem. Praca została stworzona wyłącznie w celach edukacyjnych – nie komercyjnych.

MARCELO BIELSA:

Argentyński trener, piłkarz, występujący w przeszłości na pozycji obrońcy. W wieku 35 lat został szkoleniowcem klubu, którego był wychowankiem – Newell's Old Boys. W latach 1998-2004 pełnił funkcję selektonera Reprezentacji Narodowych Argentyny. Po wielu sukcesach (złoty medal Igrzysk Olimpijskich oraz wicemistrzostwo Copa America) podał się do dymisji, mówiąc: „*Sześć lat pracy z Reprezentacją to wysiłek psychiczny porównywalny z dwudziestoma latami spędzonymi w klubie*”. W 2007 roku Bielsa został selektonerem Reprezentacji Chile, z którą po 12 latach awansował na Mundial, docierając do 1/8 finału. W lipcu 2011 został szkoleniowcem Athletic Bilbao. Z klubem kraju Basków współpracował do 2013 roku.

RADOSŁAW BELLA

...

Aktualnie trener grupy U16 Śląska Wrocław S.A. Wcześniej I-wszy trener zespołu MKS Miedź II Legnica (III Liga Polska). Trener UEFA A. Autor bloga internetowego www.szachimat.com – Radosław Bella – Blog Trenerski.

Student II-ego roku Uniwersytetu SWPS we Wrocławiu, kierunek: Psychologia. Uczestnik wielu konferencji trenerskich w Polsce oraz za granicą. Uczestnik Football Periodisation Mentorship w Amsterdamie, Periodizacao Tactica oraz Football Braining w Porto oraz wielu staży za granicą (m.in. Łudogorec, Norwich City, AIK Solna itd.). Zainspirowany stylem gry Marcelo Bielsy od wielu lat.

Na początku sezonu 2014/2015 został ogłoszony nowym trenerem występującego w Ligue 1 Olympique de Marseille. Z francuskim klubem wywalczył 4. miejsce w lidze. 9 sierpnia 2015r., po przegranym meczu towarzyskim z SM Caen, zrezygnował z posady trenera w Marsylii. Na początku sezonu 2017/2018 został trenerem Lille OSC. Piastował funkcję głównego Trenera do grudnia 2017. Od 15 czerwca 2018 roku, walczy z Leeds United F.C. o powrót do angielskiej Premier League.

SŁOWO OD AUTORA:

Marcelo Bielsa jest uznawany za najważniejszego nauczyciela wielu znakomitych trenerów, takich jak: Mauricio Pochettino, Diego Simeone, Jorge Sampaoli czy Pep Guardiola. Stanowi również inspirację dla wielu trenerów, którzy ciągle próbują analizować jego pomysły na grę.

Przydomek „El Loco” (szalony) w pełni obrazuje jego osobowość. Jest znany z tego, że każdego dnia dąży do szaleńczej perfekcji, gdzie na mecie widać zespół nie uginający się przed nikim, narzucający swój agresywny styl, będący ciągle w fazie atakowania, biegający przy tym szybciej i dłużej niż 90 minut.

Rewolucjonista, idealista, perfekcjonista, fanatyk futbolu - to najczęściej powtarzane określenia, charakteryzujące jego osobowość i metody pracy.

Wysoki pressing, jak najwyższy i najszybszy odbiór piłki przeciwnikowi, wielka dyscyplina taktyczna z jednej strony, a zarazem duża kreatywność w działaniach z piłką stanowią fundamenty jego pomysłu na grę. Jeżeli prawdą jest, że gra drużyny jest odciskiem palca trenera, to tutaj widać go bardzo wyraźnie. Często nazywany „futbolem totalnym” model, w jakim obracał się zespół *Les Phocéens (Fenicjanie)* był unikatowy.

Z pozoru szalone zachowania zawodników, nielogiczne z perspektywy ogółu koncepty taktyczne oraz bardzo wysoka intensywność prowadzenia meczu, może wydawać się drogą donikąd... jednak często „w jego szaleństwie jest metoda”. Bardzo wiele momentów gry obfitowało w wydarzenia, jakie pierwszy raz w życiu widziałem. Niestety, nie miałem okazji spotkać się, czy porozmawiać z Marcelo Bielsą, jednak analizowanie gry jego zespołu to wielka nauka i spore wyzwanie. Trudno jest analizować grę trenera, którego wiedza wyprzedza epokę. W trakcie analizowania każdego meczu, starałem się wyzbyć własnych przekonań. Mam na uwadze fakt, że wielokrotnie by spróbować coś zrozumieć, trzeba porzucić schematyczny - wyuczony na bazie własnej przeszłości – sposób myślenia. Należy szukać nowych pomysłów, by zrozumieć El Loco, który sam zresztą stwierdził:

„Człowiek z nowymi pomysłami jest szalony, dopóki nie osiągnie sukcesu”.

Zapraszam do zapoznania się z częścią z tych wyjątkowych pomysłów.

Radosław Bella

LEGENDA:

LEGENDA:		1 2	I-sza ORAZ II-ga CZĘŚĆ AKCJI
	PODANIE PIŁKI		SYTUACJA MECZOWA
	PROWADZENIE PIŁKI		WOLNE MIEJSCE
	STRZAŁ		PRZESTRZEŃ Z ZAWODNIKAMI
	KRYCIE W PRESSINGU		STREFA BOISKA
	KOLOR NIEBIESKI: ZAWODNICY OM		WZROK ZAWODNIKA
	KOLOR CZERWONY: PRZECIWNICY		SEKTOR BOISKA/ PÓŁPRZESTRZENIE
	KOLOR ZIELONY: ATHLETIC BILBAO		PROBLEM TAKTYCZNY: KOGO KRYĆ?

MECZ 1: zaczniemy od ustawienia

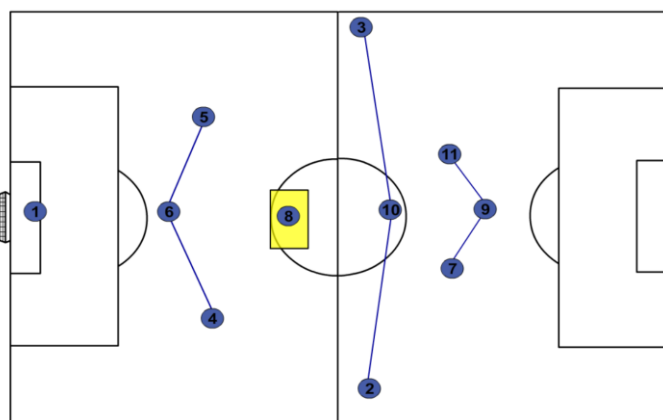
09.08.2014. Stade Armand-Cesari. Bastia. Ligue 1.

„Nasza gra opiera się na ruchu”

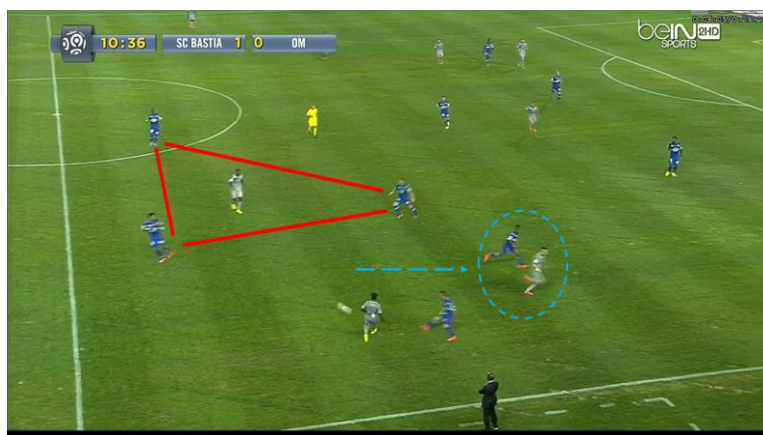
S.C. BASTIA 3:3 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

Był to pierwszy oficjalny mecz pod wodzą Marcelo Bielsy w Ligue 1. S.C. Bastia broniła w ustawieniu 1:4:4:1:1, z kolei OM zaczął, jak się później okazało, w swoim najczęstszym ustawieniu 1:3:3:1:3 na zmianę z 1:3:3:3:1.

Ważną funkcję w budowaniu gry stanowił **środkowy pomocnik**. Bardzo często pokazywał się do gry za pierwszą linią pressingu rywala - napastnikami, ustawionymi różnie: w pionie lub w poziomie. Niezależnie od liczby napastników jego ustawienie często dawało opcję podania, po którym dwóch przeciwników Bastii zostawało miniętych.

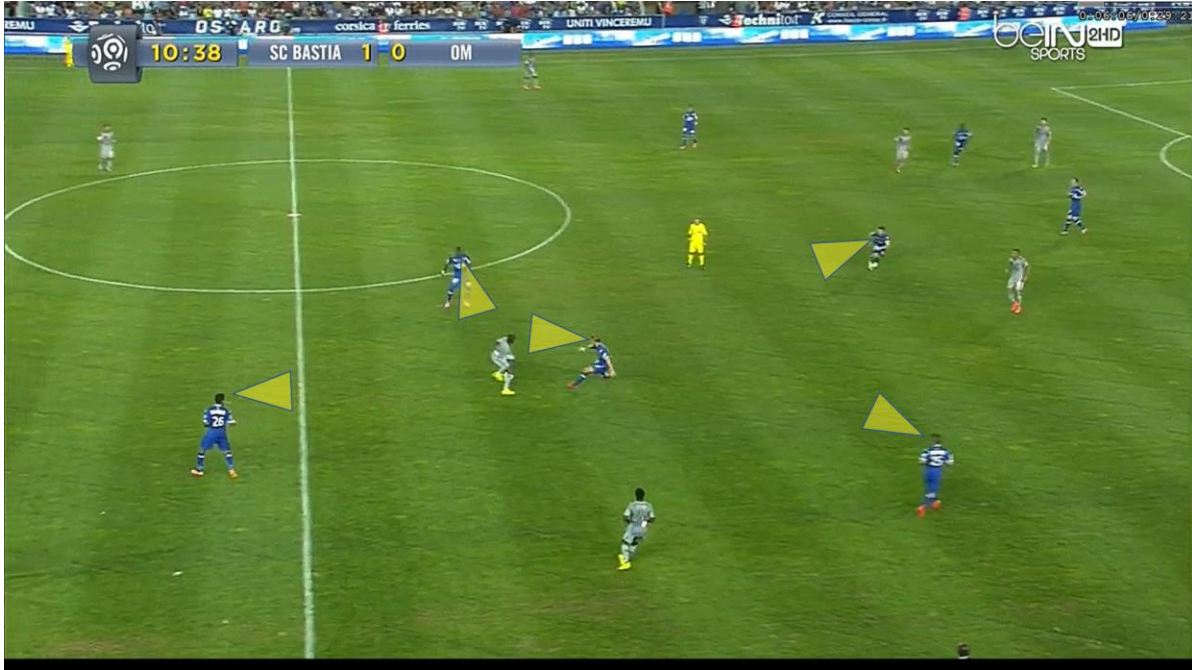


Środkowy pomocnik kluczową rolę odegrał przy zdobyciu pierwszej bramki. Zespół OM po 8 podaniach (w tym dwóch zmianach strony) wyrównał na 1:1.

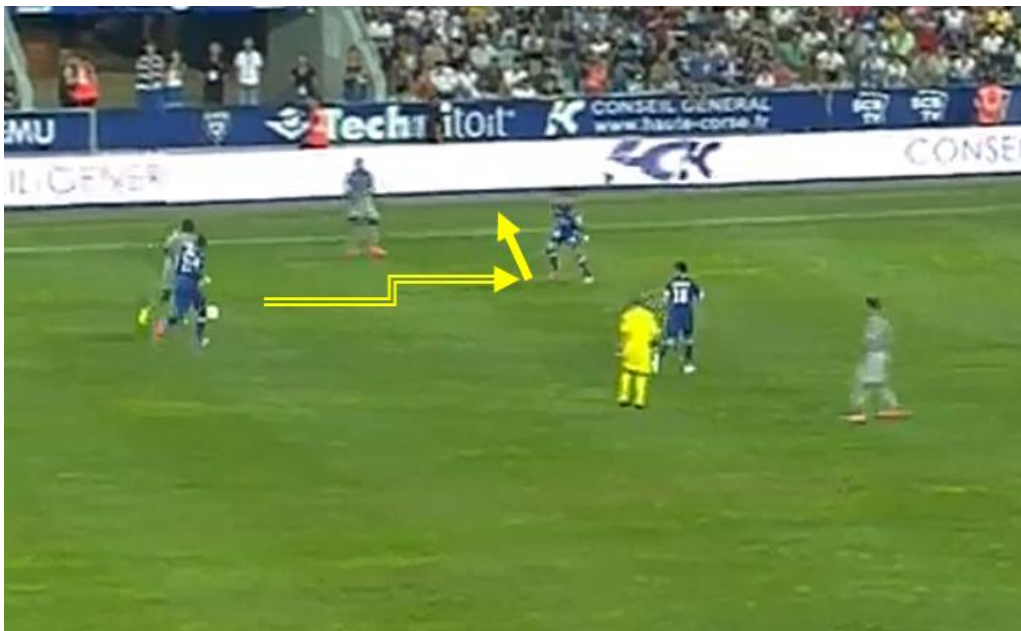


Florian Thauvin (niebieski) swoim ruchem zbiega w boczny sektor, co powoduje, że przemieszcza się za nim kryjący go przeciwnik. Tworzy się wtedy miejsce dla środkowego pomocnika, który ustawiony jest między liniami. Dzięki temu ustawieniu zyskuje czas. W zespole OM wszystko opierało się na ruchu. Bardzo często zawodnik, który robił ruch – jak w tym wypadku Thauvin - nie otrzymywał piłki. Lecz ze zmiany ustawienia przeciwnika, korzystał inny partner z zespołu.

Wielką korzyścią ustawienia między liniami jest fakt, że taki zawodnik absorbuje uwagę więcej niż jednego zawodnika. To powoduje, że ten, gdy otrzyma piłkę, ma więcej czasu, na czym korzystają kolejni zawodnicy pokazujący się do gry.



Kolejnym ważnym elementem przy zdobyciu pierwszej bramki było prowadzenie piłki na przeciwnika. Być może jest to zaskoczenie, ale, prowadząc na przeciwnika, w pewnym momencie on atakuje zawodnika z piłką. To znaczy, że opuści swoje miejsce. To jest najlepszy moment na podanie:



Tam, gdzie jest piłka jest też i presja. Naprowadzając piłkę na rywala, możemy spodziewać się dwóch sytuacji. W pierwszym momencie przeciwnik może nas zaatakować i opuścić swoje miejsce, lub stać biernie i przy podaniu do innego partnera, nie zdążyć doskoczyć do piłki.



Jeżeli opuści swoje miejsce, wtedy jest najlepszy moment na podanie (obrazek wyżej po lewej). Jednym podaniem mijamy rywala, robiąc dodatkowo miejsce partnerowi, który otrzymał piłkę (obrazek wyżej po prawej). Zawodnik z piłką musi w pełni kontrolować ustawienie przeciwnika i piłkę. Po dośrodkowaniu OM zdobył bramkę.

Bardzo często środkowi obrońcy lub środkowi pomocnicy naprowadzali piłkę na rywala, czekając na ich ruch. Mając piłkę należy analizować: „Czy przeciwnik opuści swoje miejsce i podam piłkę do wolnego partnera? Czy podam piłkę wyżej, by partner oddał ją do zawodnika, który będzie przodem do akcji?”.

3 OPCJE ROZWIĄZANIA SYTUACJI

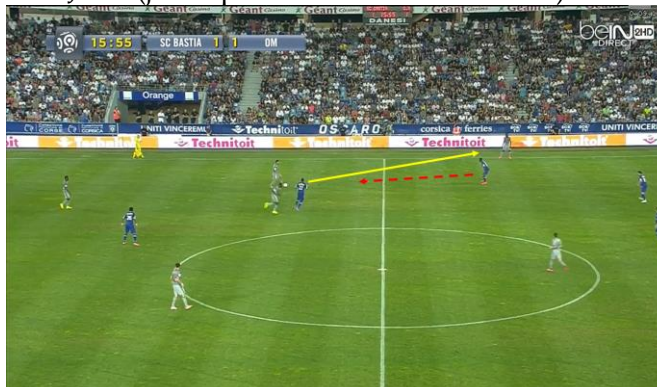
OPCJA A (jeżeli przeciwnik zostaje na pozycji):



OPCJA B (jeżeli przeciwnik odcina bok):

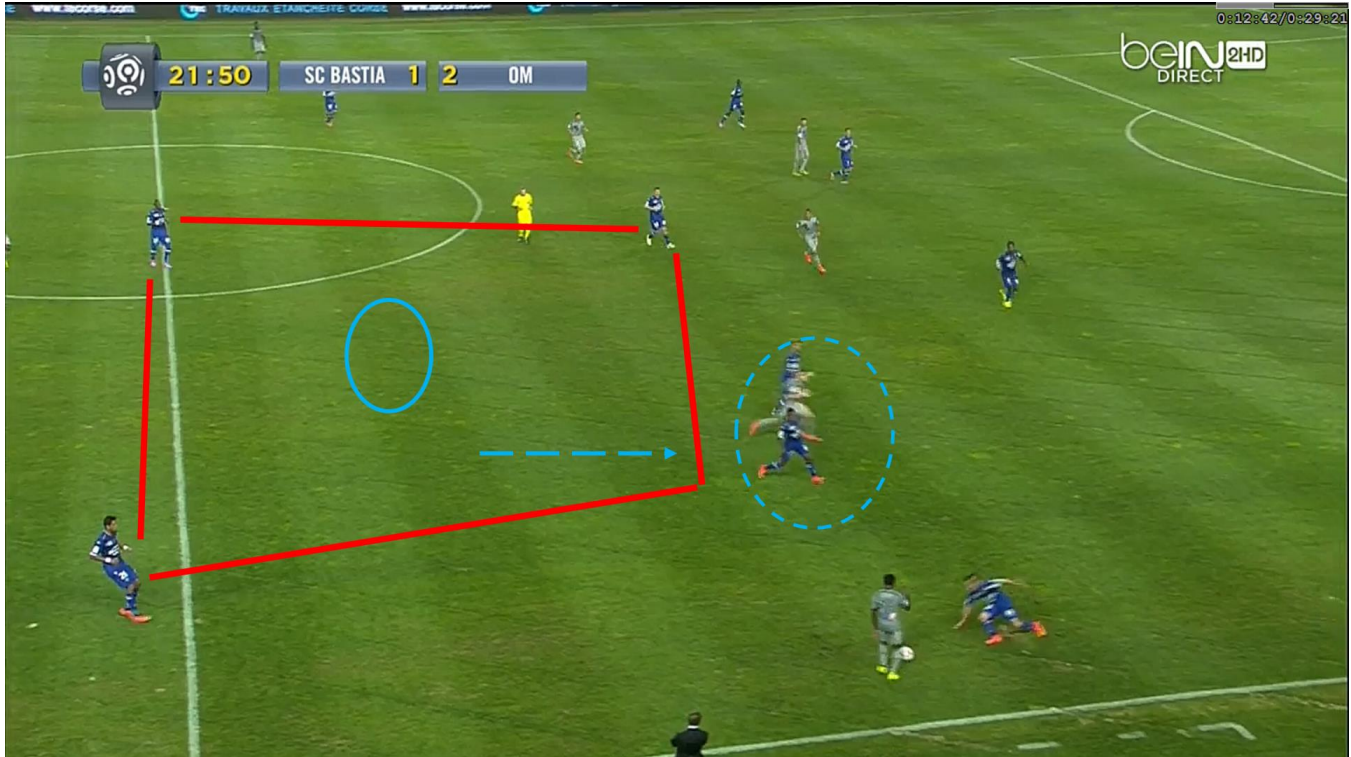


OPCJA C (jeżeli przeciwnik odcina środek):



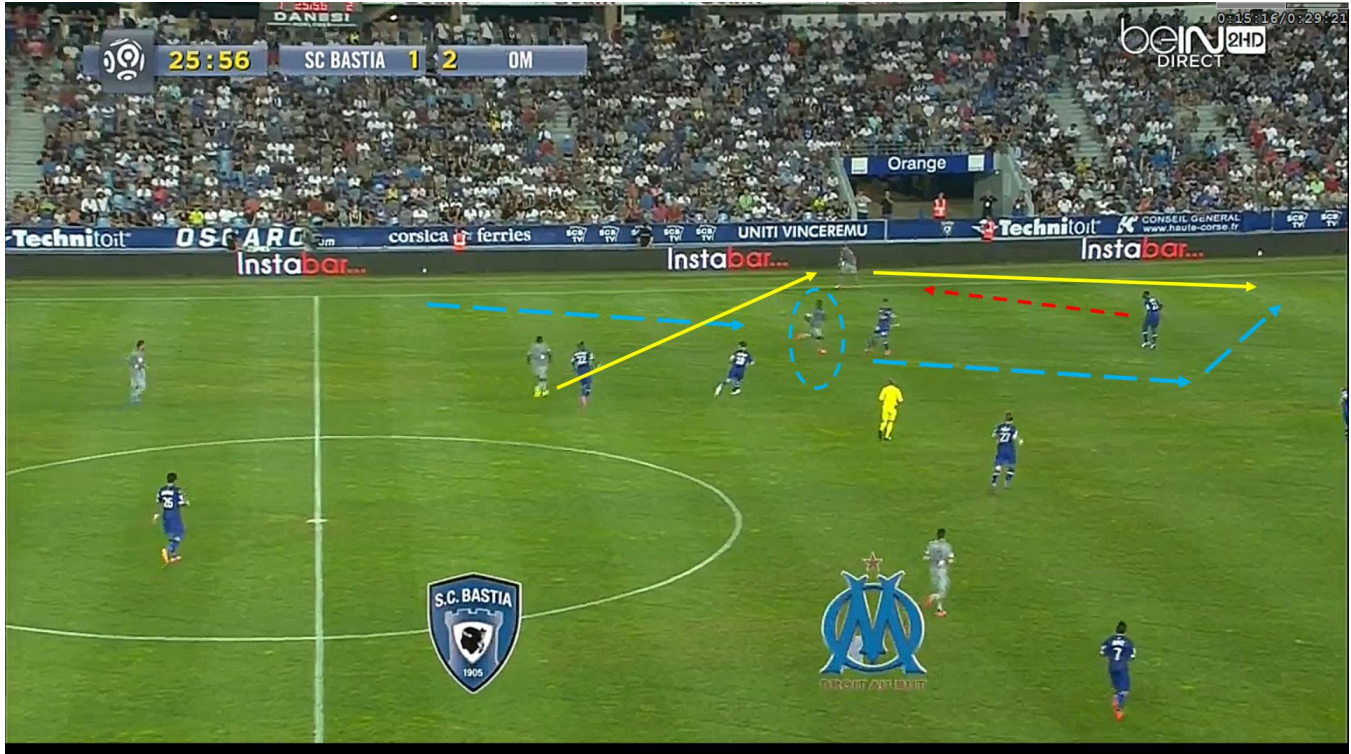
Wszystko zależne jest od tego, co zrobi przeciwnik. Jeżeli pressuje zawodnika z piłką, odcinając środek – tworzy się linia podania do boku. Jeżeli odcina bok – tworzy się linia podania do środka. Prowadzenie piłki w jego stronę, prowokuje go do opuszczenia pozycji. Jest to wtedy sygnał dla partnera z zespołu (ustawionego za plecami przeciwnika) do stworzenia linii podania, by pokazać się do gry i po otrzymaniu piłki, podać do partnera, który będzie przodem do akcji.

Dziesięć minut później - kolejna podobna sytuacja, ale już zabrakło tu zawodnika między liniami. Znowu zawodnik OM zrobił ruch za plecy bocznego obrońcy rywala, zabierając przeciwnika ze środka, który go kryje, robiąc miejsce w środku. Niestety, zawodnik z piłką nie miał możliwości podania i stracił piłkę.

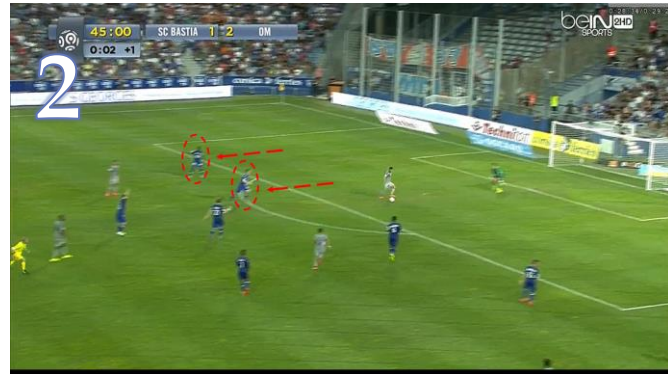
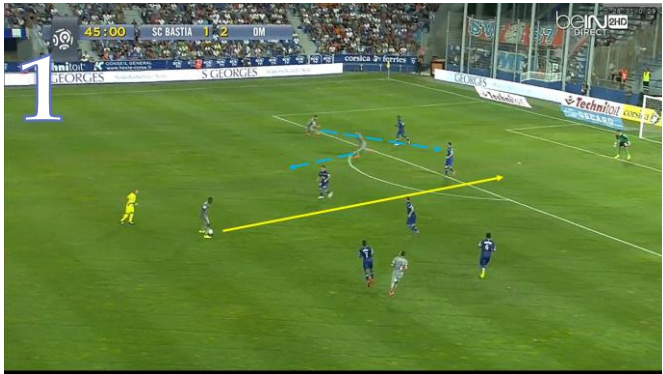


Boczny obrońca:

Każdy z zawodników miał za zadanie swoim ruchem wpływać na ustawienie rywala. Bardzo częste rotacje na bokach miały za zadanie przesunięcie rywala, przez co jeden z zawodników miał zawsze otwartą linię podania. Rotacja bocznego obrońcy, który schodzi do środka, otwierała linię podania do skrzydłowego. Na tym jednak nie koniec. Kiedy tylko piłkę otrzymał skrzydłowy, kolejnym ruchem bocznego obrońcy było wbiegnięcie za bocznego obrońcę przeciwnika, który pressował skrzydłowego z piłką. Było to bardzo częste zachowanie bocznych obrońców zespołu Bielsy:

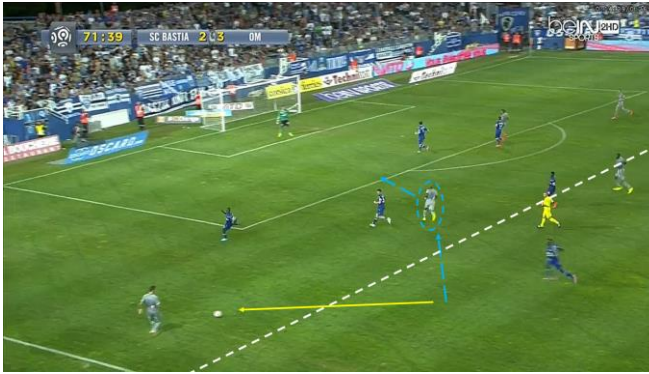


Pierwszym ruchem zawodnicy OM tworzą wolne miejsce, potem wybierają najlepiej ustawionego zawodnika. Podanie i ruch zawsze zmieniają scenariusz gry, a co za tym idzie ustawienie przeciwników. Zawodnicy muszą jednak ciągle obserwować, jak zmienia się gra.

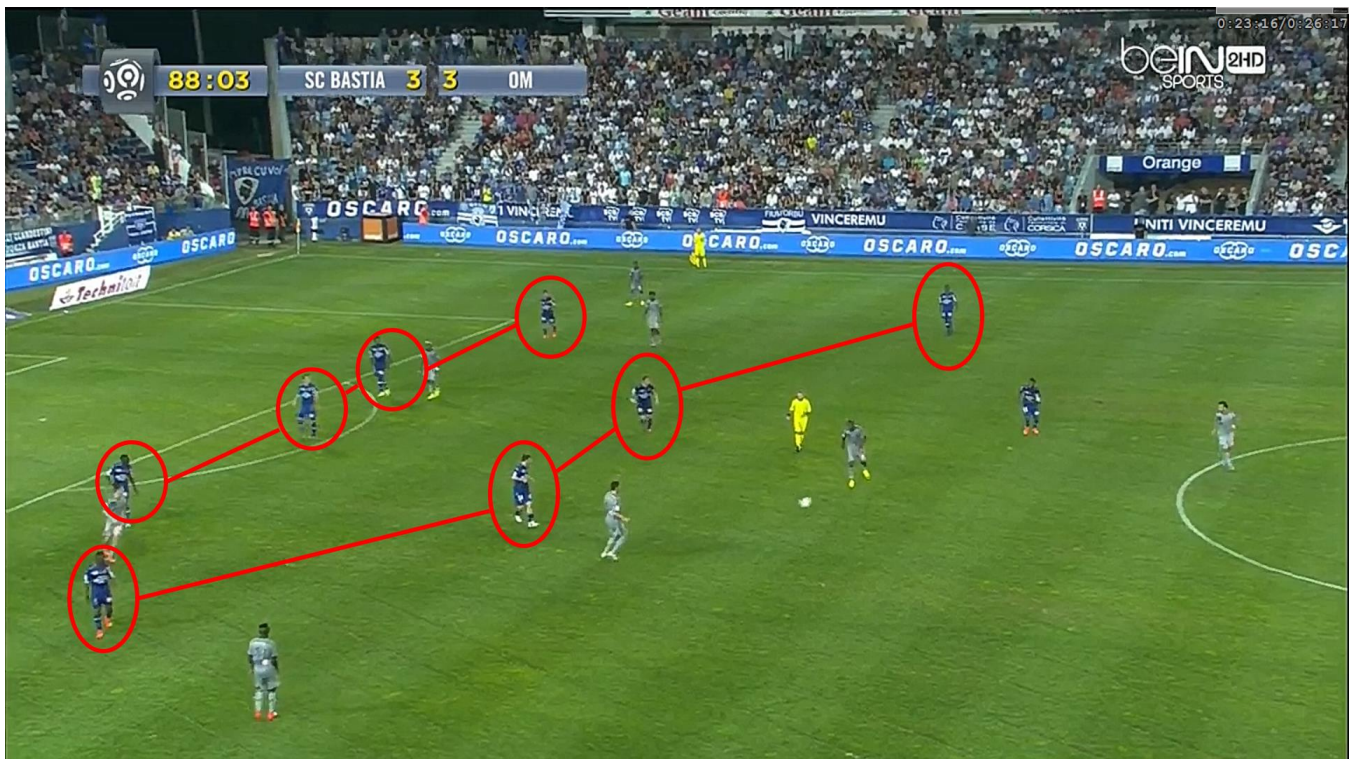


W momencie, gdy zawodnik z piłką jest przodem do kierunku ataku i nie jest pressowany, następowała kolejna rotacja zawodników z przodu (nad piłką). Ruchliwość zawsze wpływa na ustawienie przeciwnika, a podanie za plecy linii obrony rywala wydaje się największym priorytetem zespołu Marcelo Bielsy. Po przekroczeniu jednak 2/3 boiska (biała linia niżej na obrazkach), zawodnicy byli już zorientowani na kończenie akcji. Sam ruch zawodnika, który podał do partnera wolnego w bocznym sektorze, wskazywał, że nie będzie już zainteresowany rozgrywaniem w tej części boiska. Częste dośrodkowania, po których zdobyto bezpośrednio dwie bramki, zdawały się to potwierdzać:

MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY



W tym meczu widoczne były również błędy. Pierwszy mecz był jednak załącznikiem tego, co w niedalekiej przyszłości pokaże OM. Widać, że to ofensywnie nastawiony zespół, który atakował siedmioma, ośmioma, a czasem nawet dziewięcioma zawodnikami.



Z biegiem czasu zespół Bielsy stawał się jednak coraz lepszy i jednocześnie bardziej nieprzewidywalny dla przeciwników. Ciągłe rotacje i wymiany pozycji, miały na celu zdezorganizować w większości skupiające się wyłącznie na defensywie i kontratakach zespoły.

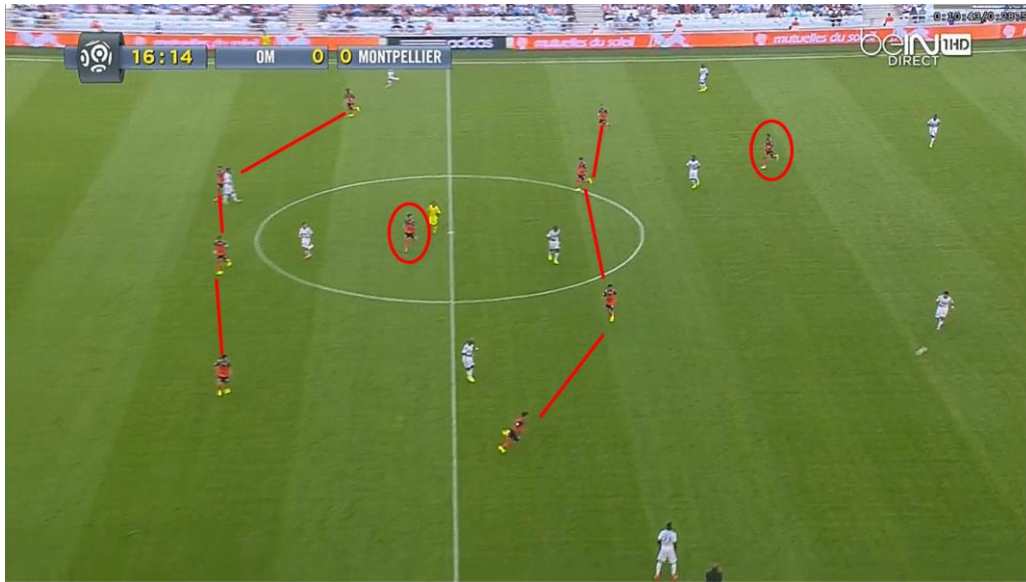
MECZ 2: my a przeciwnik

17.08.2014. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

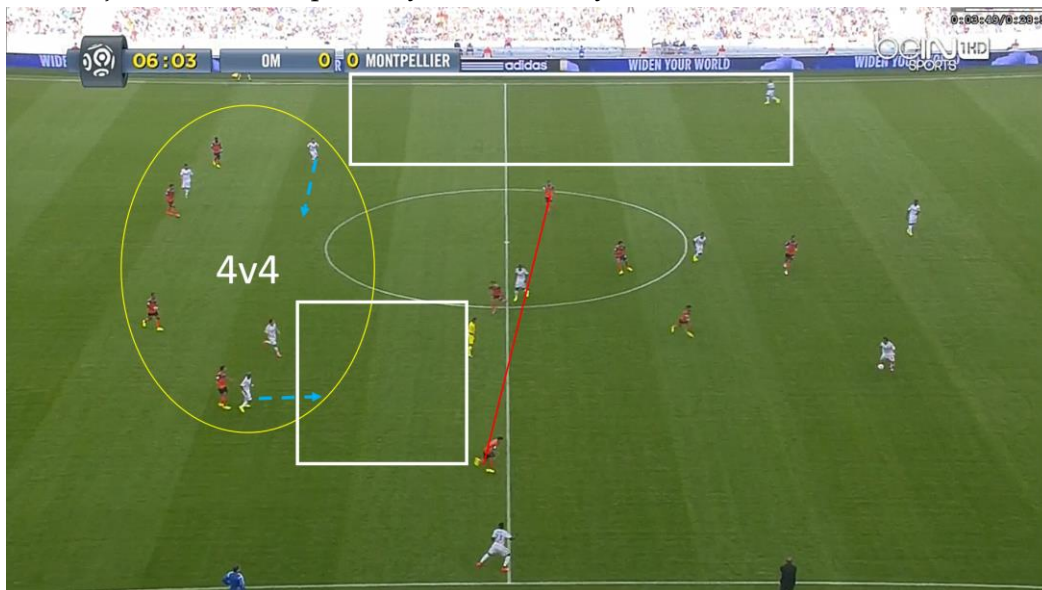
„Wielki zespół to taki, który nie jest uzależniony od przeciwnika”.

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 0:2 MONTPELLIER HSC

W drugim meczu OM musiał zmierzyć się z zespołem, który bronił w innym ustawieniu 1:4:1:4:1.

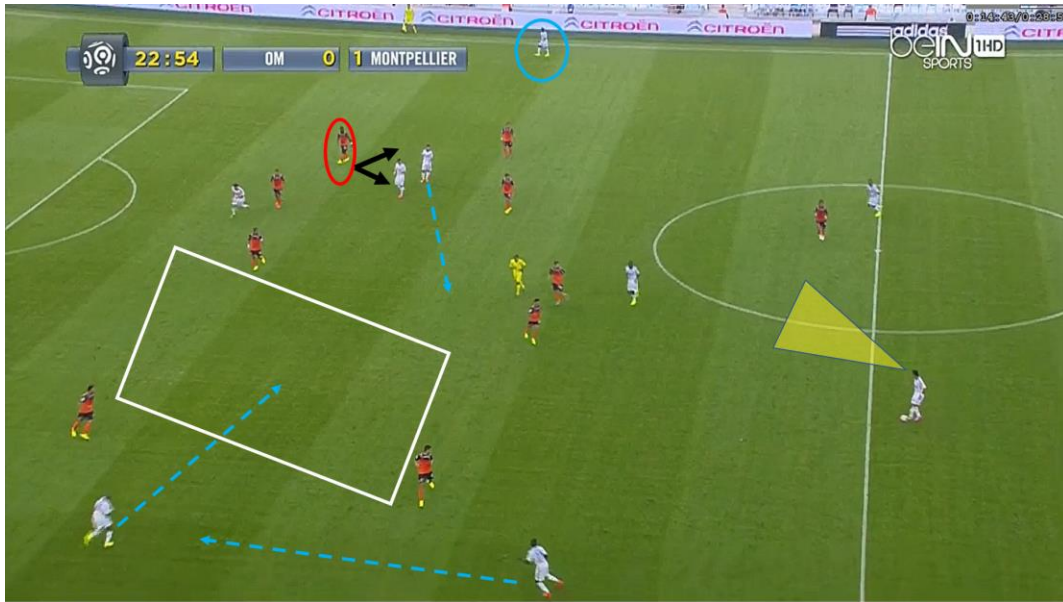


OM wyszedł w innym ustawieniu niż w poprzednim meczu. Ustawienie 1:4:2:3:1, którego Bielsa często używał, nie powodowało zwiększenia posiadania piłki, ale większą liczbę sytuacji podbramkowych i strzałów (o 7 więcej). Mimo to, nie przełożyło się to na wynik.



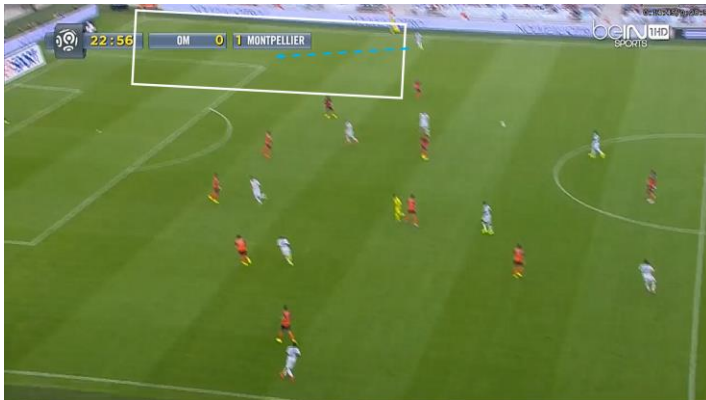
Na powyższym obrazku można zauważyć, jak OM budował akcje. W tym meczu bardzo często rozpoczynali atak lewą stroną, podając do schodzącego po piłkę Ayew'a. Dwóch środkowych pomocników, ustawionych blisko siebie, absorbowało środkowych pomocników, a skrzydłowi Montpellier zostawiali za swoimi plecami miejsce (wchodzący Ayew w białe pole).

Skrzydłowy po drugiej stronie zawężał do środka po to, by przy zmianie strony gry prawy obrońca miał dużo miejsca (białe pole).

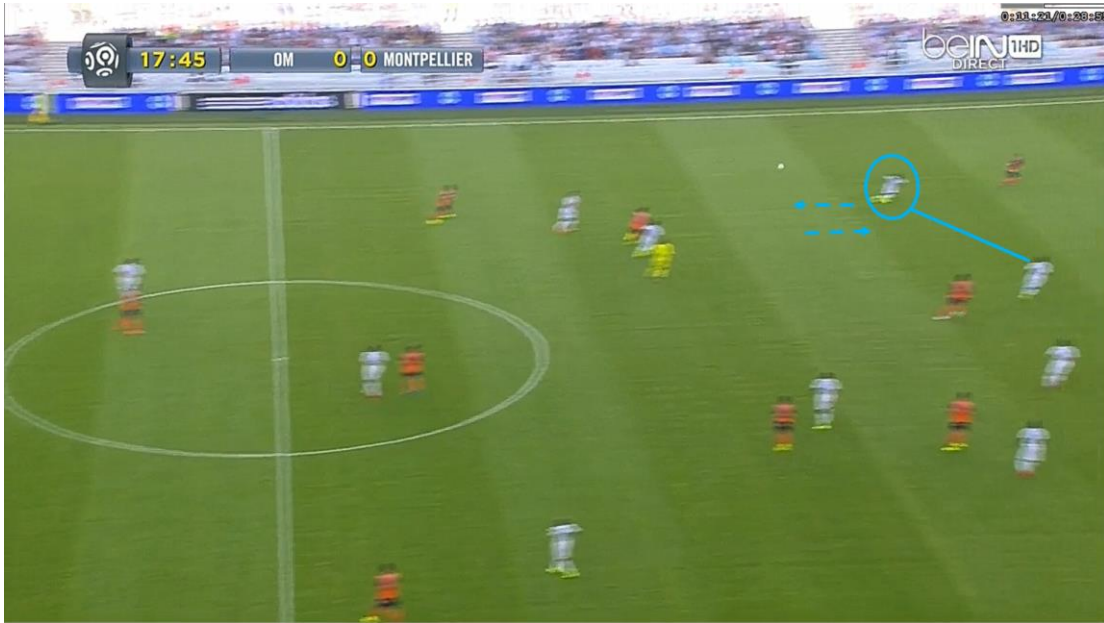


Częsty atak lewą stroną powodował, że przeciwnicy zawężali mocno pole gry, do swojej prawej strony. To otwierało możliwość podania piłki do włączającego się prawego obrońcy.

KONTAKT WZROKOWY DO ZMIANY STRONY

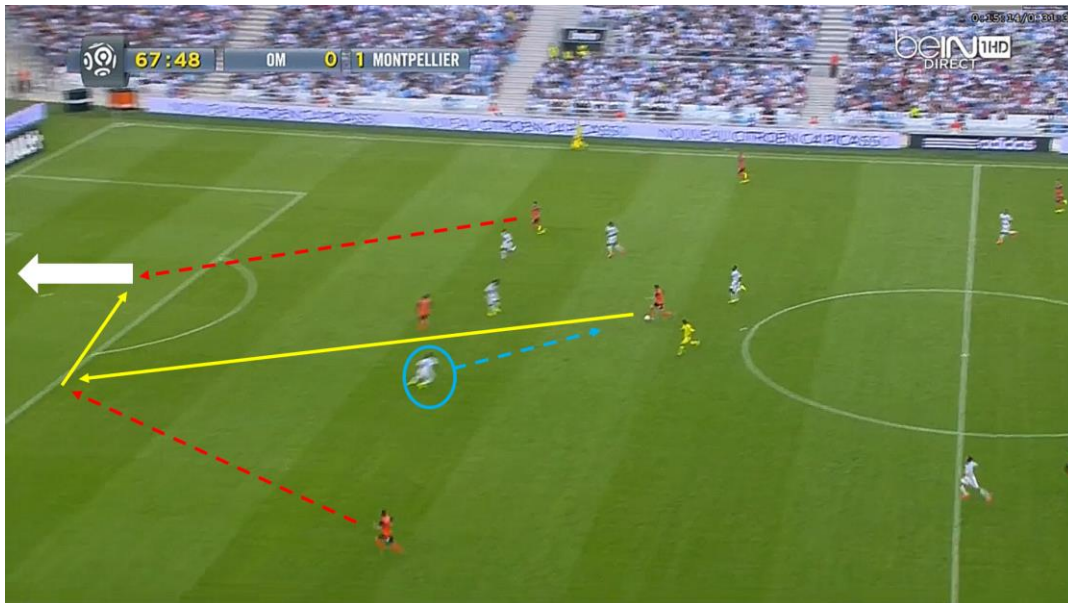


PIERWSZA STRACONA BRAMKA:



Zespół OM popełniał wiele błędów indywidualnych, czego konsekwencją były utracone gole. Przy pierwszej bramce, po braku zebrania 2-giej piłki, środkowy obrońca Montpellier dłuższym podaniem, między źle ustawionego prawego obrońcę (Djadjedje najpierw wyszedł ze swojej strefy, a potem wrócił) a środkowego obrońcę, stworzył sytuację 1v1 z bramkarzem, wykorzystaną przez Mounier.

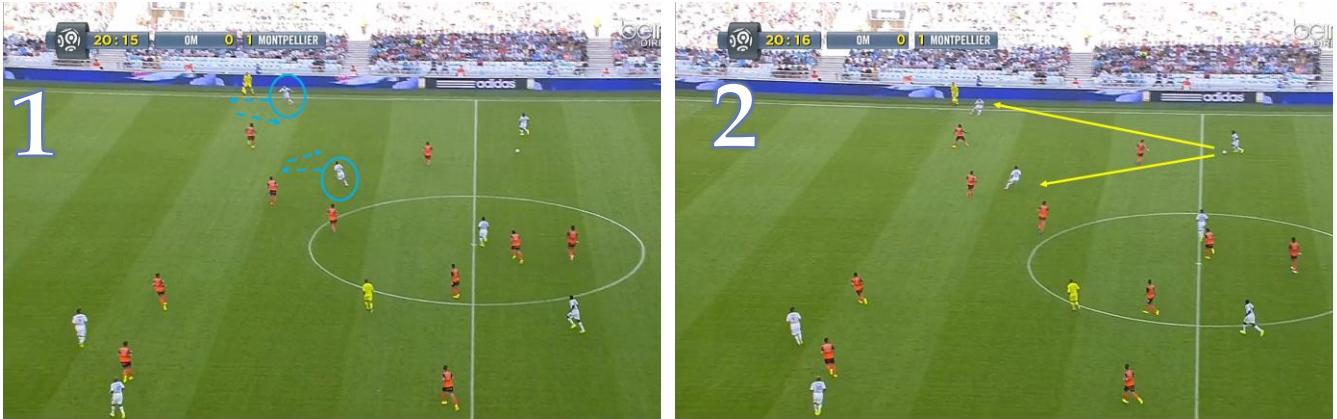
DRUGA STRACONA BRAMKA:



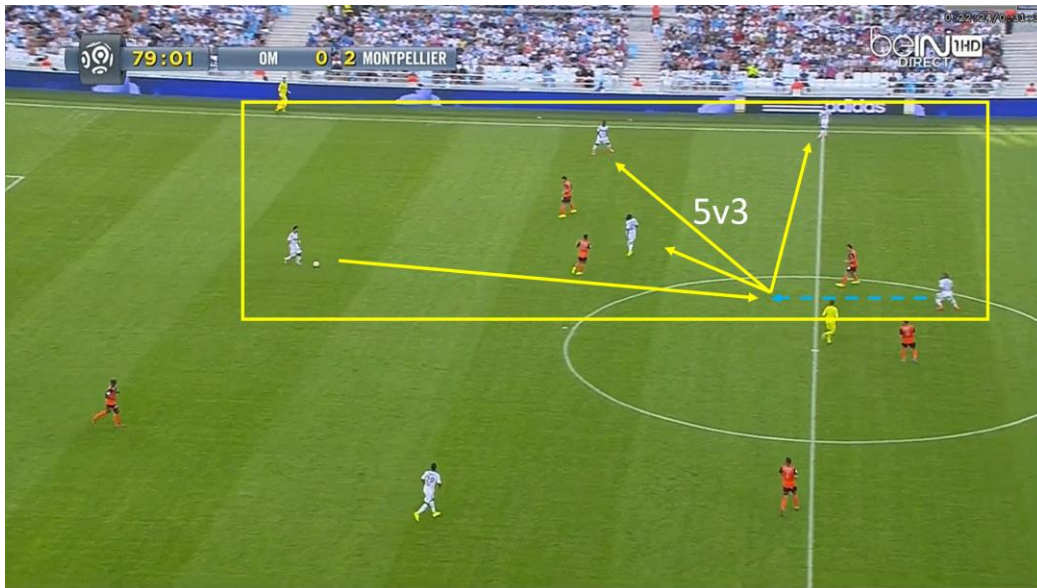
Druga stracona bramka, to strata piłki na połowie rywala i niepoprawne zachowanie Romao, który w II-giej połowie zastąpił źle grającego Djadjedje. W takich sytuacjach Bielsa często mówił, że nie należy pressować zawodnika z piłką, jeżeli w strefie zawodnika pressującego jest niekryty zawodnik. Taki właśnie błąd spowodował stratę drugiej bramki.

W tym meczu za późno zespół OM reagował po stracie piłki, czego skutkiem były dwie stracone bramki. Mimo wszystko, zespół powoli nabierał właściwych nawyków, charakterystycznych dla zespołu Bielsy. **RUCHLIWOŚĆ:**

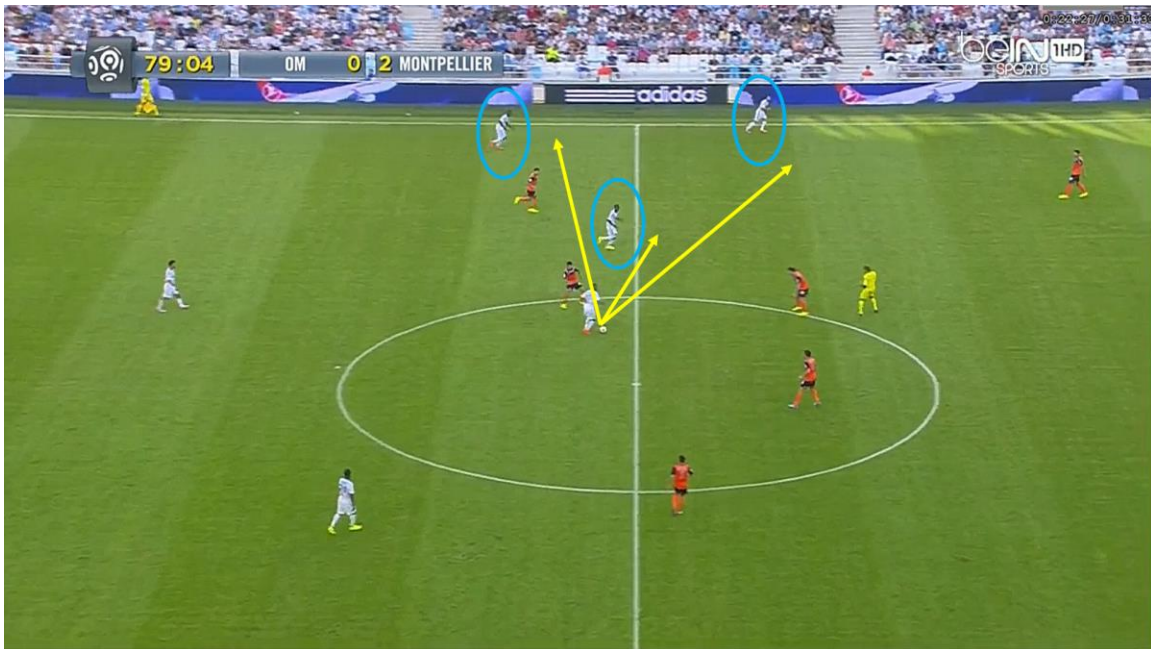
Zawodnicy nadal cechowali się wielką ruchliwością, w stosunku do zawodnika z piłką. Nieustanny ruch, by zgubić krycie, to podstawa indywidualnych zadań w zespole Bielsy.



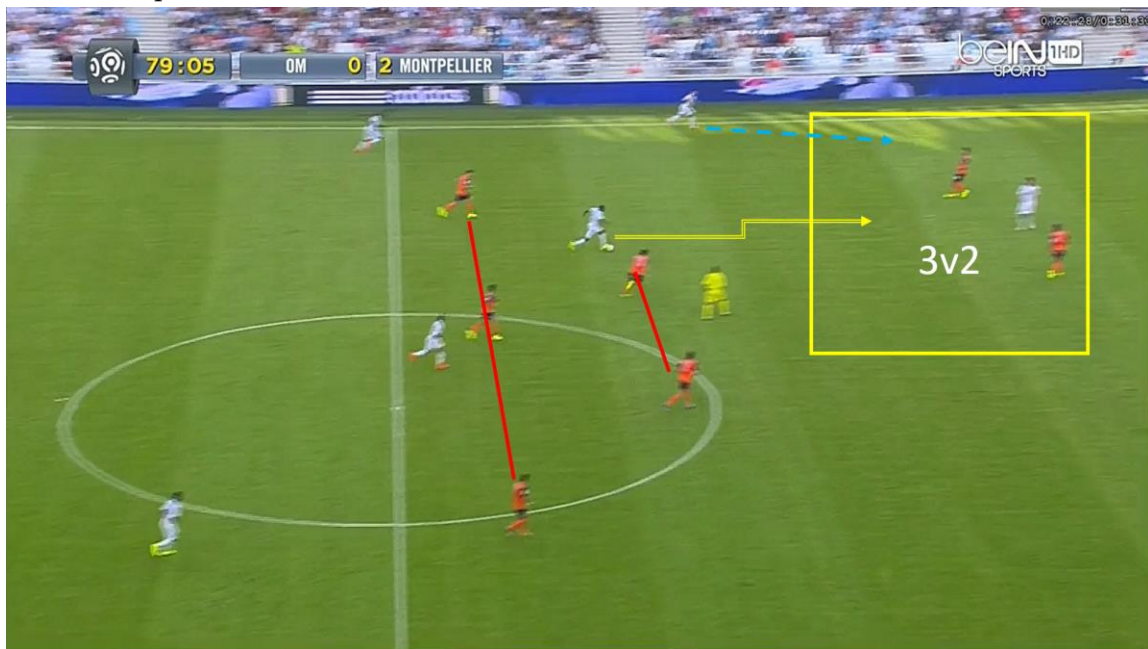
Inne ustawienie oraz coraz lepsze rozumienie, kiedy i jak zgubić krycie, pozwalało coraz częściej zespołowi OM przechodzić 2/3 boiska. Dodatkowo, zawodnicy najbliższej partnera z piłką, ustawiali się za linią pressingu rywala, gdy ich partner nie był pressowany. Takie ustawienie zawsze doprowadza do przewagi.



Po podaniu piłki do najdalej ustawionego zawodnika (Payet schodzący do gry), można odegrać piłkę do aż trzech (!) partnerów, którzy będą przodem do kierunku ataku!!! Warto odnotować, że często, by przejść do przodu z piłką, należy podać do tyłu. Podanie do tyłu nie jest odzwierciedleniem strachu, a początkiem następnej akcji, zmianą kierunku kolejnego ataku.



To znacznie ułatwia atakowanie. Warto podać do zawodnika, który będzie przodem do akcji (przodem do kierunku gry). Przede wszystkim dlatego, że minięta została już pierwsza linia pressingu (dwóch napastników Montpellier).



Po minięciu pierwszej linii wszystko jest łatwiejsze. Każdy kolejny progres w akcji (prowadzenie czy podanie) może powodować przewagę liczebną wokół piłki.

Ten mecz – mimo, że przegrany – był jednak dobrą prognozą na przyszłość, ponieważ coraz bardziej zawodnicy OM rozumieli różne koncepty taktyczne oraz swoje indywidualne zadania w kontekście taktyki zespołu.

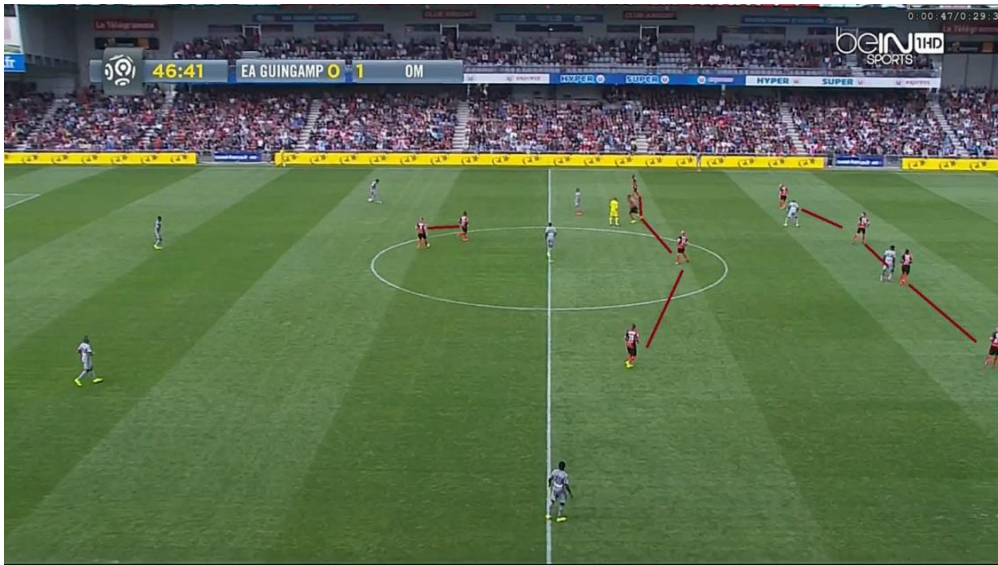
MECZ 3: początek serii

23.08.2014. Stade de Roudourou, Guingamp. Ligue 1.

„Nie mam żadnych innych obowiązków poza wygrywaniem”.

EA GUINGAMP 0:1 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

Od tego meczu OM rozpoczął serię 8 zwycięstw pod rząd i w każdym z tych meczów miał co najmniej 56% posiadania piłki. Jednak nie samo posiadanie sprawiło, że zespół zaczął wygrywać.



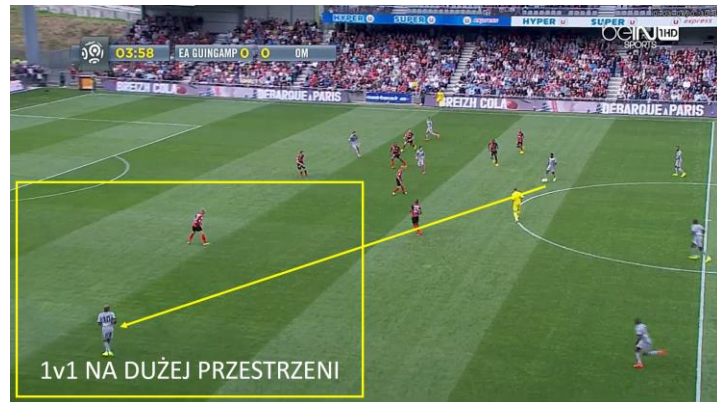
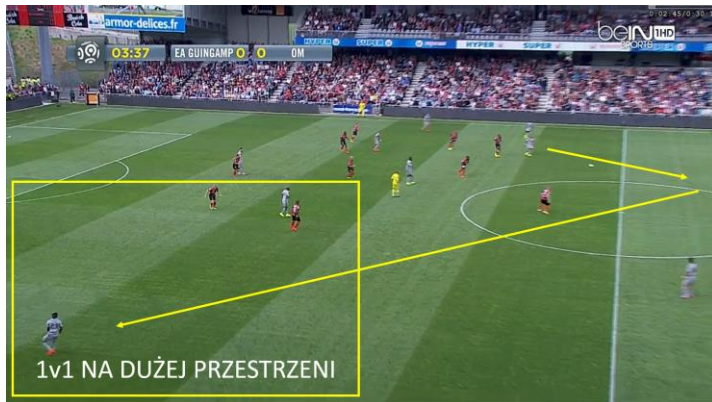
W tym meczu plan OM był bardzo widoczny. Na bardzo wąskie ustawienie zespołu Guingamp (najczęściej 1:4:4:2) zespół Bielsy odpowiadał ciągłymi zmianami strony. Tam, gdzie piłka, zawsze jest presja. Z tego powodu, gdy zespół przy piłce rozpocznie atak lewą stroną, to, przy bardzo dobrze zorganizowanym przeciwniku w obronie, jednym z pomysłów jest zmiana kierunku ataku.



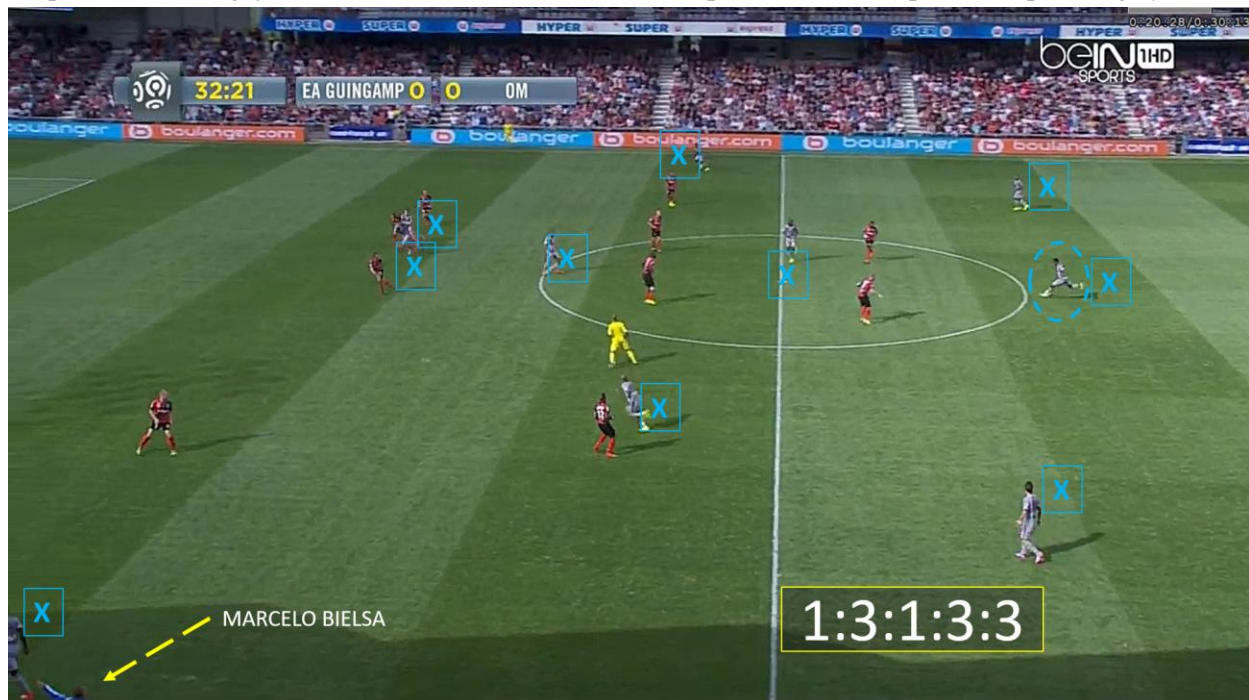
MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY



Zmiana strony gry stwarza wolną przestrzeń, co ułatwia zawodnikom pojedynek 1v1.



Każde przeniesienie gry będzie skutkowało stworzeniem przestrzeni dla partnera po drugiej stronie.



To popularny koncept taktyczny, gdy przeciwnik bronił bardzo wąsko, niezależnie od ustawienia jakim grał OM.



Samo ustawienie w zespole Bielsy jest zresztą bardzo umowne i niezwykle elastyczne. Niejednokrotnie widoczna była zmiana ustawienia, ale wynikała ona z potrzeb gry. Tylko bardzo dobre zespoły pod względem taktycznym są w stanie adoptować się na bieżąco do wymogów gry. Zawodnicy zdawali się to coraz lepiej rozumieć. W obrębie swojej filozofii, potrafili pokazać talent.

To właśnie po rozpoczęciu ataku lewą stroną i przeniesieniu gry na drugą (gdzie została wykreowana sytuacja 1v1), OM zdobył jedyną bramkę tego meczu, zaraz na początku II- ej połowy:

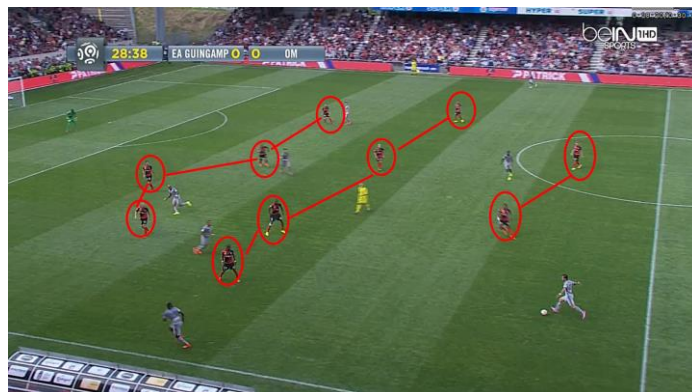


Kolejną rzeczą, jaka determinuje przestrzeń i sprawia, że przeciwnik zdeorganizuje się, jest ruch zawodników będących nad piłką. Zespół Bielsy właśnie w ten sposób sprawiał, że ustawienie przeciwnika w obronie przestawało istnieć i ulegało zmianom:

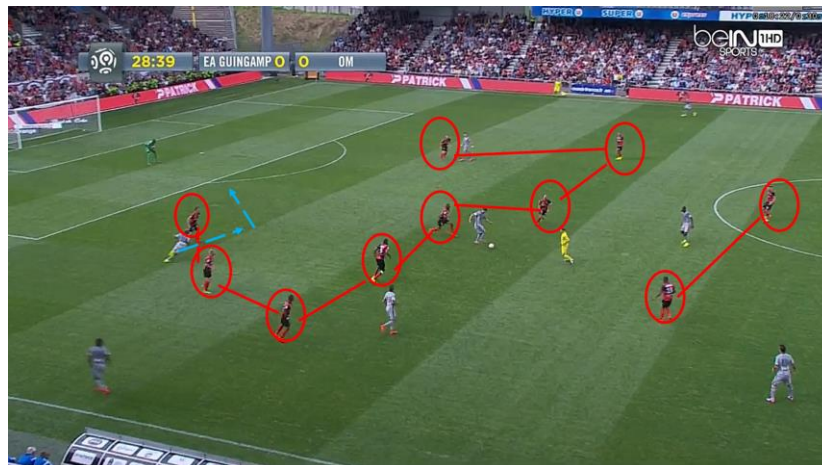
RUCH ZAWODNIKÓW NAD PIŁKĄ



USTAWIENIE PRZECIWNIKA



SKUTEK ZSYNCHRONIZOWANYCH RUCHÓW CZTERECH ZAWODNIKÓW (2 sekundy później):



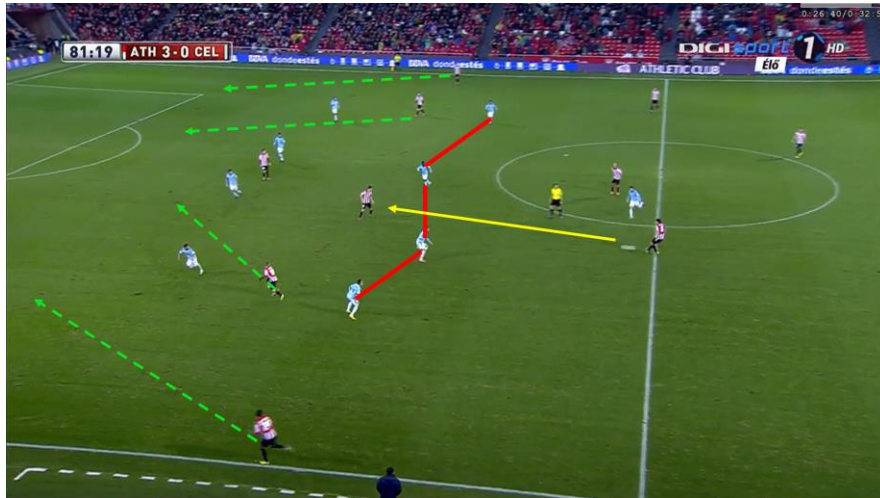
MECZ 4: zespoły Bielsy

29.08.2014. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

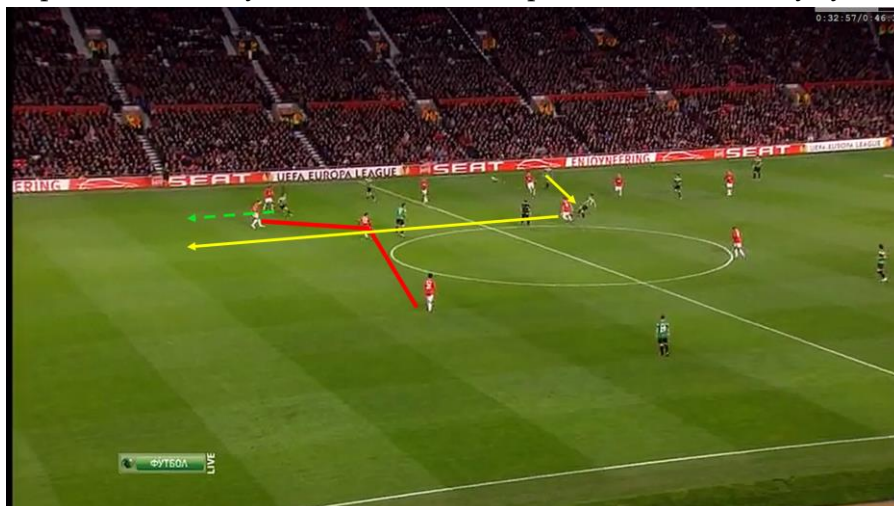
„Moją obsesją jest atak, nigdy nie rozważałem gry z kontrataku”.

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 4:0 OGZ NICE

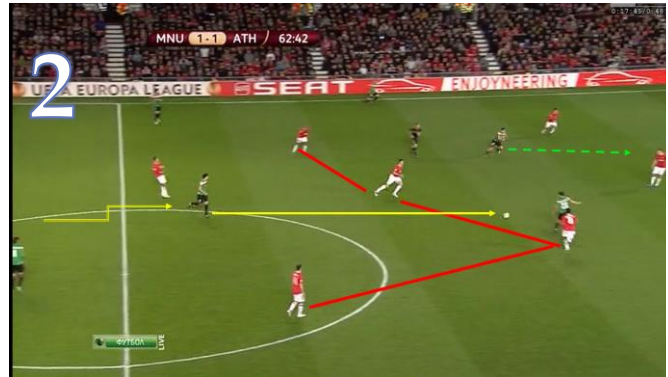
Mecz zaczął się od ataków drużyny Bielsy. Wiele prób prostopadłych podań, które w konsekwencji miały stworzyć sytuacje podbramkowe, sprawiały duże trudności wysoko ustawionej linii obrony Nice. By zrozumieć filozofię gry zespołów Marcelo Bielsy, musimy na moment zrezygnować z analizy zespołu OM, który i tak coraz bardziej przypominał zespół naznaczony DNA „El Loco” i spojrzeć na zespół Athletic Bilbao (wszystkie działania AB na zielono), który opanował model gry swojego Trenera w bardzo wysokim stopniu. Celem gry w ataku, jest jak **najszybsze dostarczenie piłki w pole karne** (stamtąd zdobywa się najwięcej bramek). **Najkrótsza droga, to wertykalne podania:**



Gdy już zostanie minięta linia pomocy przeciwnika, w kolejnym podaniu zawodnicy zorientowani są na drugie prostopadłe podanie, które tym razem ma minąć (pokonać) linię obrony rywala:



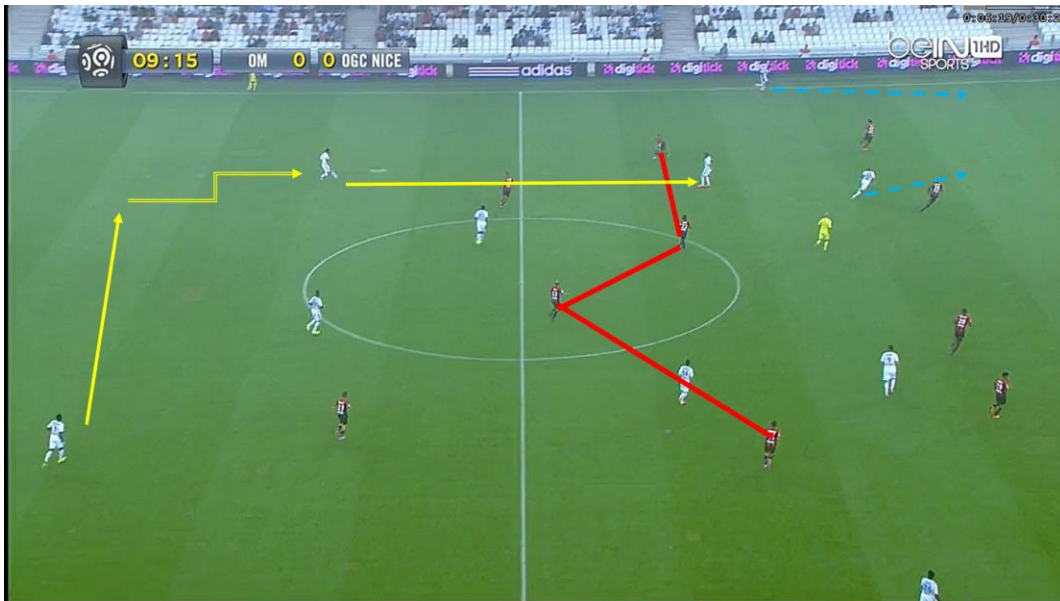
Wiele akcji, które rozpoczynały się od środkowych obrońców, miały mieć swój koniec w podaniu prostopadłym w pole karne.



Akcja z meczu Athletic Bilbao vs Manchester United.

Dwa wertykalne podania pod rząd niszczą strukturę defensywną przeciwnika. Tego rodzaju podania były priorytetem dla zespołu Bielsy.

Zespół OM powoli realizował filozofię gry Marcelo Bielsy i widać było wiele podobieństw:



Gdy zestawimy sobie te obrazki, widać fundamenty gry w ataku:

- 1/ Progresja w grze – działania zmierzające do postępu, zbliżenia się do pola karnego rywali.
- 2/ Podania wertykalne – do przodu!
- 3/ Możliwie jak najkrótszą drogą, po ziemi lub górą.
- 4/ Zdobywanie ostatniej linii przeciwnika + finalizacja akcji w polu karnym.

PODOBIENSTWA DO GRY ATHLETIC BILBAO

Akcja
bramkowa z
meczu z
Manchesterem
United:



Obrazek z
meczu Belgia
vs Japonia.
Wyjaśnia
koncept
podania
prostopadłego
z taktycznej
kamery – na
potrzeby
ebooka.



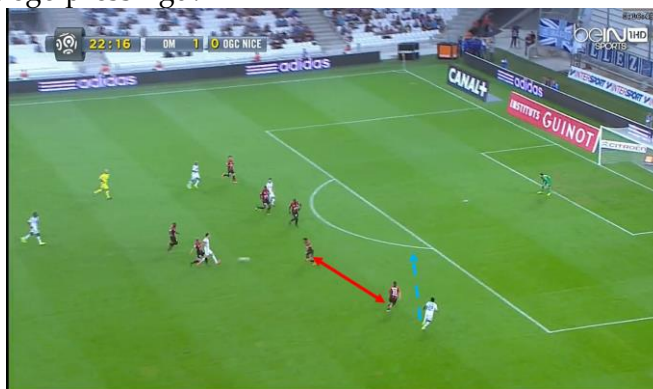
Zawodnicy OM, niezależnie od tego czy był to atak pozycyjny, czy kontratak, podejmowali próby podania do prawoskrzydłowego lub napastnika, który, jak tylko zobaczył dużą odległość między bocznym obrońcą a środkowym, wbiegał w przestrzeń bezpośredniego zagrożenia. Jest to odpowiedź na wysoko ustawioną linię rywala:

MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

...

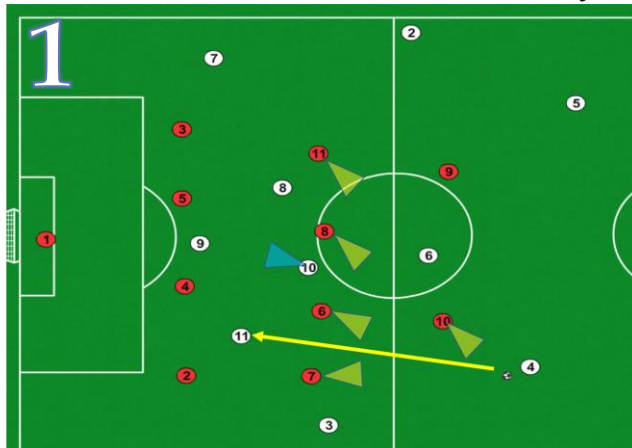


Podania za linię obrony, z biegiem czasu przesuwają przeciwnika bliżej swojej bramki i zniechęcają rywali do wysokiego pressingu:

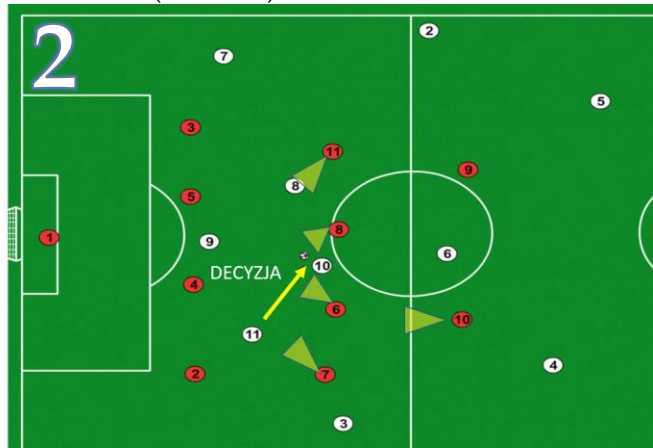


Drużyna bardzo często wykorzystywała w ataku koncept „trzeciego zawodnika”. Po jednej z takich akcji padła pierwsza bramka: Podanie do zawodnika ustawionego wyżej, by zaraz oddać piłkę zawodnikowi, który będzie przodem do akcji. Przeciwnik, który patrzy na piłkę nie widzi (nie kontroluje) „trzeciego” zawodnika.

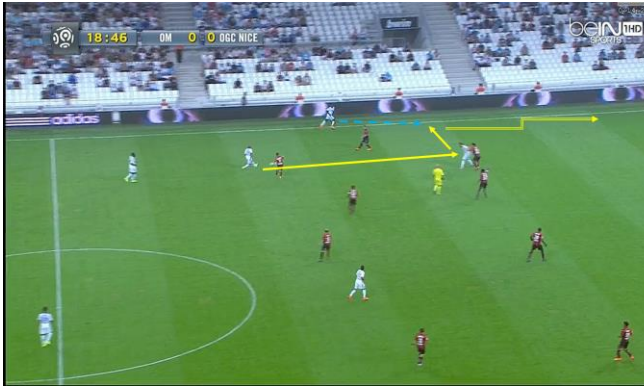
PRZECIWNIK ZORIENTOWANY NA PIŁKĘ.



NUMER 10 (TRZECI) – PRZODEM DO BRAMKI.

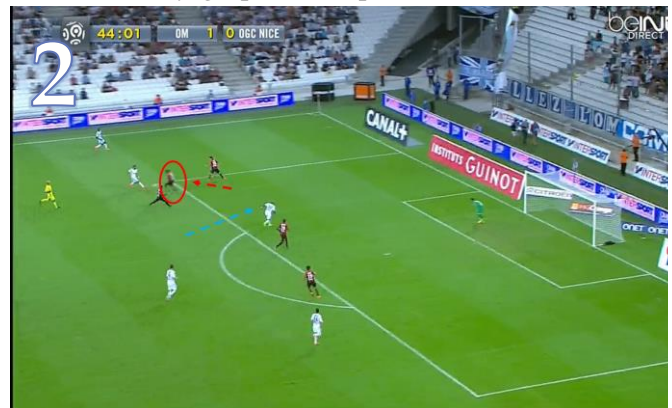
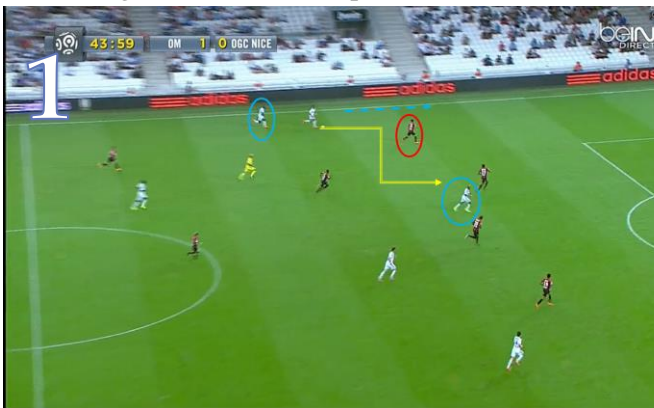


PORÓWNANIE AKCJI OLYMPIQUE DE MARSEILLE Z ATHLETIC BILBAO



DRUGA BRAMKA:

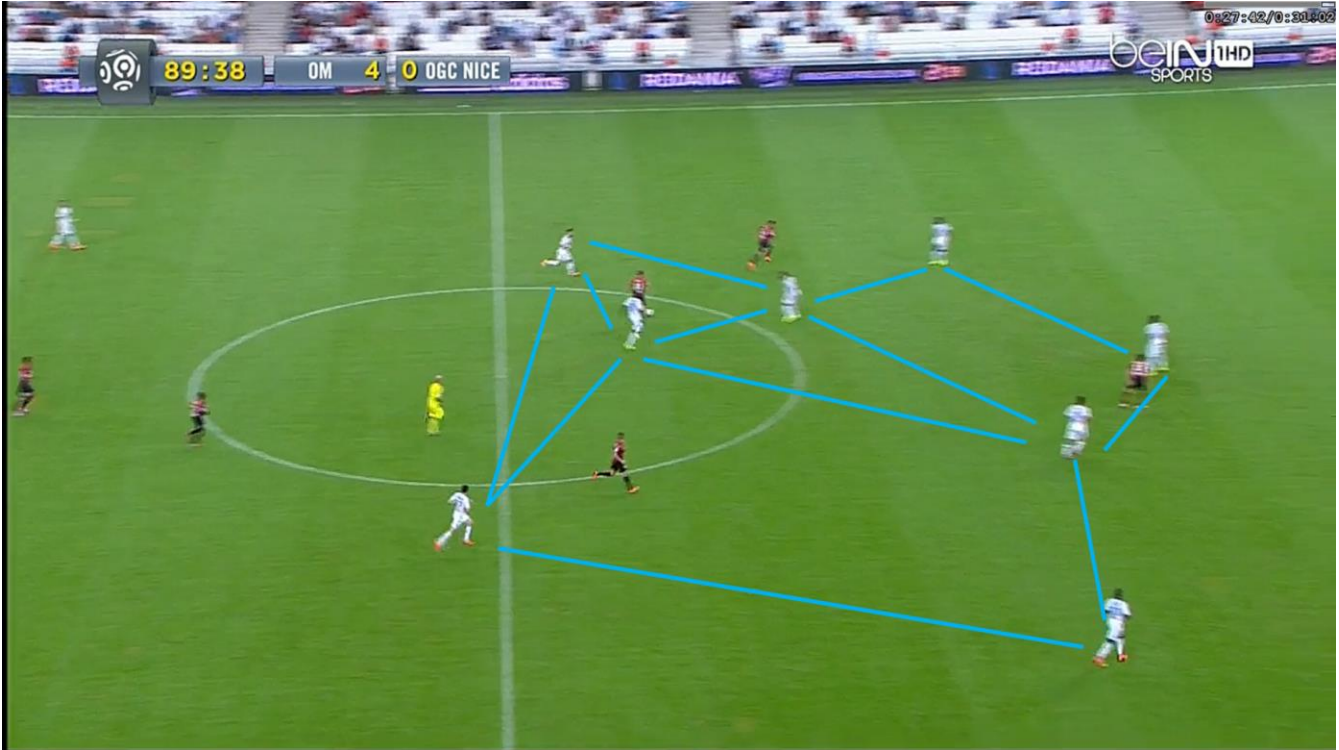
Druga bramka pokazała po raz kolejny, jak automatyzmy/rutynowe/wyuczone już działania w drużynie mogą być skuteczną bronią. W pierwszym meczu zawodnik z piłką prowadził na przeciwnika tak długo, dopóki nie opuścił on swojej pozycji. Przy zdobyciu drugiej bramki również miała miejsce ta sytuacja. Można dostrzec znowu atak lewą stroną. Lewy obrońca, włączając się do akcji ofensywnej, sprawił kłopot przeciwnikowi (chwilowa sytuacja 2v1). Wówczas zawodnik z piłką mógł ją prowadzić na środkowego obrońcę i w odpowiednim momencie „uwolnić” swojego partnera podaniem (niebieski):



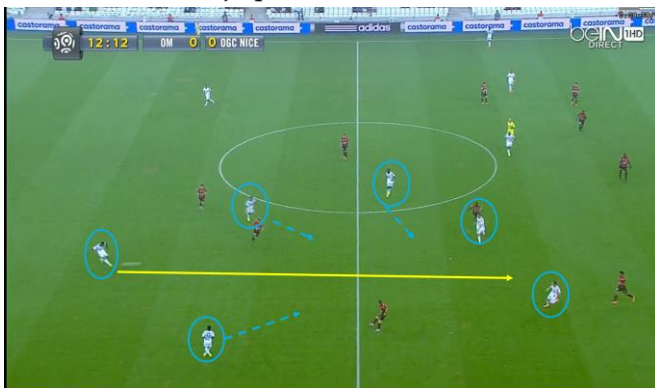
Wartym odnotowania w tym meczu jest fakt, że po 65 minucie (3:0) zespół Marcelo Bielsy przeszedł na ustawienie 1:5:4:1 i częściej wyprowadzał kontratak. Jednak brak skracania pola gry przez linię obrony narażał zespół na rekonty. Pięciu obrońców zdołało jednak powstrzymać kontratak rywali:



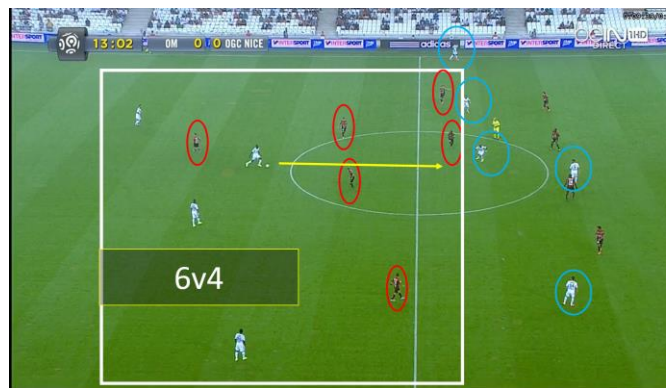
Jeżeli linia obrony nadążała za kontratakiem (skracali pole gry) i formacje były blisko siebie (szczególnie linia pomocy z linią obrony), automatycznie zawodnicy „zagęszczali” środek pola gry:



O wiele łatwiej jest bronić się, gdy przeciwnik odbiera piłkę. Gdy odległości między wracającymi partnerami z zespołu są odpowiednie, obrona i powrót pod piłkę stają się łatwiejsze. Na skutek tego, iż nie ma możliwości bronienia od światła bramki – z racji powrotu pod piłkę – dobra komunikacja oraz bliskie odległości pozwalają opóźnić kontratak i powrócić całemu zespołowi pod piłkę oraz do kompaktowego ustawienia. Należy również pamiętać, że to od dobrej struktury ataku rozpoczyna się prawidłowa reakcja po stracie:



W przypadku straty piłki (w jakimkolwiek miejscu) drużyna OM, dzięki odpowiednim odległościom między zawodnikami podczas atakowania jest w stanie dobrze zareagować.



W przypadku straty w tej sytuacji, gdy zawodnik z piłką nie jest otoczony swoimi partnerami, przeciwnik może przeprowadzić kontratak w przelocie.

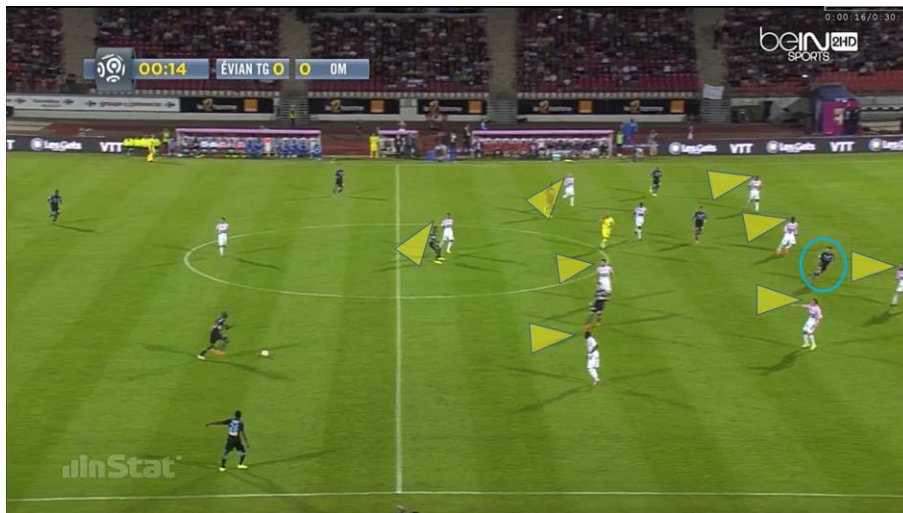
MECZ 5: pressing

14.09.2014. Parc des Sports d'Annecy. Annecy. Ligue 1.

„Jest różnica między drużynami czekającymi na błąd rywala, a drużynami, które te błędy powodują”.

THONON EVIAN GRAND GENEVE FC 1:3 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

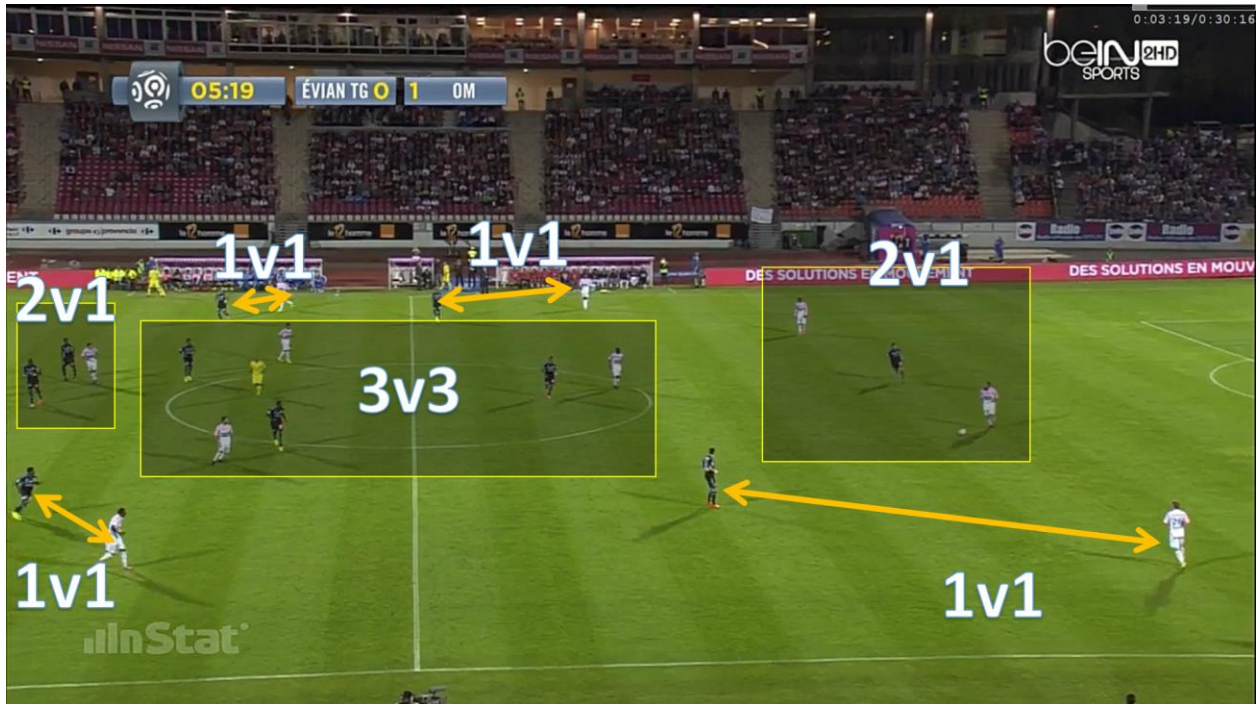
OM (granatowe stroje) od pierwszej minuty objął prowadzenie. Evian (białe stroje) ustawiony jest od początku w średnim pressingu 1:4:2:3:1 – bardzo wąsko. Po jednej zmianie strony przez zawodników OM, środkowy obrońca podał górą za plecy rywala (po ruchu do/od piłki przez Gignac'a):



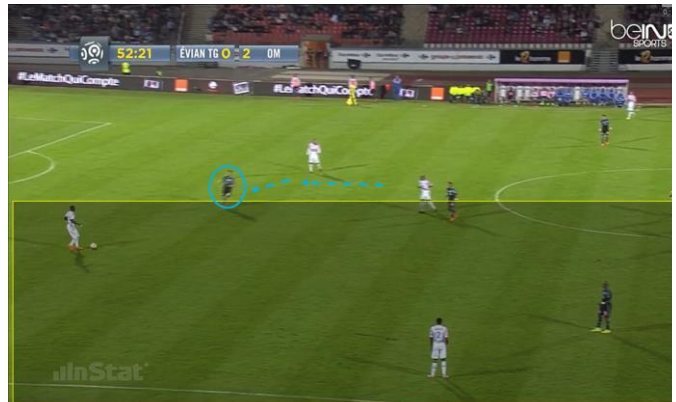
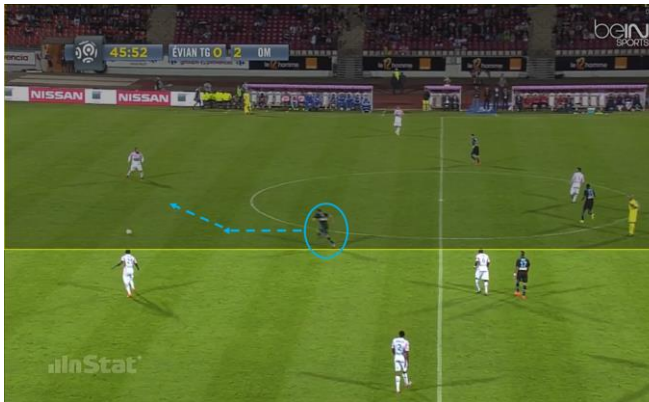
W trakcie zmiany strony bardzo często przeciwnik patrzy tylko na piłkę. Jest to odpowiedni moment na zaatakowanie linii obrony rywala (wcięcie za linię obrony). Nie jest to jednak jedyny moment. Jeżeli zawodnik z piłką nie jest pressowany (jak w przypadku akcji bramkowej), jest to odpowiednia chwila, by rozpocząć bieg za linię rywala. Było to powszechne zachowanie zespołu:



OM w fazie bronienia zakładał pressing w ustawieniu 1:4:2:3:1, co powodowało dobry balans w każdej formacji. Skok pressingowy trwał krótko, ponieważ liczył się szybki odbiór. Bielsa uważał, że jest zbędne bronić się dłużej, niż jest to konieczne (działanie zamiast bronienia).



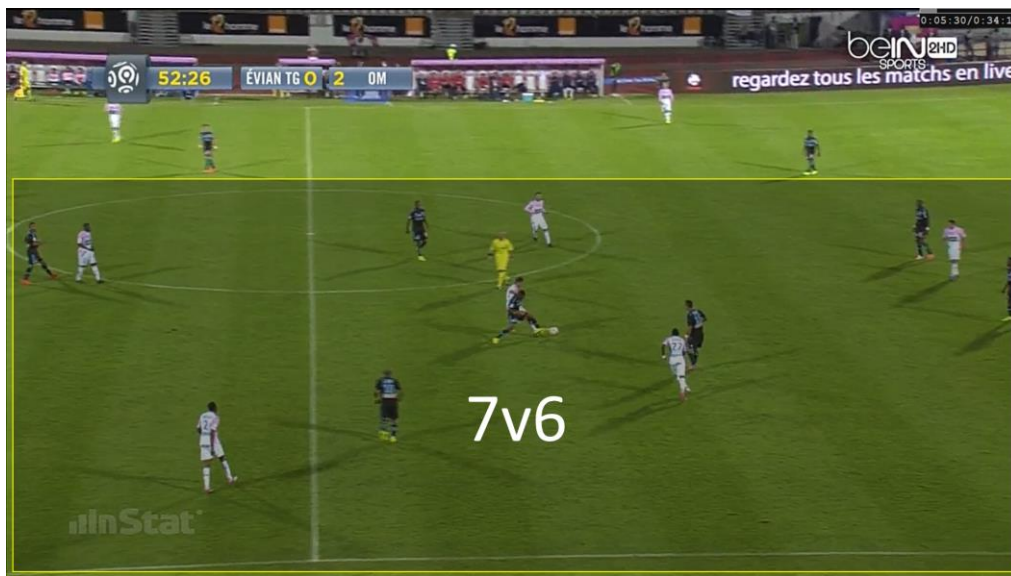
Pressing zaczynał Gignac (granatowi), który zabiegając środkowych obrońców, uniemożliwiał podanie między nimi, przez co dzielił boisko na pół (zaznaczona strefa). Zabiegając łukiem (niebieska ścieżka ruchu na obrazkach poniżej) przeciwnik jest zmuszony do wyboru jednej strony ataku.



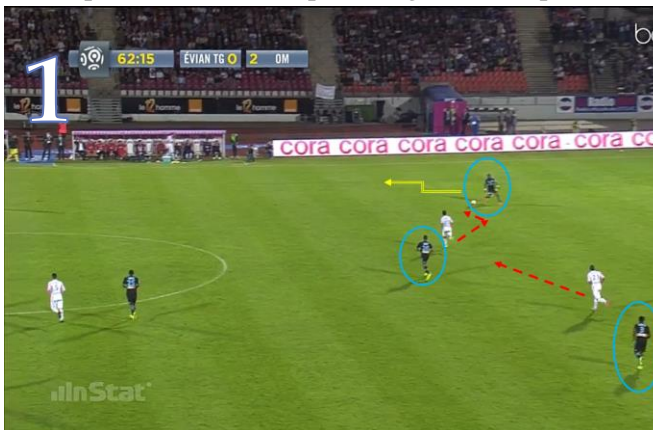
Rozważając piłkę nożną jako grę czasu i przestrzeni, w trakcie zakładania pressingu należy zmniejszyć boisko rywalowi, by nie miał swobody i czasu w atakowaniu. Małe boisko to duża aktywność w obronie. Doprowadzimy wtedy do dwóch korzyści: zmniejszenia pola jakie mamy bronić oraz do przewagi wokół piłki. Warunek jest jeden – przeciwnik nie może zmienić strony. Rysunek poniżej pokazuje skutek dobrego „zabiegnięcia” napastnika.

MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

...



Mając przewagę, należy doskakiwać do przeciwnika i nie dać mu wyjść spod pressingu – nie wystarczy tylko za nim biegać. Bez agresywnego doskoku nawet skrócenie i zamknięcie przestrzeni nie pomogą, o czym przekonał się zespół Evian. W początkowej fazie również zawodnicy założyli pressing, później jednak pozwolili (mimo przewagi! Wokół piłki) na zmianę strony, co skutkowało stratą trzeciej bramki:



MECZ 6: oderwanie się od krycia

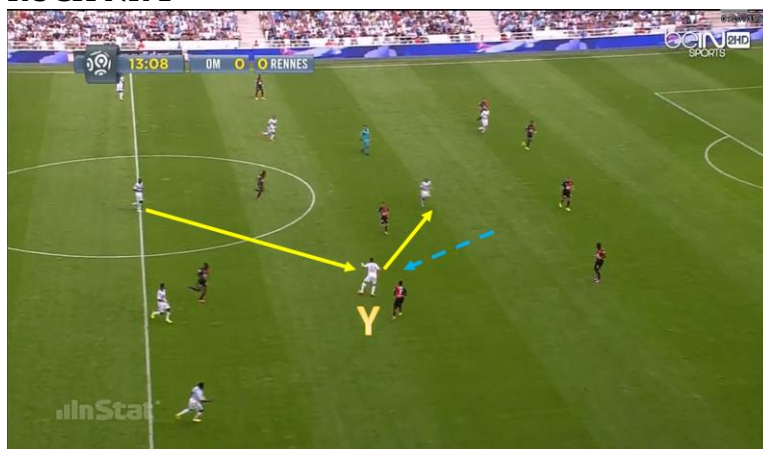
20.09.2014. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

„Wyróżniam pięć rodzajów ruchu bez piłki, które gubią krycie”.

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 3:0 STADE RENNAIS FC

Tym razem, mając na uwadze przeciwnika, z jakim mierzył się zespół Bielsy, OM wyszedł w jednym ze swoich bardziej ofensywnych ustawień: 1:3:1:3:3. Mecz całkowicie zdominowany został przez zespół z Maryslii. Posiadał on piłkę na poziomie 59%, ale w I-iej połowie nie przekładało się to na sytuacje podbramkowe. Można powiedzieć, że to nawet Stade Rennais FC miało lepsze sytuacje, szczególnie po stałych fragmentach gry (5 rzutów różnych). Zdobyli bramkę, która nie została uznana (po rzucie wolnym), gdyż strzelający zawodnik był na minimalnym spalonym. Jednak to, co rzuciło się najbardziej w oczy, to ruch zawodników „nad” piłką. Bielsa na jednej z konferencji trenerów (w Amsterdamie) pokazał 5 ruchów bez piłki, gubiących krycie przeciwnika. Dopiero w szóstym meczu widać było ich częste zastosowanie:

RUCH NR 1



Zejsście do zawodnika z piłką (ruch do piłki), przyjęcie z obrotem (litera Y) oraz próba podania piłki do przodu. To częsty ruch wykonywany przez skrzydłowych oraz zawodników ustawionych między liniami przeciwnika. Po takim przyjęciu, zawodnik z piłką starał się podać piłkę w pole karne (podanie prostopadłe).

RUCH NR 2

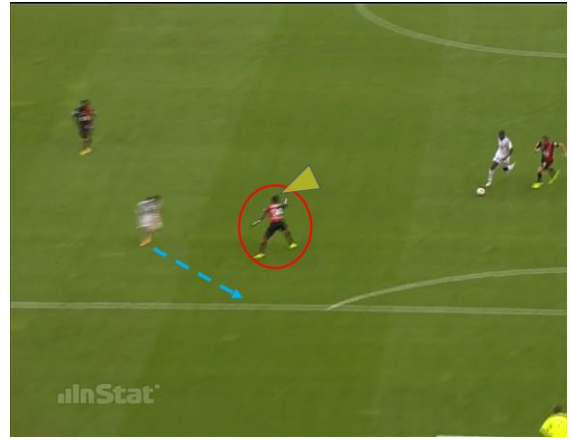


Wcięcie za plecy zawodnika obrony. Tutaj Bielsa podkreślał, że ten ruch ma na celu „złamać” ustawienie obrońcy oraz zmienić kształt linii obrony. Ruch wykonywany bardzo często w celu finalizacji akcji. Mamy tu do czynienia z przewagą pozycyjną („dzięki mojej pozycji – przodem do bramki, mam przewagę nad moim obrońcą – jest tyłem do bramki”).

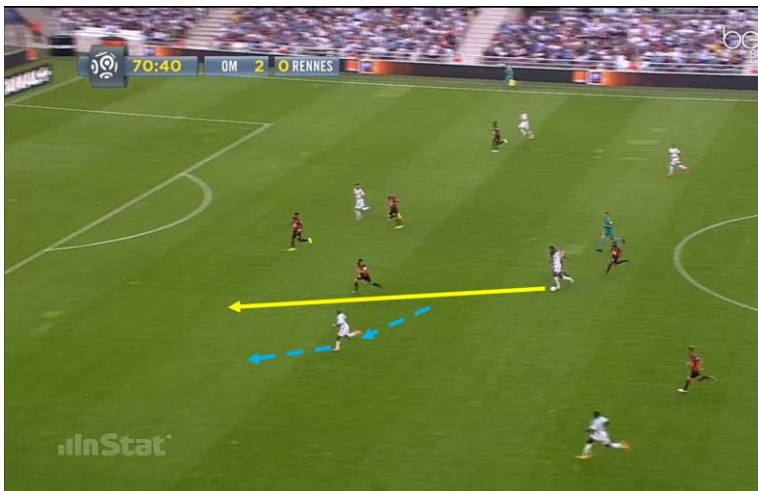
PRZEWAGA POZYCYJNA:



PRZEWAGA POZYCYJNA:

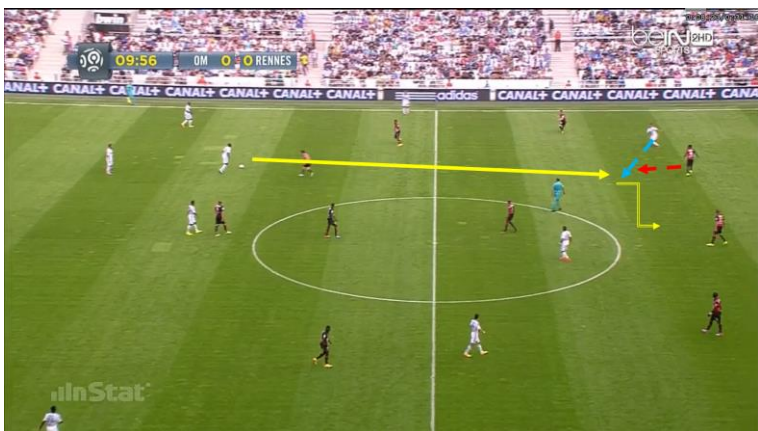


RUCH NR 3



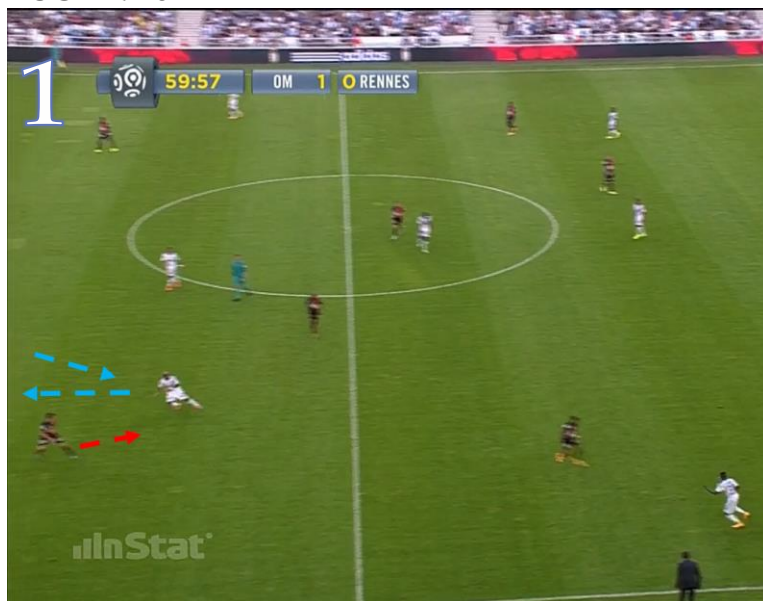
Ruch nr 3 wykorzystywany jest przede wszystkim w trakcie kontrataku. Jeżeli zawodnik z piłką prowadzi ją na wprost bramki, przeciwnik zawęży pole gry. Celem zawodnika kontratakującego (który jest „nad” piłką) jest odejść od linii obrony przeciwnika, tworząc możliwość podania. Ruch ten sprawia, że otwiera się możliwość podania piłki obok rywali, mimo że początkowo było to nie możliwe. Jeżeli przeciwnik biegnie za rozszerzającym zawodnikiem, otwiera się przestrzeń między nimi.

RUCH NR 4

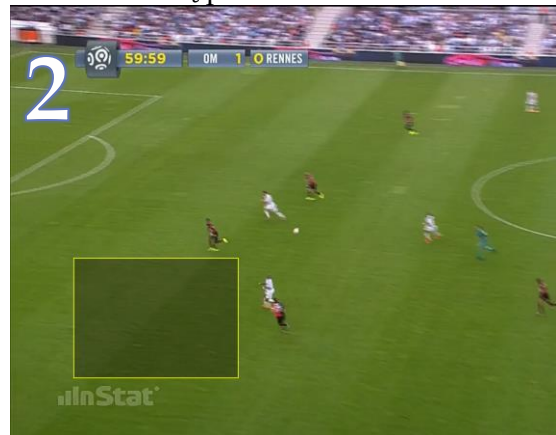


Jest to ruch, który ma na celu minięcie rywala za pomocą przyjęcia piłki. Początkowo zawodnik schodzi do gry, by potem przyjęciem wbiec w wolną strefę i minąć presję kryjącego go przeciwnika. Najczęściej ruch ten wykonują zawodnicy grający w bocznych sektorach boiska.

RUCH NR 5



Ruch ma na celu „wyciągnięcie” przeciwnika ze swojej pozycji i wbiegnięcie mu za plecy – w stworzoną ruchem wolną przestrzeń.



Zawodnicy OM, dzięki opanowaniu tych ruchów, często w płynny sposób przechodzili w różne miejsca na boisku. Kluczem w zgubieniu przeciwnika jest często postawienie się w jego sytuacji. Kryjący obrońca nie ma za zadania tylko stać/biegać za przeciwnikiem. Musi on również przewidywać, gdzie ustawi się jego przeciwnik. Mając tę wiedzę, już sama pozycja wyjściowa napastnika może spowodować wiele problemów kryjącemu go obrońcy. Trzy punkty referencyjne to:

1/ Miejsce piłki – gdy obrońca jest skupiony na pilnowaniu piłki, napastnik musi umieć to wykorzystać.

2/ Pozycja względem kryjącego obrońcy – ustawienie, które wpłynie na zachowanie obrońcy.

3/ Przewidywanie – obserwacja gdzie aktualnie spogląda przeciwnik oraz gdzie spogląda partner z piłką.

Po każdej analizie meczu OM można było odnieść wrażenie, że to nie ustawienie formacji ma najważniejsze znaczenie. Prawdziwą formacją był ruch zawodników bez piłki. To nie system gry wymuszał ruchy na zawodnikach. To ruchy bez piłki tworzyły ustawienie zespołu.

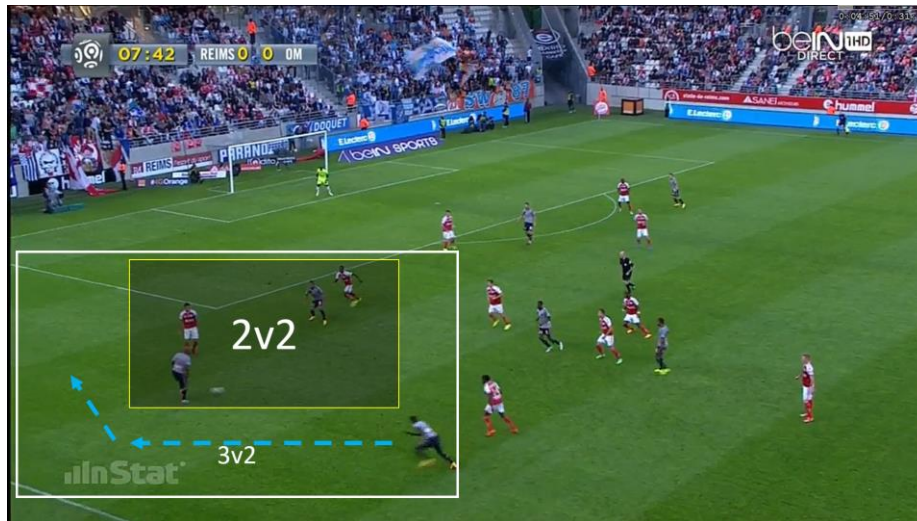
MECZ 7: dążenie do przewagi

23.09.2014. Stade Auguste-Delaune . Reims. Ligue 1.

„By obiektywnie i rzetelnie ocenić rozwój drużyny, potrzebna nam jest liczba stworzonych szans na zdobycie bramki”.

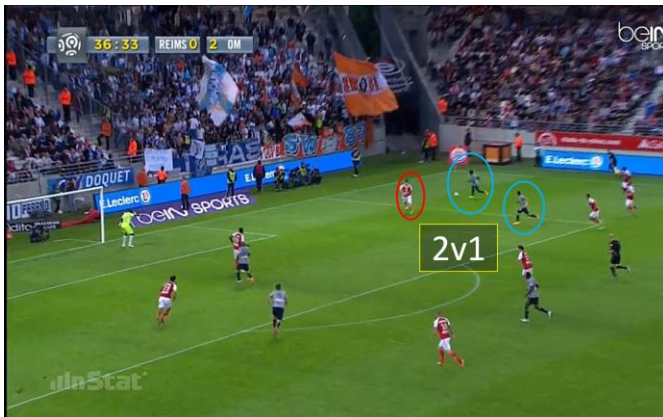
STADE DE REIMS 0:5 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

Mecz całkowicie pod dyktando zespołu Marcelo Bielsy. Częste posiadanie piłki, które przełożyło się na liczbę wejść w pole karne. Oddano aż 14 strzałów. W tym meczu widoczne było tworzenie przewagi w trakcie atakowania boczną strefą boiska. Zespół OM dążył do przewagi liczebnej oraz pozycyjnej (omówionej przy okazji poprzedniego meczu). Dążenie do przewagi liczebnej miało spory udział przy zdobyciu bramek. Pierwszą bramkę zdobyto po włączeniu się bocznego obrońcy i stworzeniu sytuacji 3v2 w bocznej strefie (asystował zawodnik włączający się do akcji - Mendy):

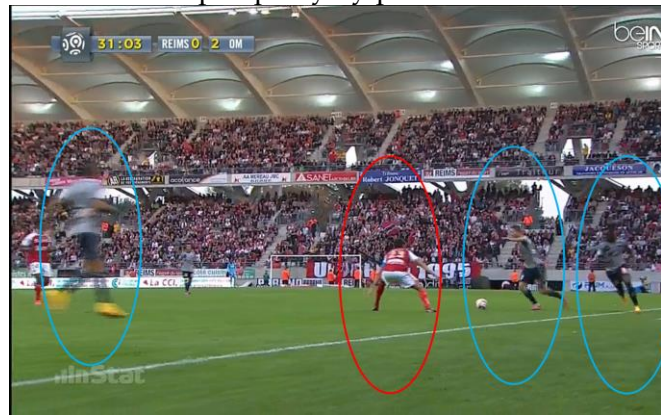


ATAK BOCZNĄ STREFĄ OM – DOPROWADZENIE DO PRZEWAGI LICZEBNEJ:

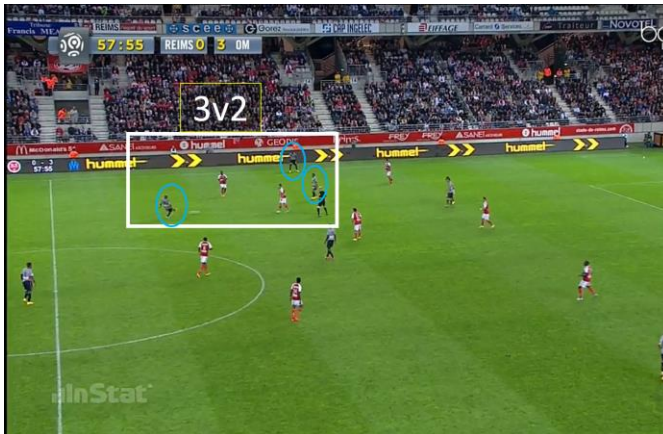
2v1:



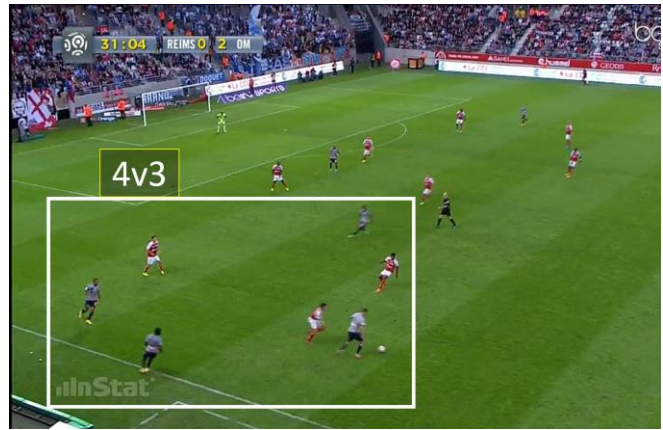
3v1 – widok z perspektywy przeciwnika:



3v2



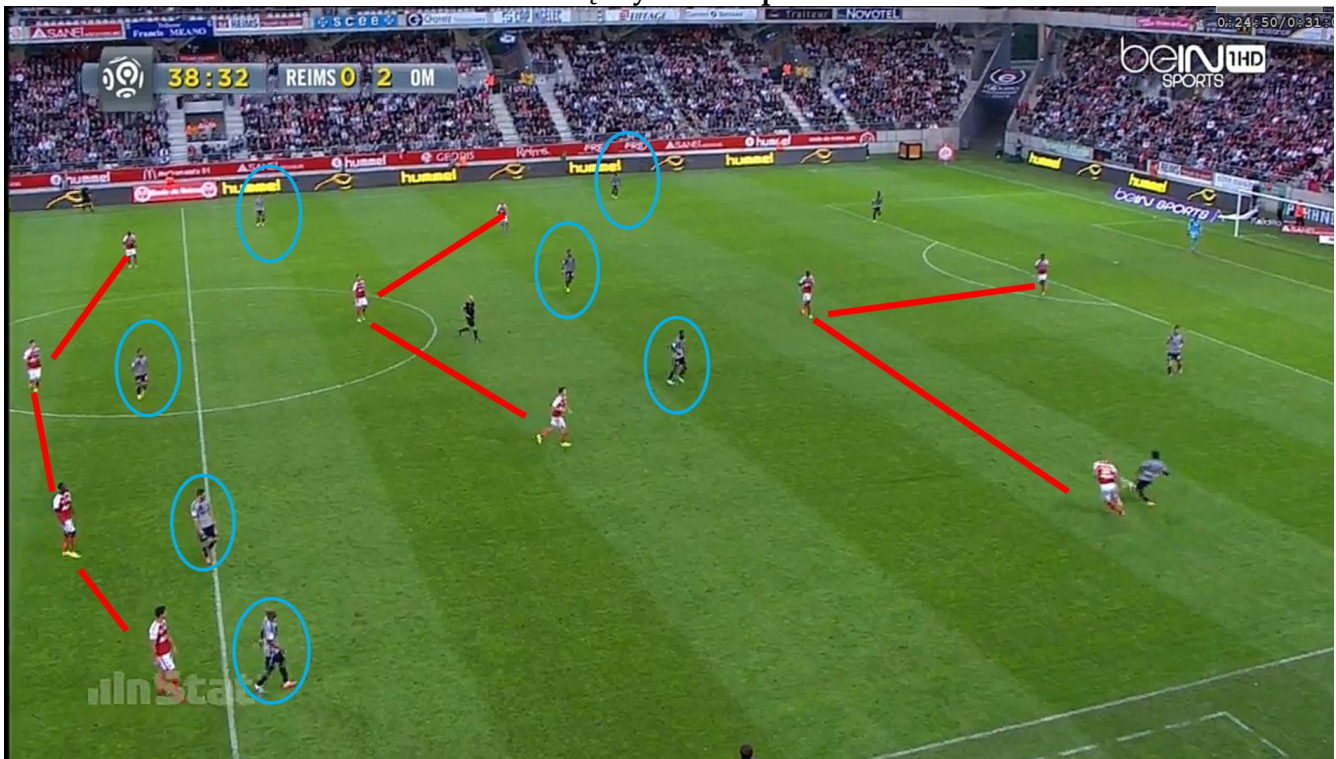
4v3



Jeżeli przewagę liczebną zastosujemy w trakcie finalizacji akcji (po przekroczeniu 2/3 boiska), pojawi się szansa, że stworzenie sytuacji powodującej wejście piłki w pole karne (dośrodkowanie, końcowe podanie itd.) Sytuacja 3v2 (powyżej lewej) jest zwiastunem czwartej bramki. Po podaniu między dwóch przeciwników, nastąpiła zmiana strony i wykończenie sytuacji.

Drużyna Stade de Reims próbowała zakładać wysoki pressing (większość meczu dążyła do odbioru blisko bramki Mandandy – bramkarz OM). Zespół Bielsy reagował na pressing rywala na dwa sposoby:

1. Bardzo dobre ustawienie zawodników między liniami przeciwnika.



Zespół Marcelo Bielsy tworzył strukturę ofensywną, która pozwalała pokryć kluczową przestrzeń na boisku, co ułatwiało wyjście spod pressingu rywali, jednocześnie umożliwiając przez to lepszą interpretację sytuacji meczowych. Zawodnicy mogli skuteczniej dostosować się do gry przeciwnika. Struktura bazuje na prawidłowych odległościach między partnerami. Reakcja na wydarzenia opiera się na następujących parametrach:

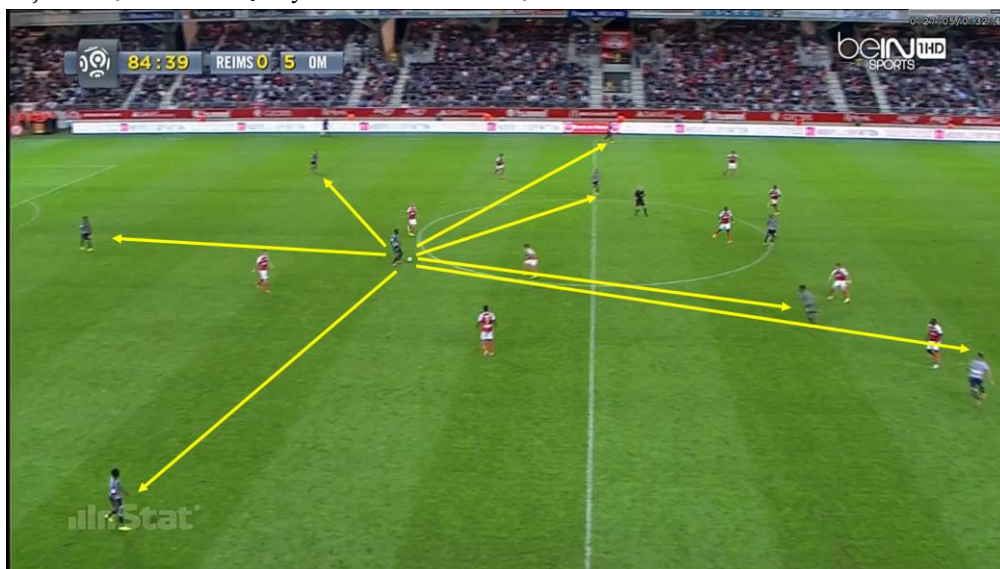
a/ miejsce piłki, b/ wolna przestrzeń, c/ ustawienie partnerów, d/ ustawienie przeciwników.

2. Wsparcie – gdy był pressowany partner z piłką, zawodnicy z formacji wyżej schodzili do gry, dając wsparcie.

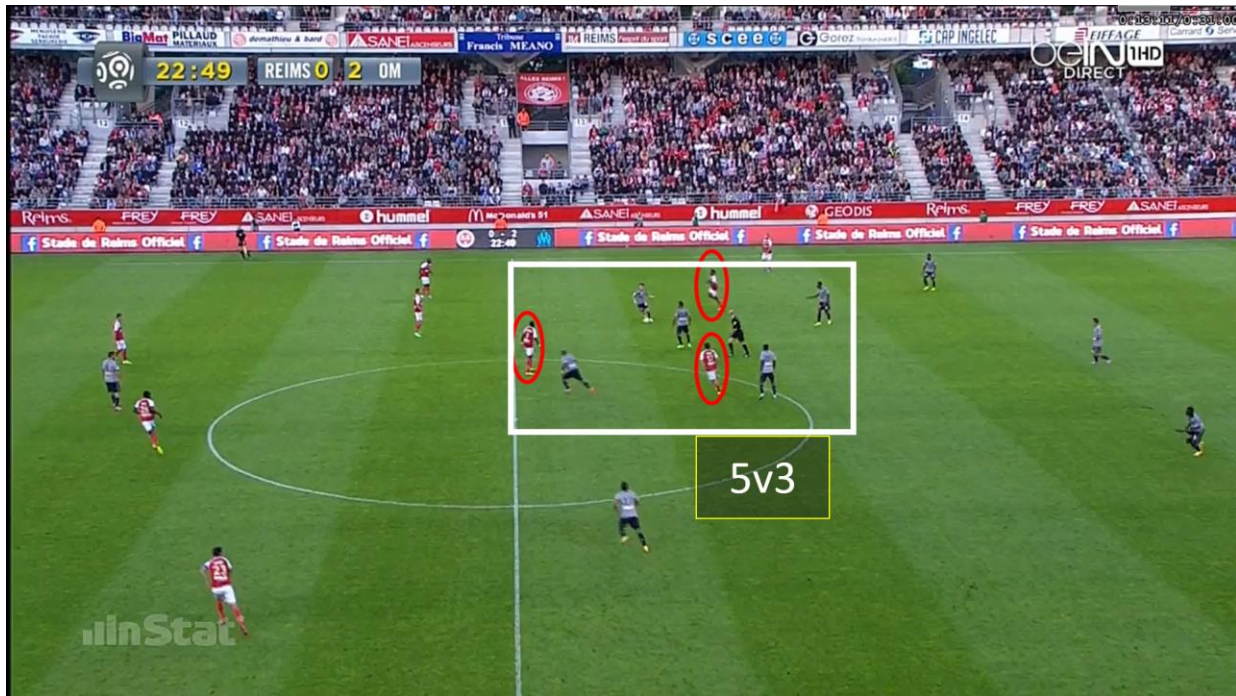


Połączenia zawodników:

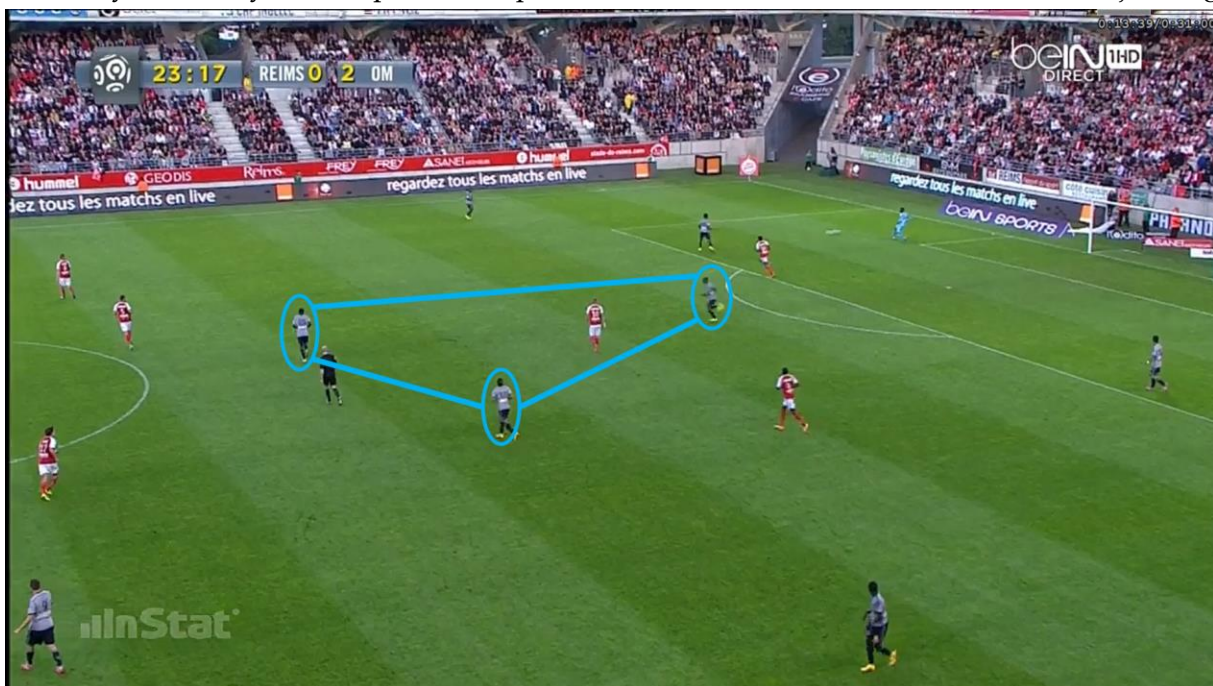
Wsparcie powoduje lepszą komunikację (połączenia) między zawodnikami. Fakt, że zawodnik z piłką ma możliwość podania powoduje, większe bezpieczeństwo (a może mniejsze ryzyko) w trakcie budowania akcji. Połączenia między zawodnikami są kluczowe:



Kolejnym ważnym taktycznym posunięciem Marcelo Bielsy, było dążenie do zdominowania środka boiska:



Ogromny wpływ na wydarzenia boiskowe ma przewaga liczebna w środkowym sektorze boiska. Tak jak w grze w szachy najważniejszą rzeczą jest opanować środek planszy, tak w piłce nożnej zdominowany środkowy sektor sprawia, że przeciwnikowi kurczą się możliwości w każdej fazie gry.



Niezależnie od miejsca na boisku, opanowany środek powoduje większą kontrolę gry.

MECZ 8: odbiór

28.09.2014. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

„Wiem, że sukces po wygranej trwa 5 minut. Potem pozostaje tylko ogromna pustka”.

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 2:1 AS SAINT-ETIENNE

Ten mecz był słabszy w wykonaniu OM niż poprzednie. Mimo to, zespół już w pierwszej połowie zdobył dwie bramki. Pierwsza bramka to odbiór przed własnym polem karnym, podanie do Imbuly, który długo prowadził piłkę i podał ją w boczny sektor. Po tym zagraniu zawodnik ten wszedł między linię rywali i tam otrzymał ponownie piłkę. Zza szesnastki pokonał bramkarza Saint Etienne:

PIERWSZA BRAMKA:

MIEJSCE ODBIORU (NISKI ODBIÓR) →



20 SEKUND PÓŹNIEJ

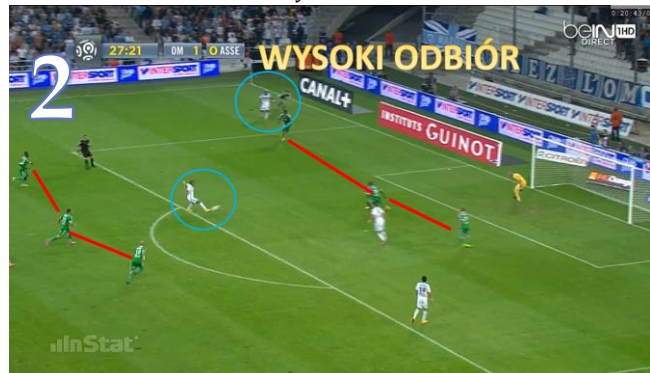


DRUGA BRAMKA:

MIEJSCE ODBIORU (WYSOKI ODBIÓR) →



2 SEKUNDY PÓŹNIEJ

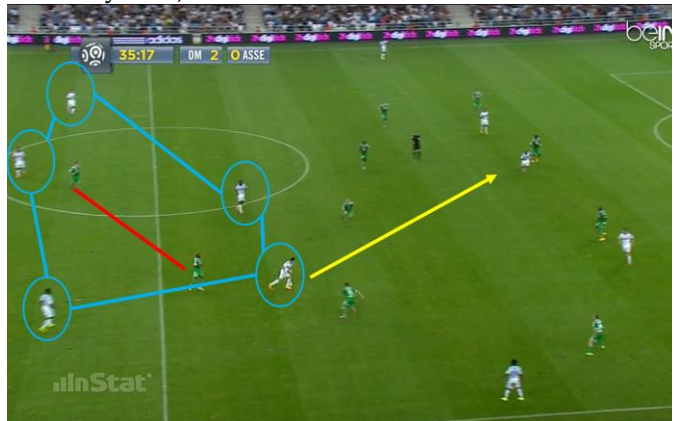
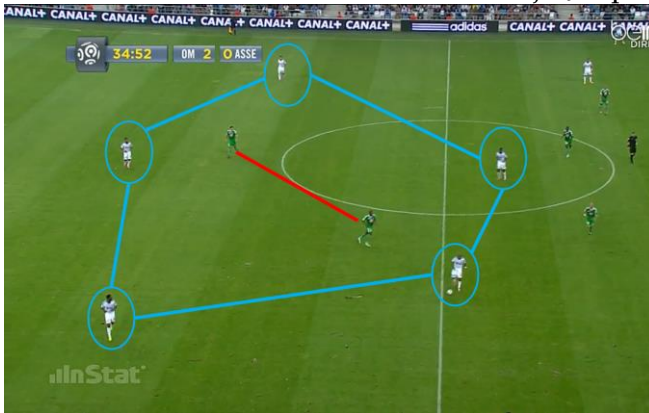


Po zdobyciu dwóch bramek zespół OM przejął inicjatywę. Dłuższy czas cierpliwie budował swoje akcje przez dwóch środkowych pomocników. Ich rola była kluczowa, ponieważ po przyjęciu piłki w stronę bramki przeciwnika, zawsze starali się podać do przodu – między linię pomocy a linię obrony rywali.

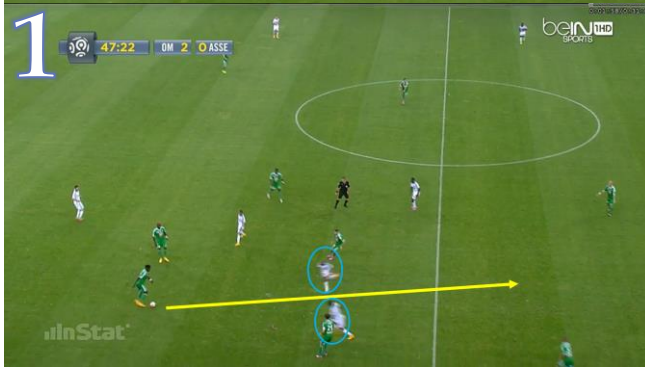
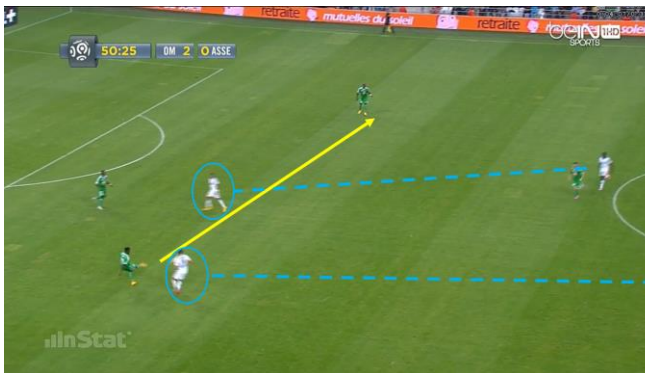
MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY



Budowanie akcji przez 5ciu zawodników: 3 obrońców oraz 2 środkowych pomocników (ustawieni za dwójką napastników rywali)

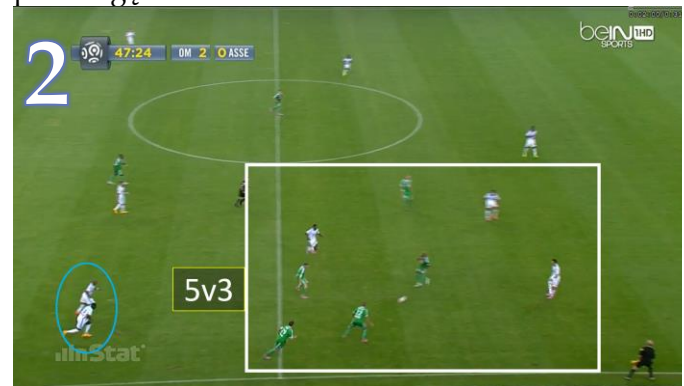


Po zmianie stron OM źle rozpoczął fazę bronienia. Sporo błędów w zakładaniu pressingu spowodowało, że przeciwnicy zaczęli kontrolować przebieg wydarzeń i zdobyli bramkę.

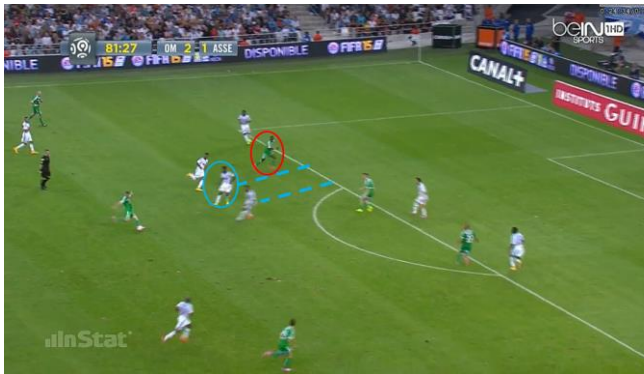
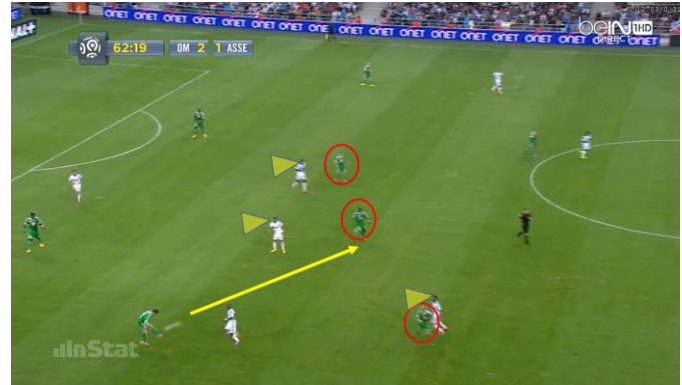


← Zbyt duża odległość w trakcie pressingu między linią ataku a linią obrony powodowała sytuację, w której łatwo było minąć pierwszą linię pressingu. Z tym, że Bielsa nigdy nie czeka na przeciwnika. Jest to postawa godna podziwu, lecz należy pamiętać, że pressing w mniejszości powoduje, łatwiejsze wyjście spod niego.

← Dwóch pressujących zawodników jednego przeciwnika z piłką. Zbyt odważny pressing niesie za sobą duże ryzyko. W przypadku minięcia pressingu, przy jednoczesnym zostawieniu krycia powoduje, że przeciwnik ma przewagę:



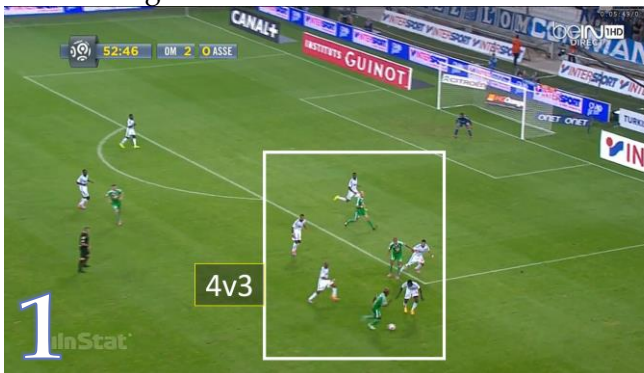
Trzeba uważać szczególnie wtedy, gdy zakładając pressing na przeciwnika z piłką, zostawia się innego zawodnika za plecami. Podanie w odpowiednim momencie – zdobędzie jego plecy (podanie otrzyma pozostawiony wcześniej rywal) →



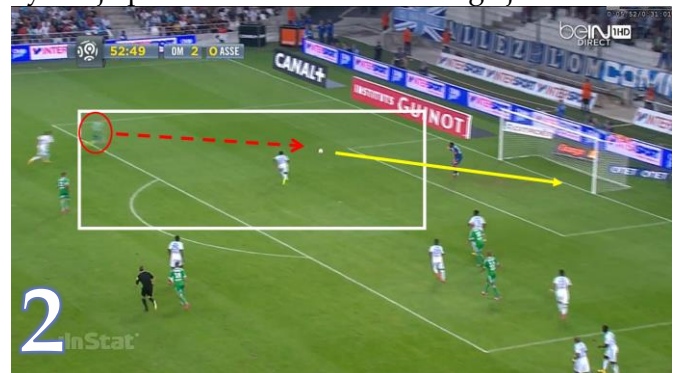
← O ile ryzyko na połowie przeciwnika jest mniejsze, o tyle na własnej połowie może to skutkować bardzo groźną sytuacją podbramkową. W sytuacji po lewej - dwóch środkowych obrońców + środkowy pomocnik pressują zawodnika z piłką - zostawiając za swoimi plecami przestrzeń oraz sytuację 3v2 na korzyść przeciwnika. Zbyt wielu zawodników przy piłce skutkuje odkryciem przestrzeni za plecami bądź po drugiej stronie boiska.

TAK STRACONO BRAMKĘ:

Wolna druga strona:



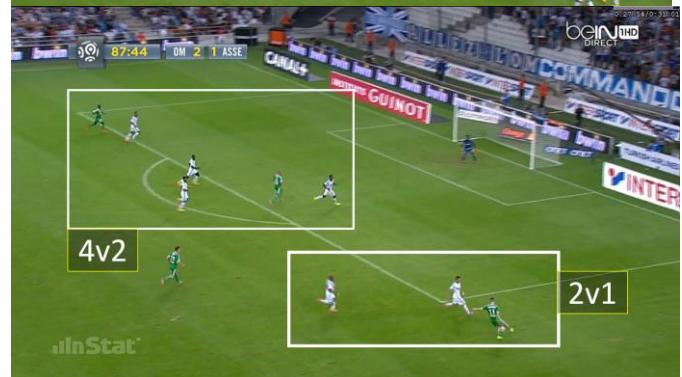
Sytuacja po dośrodkowaniu na drugiej stronie:



Po straconej bramce (obrazek 1 i 2) oraz dwóch zmianach w odstępie 7 minut, zespół OM odzyskał kontrolę nad meczem.

Sytuacje w polu karnym (choćby ta, w której stracono bramkę) już się nie powtarzały do końca spotkania.

Podobna sytuacja i dobre ustawienie zespołu względem sytuacji opisanej powyżej. →



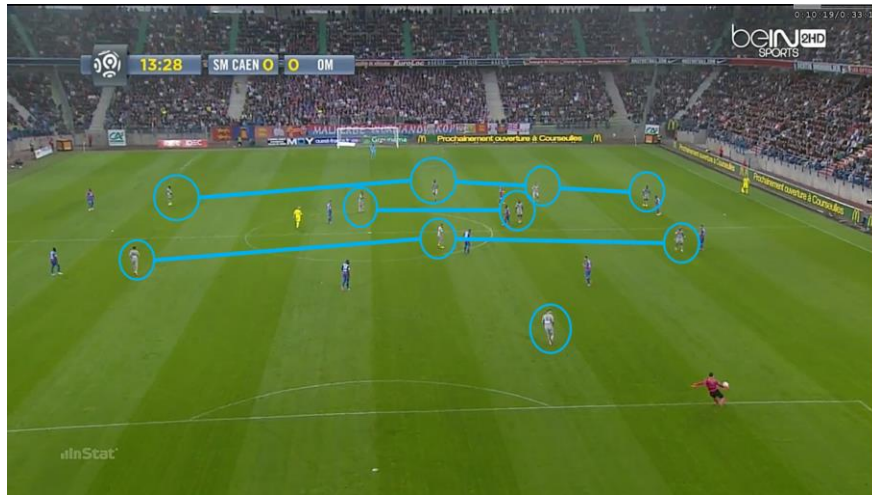
MECZ 9: strategia

04.10.2014. Stade Michel-d'Ornano. Caen. Ligue 1.

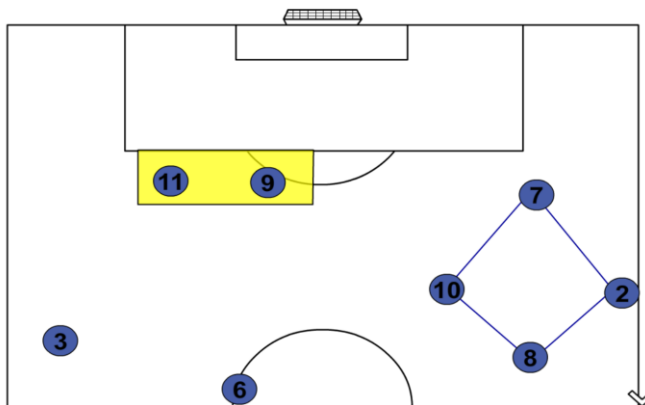
*„Nigdy nie dałem omamić się komplementom.
Komplementy w futbolu to czysta hipokryzja”.*

SM CAEN 1:2 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

W pierwszych pięciu minutach SM Caen zakładało wysoki pressing, czego skutkiem były dwie sytuacje podbramkowe. OM już od paru tygodni ustawiany jest w obronie w systemie 1:4:2:3:1:



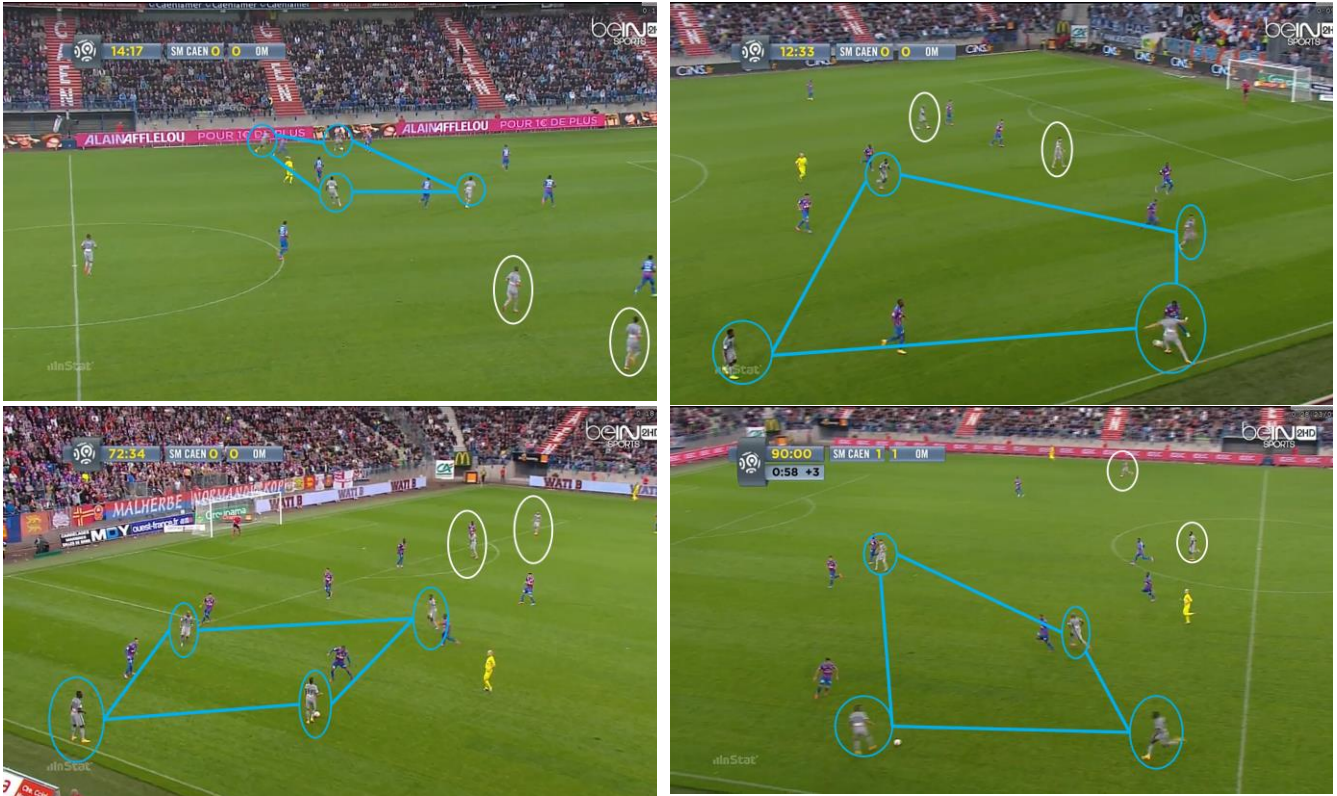
Zespół OM, wykorzystując wysokie ustawienie linii obrony Caen, bardzo często starał się wykonywać prostopadłe podanie. Z biegiem czasu mecz stawał się coraz bardziej kontrolowany przez zespół Bielsy. W fazie finalizacji ataku widoczne było jedno powtarzalne ustawienie. Niezależnie, czy atak był prowadzony prawą, czy lewą stroną, struktura ofensywna oraz pomysł na skończenie akcji wyglądał tak:



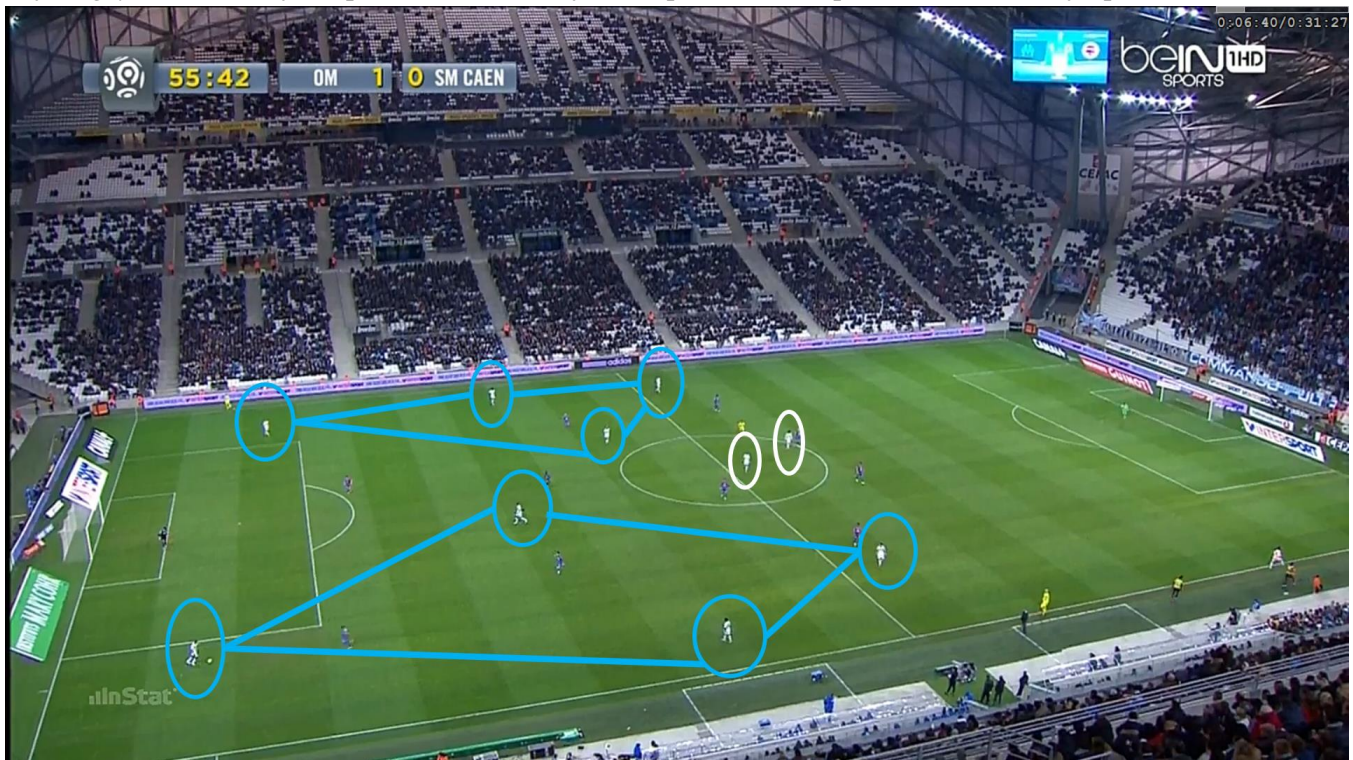
Czterech zawodników na bokach miało za zadanie minąć linię pomocy rywala. Częstą akcją z racji indywidualnych cech skrzydłowych (prawonożny na lewej stronie i lewnożny na prawej) było prowadzenie piłki do środka i próba skończenia akcji po drugiej stronie. Opcje do tyłu dawał jeden ze środkowych pomocników i środkowi obrońcy. Na rysunku brakuje środkowych obrońców (byli ustawieni niżej).

MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

...



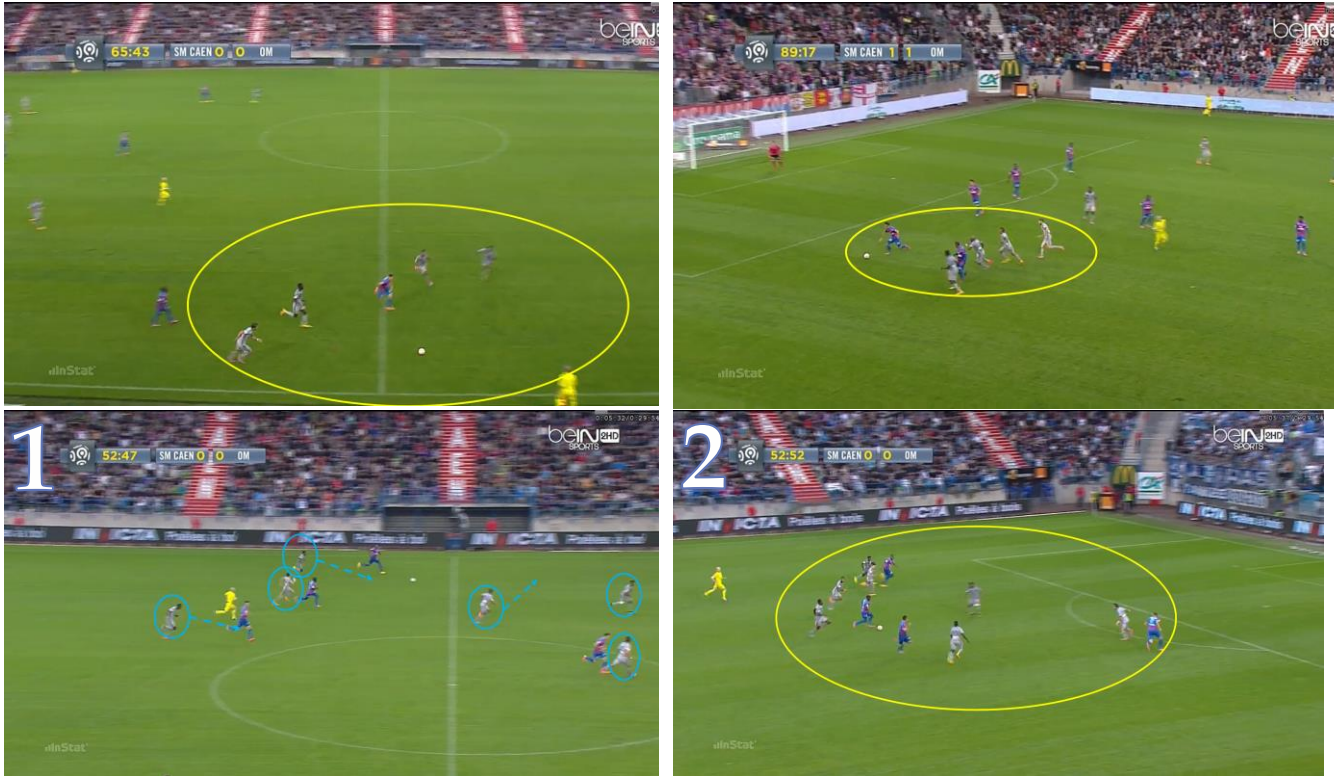
Wybiegając 5 miesięcy do przodu (rewanż tych zespołów), nie sposób nie zauważyć podobieństw:



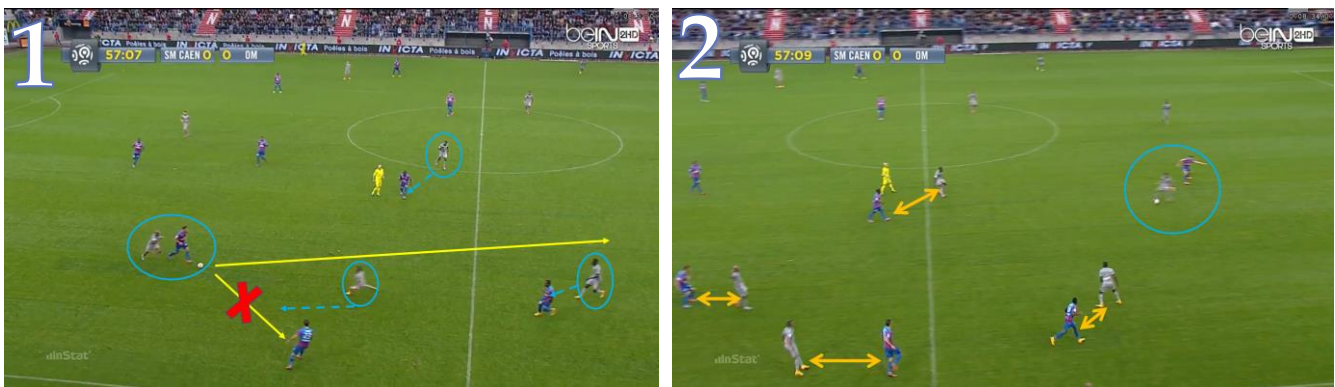
MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY



Zespół OM pierwszą bramkę zdobył po rzucie rożnym. Przeciwnik z kolei, po rzucie wolnym (dośrodkowanie). Ostatnie 6 minut to ataki zespołu Bielsy i bramka w doliczonym czasie gry. Od dłuższego już czasu obserwować można było ogromne zaangażowanie w zespole OM i doskonały sposób myślenia. Oprócz wysokiego pressingu i gry w ataku warto zwrócić uwagę na pressing po stracie. Zdjęcia pokazują przede wszystkim postawy w trakcie straty piłki (!!!) i chęć jak najszybszego jej odbioru.



Widoczne jest, że zespół OM nie tylko dobiegał przy stracie do przeciwnika z piłką, ale również zamykał linię podania przeciwnikowi do najbliższych zawodników. Wtedy szybko odzyskiwał piłkę:



MECZ 10: zakładanie pressingu

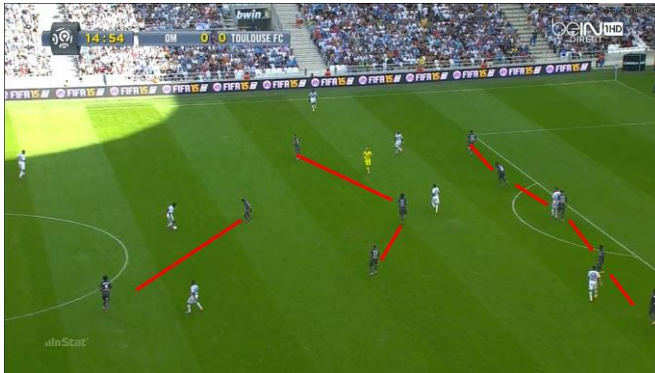
19.10.2014. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

„Momenty, po których stałem się gorszy, są bezpośrednio związane z sukcesem”.

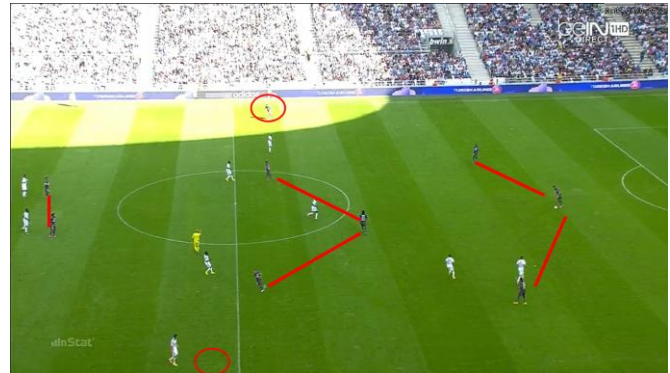
OLYMPIQUE DE MARSEILLE 2:0 FC TOULOUSE

OM pierwszy raz grał przeciwko zespołowi, który w fazie bronienia był ustawiony: 1:5:3:2 oraz w fazie atakowania: 1:3:5:2.

FC TOULOUSE W OBRONIE

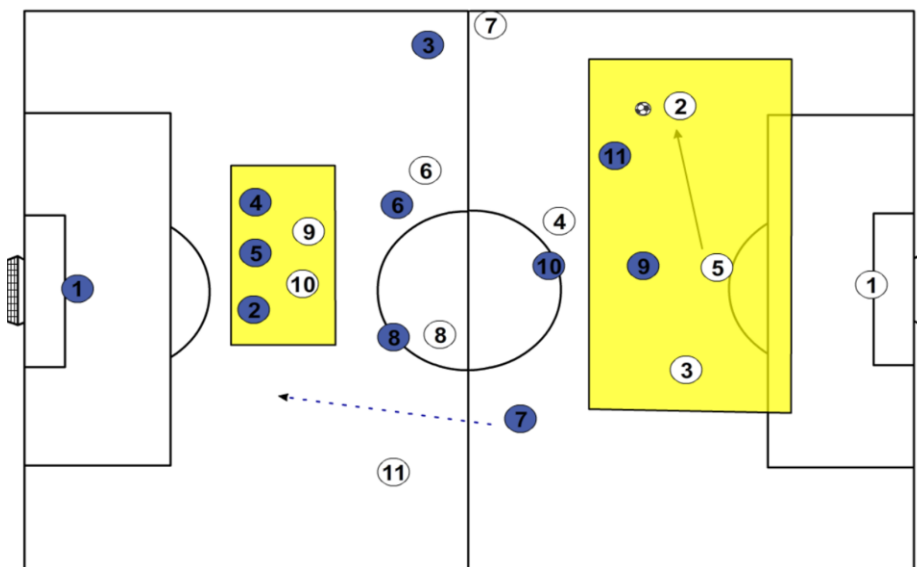


FC TOULOUSE W ATAKU

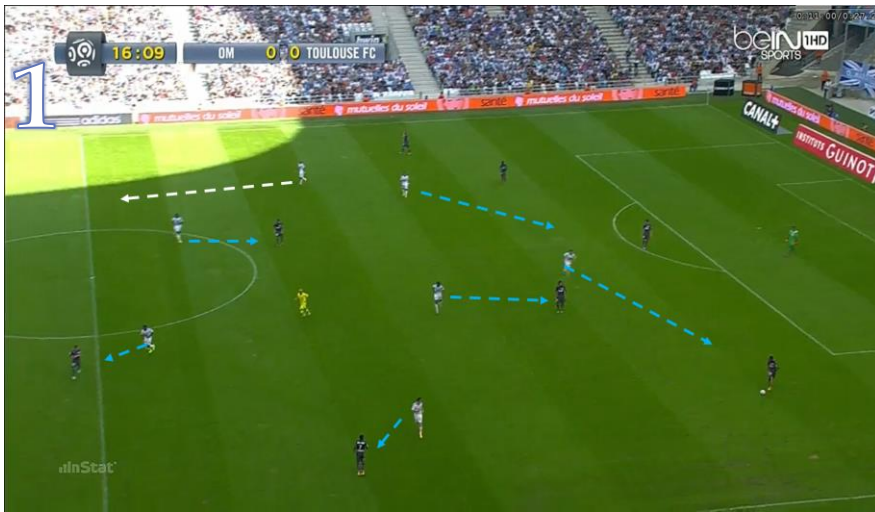


Zakładanie pressingu OM:

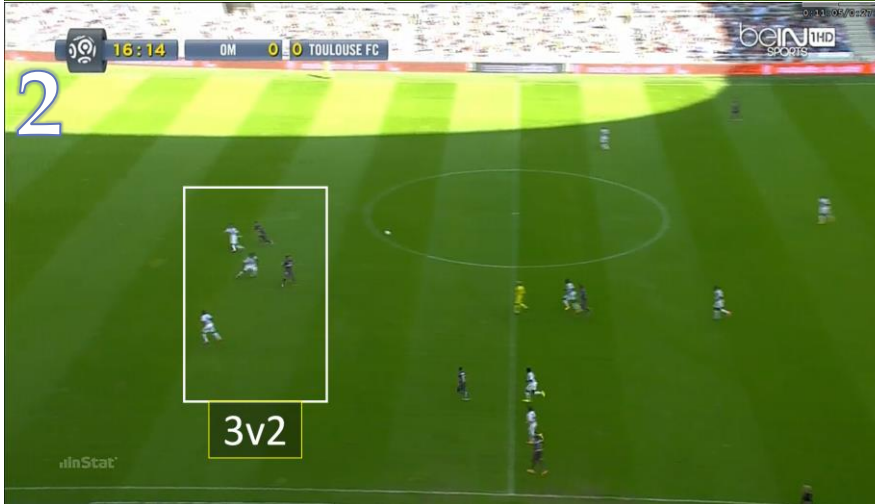
Pierwszą rzeczą, jaka była widoczna od początku meczu, to inny sposób zakładania pressingu niż dotychczas przez zespół Bielsy. Rozmieszczenie zawodników OM pozwalało przeciwnikowi podać piłkę do jednego ze środkowych obrońców w półprzestrzeniach (half spaces), bądź prowokowało taką sytuację:



Na potrzeby rysunku: OM niebiescy, Toulouse biali.



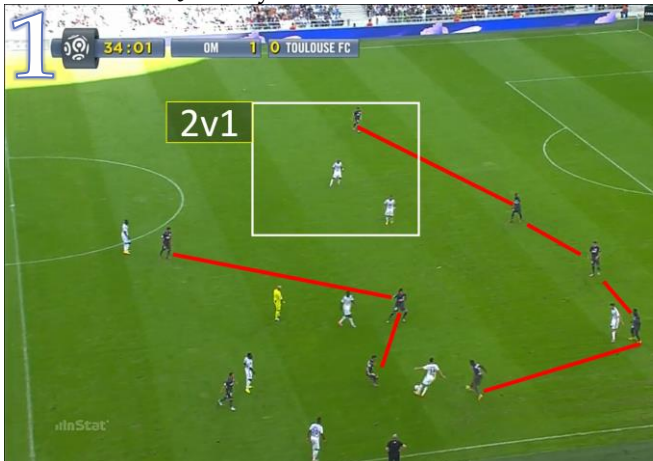
Dwóch napastników wywierało presję na trzech środkowych obrońców FC Toulouse, tworząc sytuację z 3v2 na korzyść przeciwnika - na 2v2. W środku boiska każdy odpowiadał za swojego zawodnika (sytuacja w równowadze 3v3). Na bokach boiska sytuacja 1v1. Po drugiej stronie skrzydłowy OM wracał do linii obrony (biała strzałka).



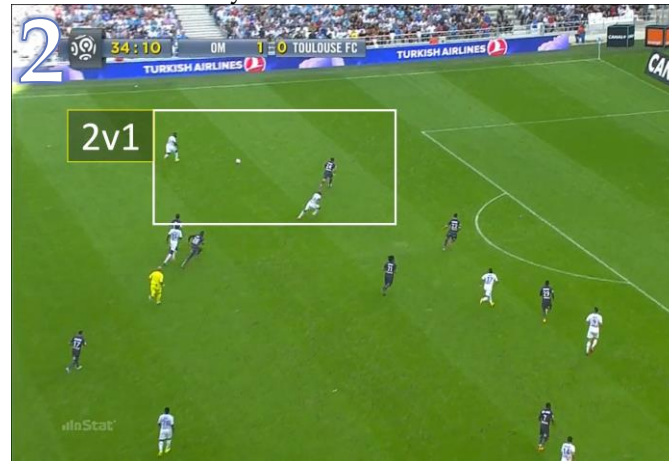
Przeciwnik zazwyczaj wykonywał wtedy górne podanie. Nie było to jednak problemem dla OM, ponieważ z tyłu zawsze była sytuacja w przewadze 3v2. Zespół Marcelo Bielsy był perfekcyjnie przygotowany do przerywania akcji budowanych w taki sposób przez rywala.

W ofensywie zespół Bielsy wykorzystywał zmianę strony. Przy trzech pomocnikach rywala, którzy zawężają, po zmianie strony często tworzy się sytuacja 2v1 (z tej sytuacji padła druga bramka, opis poniżej).

Przed zmianą strony:



Po zmianie strony



MECZ 11: osiem zwycięstw i porażka

26.11.2014. Stade de Gerland. Lyon. Ligue 1.

„Konceptyjnie dla mnie wszystkie mecze są takie same – musimy zdominować rywala i dać z siebie więcej niż możemy. Wszystko inne nie pasuje do mojej koncepcji”.

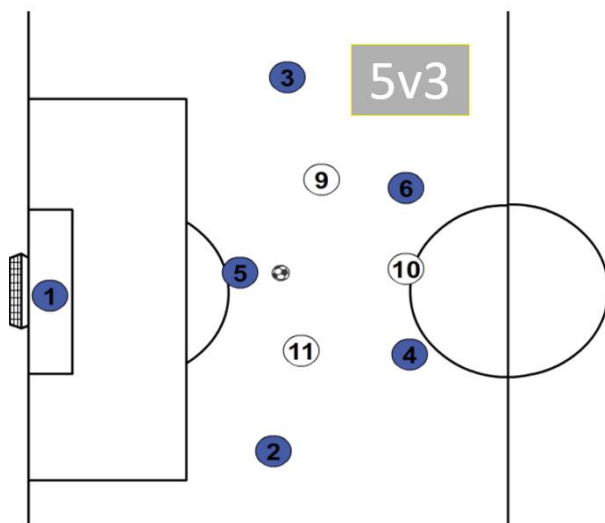
OLYMPIQUE LYON 1:0 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

Po ośmiu zwycięstwach z rzędu przyszedł czas na porażkę. Pierwszy raz przeciwnik OM zagrał ustawieniem: 1:4:3:1:2 w fazie bronienia, co zneutralizowało budowanie gry przez zespół z Marsylii.



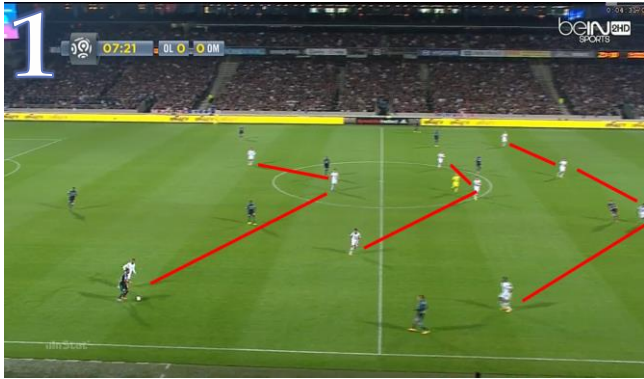
Lyon przez większość czasu I-ej połowy zakładał wysoki pressing, w którym trzech wysoko ustawionych zawodników było wspieranych przez drugą linię pomocy (trzech pomocników). Czwórka obrońców przesuwiała się zgodnie z ruchem piłki. O skuteczności pressingu świadczy duża liczba (15!!!) strat piłki w pierwszych 15-stu minutach przez OM.

Pomysł OM na budowanie gry był w teorii bardzo dobry. Przy ustawieniu: 1:3:2:4:1 – trzech obrońców przy wsparciu dwóch rozgrywających miało za zadanie pokonać pierwszą linię pressingu rywala. Problem pojawiał się jednak, gdy trójka pomocników Lyon-u podchodziła do pressingu. Dodając odpowiedni sposób myślenia i nastawienie, cały zespół „atakował” podanie do jednego z skrajnych środkowych obrońców.



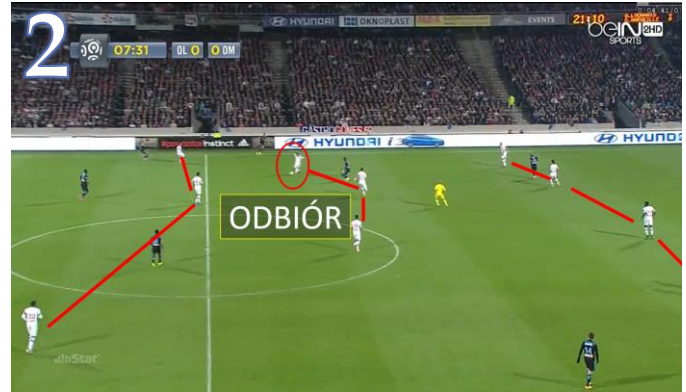
Zespół OM w pierwszych dziesięciu minutach stracił piłkę aż 11 razy oraz faulował (po swoich błędach) trzy razy, z czego Lyon miał trzy groźne rzuty wolne z okolicy 25-30 metrów. Nie zawsze zawodnicy Lyon-u odbierali piłkę na połowie OM, ale początek pressingu miał miejsce w wysokiej strefie.

POCZĄTEK PRESSINGU:

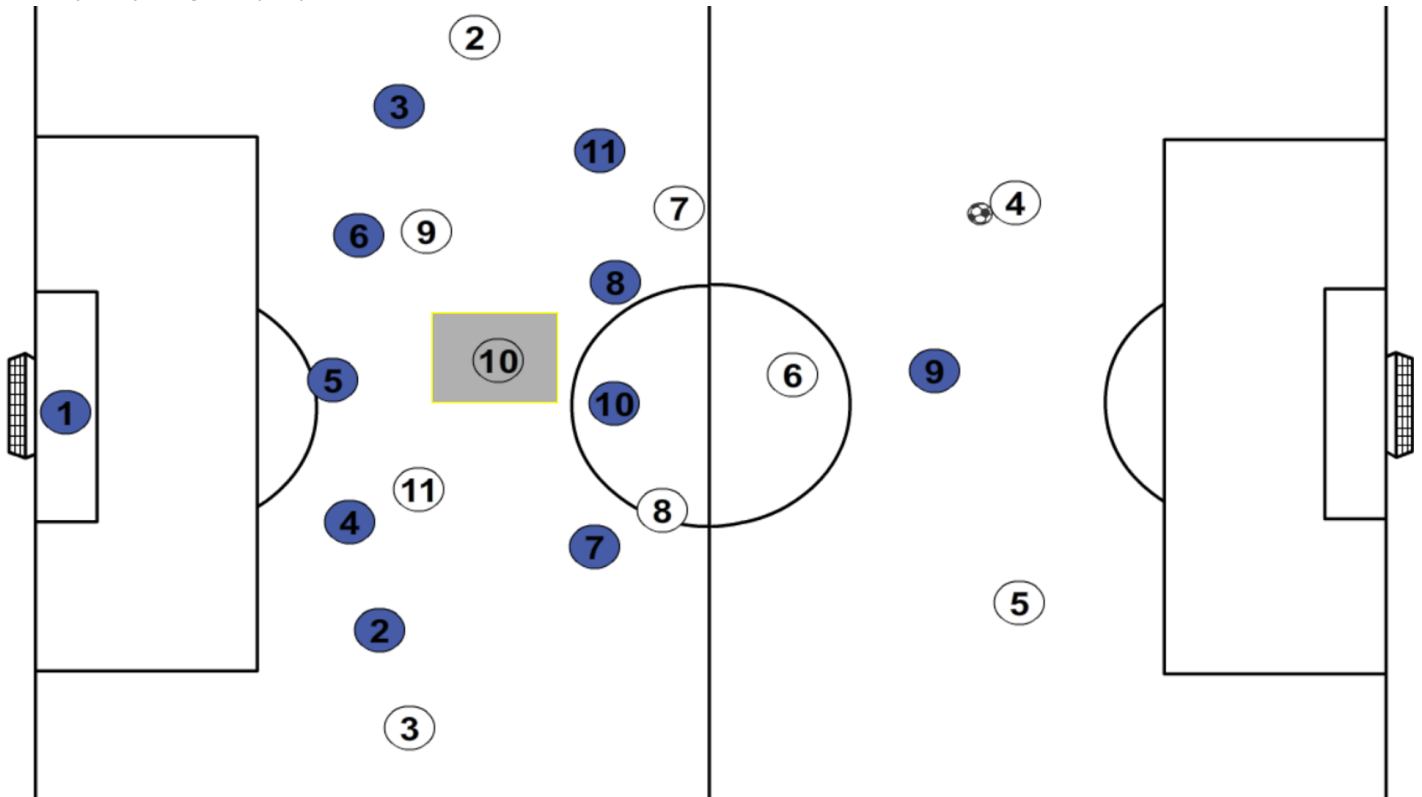


Presja na skrajnych środkowych obrońców OM.

MIEJSCE ODBIORU

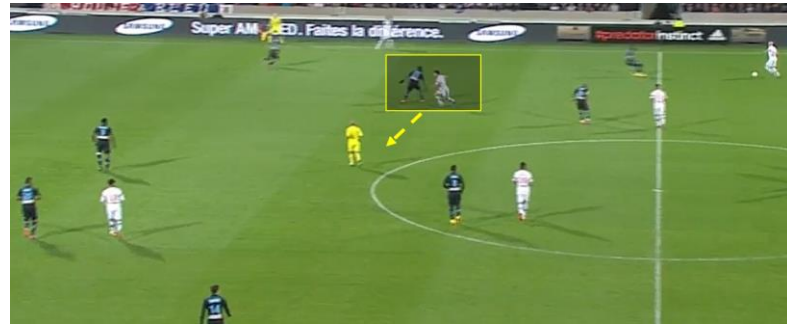
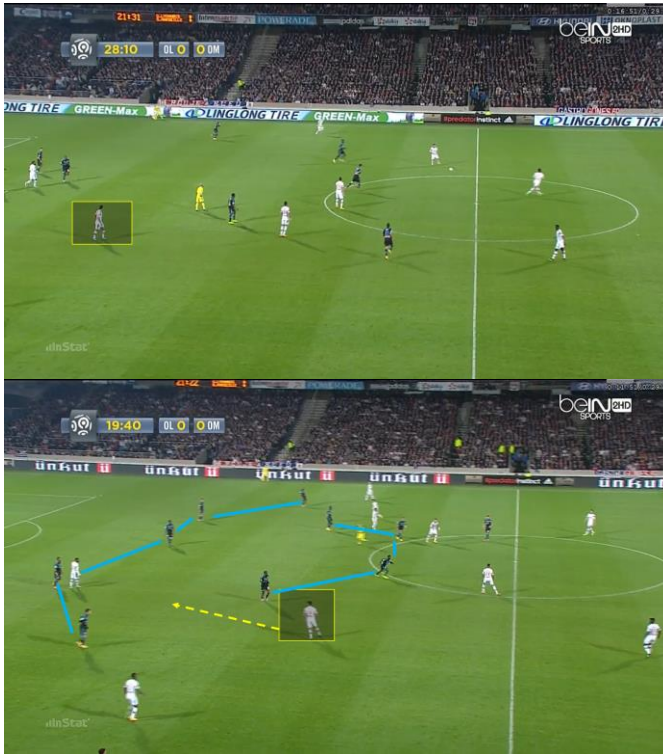


Oprócz problemów z przejściem z piłką na połowę rywala zespół OM miał również kłopot w fazie bronienia. Marcelo Bielsa ustawił zespół: 1:5:4:1 – czasem 1:5:3:2, chciał tym neutralizować dużą liczbę ofensywnych graczy Lyon-u.



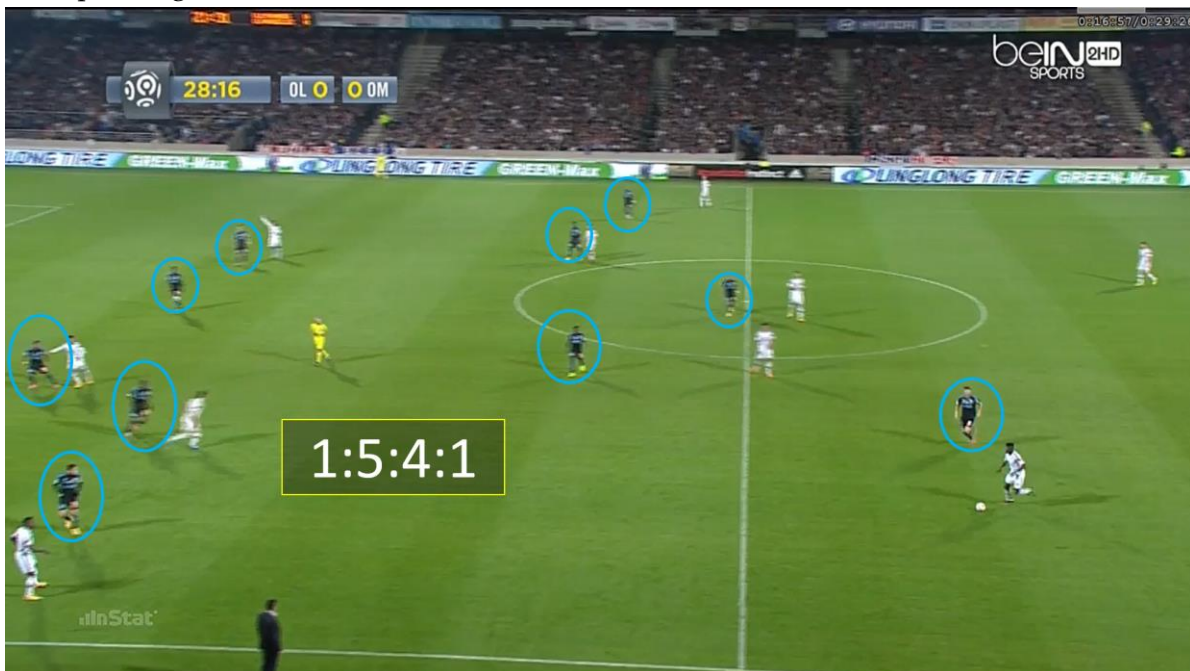
Pięciu obrońców z tyłu (OM zagrał w tym ustawieniu pierwszy raz) miało wychodzić za zawodnikami, którzy pokazują się do gry (9,11,2,3), mając zawsze przewagę (5v4). Bielsa chciał mieć za wszelką cenę przewagę za plecami swoich pomocników. Czwórka pomocników miała pressować czterech pomocników, a Gignac (napastnik) miał odcinać linię podania między środkowymi obrońcami.

Problem pojawiał się wtedy, gdy zawodnik Lyonu Gourcuff (pozycja 10) – pokazywał się między liniami:

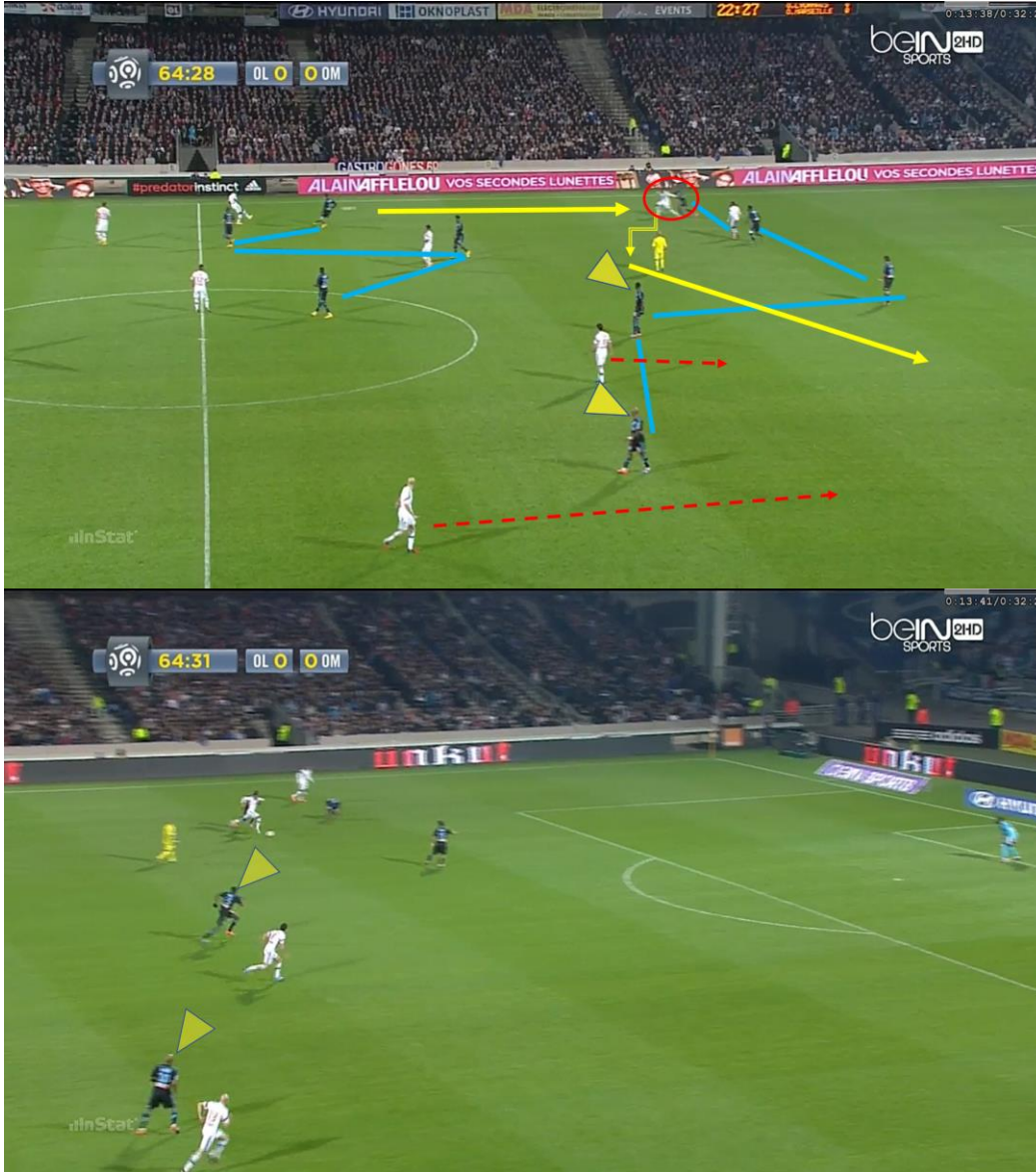


Bardzo dobre ustawienie między liniami (mimo, że OM miało pięciu zawodników w linii obrony) powodowało, że często Gourcuff był na wolnej pozycji. Nie zawsze dostawał piłkę, ale i tak ułatwiało to powstrzymywanie linii pomocy OM przed pressingiem. Był to duży problem taktyczny OM. Przy finalizacji Gourcuff był bardzo blisko pola karnego (ze względu na swoje ustawienie). Oprócz tego często zawodnik poruszał się w przeciwnym kierunku do ruchu piłki – a co za tym idzie, w przeciwnym kierunku do przesuwania się przeciwnika.

Nie to było jednak jedynym kłopotem. W średnim pressingu OM był źle ustawiony w stosunku do piłki. Zauważalne były zbyt duże odległości między formacjami oraz brak współpracy między nimi w trakcie zakładania pressingu:



W drugiej połowie rysowała się coraz większa przewaga zespołu OM. Po podaniach zdobywających zespół z Marsylii miał 3 dogodne sytuacje do zdobycia bramki. Mimo, iż w fazie atakowania zespół Bielsy wyglądał już naprawdę dobrze, o tyle jego struktura w fazie bronienia pozostawiała wiele do życzenia. Po bardzo złym ustawieniu zespół Lyon-u, po zmianie strony zdobył bramkę. Dziwi ustawienie zespołu OM oraz to, jak bardzo skupieni byli zawodnicy na piłce – nie dostrzegając wbiegających przeciwników.



Ustawienie OM (niebieskie linie) pokazuje, jak brak kompaktowości wpływa na dalszy przebieg akcji. Dwóch obrońców (którzy są skupieni na piłce) wcześniej wyszło za wychodzącymi przeciwnikami.

Złe ustawienie w obronie dwójki obrońców (jedno podanie minęło zawodników po drugiej stronie) oraz brak percepcji w fazie bronienia, spowodowały późną reakcję. Olympique Lyon zdobył w ten sposób jedyną bramkę w tym meczu.

Gra w obronie także pozostawiała wiele do życzenia. To linia obrony decyduje, na jakiej wysokości powinien być napastnik (Gignac). Odległości były za duże, przez co komunikacja między formacjami był niemożliwa. Od tego momentu, zespół Bielsy ani razu nie bronił w tym ustawieniu. Był to jeden, z dwóch meczów w sezonie 2014/2015, w którym OM bronił w ustawieniu 1:5:4:1.

MECZ 12: przeciwnik dostosowuje się do nas

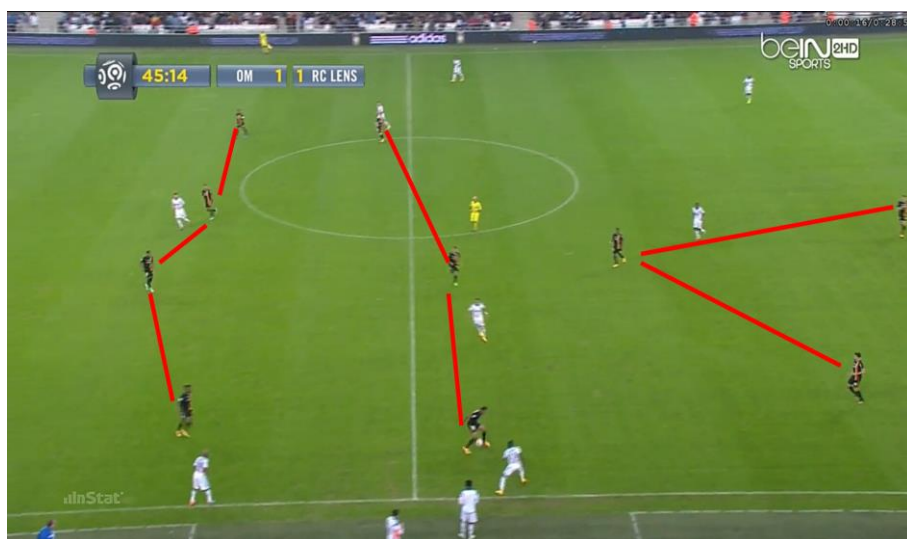
02.11.2014. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

„Jeżeli w piłkę nożną grałyby roboty – wygrałbym wszystko”.

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 2:1 RC LENS

Po ostatnim przegranym meczu, OM gościł u siebie zespół RC Lens z ofensywnie usposobionym Trenerem Antoine Kombouaré'm, który po analizie poprzedniego meczu swojego przeciwnika, również ustawił swój zespół: 1:4:3:1:2. Dotychczas aż w 90% spotkań używał ustawienia: 1:4:3:3.

Bardzo podobnie RC Lens próbowało zakładać pressing (jak w poprzednim meczu OL), lecz było parę różnic, które na koniec nie dały spodziewanego efektu.



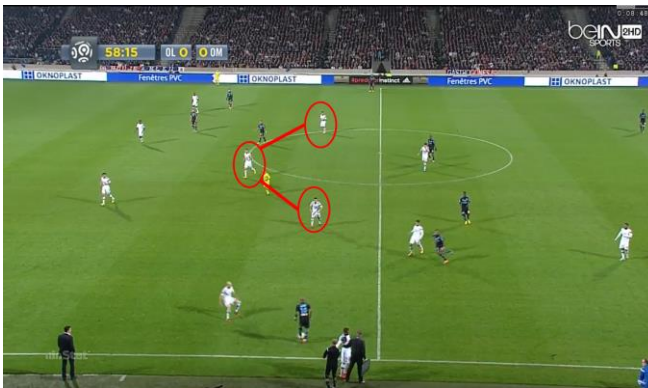
Należy zwrócić uwagę na podobieństwa w grze Lens i Lyon-u. Jak w poprzednim meczu, przeciwnicy OM zakładali wysoki pressing trzema wysoko ustawionymi zawodnikami, wspieranymi przez zawodników linii pomocy (trzech). Czwórka obrońców przesuwiała się zgodnie z ruchem piłki.

Był to plan przygotowany stricte pod rywala. Widać było wiele podobieństw w grze RC Len i Lyon, jednak efekt był inny. Trzy różnice, które miały kluczowy wpływ na przebieg spotkania to:

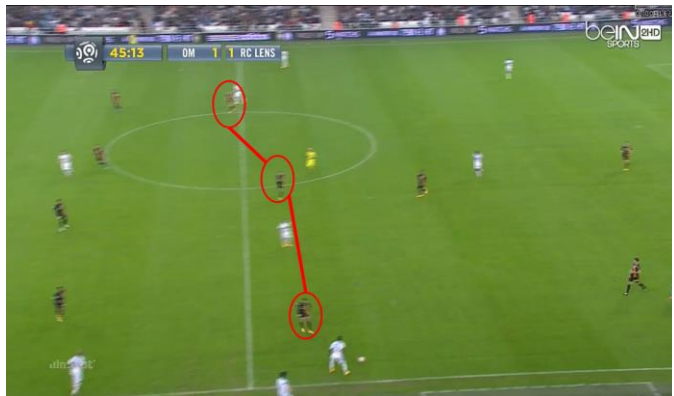
1. Jakość piłkarzy - Lens skończyło rozgrywki na ostatnim miejscu – Lyon był wicemistrzem Francji. Na skutek różnicy jakości zawodników, nigdy nie można było stwierdzić, że np. każdy pojedynek 1v1 jest równy. Jest to **przewaga jakościowa**. Juanma Lillo definiuje ten rodzaj przewagi na poziomie prawdopodobieństwa. Z perspektywy słabszego zawodnika szansa na wygranie pojedynku wynosi 50%. Lecz prawdopodobieństwo wygranej tego pojedynku jest większe na korzyść lepszego zawodnika. To dobrze znany pomysł w współczesnej grze. Szukanie sytuacji 1v1, 2v2 itd. z najlepszymi zawodnikami przeciwko najgorszym piłkarzom przeciwnika to powszechna strategia w piłce nożnej.

2. Ustawienie środkowych pomocników

Ustawienie środkowych pomocników w Lyonie (obrazek po lewej) znacząco różni się od ustawienia pomocników Lens (po prawej). Różnica tkwi w głębokości i szerokości ustawienia. Środkowi pomocnicy RC Lens są ustawieni szerzej niż pomocnicy Lyonu – stąd też łatwiej zrobić progres w grze (jedno podanie mija całą formację). W przypadku Lyonu (przez ustawienie 6-stki, która jest niżej niż dwójka pozostałych środkowych pomocników) jest to mniej skuteczne, ponieważ geometria ustawienia utrudnia przeciwnikom zdobycie linii pomocy dzięki jednemu podaniu.



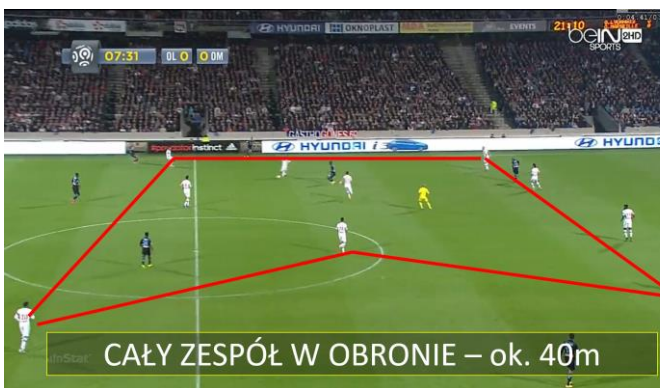
LYON – stroje białe



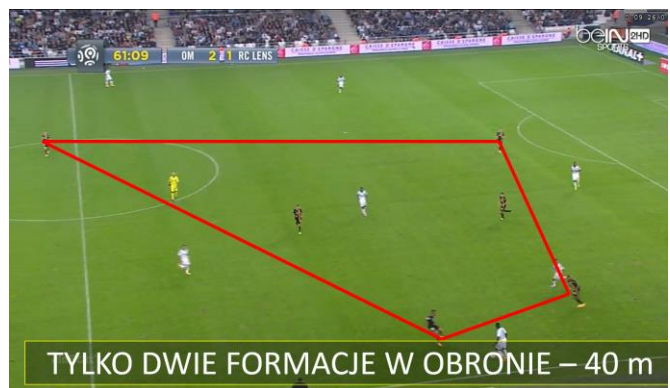
LENS – stroje czarne

3. Dyscyplina taktyczna – trzymanie odległości między formacjami.

Wystarczy zauważyć w jakich odległościach ustawiony jest zespół Lyonu, a jak ustawiony jest zespół Lens. Odległość między formacją obrony a formacją ataku jest za duża w przypadku Lens, przez co o wiele łatwiej minąć było OM taki pressing. Odległość między najbardziej wysuniętymi zawodnikami (dwóch napastników) a linią obrony uniemożliwiała jakąkolwiek komunikację w zespole w fazie bronienia.



LYON – stroje białe

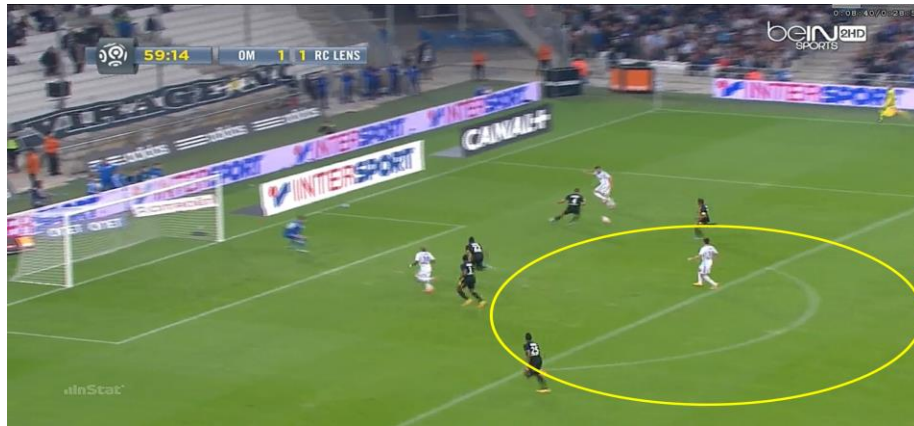


LENS – stroje czarne

MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

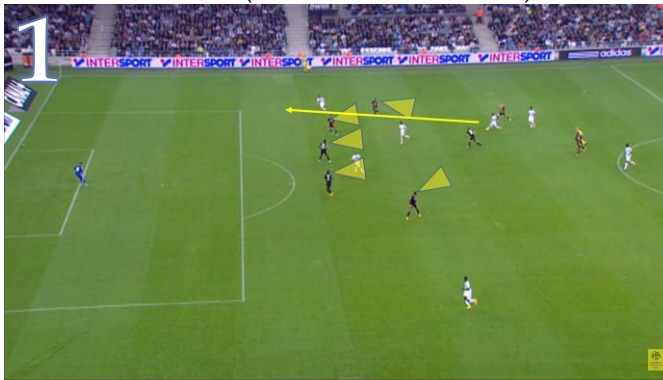


Przy umiejętnościach zawodników OM oraz przy złym zakładaniu pressingu zespołu Lens, wielokrotnie zespół Bielsy był w stanie przejść z piłką na połowę rywala. Pierwsza bramka dla OM to strzał głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Druga bramka:

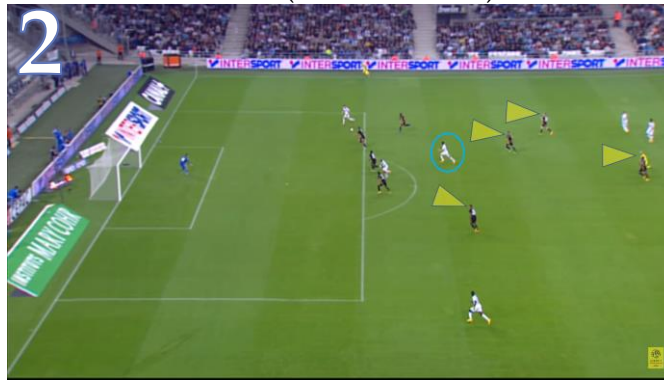


Za sprawą dużych odległości między formacjami Lens, OM drugą bramkę zdobył właśnie z piłki wycofanej między linię obrony a linię pomocy, która nie zdążyła wrócić „pod piłkę” po przegranej walce o 2-gą piłkę. Można również dostrzec, że wzrok obrońców i pomocników Lens w każdej sekundzie akcji jest skierowany tylko na piłkę, co jest błędem w trakcie bronienia pola karnego:

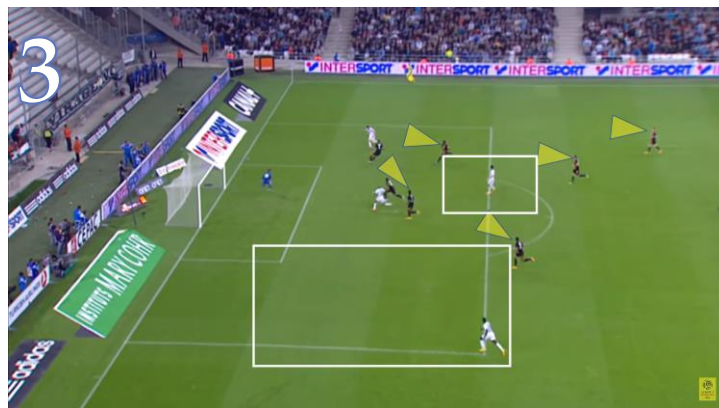
OBROŃCY LENS (PRZED PODANIEM):



POMOCNICY LENS (PO PODANIU):



W TRAKCIE DOŚRODKOWANIA



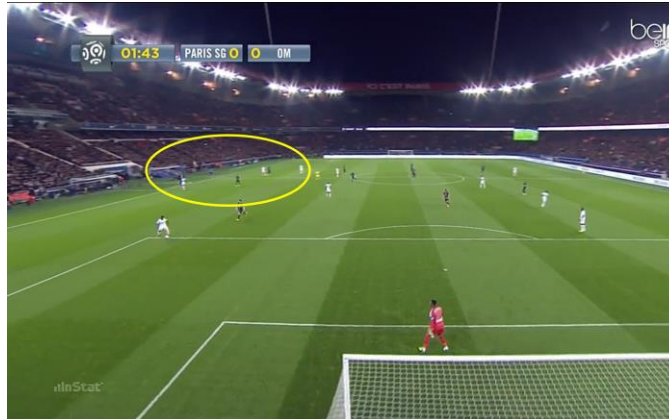
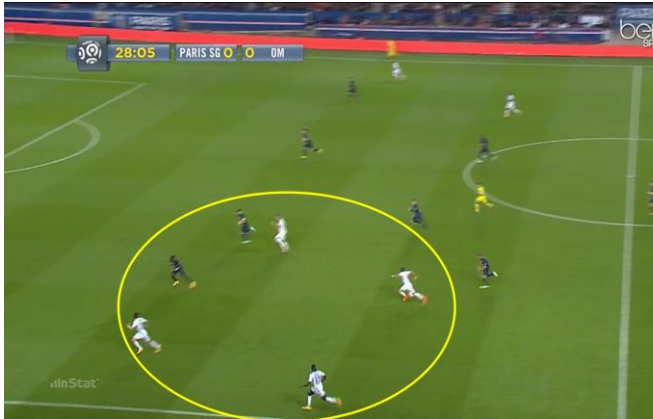
MECZ 13: bokiem boiska

09.11.2014 Parc de Princes. Paris. Ligue 1.

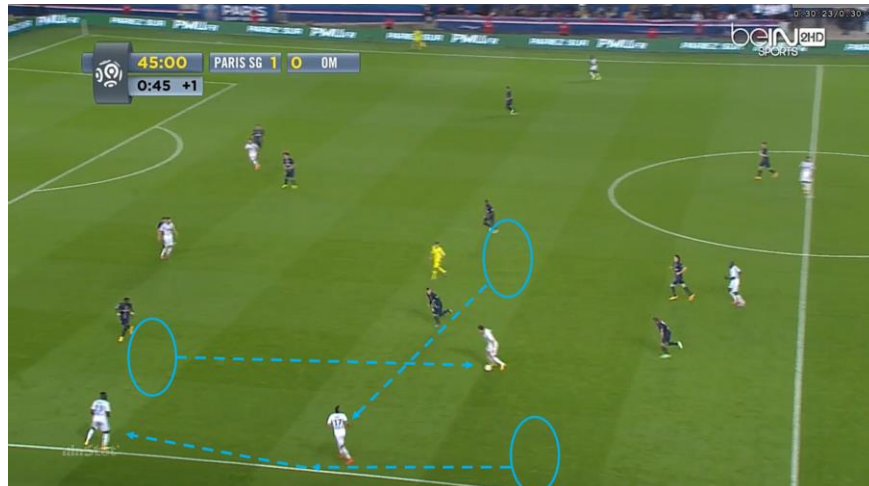
„Grę należy analizować pod trzema względami. Wierność stylowi, domena gry (posiadanie piłki) i liczba szans na zdobycie bramki”.

PARIS SAINT-GERMAIN 2:0 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

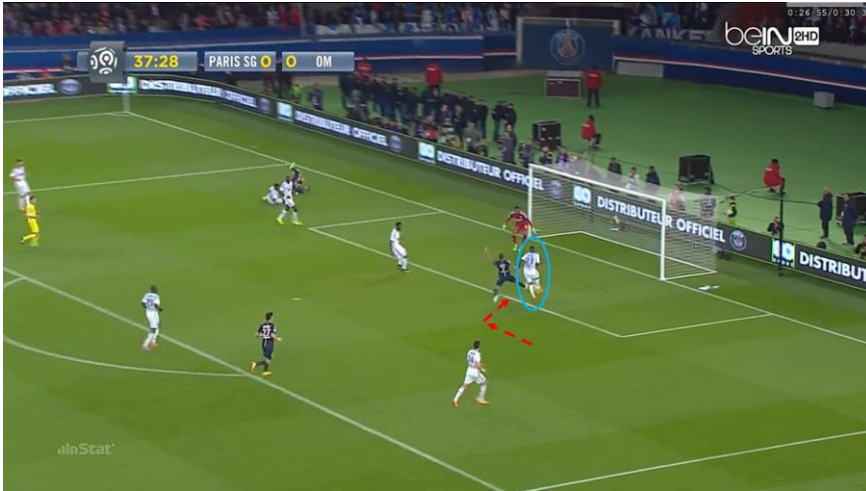
Mecz na absolutnie topowym poziomie. OM w ciągu pierwszych 10ciu minut oddał 5 uderzeń do bramki (w tym jedno w słupek), co było konsekwencją bardzo dobrego ataku pozycyjnego (bokiem boiska) oraz wysokiego pressingu w ustawieniu 1:4:2:3:1. Zespół Bielsy był stroną przeważającą pod każdym względem (liczba strzałów, wejść z piłką w pole karne, posiadanie piłki itd.). Dwa powody, które do tego doprowadziły to ciągle rotacje między zawodnikami oraz stwarzanie przewagi liczebnej 3v2, 4v2, 4v3 w bocznej lewej strefie boiska:



W budowaniu akcji w bocznym sektorze boiska: skrzydłowy schodził do środka między linie, środkowy pomocnik ustawiał się często przy linii bocznej, co powodowało włączenie się bocznego obrońcy (Mendy ustawiony bardzo ofensywnie). Gignac (napastnik) cały czas był ustawiony po lewej stronie boiska, pokazując się do gry w tym sektorze:

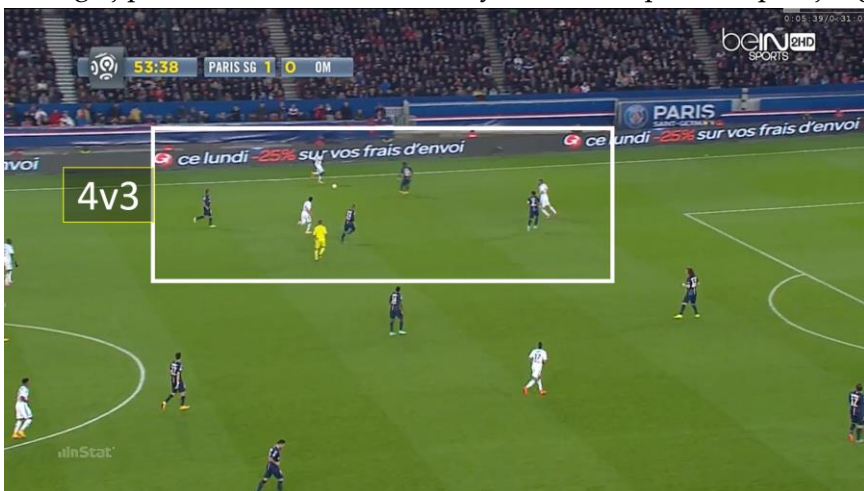


OM w I-iej połowie był pod każdym względem lepszy od PSG. Liczba tworzonych szans, liczba wejść z piłką w pole karne, strzały, posiadanie piłki itd. Wystarczył jeden błąd w obronie w trakcie dośrodkowania:

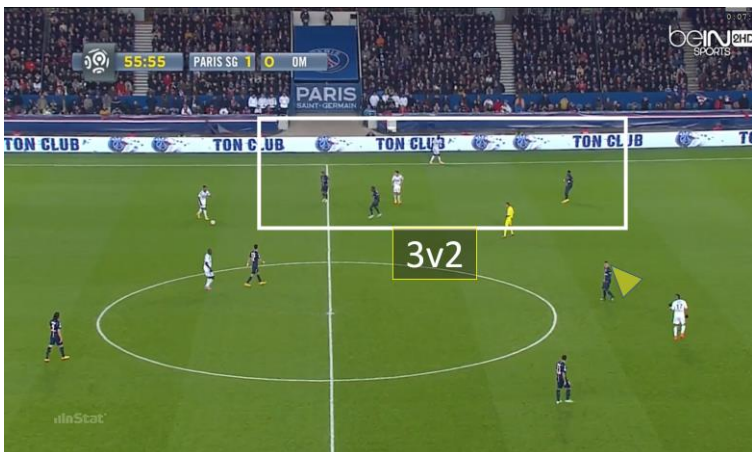


Mendy (zaznaczony na niebiesko) przed dośrodkowaniem nie miał świadomości, że za jego plecami jest Lucas. W trakcie dośrodkowania przeciwnik wbiegając z za pleców, zasłonił nogą piłkę wybijaną przez zawodnika OM i skierował ją do bramki.

W drugiej połowie mecz bardzo się wyrównał za sprawą lepszej organizacji gry w obronie paryżan.



Zespół PSG o wiele lepiej bronił bocznych sektorów boiska w porównaniu z I-wszą połową. Doprowadzał do przewagi w obronie na swojej prawej stronie, a ustawienie: 1:4:1:4:1 pozwalało, by środkowy pomocnik wspomagał ochronę bocznych sektorów boiska. Oprócz tego Verratti był zawodnikiem, który podążał za Payetem, robiącym przewagę w bocznym sektorze boiska:



Fakt, iż Payet na połowie PSG zawsze był pod presją Verrattiego, bardzo utrudniał atak OM w II-giej połowie.



MECZ 14: piłka absorbuje uwagę

23.11.2014. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

„Sukces jest wyjątkiem, który zdarza się co jakiś czas”.

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 3:1 GIRONDINS BORDEAUX

OM do meczu z Bordeaux przystąpił z bardzo ofensywnym nastawieniem. Początkowe ustawienie: 1:4:2:3:1, często w ataku zmieniało się na 1:3:1:3:3. Zespół Bielsy wciąż miał problemy z fazą przejścia z ataku do obrony (choć reagował zawsze po stracie natychmiastowym pressingiem). Problem polegał na tym, że przeciwnik, który po odbiorze piłki zmieniał stronę, zawsze miał przewagę lub sytuację dogodną do zdobycia bramki. Ta sytuacja powtarzała się w trakcie sezonu wielokrotnie! Zespół Bielsy „cierpiał”, gdy nie odebrał piłki od razu, ponieważ trójka obrońców, która zostawała w tyle, miała trudne zadanie:

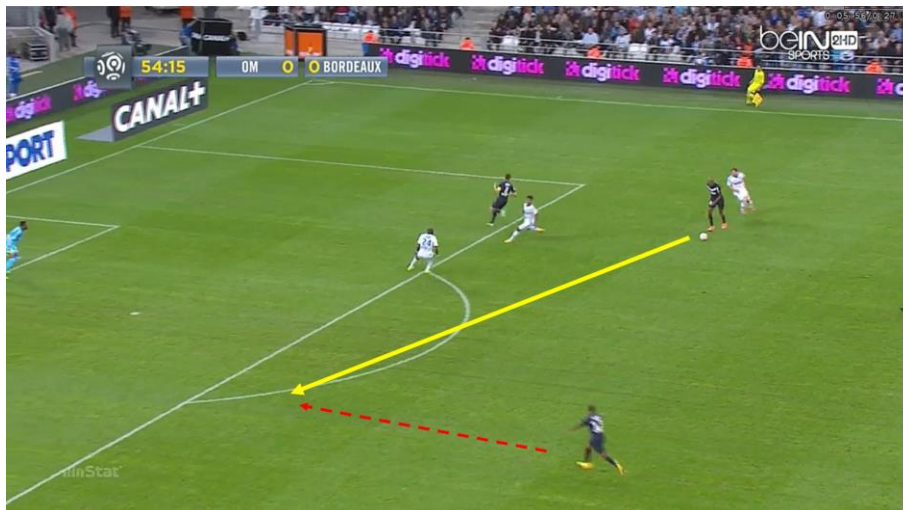
GDY PRZECIWNIK PO ODBIORZE ZMIENIŁ STRONĘ (POPRZEDNIE MECZE):



Mecz z RC Lens – 3v3 na dużym obszarze.

Mecz z Toulouse – osamotniona trójka obrońców

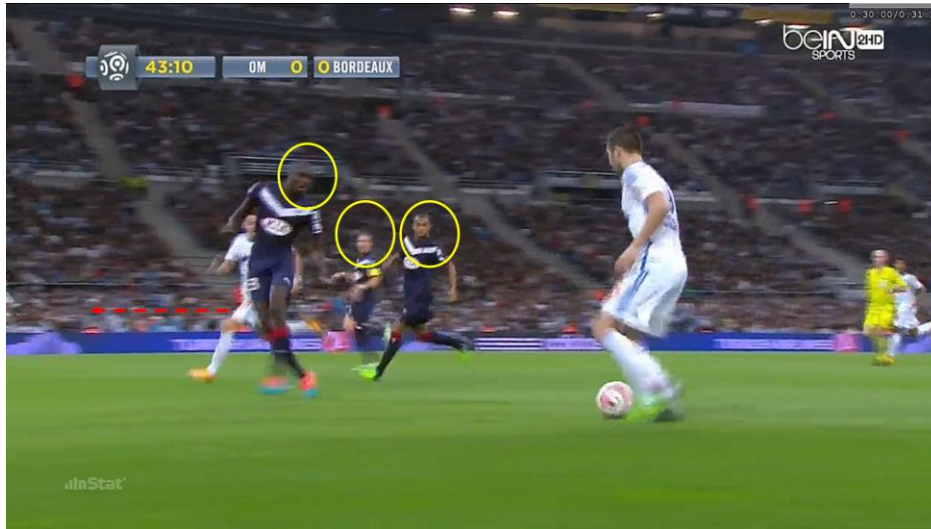
Tak też było i tym razem. Zespół Bordeaux raz po raz kontrował, aż zdobył bramkę na początku drugiej połowy. Po odbiorze i zmianie strony, stworzył sobie dogodną sytuację:



MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY



Straty piłki w zespole OM były poniekąd konsekwencją odważnego stylu wprowadzania piłki na połowę przeciwnika. Zawodnik z piłką prowadził ją do ostatniego momentu presji. Dzięki temu dwóch lub więcej przeciwników skupiało się do końca na zawodniku z piłką, zostawiając pozostałych zawodników bez krycia:

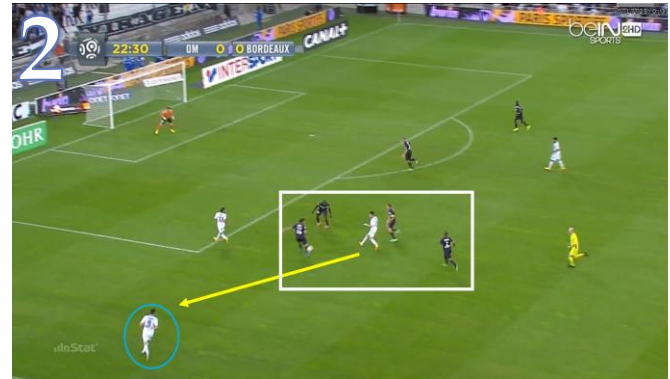
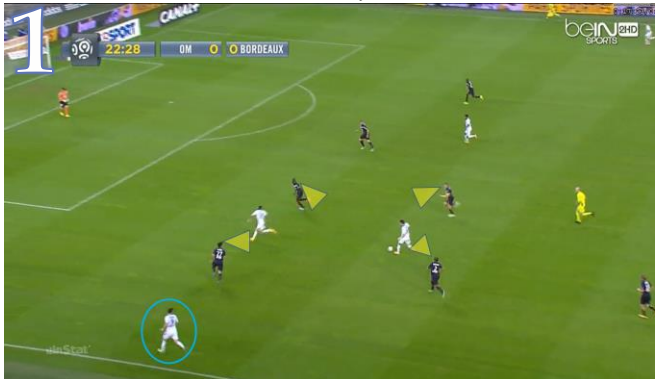


Taki rodzaj prowadzenia piłki jest ryzykowny, ale „uwalnia” partnerów. Warto wspomnieć jeszcze raz - tam, gdzie piłka, tam będzie presja. Zawodnik z piłką prowokuje za jej pomocą i doprowadza do presji, by w ostatnim momencie podać piłkę do już niekrytego partnera.

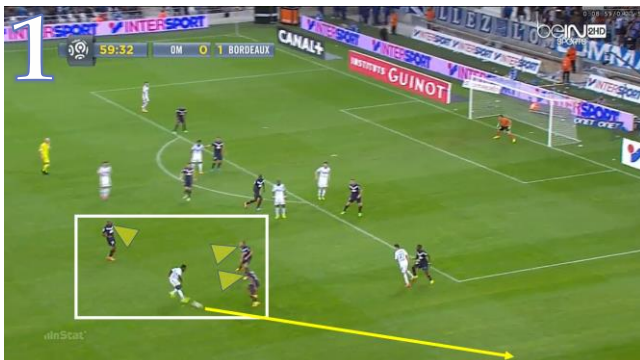
PROWADZENIE DO PRESJI



PODANIE DO „UWOLNIONEGO” PARTNERA:



Tak OM zdobyła pierwszą bramkę. Mijając presję przeciwnika podaniem, prawoskrzydłowy miał dużo miejsca i czasu na dokładne dośrodkowanie:



MECZ 15: ustawienie między liniami

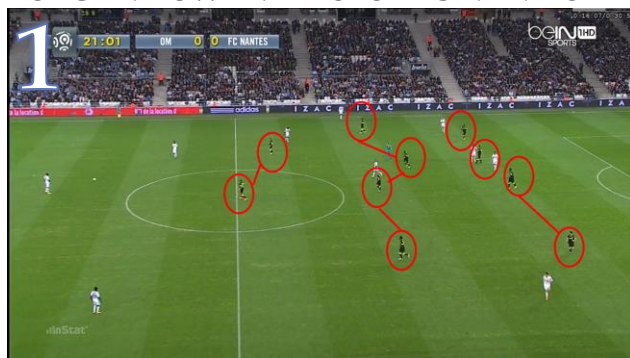
28.11.2014. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

„Zawodnicy nigdy nie zapomną tego, co przy Tobie czuli”.

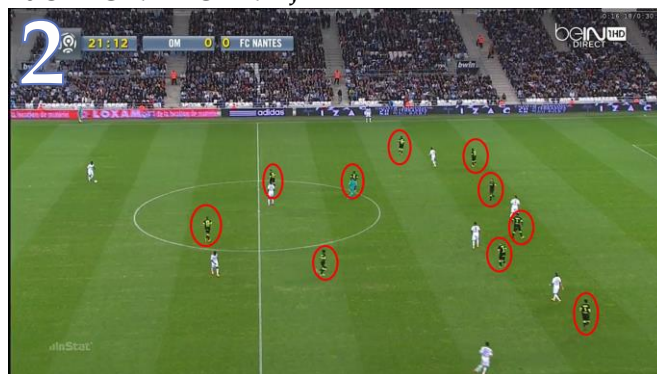
OLYMPIQUE DE MARSEILLE 2:0 FC NANTES

Następny przeciwnik OM to FC Nantes, broniący w średnim pressingu w ustawieniach: 1:4:4:2 lub 1:4:2:3:1. To, co charakteryzuje zespół Bielsy, gdy mierzy się z przeciwnikiem dobrze zorganizowanym w obronie, to jak najczęstsza próba zdeorganizowania jego ustawienia. Wysokie ustawienie linii ataku, duża liczba zawodników blisko linii obrony przeciwnika oraz ciągły ruch i rotacje na pozycjach pozwalały OM dezorganizować kształt zespołu FC Nantes.

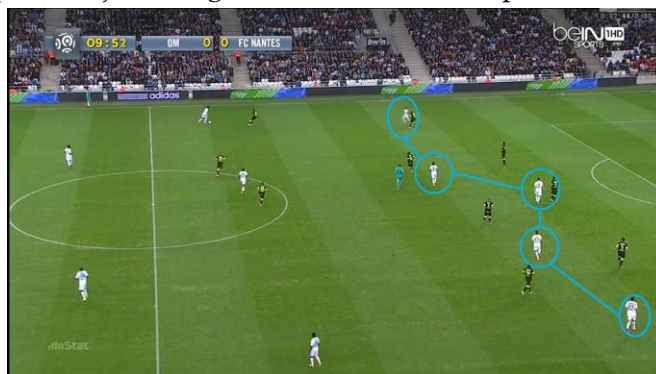
ZORGANIZOWANY ZESPÓŁ FC NANTES



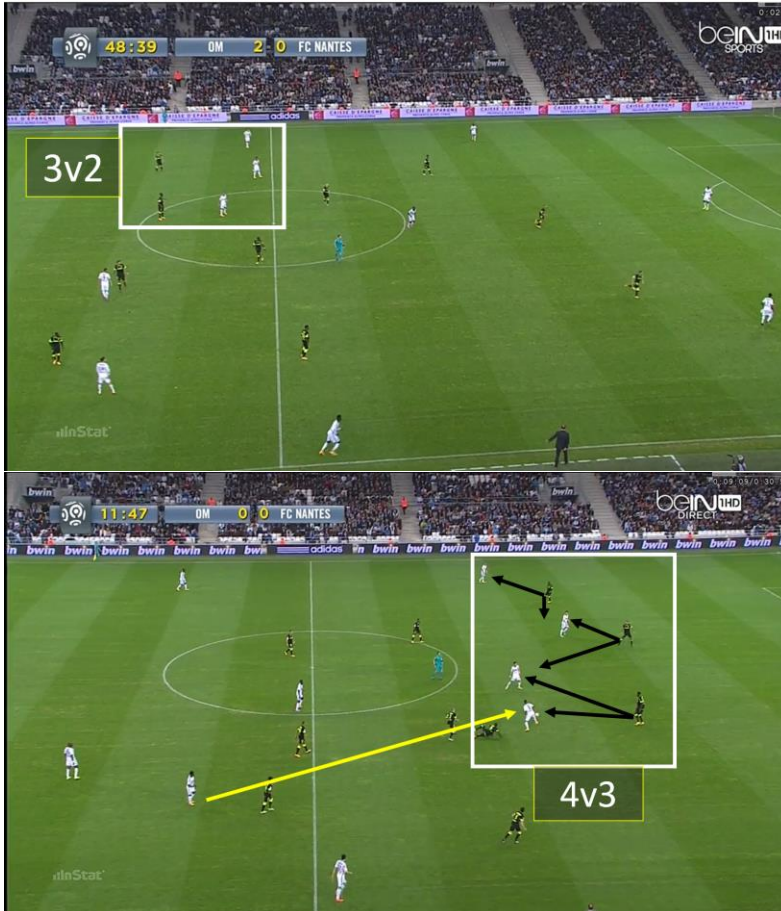
10 SEKUND PÓŹNIEJ



Nieustanny ruch zawodników bez piłki oraz duża liczba zawodników przy linii obrony rywala pozwalają dezorganizować ustawienie przeciwnika:



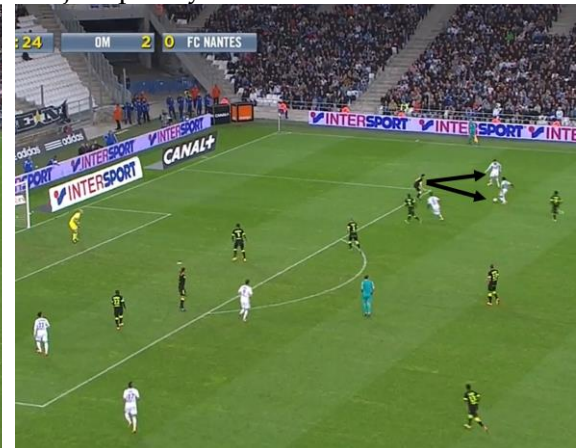
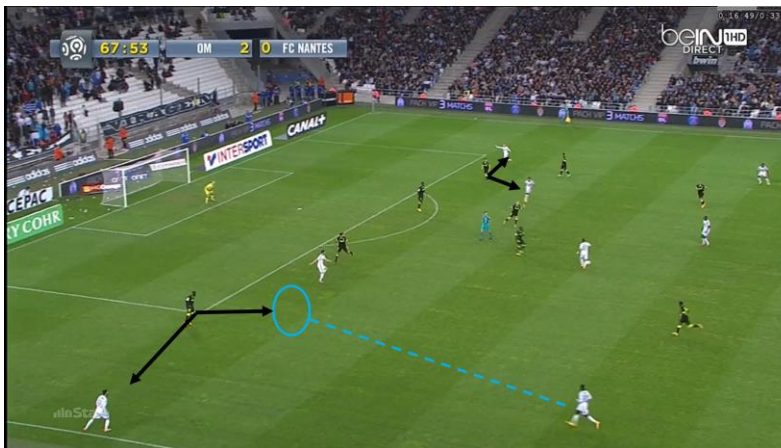
Następną zaletą dużej liczby zawodników ustawionych wysoko – oprócz dezorganizacji rywala – jest utrudnianie poszczególnym przeciwnikom krycia. Zawodnik z racji tego, iż ma często w swoim sektorze dwóch lub więcej zawodników, ma utrudnione zadanie. Każde podanie, które minie linię pomocy rywala, sprawia dogodną sytuację do finalizacji akcji.



Linia obrony w fazie bronienia zawsze ma asekurować linię pomocy. Wielu przeciwników między liniami sprawia, że nie jest to możliwe (skupiają się na swoim rejonie), przez co łatwiej było obrońcom OM pokonać linię pomocy rywali. Oprócz tego, wysokie ustawienie tworzy przewagę w danym rejonie boiska. Biorąc pod uwagę, ile razy OM atakował prawą stronę względem lewego sektora boiska, można śmiało stwierdzić, iż plan na mecz obejmował stworzenie przewagi po prawej stronie.

Drugi rysunek obrazuje, jak groźna może być sytuacja, gdy piłka zdobędzie linię pomocy rywala.

Biorąc perspektywę obrońcy FC Nantes (szczególnie bocznego), pojawił się na boisku problem: „którego zawodnika kryć, a którego pressować?”. Ciągłe tworzenie sytuacji 2v1/3v2 w bocznej strefie boiska jest bardzo trudną sytuacją do bronienia. Względnie łatwo jest minąć obrońcę w trakcie przewagi 2v1 w ataku. Takie sytuacje miały miejsce praktycznie nieustannie.

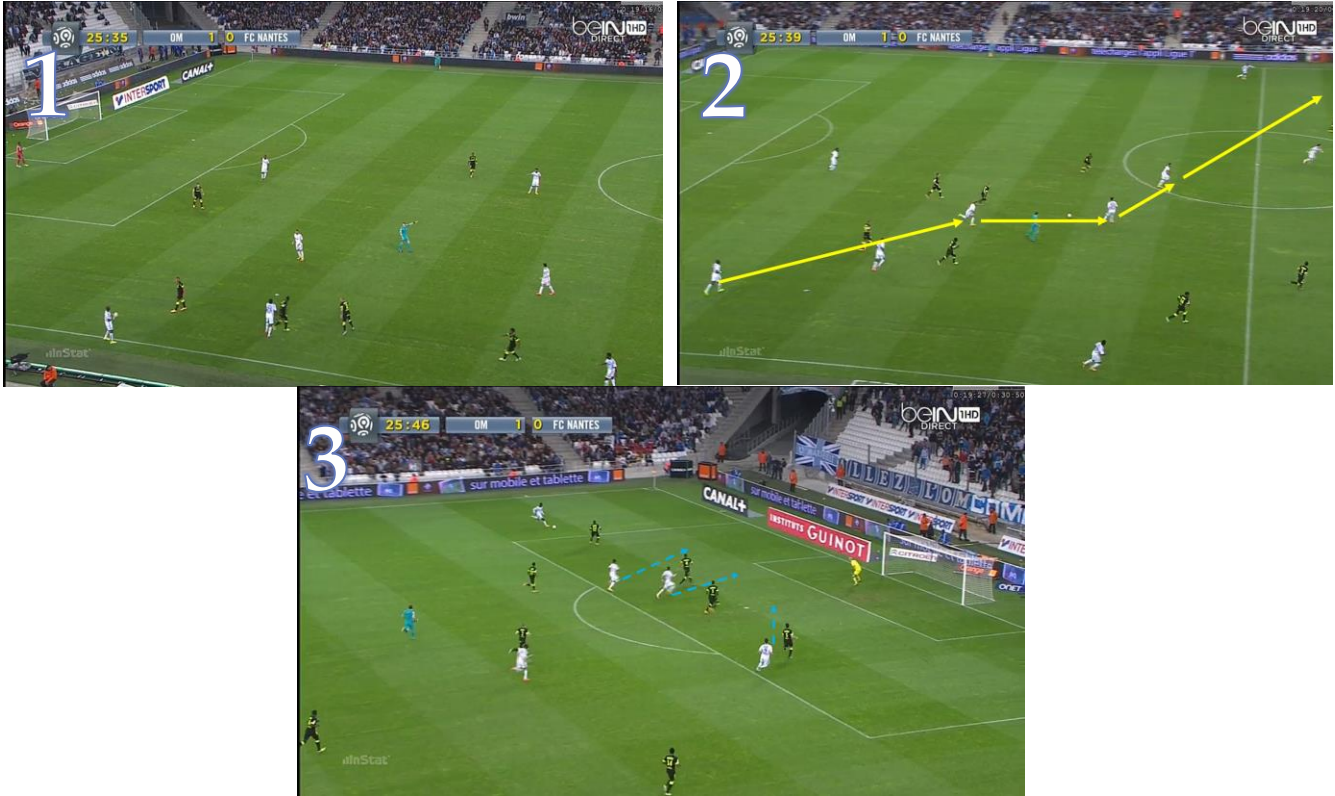


MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

...

Warte odnotowania są również stałe fragmenty gry. OM zdobył dwie bramki właśnie po tej fazie gry.

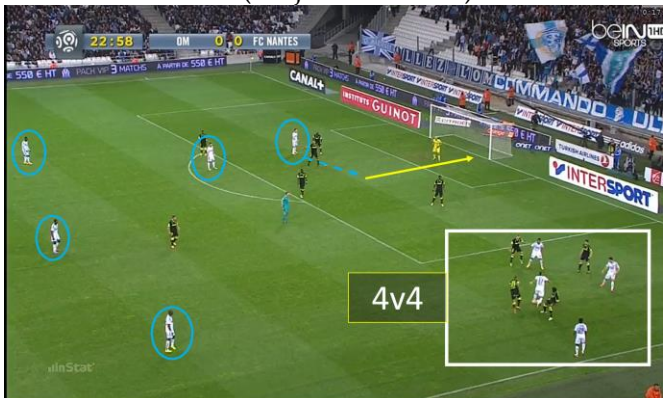
WRZUT Z AUTU:



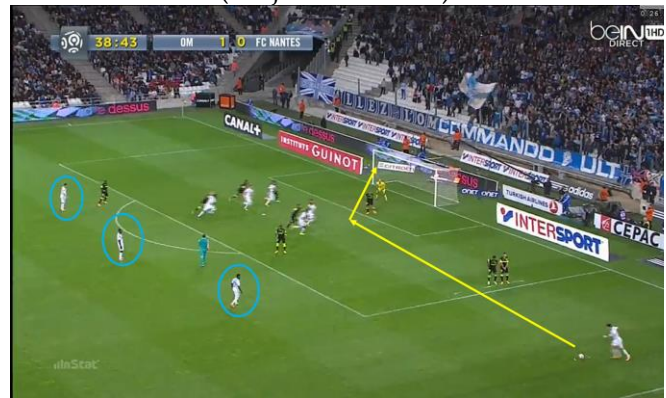
Każdy wrzut z autu, niezależnie od tego, czy rozpoczynała OM z własnej połowy lub z połowy przeciwnika, miał kończyć się finalizacją. Z własnej połowy zespół Bielsy często zmieniał stronę, by przejść do jak najszybszej finalizacji i dostarczenia piłki do pola karnego (obrazki powyżej).

Jeżeli wrzut z autu był wykonywany z połowy przeciwnika, OM próbował wygrać „małą grę” i dostarczyć piłkę do ustawionych zawodników w polu karnym:

WRZUT Z AUTU (akcja bramkowa)



RZUT WOLNY (akcja bramkowa)



MECZ 16: zdobyć plecy rywala

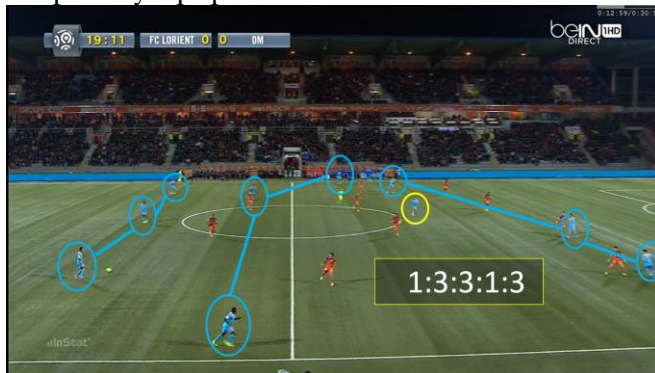
02.12.2014 Stade du Moustoir. Lorient. Ligue 1.

*„Nie lubię, gdy zespół jest oparty tylko na indywidualnościach.
Taką zespół jest pozostawiony wyłącznie na łasce tych zawodników”.*

FC LORIENT 1:1 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

FC Lorient przystąpił do meczu w ustawieniu: 1:4:4:2 w obronie i skupił się mocno na kontratakach. Zespół Bielsy (w jego ulubionym ustawieniu) został rozmieszczony w: 1:3:3:1:3. Na podstawie tego meczu, poddamy analizie to ustawienie w trakcie atakowania bocznym sektorem boiska.

Zespół Olympique de Marseille:

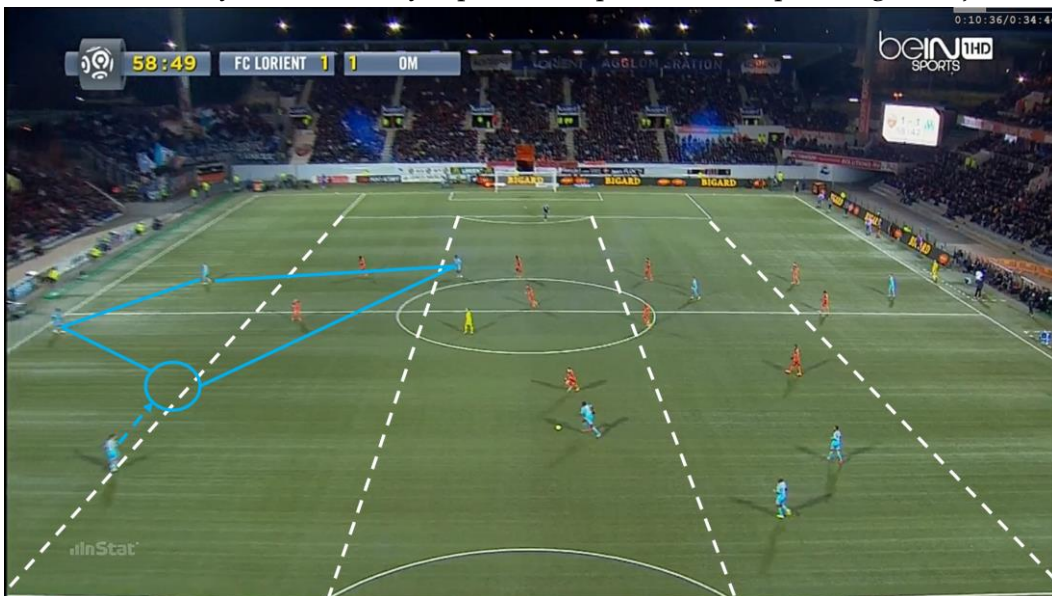


Zespół FC Lorient:

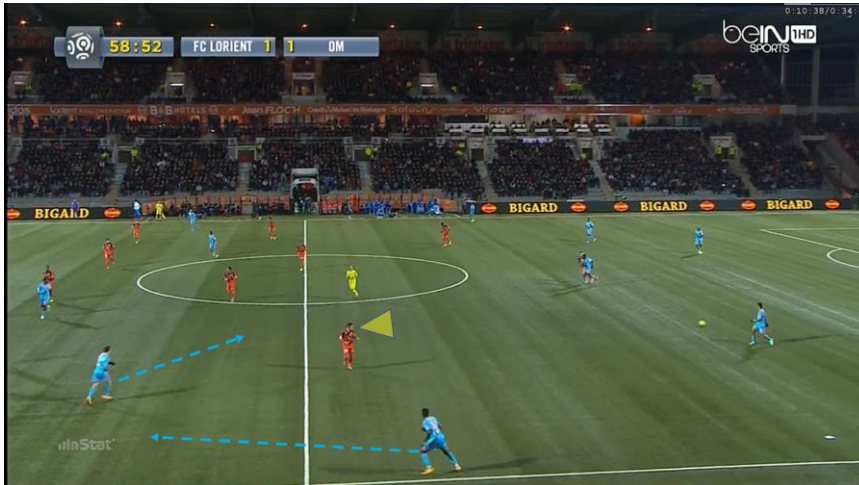


Trzech środkowych obrońców, dwóch bocznych oraz dwóch środkowych pomocników (jeden ustawiony między linią obrony a linią pomocy przeciwnika, drugi wspomaga obrońców wprowadzających piłkę na połowę przeciwnika), dbają o dostarczenie piłki na połowę przeciwnika.

To ustawienie jest bardzo pomocne w fazie atakowania bocznym sektorem boiska. Zawodnicy w bocznej strefie, napastnik i środkowy obrońca który wprowadza piłkę, tworzą przewagę w tej części boiska.



Oprócz przewagi liczebnej należy zwrócić uwagę na ustawienie względem przeciwnika poszczególnych zawodników.

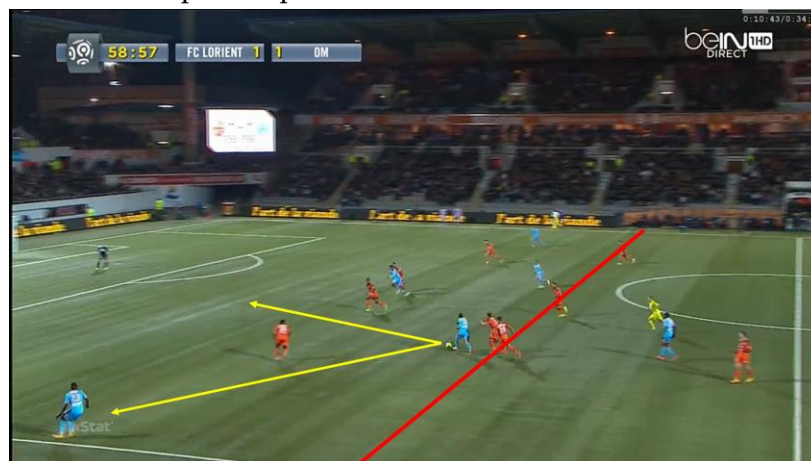


Środkowy obrońca wprowadza piłkę na przeciwnika, a za jego plecami dwóch zawodników wykonuje rotacje. Będąc ustawionym za plecami przeciwnika, wprawiamy go w zakłopotanie. Nie wie:

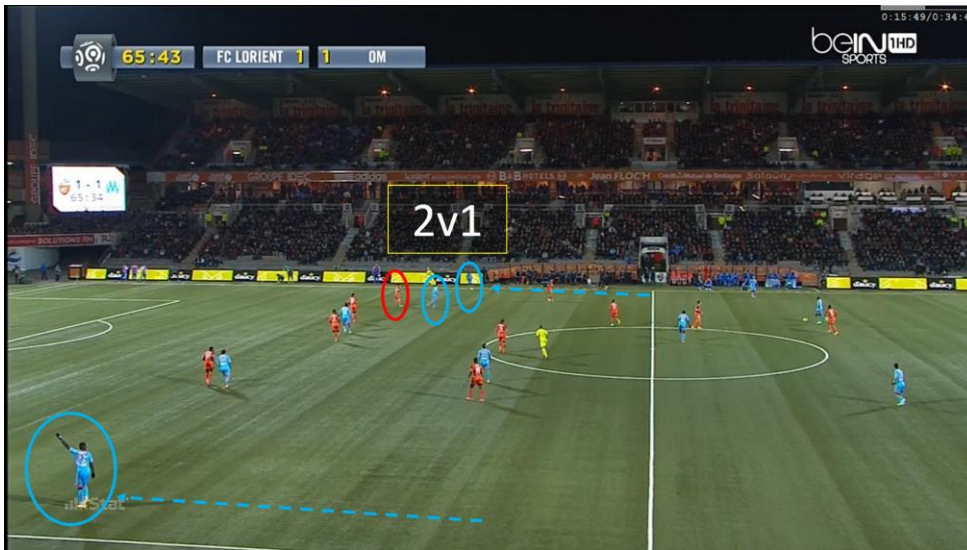
- 1/ Czy pressować zawodnika z piłką?
- 2/ Czy zasłaniać linie podania?
- 3/ Którą linię podania zasłaniać?



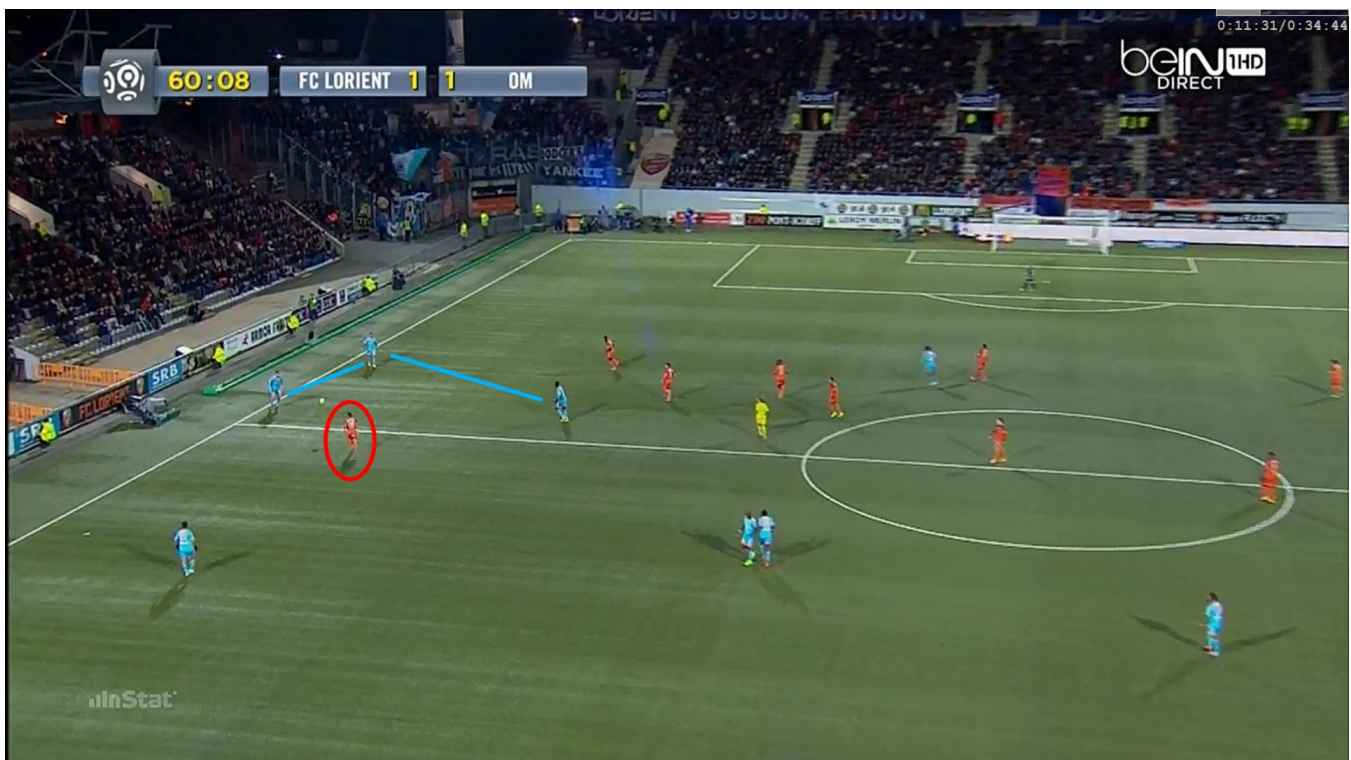
Każde podanie, które dotrze do zawodnika, sprawia że minęliśmy pressing rywala. Otwierają się wtedy kolejne możliwości do podania do przodu. Minięta linia pomocy może być sygnałem dla reszty zespołu na finalizację akcji – dostarczenie piłki w pole karne.



Wysoko ustawieni boczni obrońcy (czy też wahadłowi) sprawiają, że boczny obrońca przeciwnika ma dwóch zawodników do krycia, a jego partner z pomocy został minięty za pomocą jednego podania.



Przeciwnik, którego podanie „zdobyło plecy”, ma utrudnione zadanie w fazie bronienia. Musi wracać za przeciwnikiem i nie rozpoczyna bronienia od światła bramki. Z perspektywy bocznego obrońcy również jest mała szansa na powstrzymanie sytuacji gdy jest sam, przeciwko dwóm zawodnikom:



Z perspektywy ataku bocznym sektorem boiska te pozycje są kluczowe. Odpowiednie ustawienie oraz reagowanie na to, co zrobi przeciwnik sprawia, że względnie często będzie można zdobyć linię pomocy rywala, a co za tym idzie, zbliżyć się do pola karnego przeciwnika. Tak jedyną dla OM bramkę zdobył Payet, który otrzymał piłkę po zmianie ciężaru gry i indywidualnie zakończył akcję zdobyciem bramki. Lorient zdobył bramkę po rzucie karnym. Był to trzeci mecz z rzędu na wyjeździe bez zwycięstwa.

MECZ 17: nasza gra to problem rywala

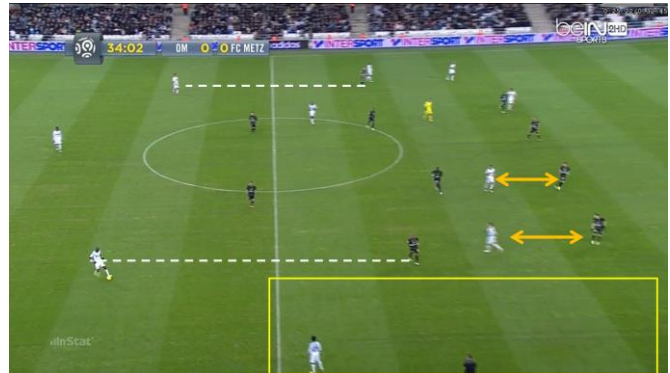
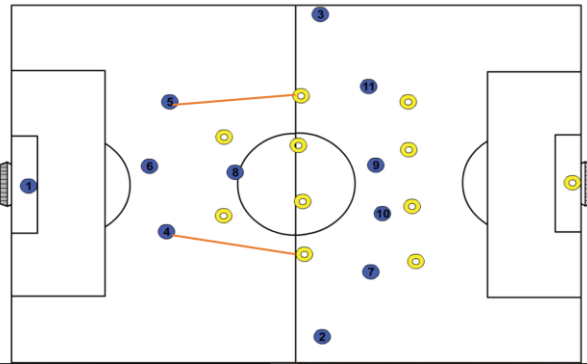
07.12.2014. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

„Totalnie zautomatyzowane zespoły są bezużyteczne.

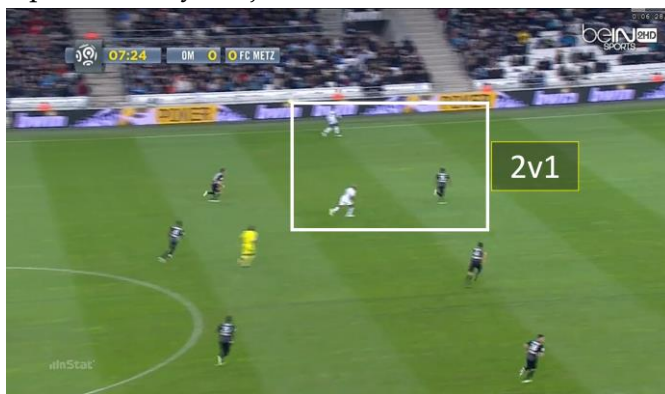
Nie potrafią grać, gdy gubią skrypt”.

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 3:1 FC METZ

Mecz z FC Metz to kolejna okazja do zmierzenia się z głęboko ustawionym zespołem w defensywie: 1:4:4:2. Sposób rozgrywania meczu był powtarzalny. Zespół ustawiony: 1:3:3:1:3 w fazie atakowania i 1:5:4:1 w fazie bronienia. Wysoko ustawieni boczni obrońcy (wahadłowi) tworzyli sytuację 2v1 w bocznej strefie boiska. To, co było inne, to szerokość ustawienia środkowych obrońców. Szczegół, który czynił wielką różnicę. Wężiej ustawieni obrońcy (jeżeli mieli piłkę) powodowali, że ustawienie skrzydłowych przeciwnika było węższe. To z kolei sprawiało, że boczny obrońca (wahadłowy) miał sporo miejsca.

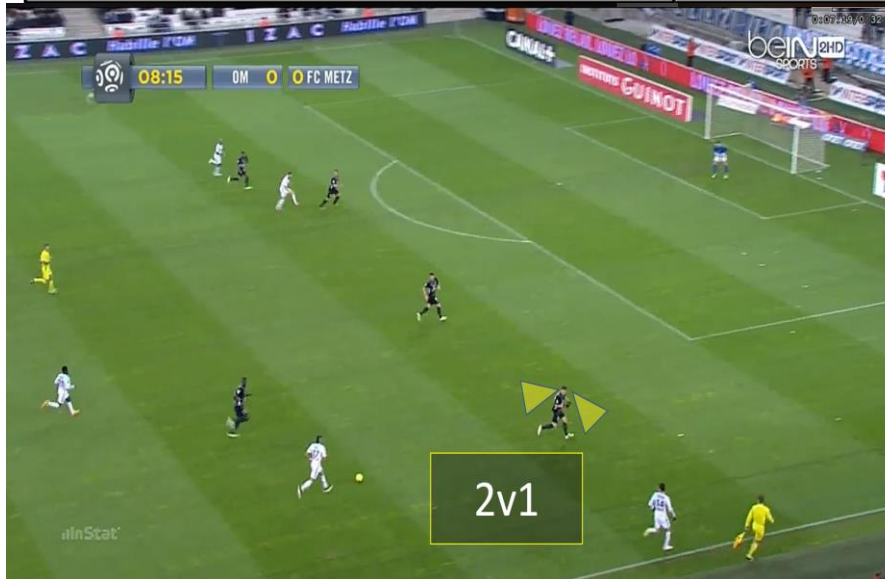
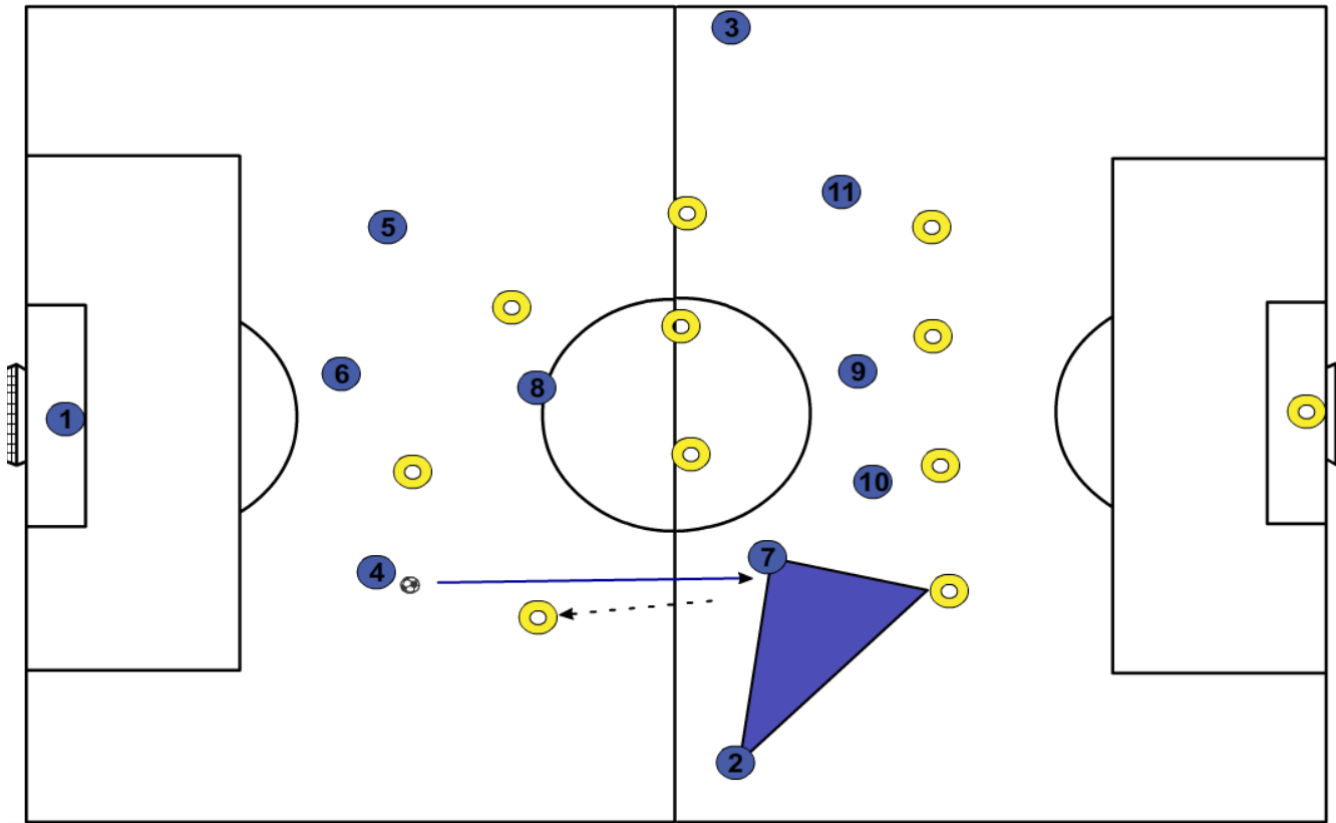


Takie ustawienie powoduje u skrzydłowego zespołu przeciwnika problem. FC Metz ustawiony jest bardzo wąsko, przez co przy zmianie strony przez środkowego obrońcę OM, wytworzyła się wspomniana sytuacja 2v1:



Niewątpliwie zaletą takiego ustawienia jest to, że nie trzeba zmieniać strony, by sytuacja 2v1 w bocznej strefie miała miejsce. Wąskie ustawienie środkowych obrońców powodowało zawężenie linii pomocy u rywala. Pressujący skrzydłowy podejmował wielkie ryzyko. Każde podanie, które mijało linię pomocy przeciwnika, powodowało problem u bocznego obrońcy zespołu FC Metz (sytuacja 2v1).

PROBLEM TAKTYCZNY:



Perspektywa bocznego obrońcy powodowała dylematy:

„Pressować czy opóźniać?

Do którego momentu opóźniać?

Kiedy pressować?

Kogo pressować?

Pozwolić dośrodkować czy wymusić podanie do skrzydłowego?”.

To bardzo trudna sytuacja do rozwiązania. Zawodnik

zaskoczony, jest już w połowie pokonany. Pozostawało

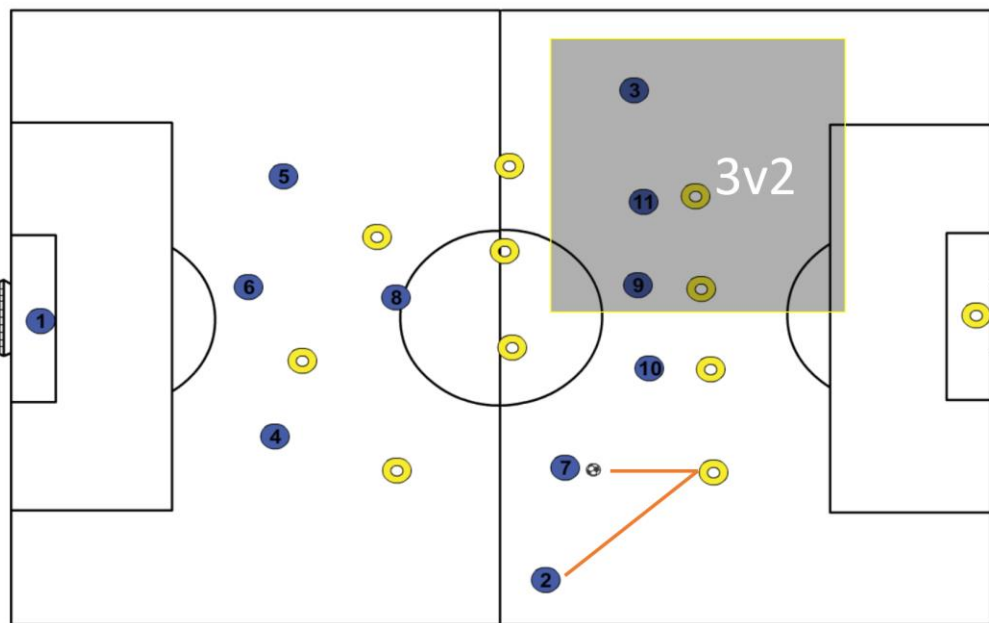
zawodnikom OM tylko wykonanie.

MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

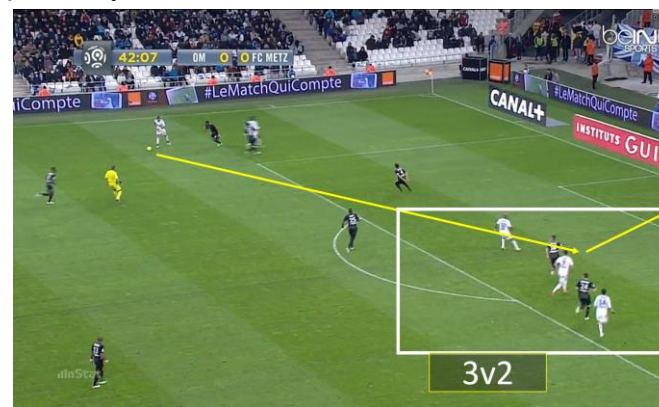
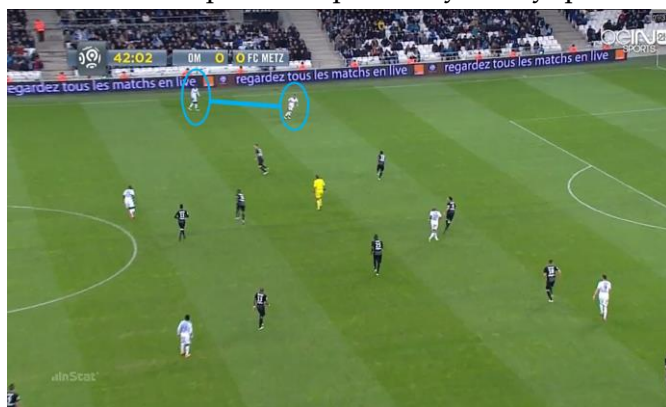
...

Na tym nie koniec problemów. Jeżeli taka sytuacja nadchodzi, cała linia obrony próbuje się ratować i zawężać pole gry w kierunku miejsca, w którym jest piłka.

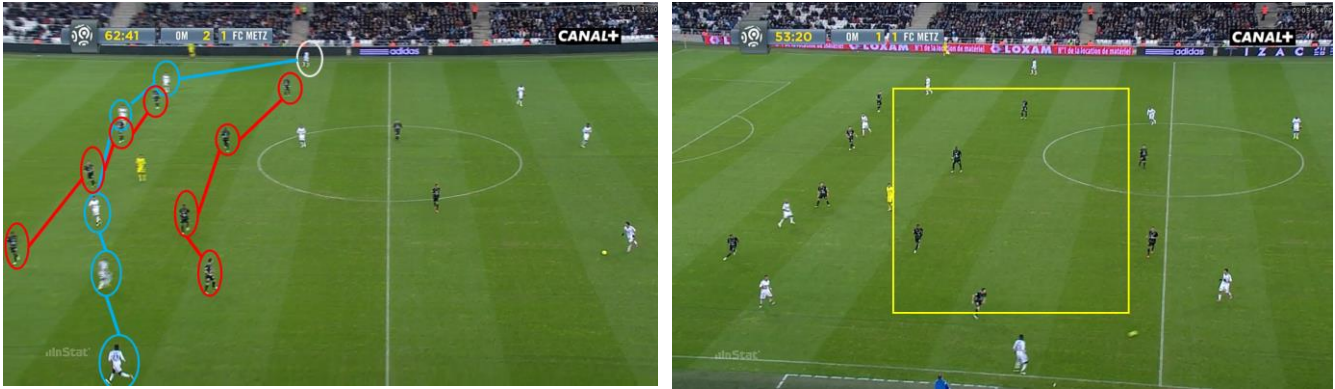
Kolejny problem, jaki rodził się z tego tytułu u przeciwników, to przewaga OM na drugiej stronie:



Właśnie w taki sposób zespół Bielsy zdobył pierwszą bramkę:

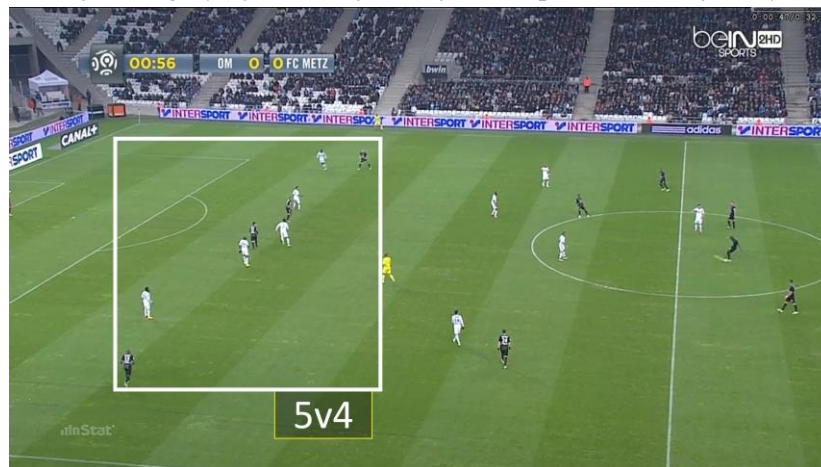


MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

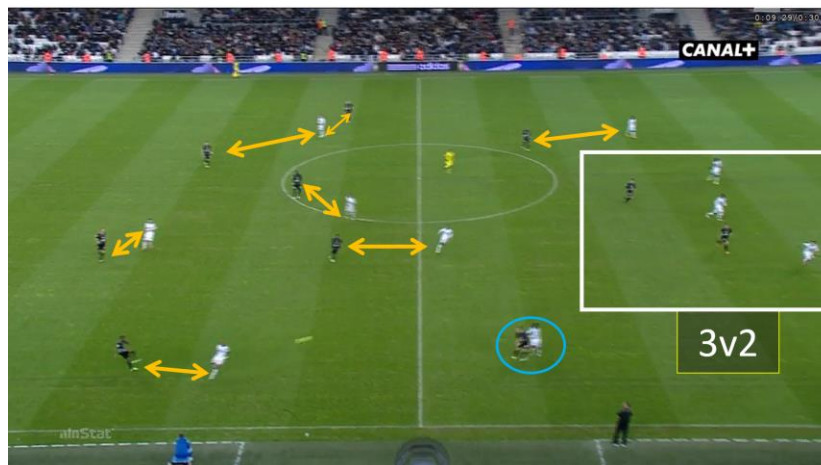


O tym, jak bardzo zespół OM był zorientowany na atak bocznymi sektorami boiska, świadczy wysokie ustawienie zespołu oraz problem taktyczny, z jakim musiała poradzić sobie linia obrony FC Metz, będąca często w sytuacjach 5v4, a nawet 6v4(!) na korzyść OM. Fakt, iż Bielsa zmodyfikował ustawienie środkowych pomocników (prawy rysunek), również powodował, że więcej zawodników okupowało boczne sektory boiska (patrz wyżej).

Mimo, iż zespół OM w każdym kolejnym meczu zyskiwał przewagę pod względem posiadania piłki, bywały momenty, w których musiał bronić. Ustawienie: 1:5:4:1 gwarantowało w linii obrony sukces nad dwoma napastnikami i wysoko grającymi skrzydłowymi zespołu Metz (sytuacja 5v4).



To ustawienie dawało gwarancję z tyłu, w trakcie zakładania wysokiego pressingu:



MECZ 18: zagubieni w przestrzeni

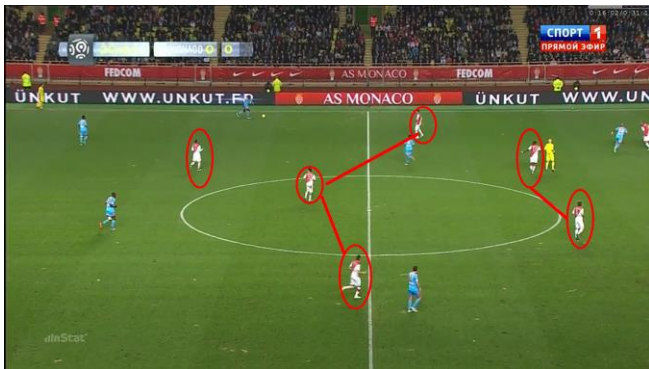
14.12.2014 Stade Louis-II. Monaco. Ligue 1.

„Trenerzy popełniają tylko dwa błędy. Jedni zmuszają zawodników potrafiących latać do chodzenia. Inni udają, że zawodnicy umiejący tylko chodzić, mogą latać”.

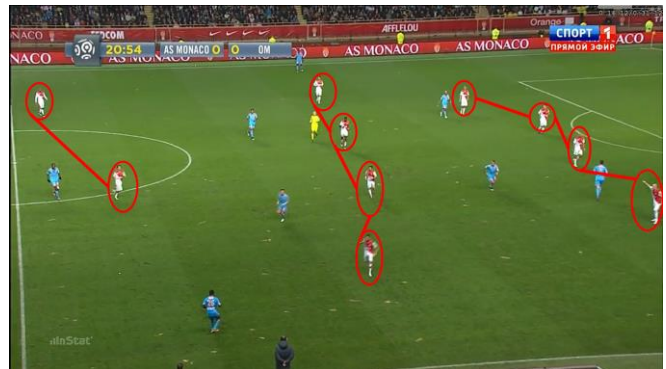
AS MONACO 1:0 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

Był to kolejny mecz, w którym zespół Bielsy miał o wiele większe posiadanie piłki od przeciwnika. Wielkim utrudnieniem było jednak bardzo dobre ustawienie zespołu Monaco w fazie bronienia. Oba zespoły ustawione były w tym samym systemie (1:4:2:3:1), więc o przewagę w poszczególnych sektorach było trudno. AS Monaco, pod wodzą Leonardo Jardim, w fazie bronienia ustawiał się w zależności od miejsca piłki:

ŚREDNI I WYSOKI PRESSING 1:4:2:3:1

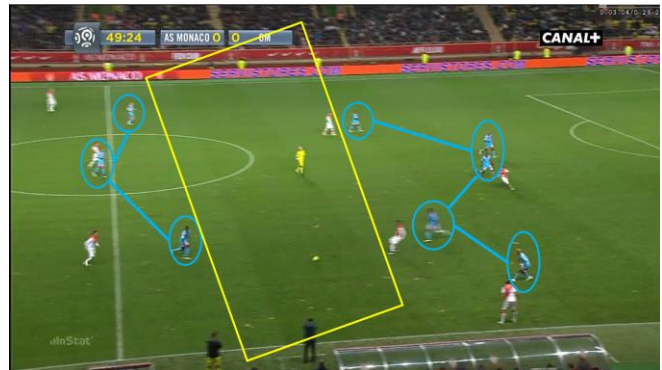
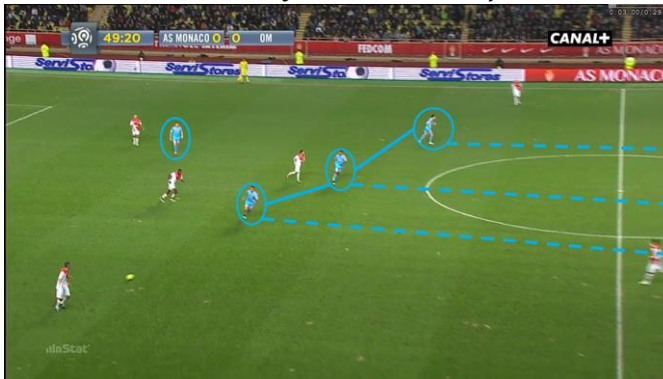


NISKI PRESSING 1:4:4:2



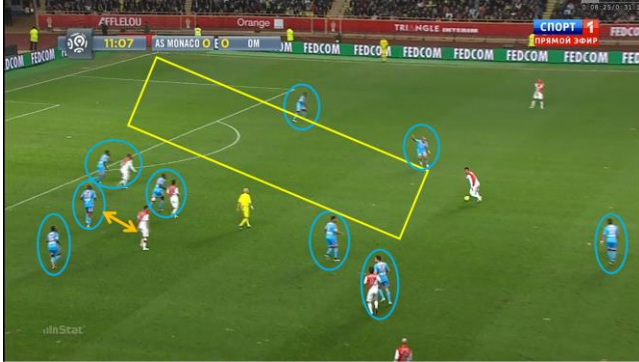
Takiej kompaktowości często brakowało zespołowi OM. Zbyt duże odległości między formacjami (często spowodowane kryciem „każdy swego”), uniemożliwiały kontrolę nad środkiem boiska. Więcej zawodników bliżej siebie, to więcej zawodników wokół piłki. To sprawia, że trudniej jest zdobywać pole gry przeciwnikowi. Powoduje również zmniejszenie liczby podań zdobywających, utrudniając tym grę przeciwnikom.

ODLEGŁOŚCI MIĘDZY FORMACJAMI W TRAKCIE ZAKŁADANIA PRESSINGU PRZEZ OM:

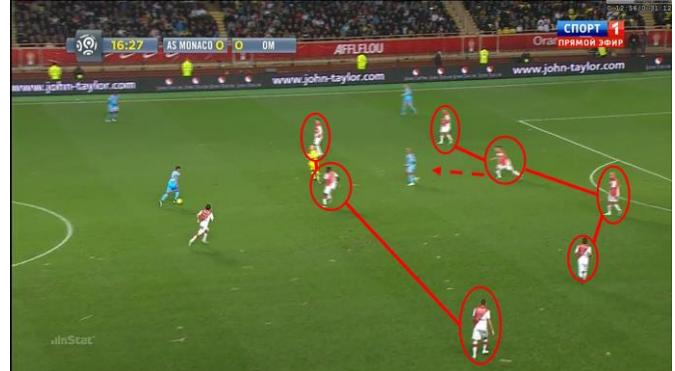


Brak kompaktowości i ciągły pressing sprawiają, że często traci się kontrolę nad środkiem boiska. Zespół Bielsy był znany z krycia „każdy swego”. Tworzyły się wtedy różne wolne przestrzenie – czasami w kluczowych miejscach na boisku. Porównamy dwie podobne sytuacje z różnym rodzajem krycia:

KRYCIE KAŻDY SWEGO – OM

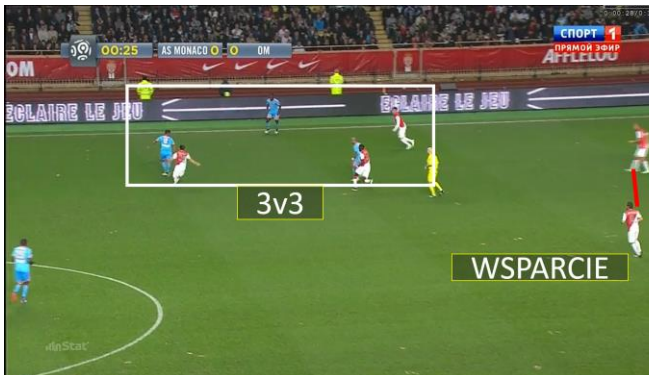


KRYCIE STREFOWE AS MONACO:



Krycie 1v1 na dużym obszarze sprawia, że zawodnicy są pokryci, ale przestrzeń nie zawsze kontrolowana. Jeżeli przeciwnik posiada piłkę na środku boiska, a zespół broniący nie kontroluje środkowego sektora, naraża się na niebezpieczeństwo. Krycie strefowe pozwala na lepszy dostęp do piłki (zawodnicy są bliżej siebie) i jednocześnie daje możliwość ochrony najważniejszych miejsc na boisku. Nie zawsze kryje się wtedy poszczególnych zawodników, ale będąc dobrze ustawionym, można lepiej reagować.

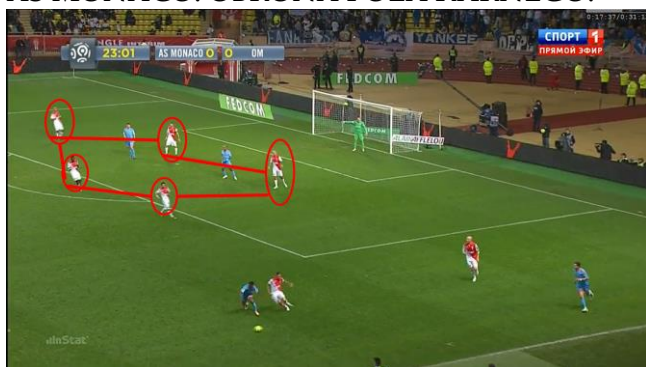
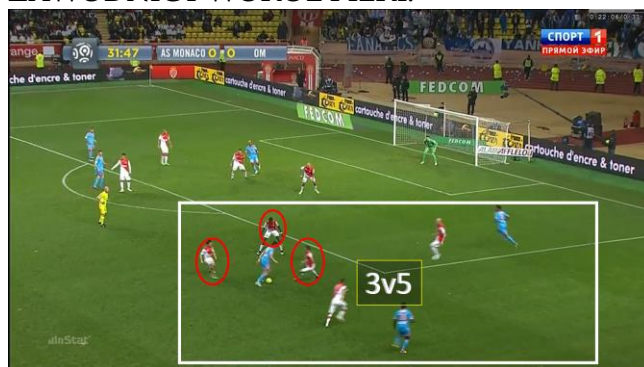
Kolejną rzeczą wartą uwagi była niska pozycja skrzydłowych AS Monaco podczas niskiego pressingu, która powodowała, że zespół OM nie tworzył już przewagi w bocznym sektorze boiska:



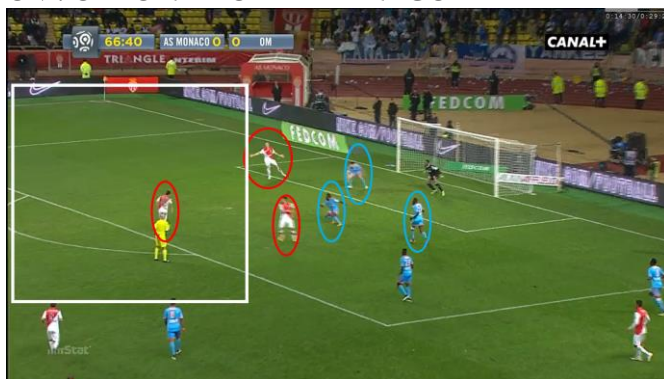
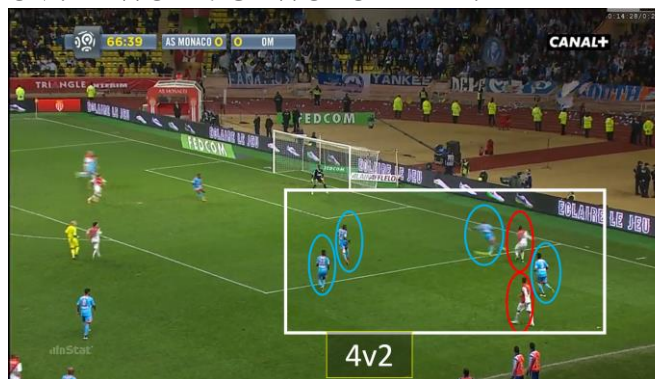
Skrzydłowi, środkowi pomocnicy Monaco byli bardzo blisko linii obrony. Przed założeniem pressingu, każdy zawodnik w zespole musi być w optymalnej pozycji, zapewniając tym samym równowagę zespołu przed rozpoczęciem zorganizowanego pressingu. Wcześniejsze kompaktowe ustawienie całego zespołu jest tego fundamentem. Kompaktowość w konsekwencji prowadzi do znacznie mniejszego wyczerpania fizycznego poszczególnych zawodników. Krycie „każdy swego” wymaga ciągłego biegania za przeciwnikiem.

Dostosowanie gry obronnej AS Monaco do OM:

Mając również na względzie sposób kończenia akcji przez OM, zespół AS Monaco doprowadzał do przewagi w obronie oraz był zorientowany na ochronie pola karnego. Oprócz dużej presji na zawodnika z piłką zespół Jardim szybko organizował się w polu karnym, by uniknąć zagrożenia. AS Monaco o wiele lepiej radził sobie z pomysłem na grę zawodników OM.

AS MONACO: OBRONA POLA KARNEGO:**ZAWODNICY WOKÓŁ PIŁKI:**

To, co bardzo dobrze funkcjonowało w zespole AS Monaco, nie funkcjonowało w zespole OM. Zawodnicy OM źle bronili pola karnego i w podobnej sytuacji, byli niewłaściwie ustawieni:

OM: OBRONA POLA KARNEGO**OM: ZAWODNICY WOKÓŁ PIŁKI:**

O ile widoczna jest przewaga wokół piłki, o tyle strzelec bramki Bernardo Silva był całkowicie bez kontroli (rysunek po lewej – białe pole). Zawodnicy OM nieodpowiednio bronili pola karnego i z tego powodu nie potrafili się ustrzec przed stratą bramki.

Poprzez skrócenie odległości między najdalszymi zawodnikami w trakcie bronienia (w pionie i w poziomie) zespół będzie pokrywać mniej miejsca, ale będzie kontrolował znacznie więcej. To, czego brakowało tym razem OM, to zwarty kształt zespołu, który może generować znacznie wyższy stopień kontroli przestrzeni. Zarządzanie przestrzenią jest kluczowym aspektem w grze w obronie, ponieważ są miejsca na boisku, które wymagają lepszego krycia.

Do końca meczu AS Monaco groźnie kontratakował. Zespół OM nie potrafił stworzyć sobie już groźnej sytuacji.

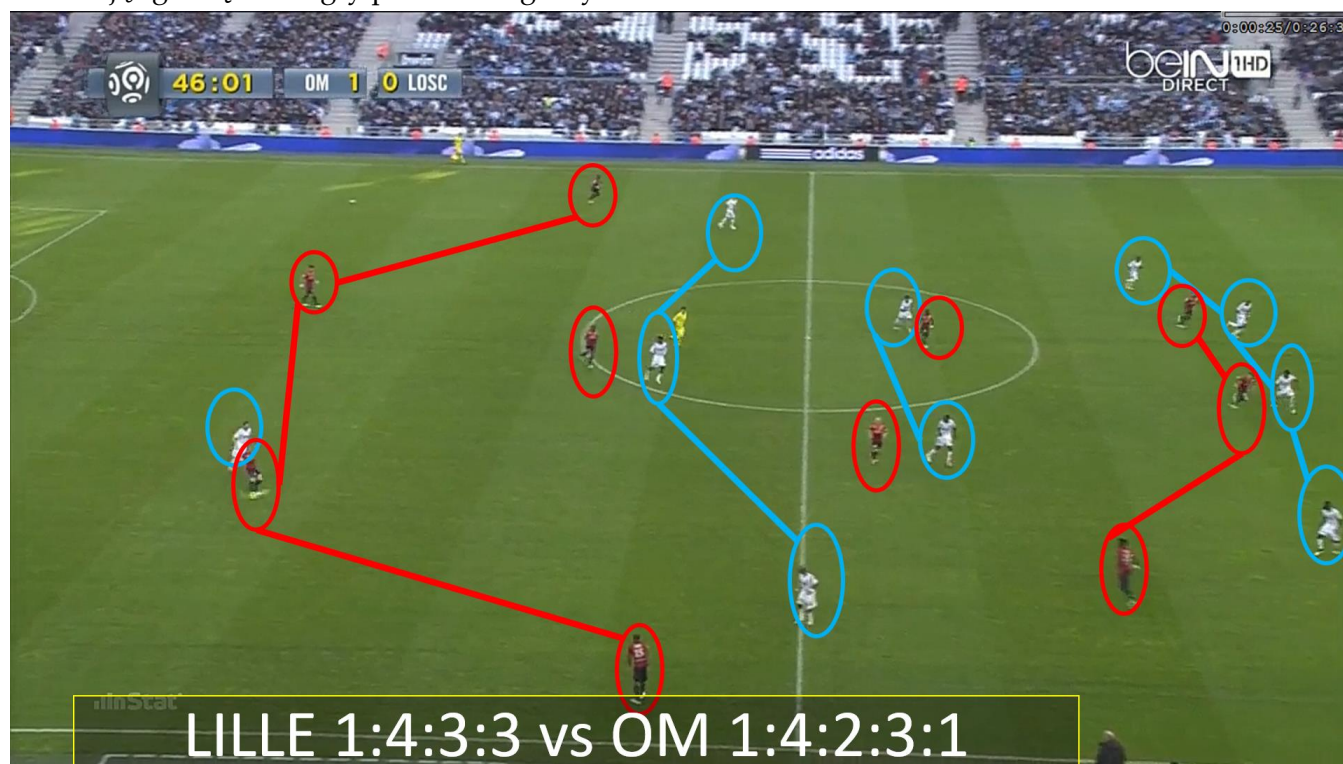
MECZ 19: poza obszarem piłki

21.12.2014. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

*„Nie zgadzam się na izolowanie dobrej gry od zwycięstwa. Grasz dobrze by zwyciężyć.
Nie ma niczego pomiędzy”.*

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 2:1 LOSC LILLE

Kolejnym przeciwnikiem był LOSC Lille, grający najczęściej w ustawieniu: 1:4:3:3. Zespół Bielsy odpowiedział ustawieniem: 1:4:2:3:1 i cały czas wywierał presję na przeciwniku (wysoki pressing), zmuszając go często do gry podaniami górnymi.



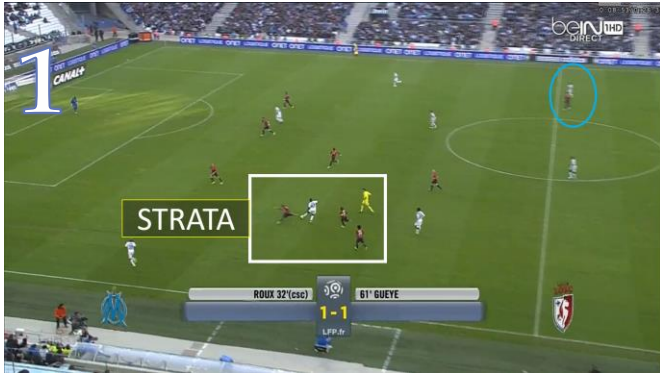
Zespół Bielsy, jak w każdym meczu, przez dłuższy czas, był przy piłce (nie zdarzyło się, by którykolwiek przeciwnik w tym sezonie miał większe posiadanie piłki niż OM). Zespół Lille po odbiorze piłki najczęściej zmieniał stronę gry. Było to trudne zadanie dla bocznych obrońców OM, którzy zawsze są usposobieni bardzo ofensywnie, przez co dystans do powrotu na pozycje jest duży.

Dzięki dobrej reakcji po stracie, OM uniknął wielu groźnych momentów ze strony przeciwnika.

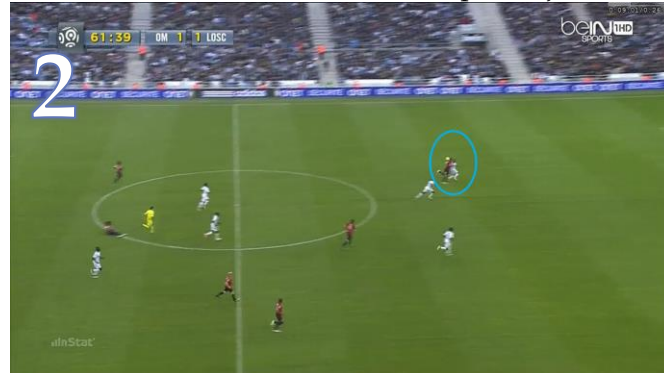
Na podstawie przykładowych trzech sytuacji, chciałbym pokazać, jak bardzo wymagająca jest pozycja bocznej obrońcy (w przypadku 1:4:2:3:1) czy wahadłowego (w przypadku gry trójką obrońców) w zespole prowadzonym przez Marcelo Bielsa.

PRZEJŚCIE Z ATAKU DO OBRONY

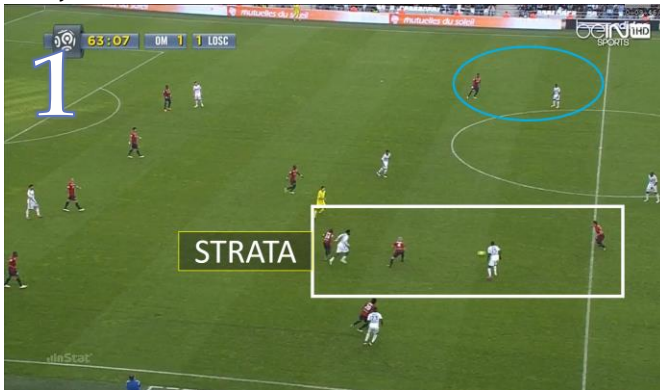
MIEJSCE STRATY:



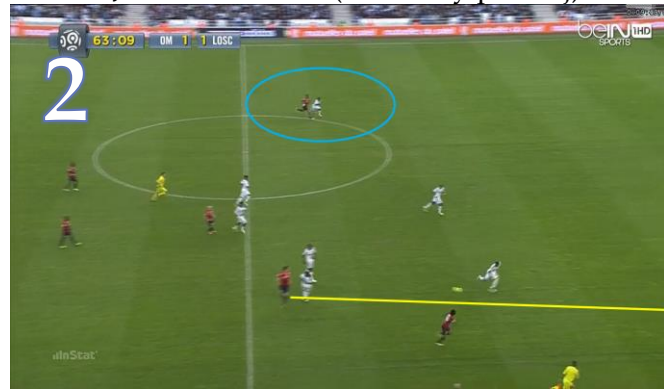
REAKCJA PO STRACIE (7sekund później):



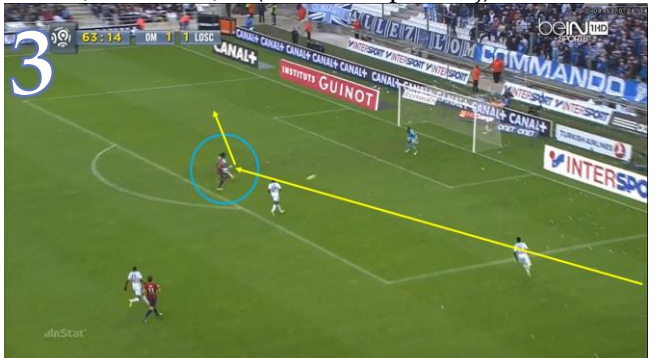
MIEJSCE STRATY:



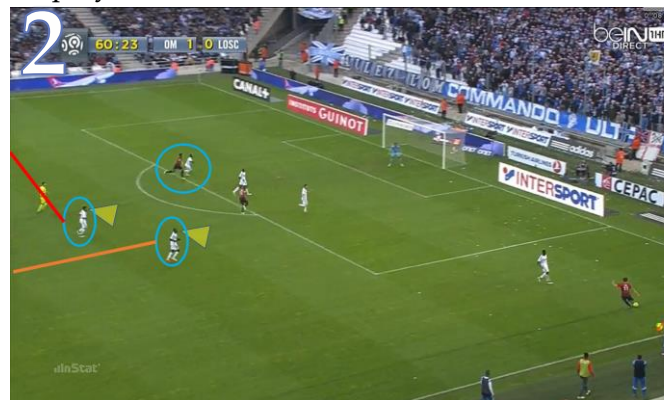
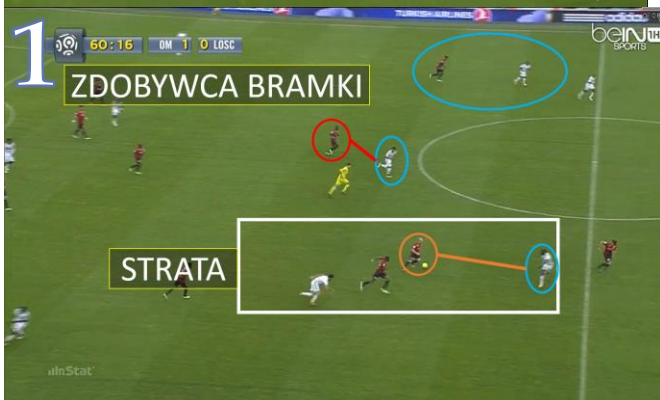
REAKCJA PO STRACIE (2sekundy później):



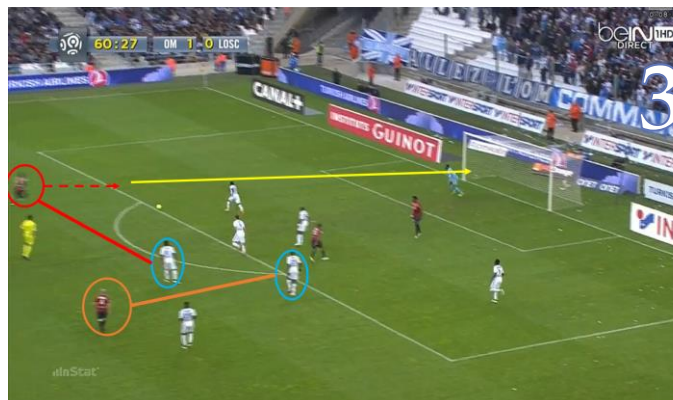
KOLEJNA AKCJA (5 sekund później):



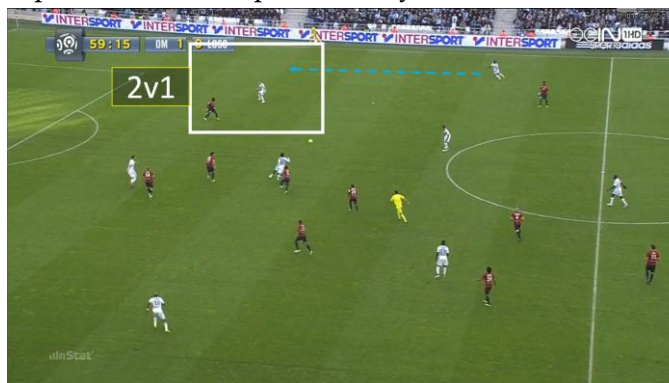
W obu wyżej przedstawionych sytuacjach, boczny obrońca (po drugiej stronie) zareagował bardzo dobrze. Wyobraźmy sobie, co by było, gdyby przegrał pojedynek biegowy o 1 metr? Dwa razy najprawdopodobniej przeciwnik doszedłby do piłki pierwszy. Nie zawsze zespół OM odbierał piłkę po stracie natychmiastowo, mimo iż do tego dążył. Niemniej ważna była reakcja całego zespołu. Brak powrotu powoduje kłopoty. Tak OM stracił bramkę.



Środkowi pomocnicy zareagowali bardzo dobrze biorąc pod uwagę tempo powrotu, lecz nie mieli świadomości, co dzieje się za plecami, przez co nie kontrolowali przestrzeni. Nie byli w stanie przewidzieć, co się zaraz może stać? Jak się później okazało OM bardzo często właśnie w trakcie powrotów za piłką nie kontrolował przestrzeni. Jedynym zawodnikiem, który chciał naprawić błąd partnerów był boczny obrońca, którego wzięliśmy pod lupę.

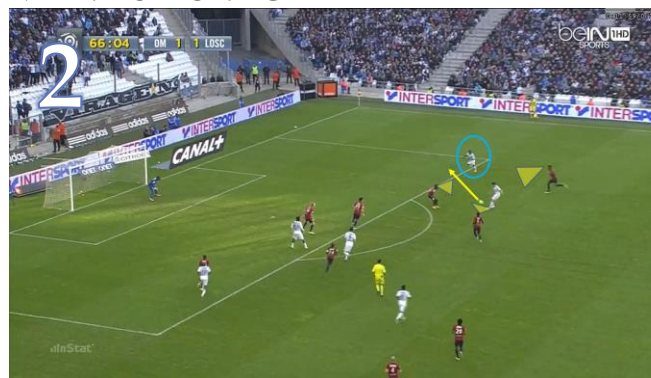
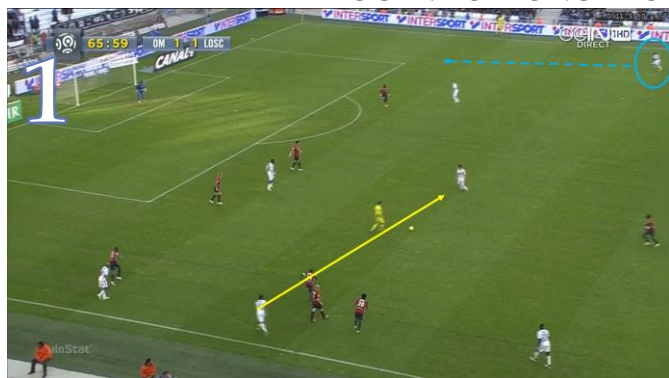


Można by się zastanawiać, po co ryzykować i ustawiać bocznego obrońcę tak wysoko, skoro przy stracie piłki musi on jak najszybciej reagować? Jest na to bardzo logiczne wytłumaczenie. Wyobraźmy sobie, że zespół OM nie traci piłki w lewym sektorze boiska i zmienia stronę?



Bardzo często właśnie tak zespół OM sprawiał zagrożenie pod bramką rywala, doprowadzając do dogodnej sytuacji po zmianie strony. Dlatego tak ważni dla zespołu OM byli boczni obrońcy. Tak, jak kontratak przeciwnika może skończyć się po drugiej stronie i boczny obrońca musi wrócić, tak również w trakcie atakowania jest on zawodnikiem, który może kończyć akcję po drugiej stronie boiska.

BOCZNY OBROŃCA PO ZMIANIE STRONY GRY



Przejście z ataku do obrony będzie szerzej omawiane w trakcie meczu 26. Porównane zostaną wówczas sposoby reagowania zawodników OM na stratę piłki z poprzednim zespołem Marcelo Bielsy.

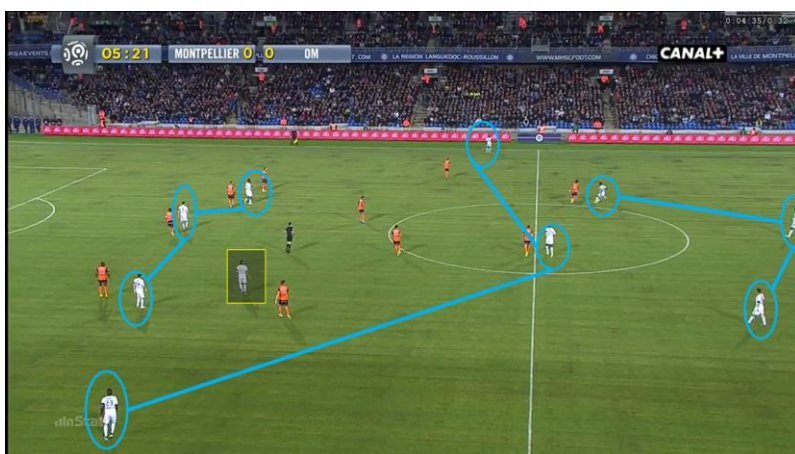
MECZ 20: zdobyć linię pomocy rywala

09.01.2015 Stade de la Mosson. Montpellier. Ligue 1.

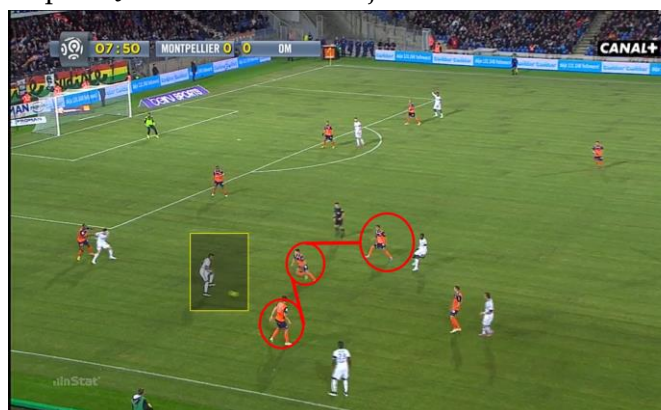
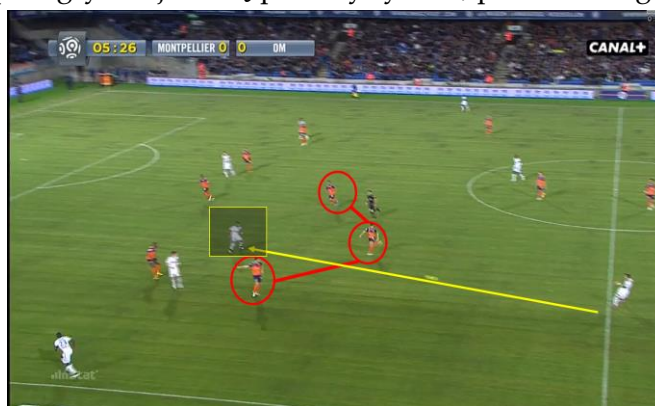
„Czy wiesz, że umieram po każdej porażce? Kolejny tydzień to piękło. Czuje się wtedy jak niepełnosprawny. Na szczęście to tylko 7 dni”.

MONTPELLIER HSC 2:1 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

Po trzytygodniowej przerwie od rozgrywek, zespół OM rozpoczął od wyjazdowego meczu z Montpellier HSC. W porównaniu z meczem z zeszłej rundy, Montpellier rozpoczął mecz w ustawieniu 1:4:4:2, zaś OM wyszedł w ustawieniu: 1:3:3:1:3. Wielka odpowiedzialność spadła na Payeta (średnio 4 kluczowe podania na mecz), od którego zaczynał się każdy atak na połowie przeciwnika:

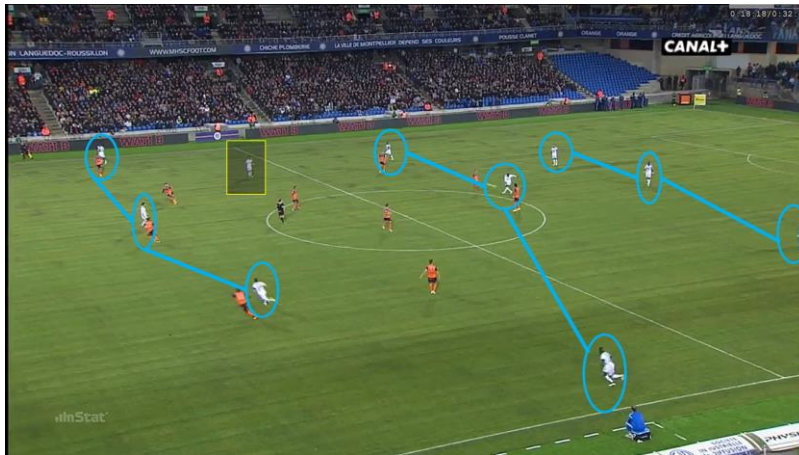


Rola Payeta (zaznaczony kwadratem) była kluczowa. W momencie przyjęcia piłki, zespół OM zdobywał pole gry i mijał linię pomocy rywala, przez co mógł rozpocząć finalizowanie akcji.



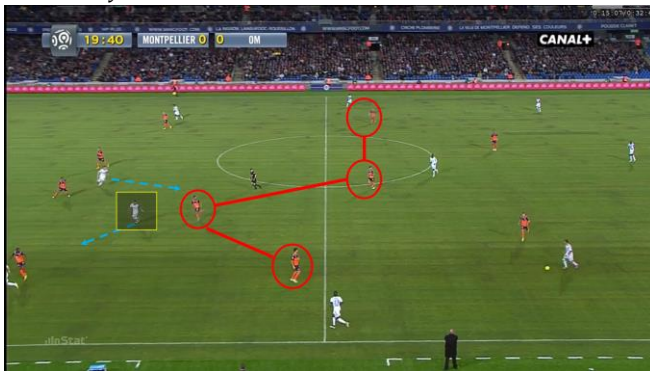
Zespół Montpellier miał z ustawieniem Payeta duże problemy. Najczęściej zawodnik ten był w tym sektorze, od którego OM rozpoczynał atak. Niemniej jego rola była elastyczna. Zawodnik miał dużą swobodę w poruszaniu się na boisku. Nie każdy ruch był zaplanowany, niektóre były instynktowne i pokazywały duży talent Payeta.

USTAWIENIE PAYETA

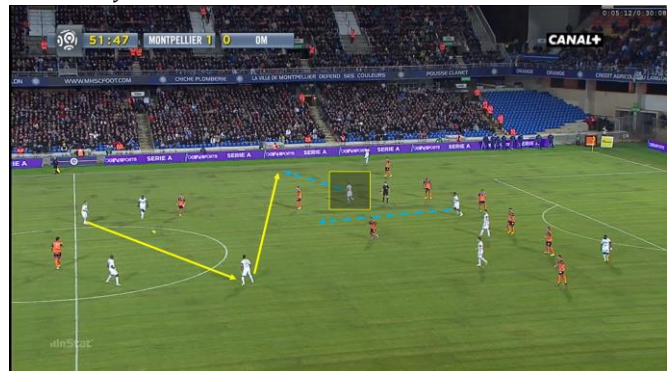


Jeżeli linia pomocy Montpellier była jednak w stanie zasłonić linię podania (więcej o tym koncepcie taktycznym w analizie następnego meczu), zawodnicy OM stosowali rotacje – jeden z najważniejszych aspektów modelu gry Marcelo Bielsy.

ROTACJA Z NAPASTNIKIEM

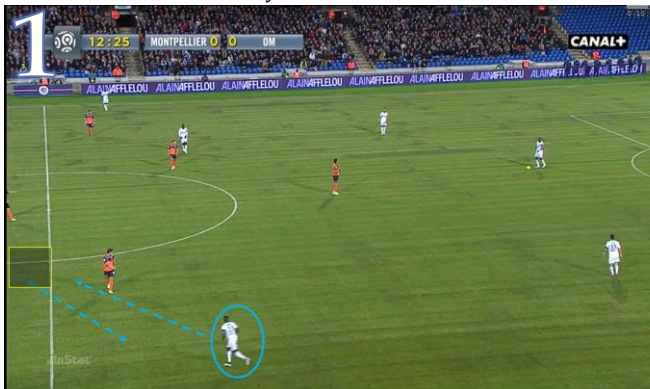


ROTACJA ZE SKRZYDŁOWYM

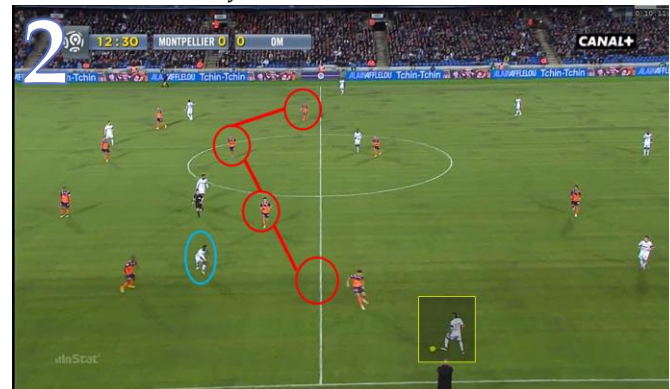


Najbardziej oryginalną u Bielsy, jest rotacja środkowego pomocnika lub skrzydłowego z bocznym obrońcą, który wchodzi w środkowy sektor boiska i pełni rolę rozgrywającego.

I-sza FAZA ROTACJI



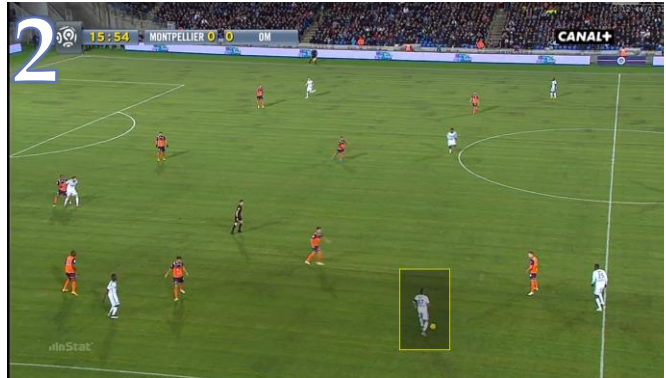
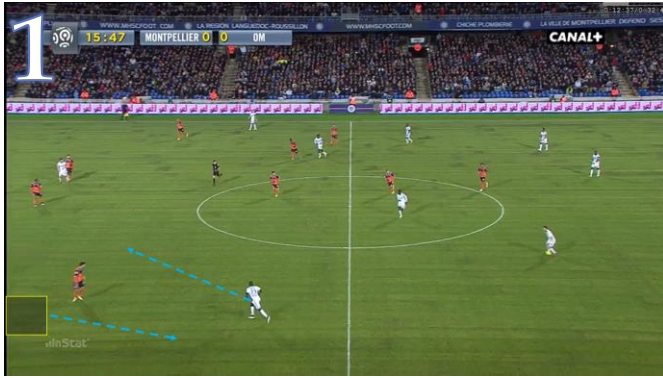
KONSEKWENCJA:



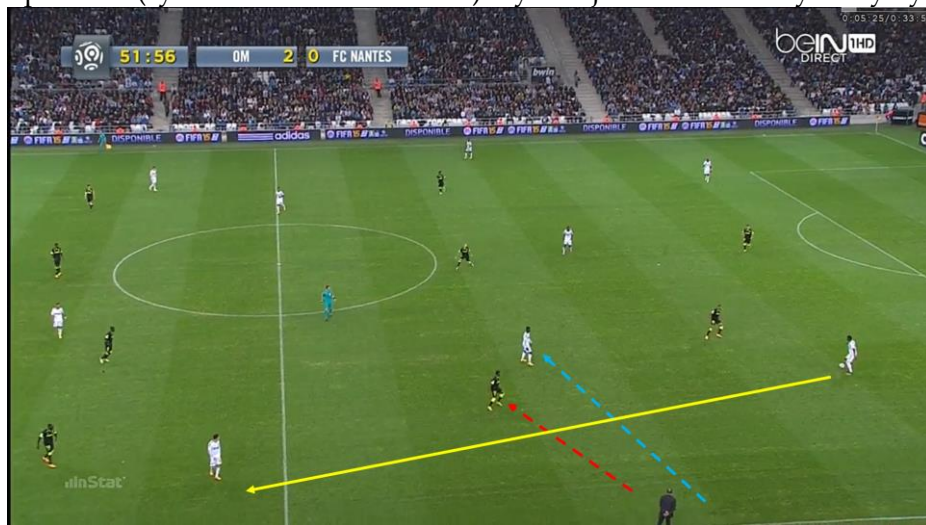
W konsekwencji Payet – główny rozgrywający (najlepszy zawodnik OM w tamtym momencie) ma częściej piłkę niż przebywając tylko w środku i rozpoczyna praktycznie większość ataków (skuteczność podań na poziomie 81%).

MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

• • •

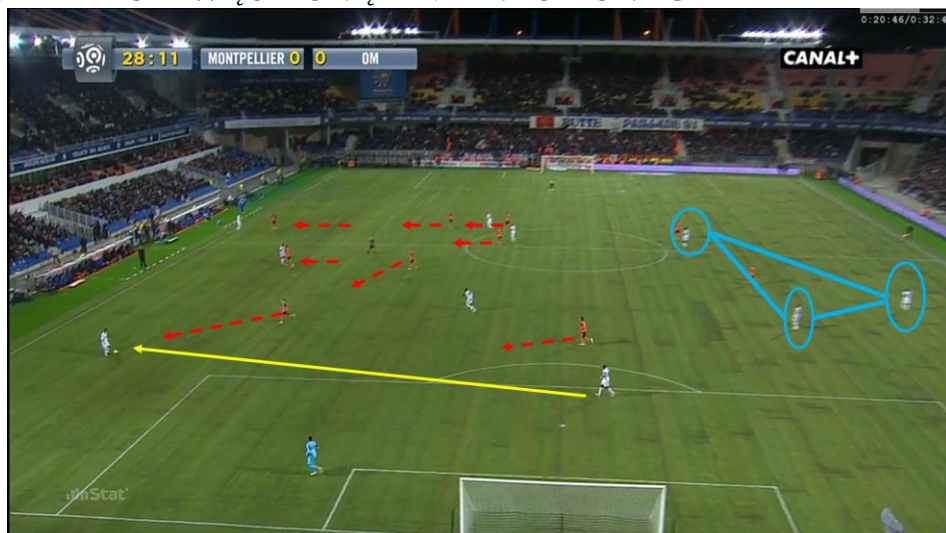


Gdy boczny obrońca schodzi do środka, niekoniecznie kolejny zawodnik musi wbiec w jego miejsce. Jeżeli jego wejście w to miejsce powoduje przesunięcie skrzydłowego przeciwnika do środka, to otwiera się linia podania (rys. z meczu z FC Nantes). Była to jedna z wielu wykorzystywanych rotacja:



Bardzo często zawodnicy OM rotowali się, gdy piłkę mieli środkowi obrońcy. Zmieniało to ustawienie rywali. Jeżeli nie trzeba było się rotować, piłkarze z Marsylii wbiegali w wolne miejsca. Taka sytuacja jest stosowana najczęściej po zmianie strony.

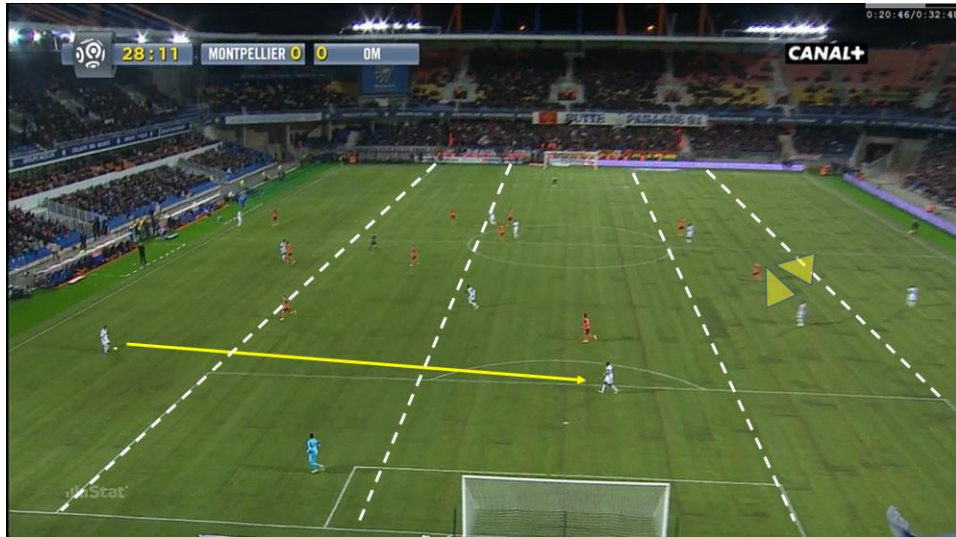
ROZPOCZĘCIE ATAKU LEWĄ STRONĄ + ZMIANA STRONY GRY



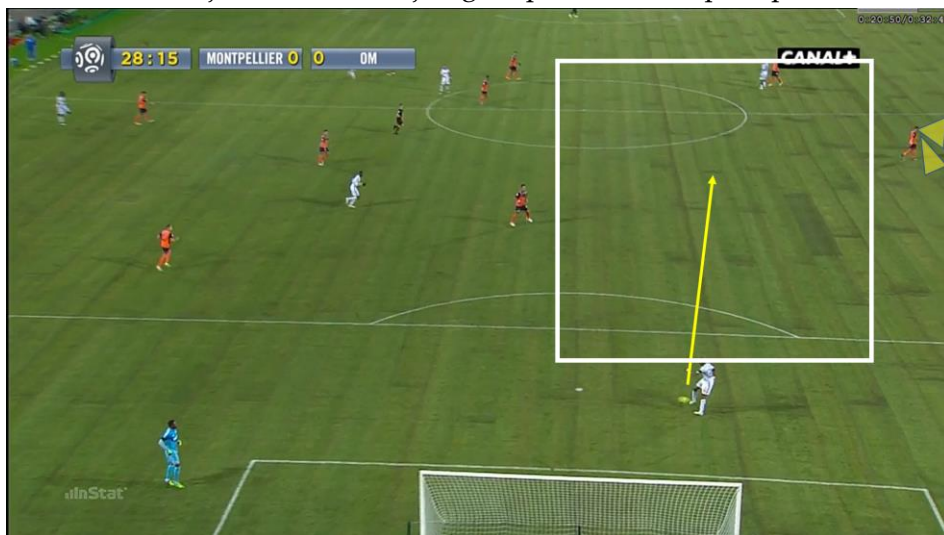
MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

...

Rozmieszczenie początkowe zawodników OM sprawia, że po zmianie strony – przeciwnicy mają w każdym meczu powtarzający się problem taktyczny:



Pojawia się również wolne miejsce – dla łatwiejszego wprowadzenia piłki przez środkowego obrońcę.

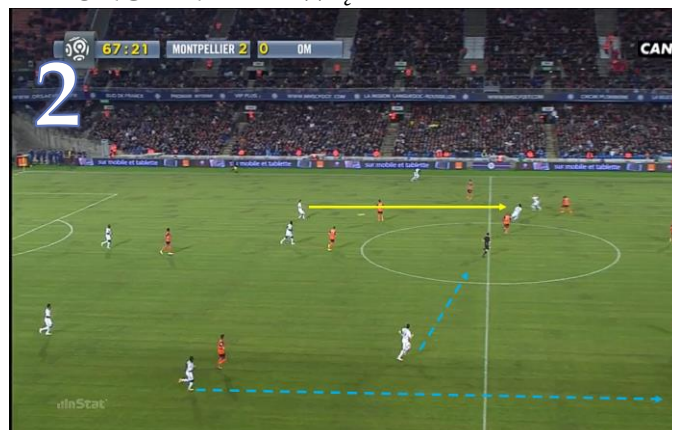


W ten sposób OM zdobył pierwszą bramkę (przy stanie 2:0 dla Montpellier):

ROZPOCZĘCIE ATAKU LEWĄ STRONĄ



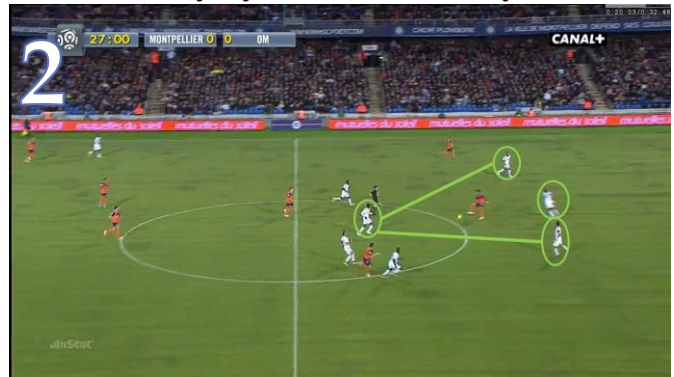
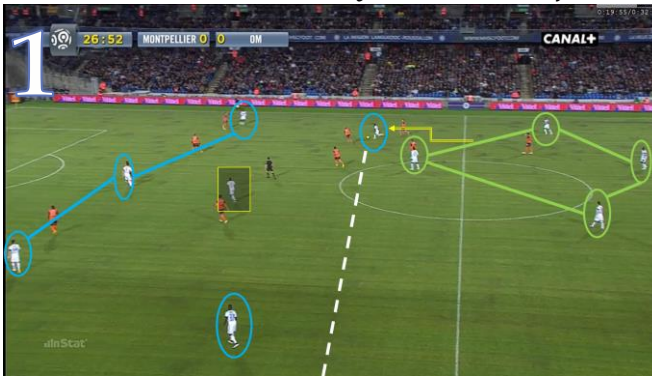
ZAKOŃCZENIE PRAWĄ



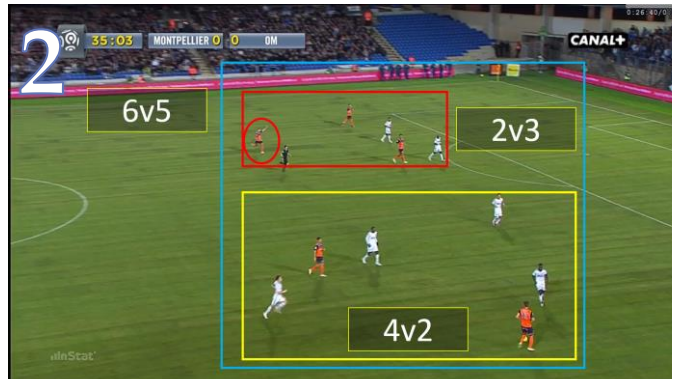
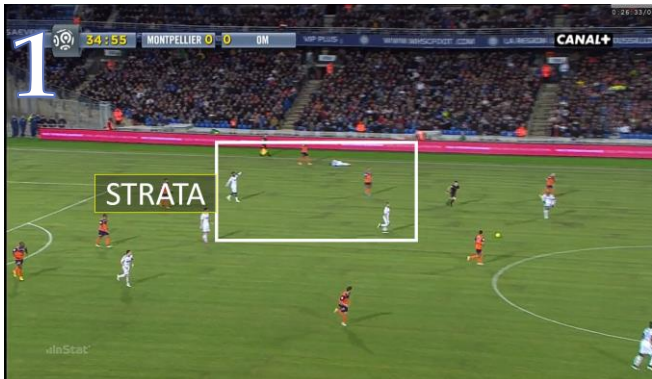


Manipulowanie przeciwnikiem za pomocą piłki, przesuwanie rywala oraz zmiana strony gry, często powodują luki między liniami. Sprawiają również (przy dobrym rozmieszczeniu zespołu) przewagę w różnych sektorach boiska. Jest to bardzo skuteczny sposób prowadzenia ataku, ale również dosyć ryzykowny. Zawodnicy „pod” piłką (zieloni) muszą przesuwać się i asekurować boczny sektor w przypadku straty. Ich reakcja oraz ustawienie są kluczowe w przejściu z ataku do obrony i zapobieganiu kontratakowi.

ZAWODNICY POD PIŁKĄ – ASEKURACJA ZAWODNIKÓW BĘDĄCYCH NAD PIŁKĄ



W większości przypadków reakcja zawodników pod piłką była odpowiednia i często kontrataki były tłumione w zarodku. Niestety, jedynie dobra reakcja nie wystarczała. Zespół OM miał ogromne problemy z kryciem nie tylko pola karnego, ale i przedpola w fazie przejścia z ataku do obrony.



Mimo odpowiedniej szybkości reakcji i powrotu 6-ciu zawodników pod piłkę, w kluczowym rejonie boiska zespół Montpellier miał przewagę – zawodnik zaznaczony na czerwono (kółko) zdobył bramkę przed polem karnym. Stracona bramka była niemal kopią takiej samej sytuacji z poprzedniego meczu z Lille.

Po tej porażce zespół OM spadł na 2 miejsce w tabeli.

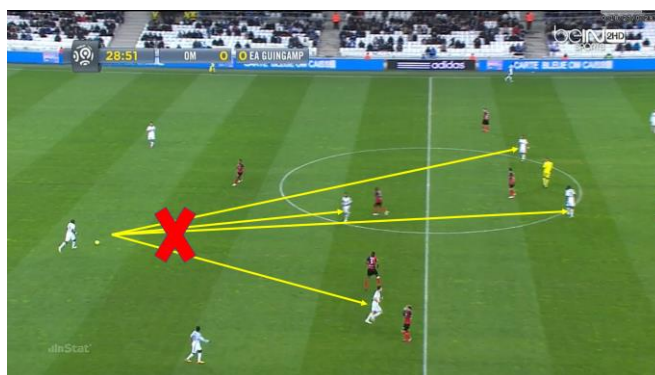
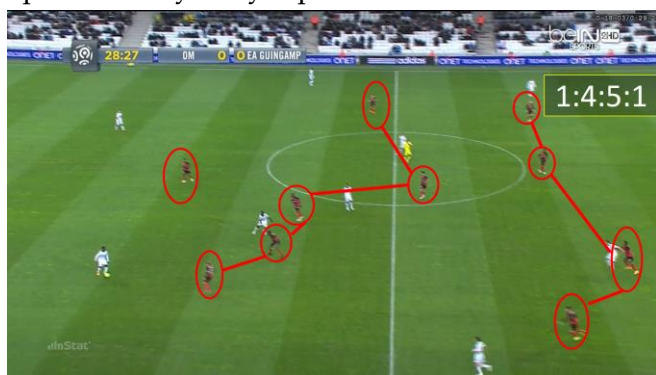
MECZ 21: wbiegnięcie w pole karne

18.01.2015. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

„W wyborze napastnika wybieram faceta, który na 220 możliwości wejścia w pole karne, zrobi to 220 razy”.

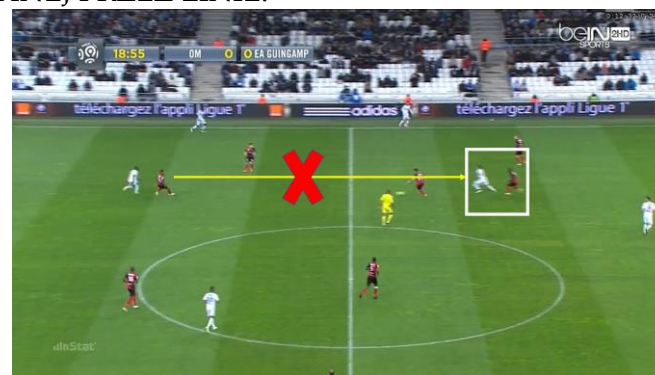
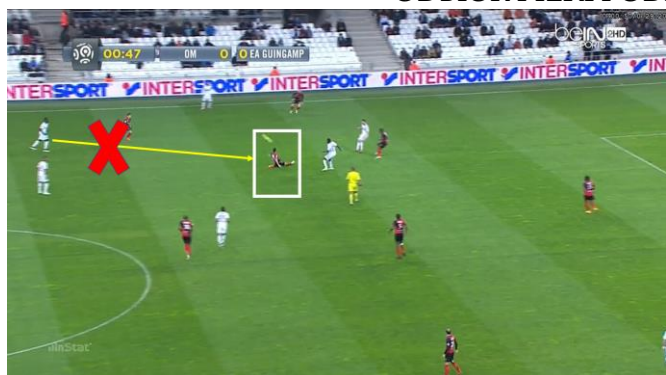
OLYMPIQUE DE MARSEILLE 2:1 EA GUINGAMP

Mecz całkowicie pod dyktando OM pod względem posiadania piłki (66% do 34%). Wiele stworzonych dogodnych sytuacji. Niemniej Guingamp miał pomysł na ten mecz. Ustawienia: 1:4:4:2 lub 1:4:5:1 miały na celu zawężenie środkowego sektora boiska. Bliskie ustawienie 5ciu pomocników w linii miało zapobiec wertykalnym podaniom OM.



Zdecydowana większość prób podania między linie kończyła się przechwytem piłki przez linię pomocy. Jeżeli dodamy jeszcze fakt, że za każdym razem obrońcy Guingamp wychodzili za napastnikami schodzącymi po piłkę, będzie można sobie wyobrazić, jak trudno było przedostać się środkowym sektorem boiska.

ODBIÓR PIŁKI PODANEJ PRZES LINIE:

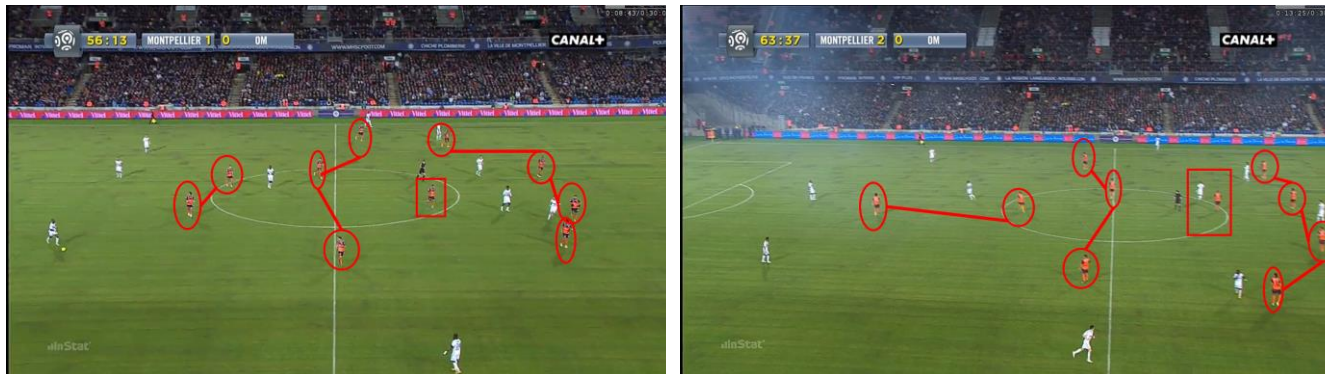


Zawodnicy Guingamp grali bardzo agresywnie oraz zdyscyplinowanie w fazie bronienia.

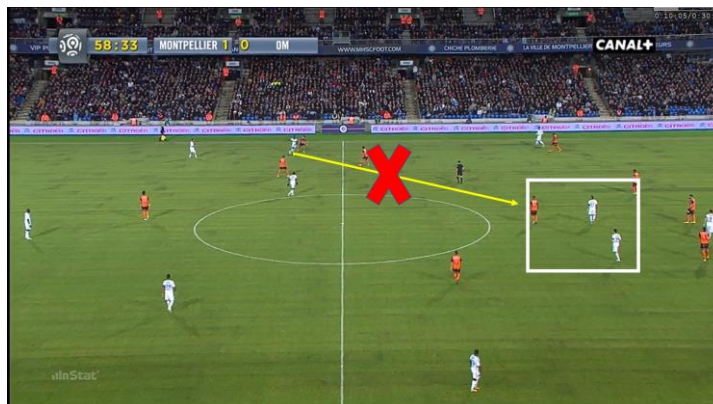
Zespoły z Ligue 1 coraz lepiej znały filozofię gry OM. W poprzednim meczu Montpellier, który w pierwszej połowie miał ogromny kłopot z Payetem między liniami, zmienił w przerwie ustawienie na

1:4:1:3:2 – w którym jeden ze środkowych pomocników zasłaniał linię podania do Payeta, przez co zespół OM miał trudności z pokonywaniem kolejnych linii rywala:

OBRAZKI Z MECZU Z MONTPELLIER PO ZMIANIE USTAWIENIA:

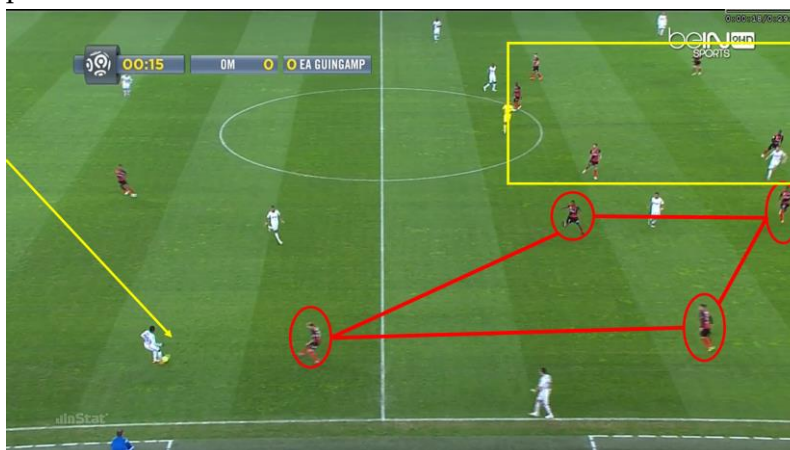


Każdy z zespołów starał się tak ustawić, by jak najmniej podań mijalo linię pomocy – szczególnie w środkowym sektorze boiska.



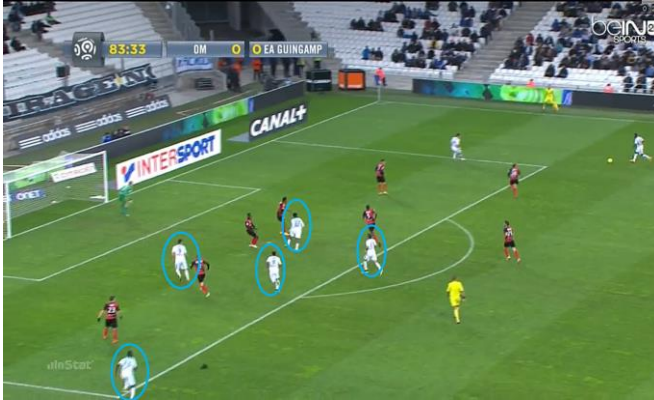
Wracając do meczu z Guingamp...

Przy zmianie strony gry, co było bardzo skutecznym sposobem w poprzednim meczu tych drużyn, (patrz: Mecz 3), zespół Guingamp miał co najmniej czterech zawodników w bocznym sektorze (dzięki pięciu zawodnikom w linii pomocy) i mógł jednocześnie kontrolować środek boiska (zawodnicy w białym polu). Widać podobieństwo do meczu z AS Monaco.

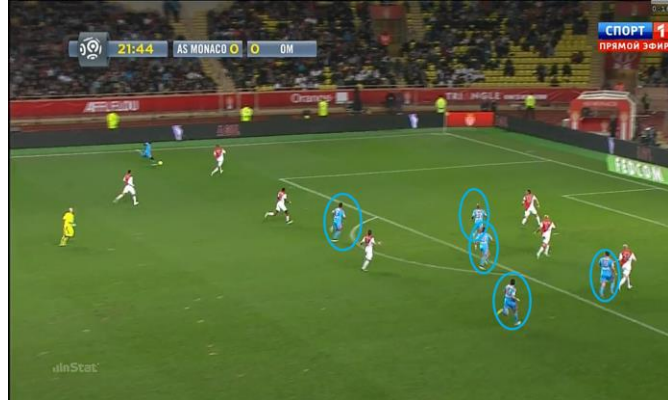


Zespół Guingamp skutecznie i dzielnie bronił się do 84 minuty. Wtedy to, po zmianie strony gry i dośrodkowaniu, bramkę z głowy zdobył Lemina. Ciekawą do odnotowania jest liczba zawodników wchodzących w pole karne zespołu OM w trakcie dośrodkowania:

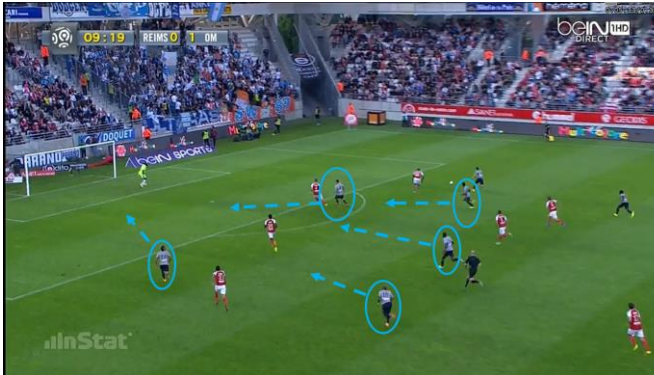
SYTUACJA BRAMKOWA



MECZ Z MONACO



MECZ Z REIMS



Aż pięciu zawodników wbiegających w pole karne przy dośrodkowaniu - to nie konsekwencja ostatnich minut meczu. Było to powtarzalne zachowanie zawodników OM w trakcie sezonu.

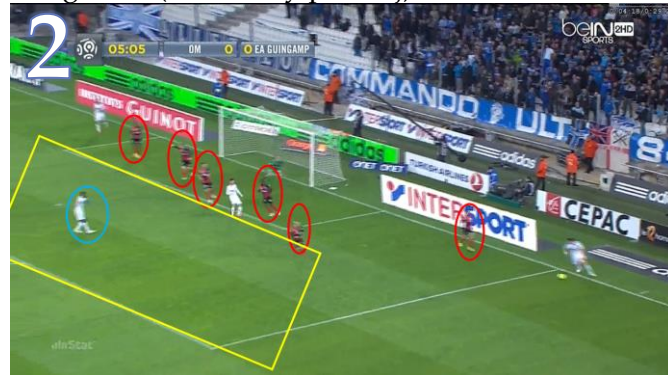
Często dośrodkowania nie uchodzą za najskuteczniejszą broń w finalizacji akcji, jednak to, co się dzieje po dośrodkowaniu może mieć znaczenie. Przy pierwszej próbie podania piłki (górną lub dołem) w pole karne przeciwnik jest zorganizowany. Jednak, gdy po tym podaniu znowu zespół atakujący zdobędzie piłkę, zaczyna drugi atak. Często na już zdeorganizowany zespół:

USTAWIENIE PRZECIWNIKA (GUINGAMP):

Pierwszy atak:



Drugi atak (4 sekundy później):



Drugi atak dezorganizuje ustawienie przeciwnika, tworząc przestrzeń dla partnerów w polu karnym.

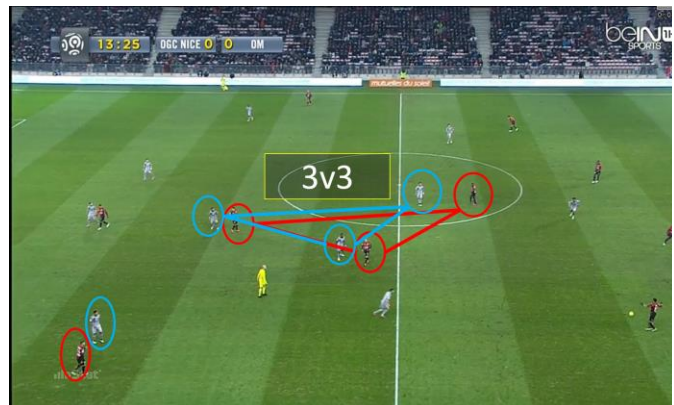
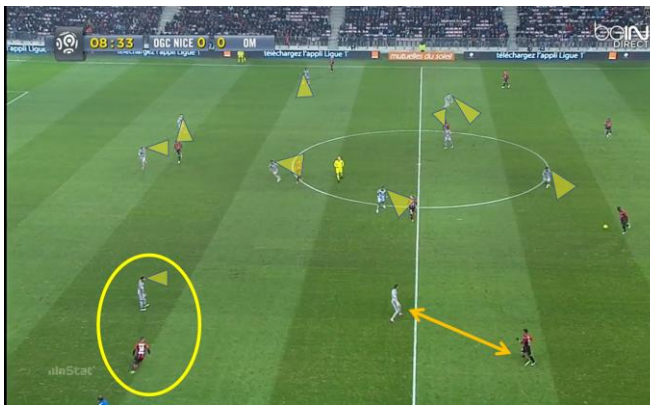
MECZ 22: nie więcej niż cztery podania

23.01.2015 Allianz Riviera. Nicea. Ligue 1.

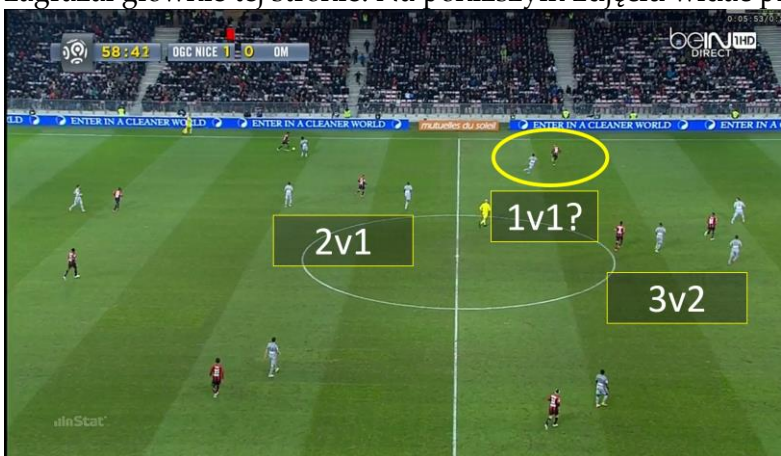
„Nie jestem nauczycielem. Rzeczy, które osiągnąłem w piłce nie dają mi prawa do stawania w takiej pozycji”.

OGC NICE 2:1 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

Zespół Nicei pod wodzą Claud’a Puel’a ustawiony w systemie: 1:4:3:3. OM podczas pressingu ustawiony: 1:4:1:4:1 lub w fazie atakowania: 1:4:2:3:1, przechodząc na: 1:3:3:1:3. Rozważając pressing zespołów Marcelo Bielsy, trudno dostrzec moment jego rozpoczęcia. Można odnieść wrażenie, że pressing ma być stosowany w każdej chwili, gdy zespół nie jest w posiadaniu piłki. To, co na pewno można stwierdzić to fakt, że OM nie dopuszczał przeciwnika do wymiany więcej niż czterech podań. Jest to bardzo agresywny pressing, który często kończy się faulami.



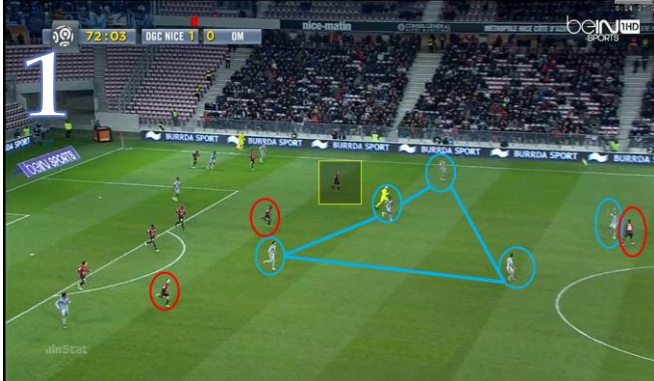
Podczas pressingu zawodnicy OM zorientowani są na swoich przeciwników. Lemina (prawy obrońca) natomiast bardzo często nie kontrolował tego, gdzie ustawiony jest jego przeciwnik, przez co Nice zagrażał głównie tej stronie. Na poniższym zdjęciu widać problem bardzo wyraźnie:



Zespół OM ustawiony bardzo dobrze w trakcie pressingu. Mimo przewagi w środkowym sektorze boiska, Nicea potrafiła stwarzać zagrożenie, posyłając piłkę za plecy Leminy. Z racji przewagi pozycyjnej jaką miał zawodnik Nicei, można stwierdzić, że to nie był równy pojedynek 1v1 i Lemina, przy dobrym podaniu za plecy, nie miał szans dogonić rywala. W 65 minucie Lemina zszedł z boiska.

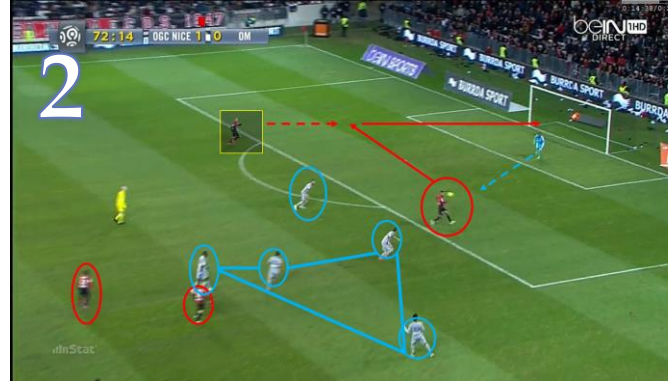
Grając bardzo agresywnie, OM często faulował. Pierwszą bramkę zespół Nicei zdobył po rzucie wolnym (wcześniej przerwana akcja faulem w trakcie pressingu). Druga bramka - to znowu podobny błąd w kryciu (tym razem Romao) i po raz kolejny zła reakcja po stracie.

PRZECIWNIK ZA PLECAMI ROMAO:



Zawodnik, który zdobył bramkę zaznaczony na żółto.

POWRÓT ZAWODNIKÓW OM:



Uwaga wszystkich wracających zawodników skupiona na piłce. Brak kontroli drugiej strony.

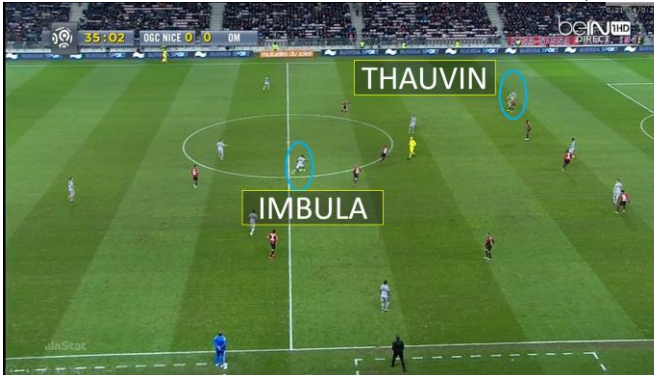
ATAK:



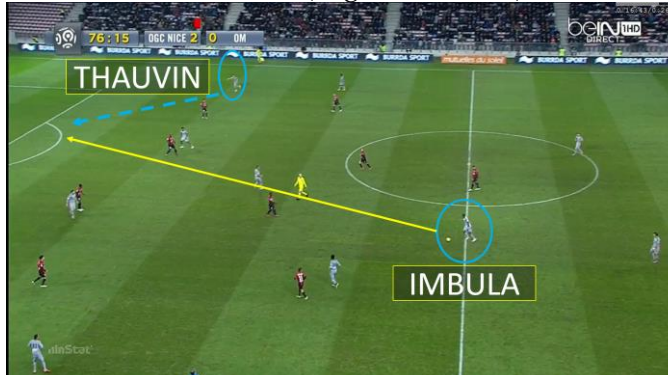
Pierwsza połowa pod względem ataku była średnia w wykonaniu OM. Bardzo mała ruchliwość (jak na zespół Bielsy) oraz brak tworzenia linii podania przez sporą liczbę zawodników, powodowały utrudnienie w trakcie wyprowadzania piłki na połowę przeciwnika. Niewiele było też prób podań między linię pomocy, a linię obrony rywali. Jedynym zagrożeniem ze strony OM było podanie górną za linię obrony.

Zawodnicy Bielsy cztery razy zagrozili Nicei właśnie po podaniach prostopadłych. Po jednym z nich, honorową bramkę zdobył Thauvin (po podaniu Imbula za linię obrony rywali).

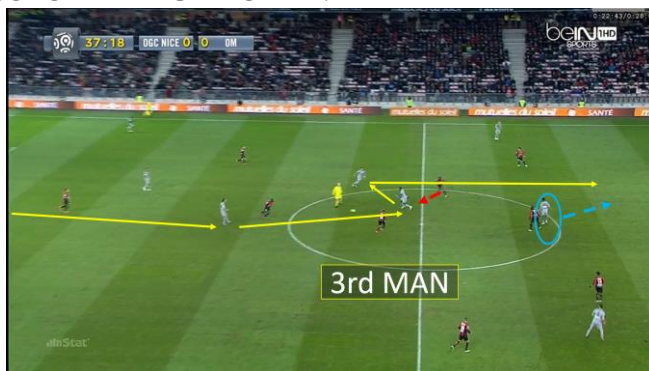
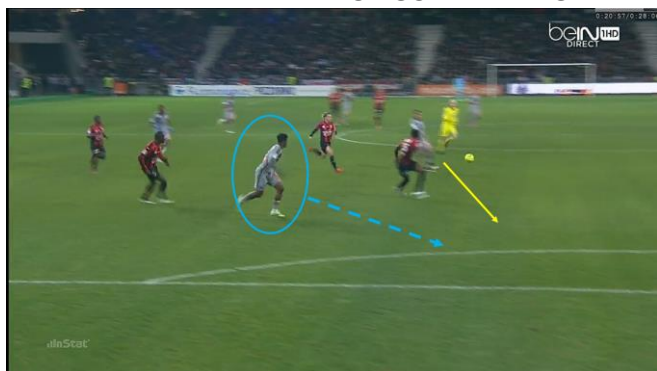
PODANIE PROSTOPADŁE (I-sza POŁOWA)



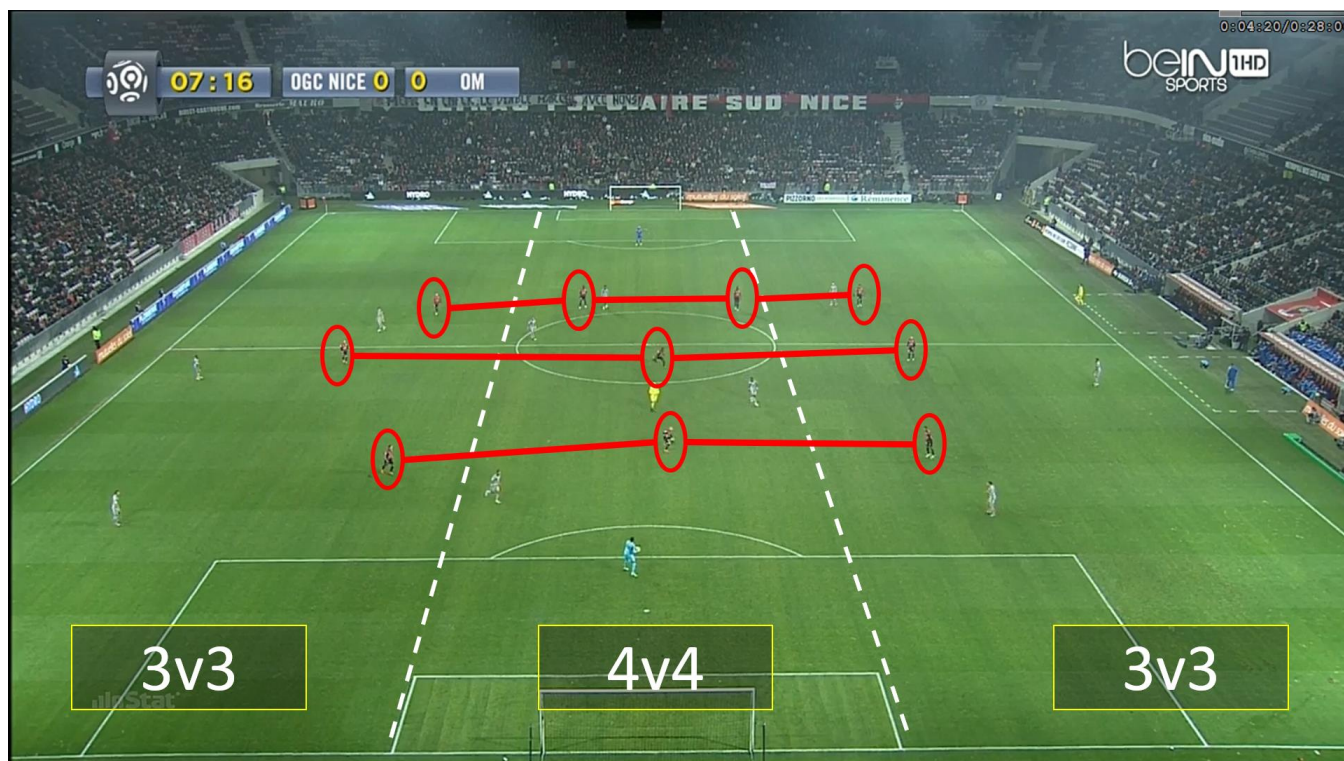
AKCJA BRAMKOWA (II-ga POŁOWA)



POZOSTAŁE PRÓBY PROSTOPADŁYCH PODAŃ



Mecz z Niceą był trzecim przegranym pod rząd meczem na wyjeździe. Zespół OM również tworzył mniej szans na zdobycie bramki, ponieważ dlatego, że przeciwnicy lepiej pressowali drużynę OM:



MECZ 23: gdy każdy metr ma znaczenie

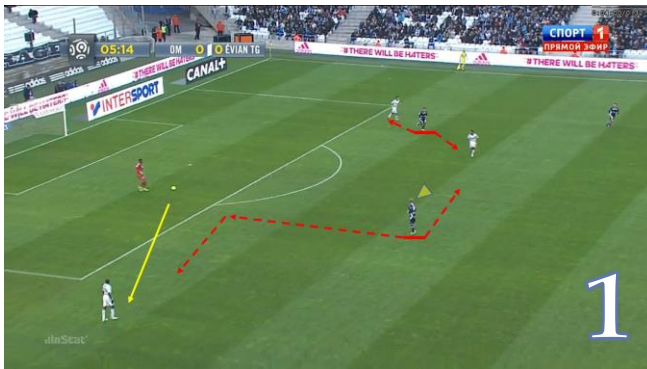
31.01.2015. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

„Aby osiągnąć sukces muszą być obecne dwie rzeczy: cierpienie i pokora”.

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 1:0 THONON EVIAN GRAND GENEVE FC

Pierwsza połowa – szczególnie pierwszych 20 minut – to bardzo dobra gra zespołu Evian w obronie (1:4:2:3:1) oraz próba kontrataku (3 dogodnie sytuacje do zdobycia bramki). Faza bronienia Thonon Evian:

WYSOKI PRESSING

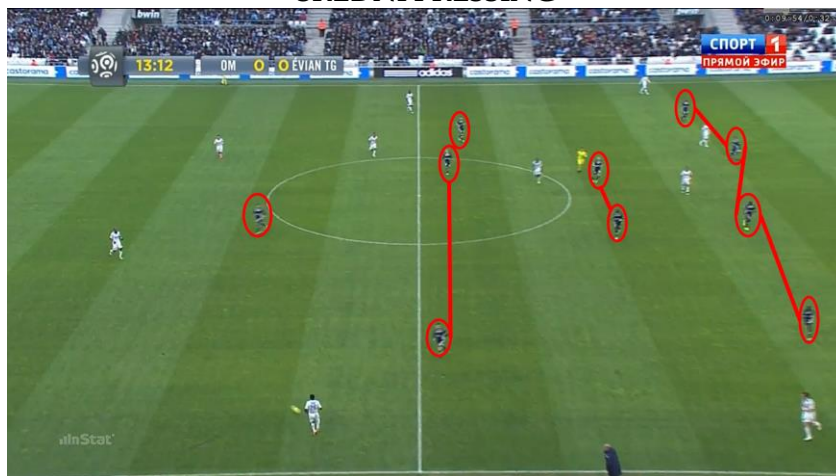


1. Z sytuacji 4v2 na korzyść OM, w zależności od podania (w który sektor podał bramkarz), zawodnicy Evian doprowadzali do sytuacji, w której zmuszali środkowych obrońców OM do rozpoczęcia ataku bokiem boiska.



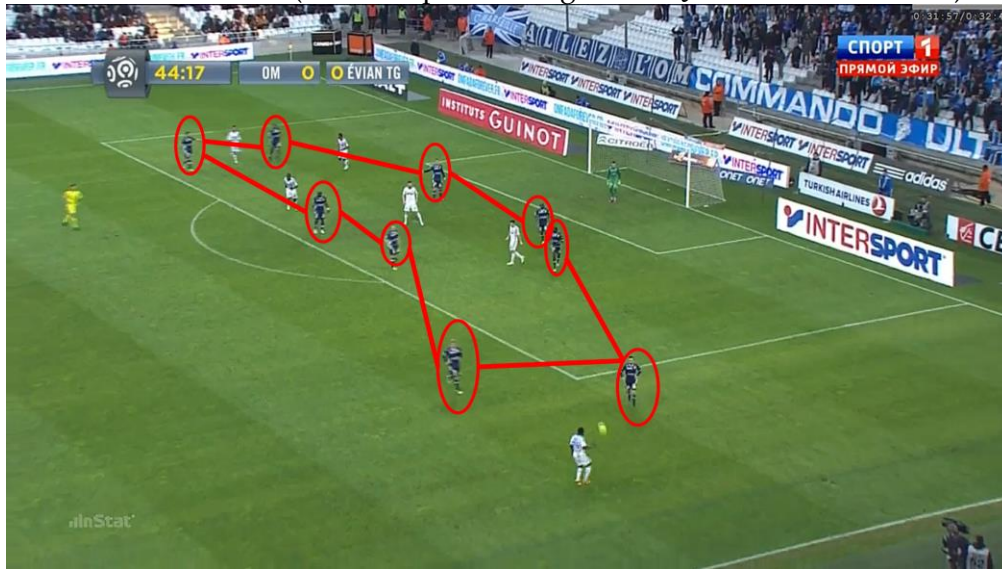
2. Zawodnicy w środkowym sektorze zapobiegali podaniu do środka. Evian rozpoczynał skok pressingowy, wymuszając na zawodnikach OM podanie górami.

ŚREDNI PRESSING



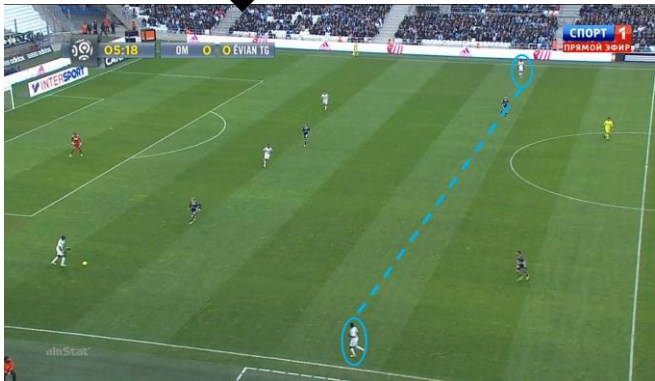
W środkowym sektorze boiska – z racji ustawienia w obronie – zespół Evian miał przewagę, co powodowało spore trudności zawodnikom Bielsy w kreowaniu sytuacji.

NISKI PRESSING (Ochrona pola karnego dziesięcioma zawodnikami)



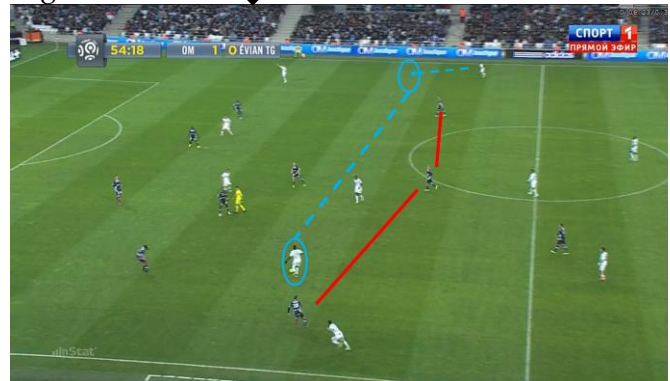
W pierwszej połowie zespół OM miał spore trudności z pokonaniem linii pomocy rywala. W drugiej połowie widać było różnicę w ustawieniu bocznych obrońców, dzięki czemu gra OM wyglądała lepiej.

I-sza POŁOWA

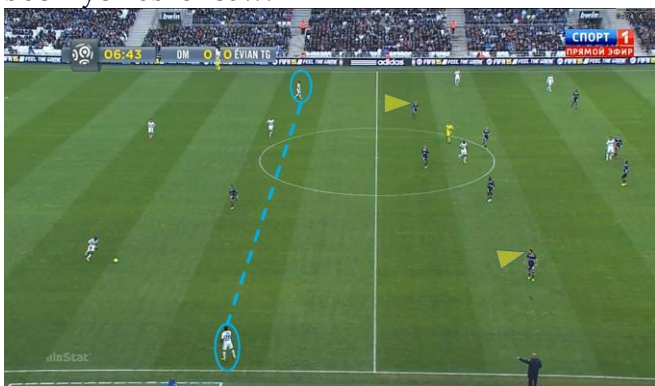


Wysoki pressing rywala = niskie ustawienie bocznych obrońców.

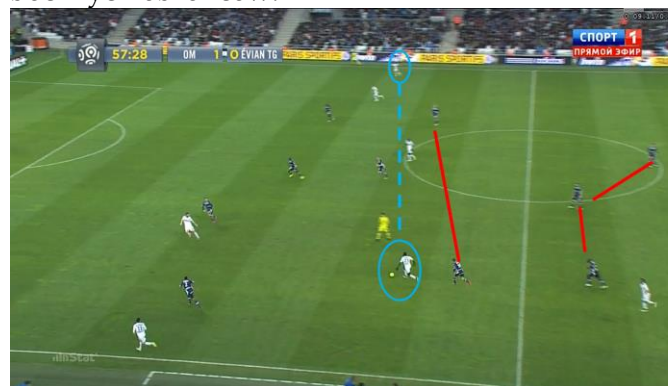
II-ga POŁOWA



Średni pressing rywala = wyższe ustawienie bocznych obrońców.

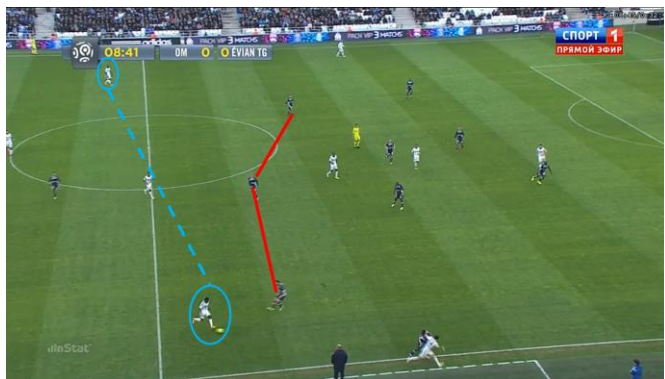


Niskie ustawienie bocznych obrońców powoduje, że przeciwnicy (skrzydłowi) widzą jednocześnie piłkę i przeciwnika.

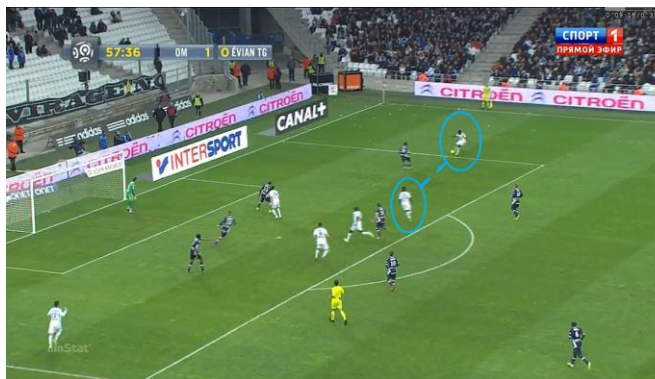


Rotacje w bocznym sektorze oraz ustawienie za linią pomocy rywala. Gdy Mendy otrzymał piłkę, był za plecami skrzydłowego Evian.

MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

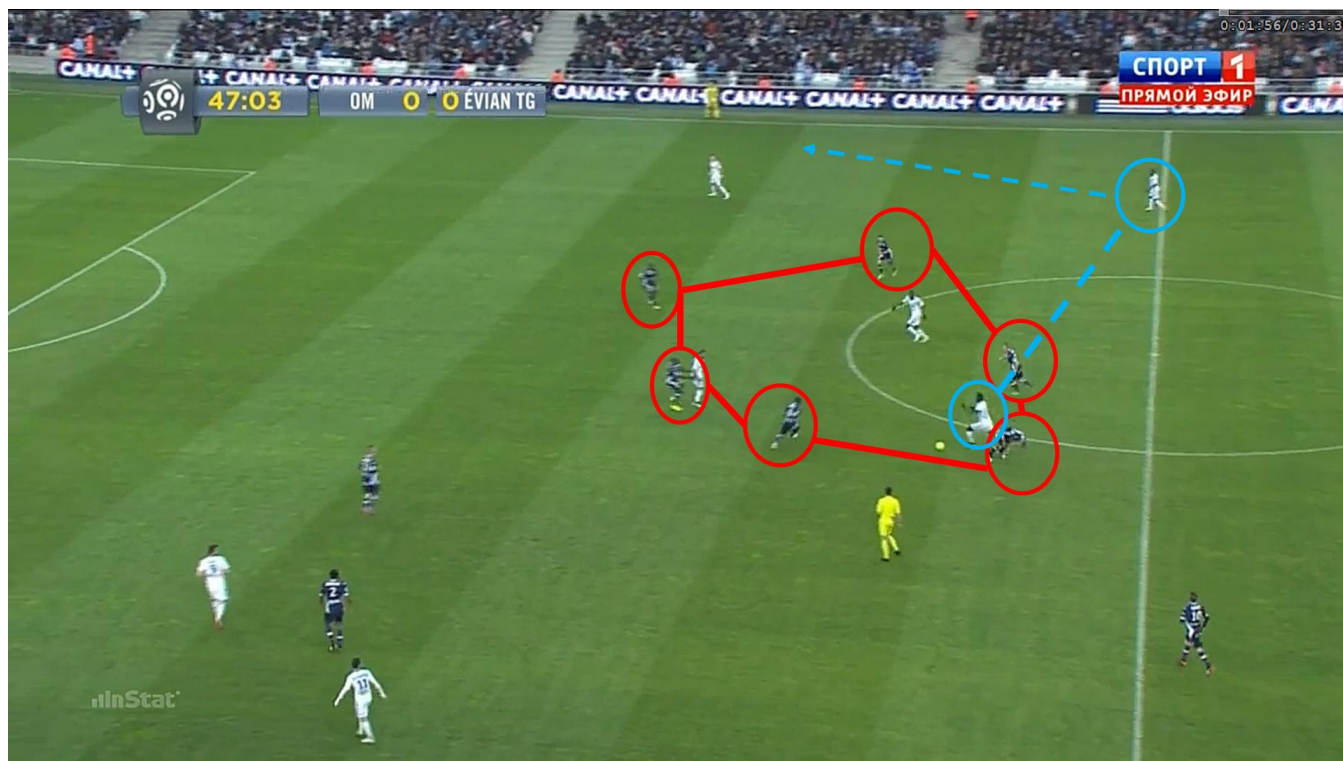


W konsekwencji tego ustawienia, gdy boczny obrońca dostanie piłkę, nie zdobywa linii pomocy rywala oraz ułatwia pressing rywalowi.



W konsekwencji to ustawienie pozwalało brać udział bocznym obrońcom w dalszym etapie finalizacji.

Obaj boczni obrońcy (Mendy i Djedje), będąc ustawieni wyżej, brali udział w akcji, po której (mimo znacznej przewagi liczebnej w środkowym sektorze zespołu Evian) podyktowano rzut karny. Jak się okazało później była to jedyna zwycięska bramka tego spotkania.



MECZ 24: trzymaj się planu

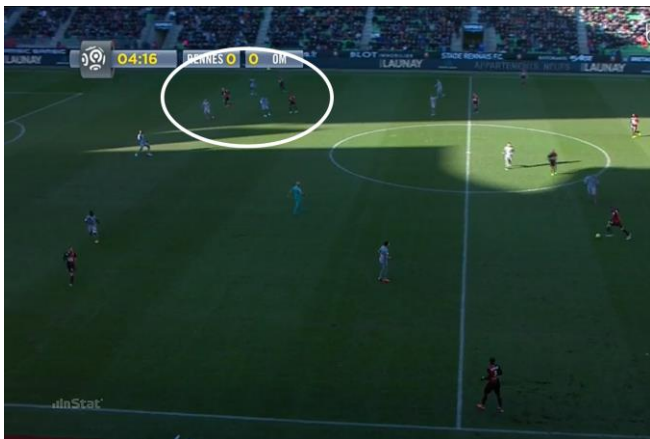
07.02.2015 Roazhon Park. Rennes. Ligue 1.

„Zaakceptuj niesprawiedliwość i przełknij truciznę. Na koniec wszystko się wyrównuje”.

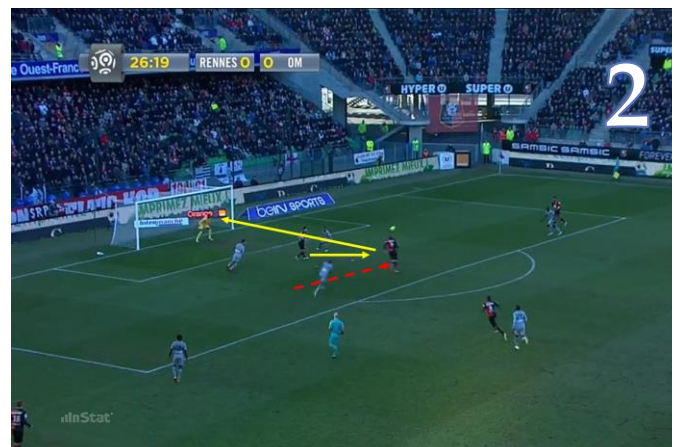
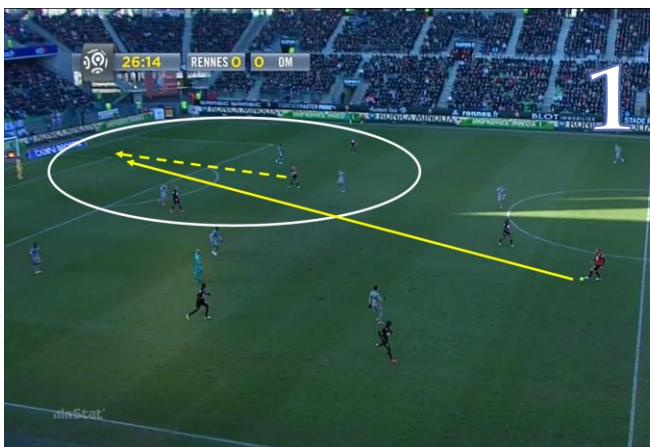
STADE RENNAIS FC 1:1 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

Coraz więcej zespołów zaczynało od takiego samego ustawienia jak OM, w celu neutralizowania przewag liczebnych w każdym sektorze boiska. Tak było i tym razem, obie drużyny w ustawieniu 1:4:2:3:1, co ciekawe Stade Rennais zagrał pierwszy raz w tym ustawieniu od 15stu spotkań.

To, co charakteryzowało gospodarzy, to tworzenie sytuacji 3v3 w bocznym sektorze boiska:

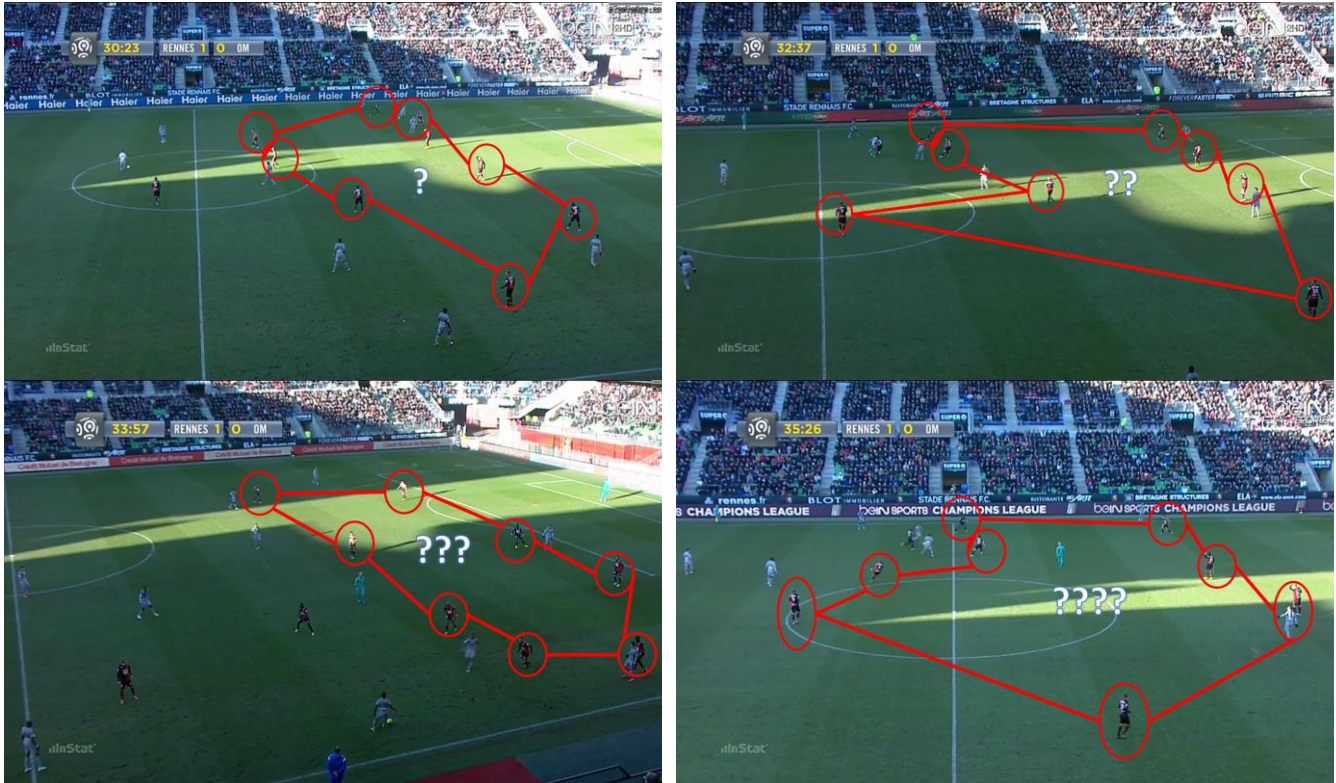


Zawodnik Rennais, pełniący funkcję zawodnika na pozycji numer 10, ciągle schodził w boczny sektor boiska, rzadko kiedy wychodząc do piłki. Miało to na celu zwiększenie szansy w walce o górną piłkę oraz zebranie ewentualnej 2-giej piłki. Właśnie w ten sposób Rennais zdobył bramkę:



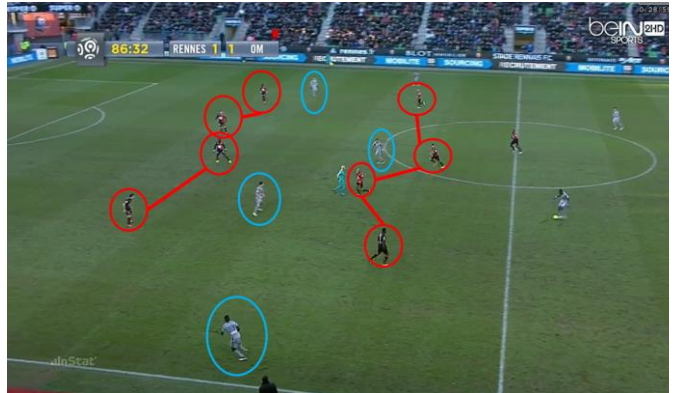
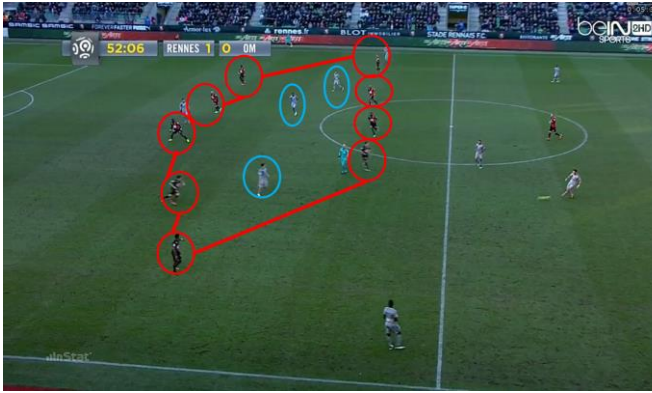
Zawodnik na pozycji numer 10 wbiegł za linię obrony rywala oraz wygrywając pojedynek w powietrzu, podał do napastnika, który zakończył akcję celnym strzałem.

W pierwszej połowie zespół OM, mimo wyraźnej przewagi w posiadaniu piłki (62% do 38%), nie potrafił stwarzać sytuacji podbramkowych. Jednym z powodów, dla których zespół nie potrafił przejść do fazy finalizacji było, niewłaściwe rozstawienie (brak) zawodników, szczególnie między liniami przeciwnika:

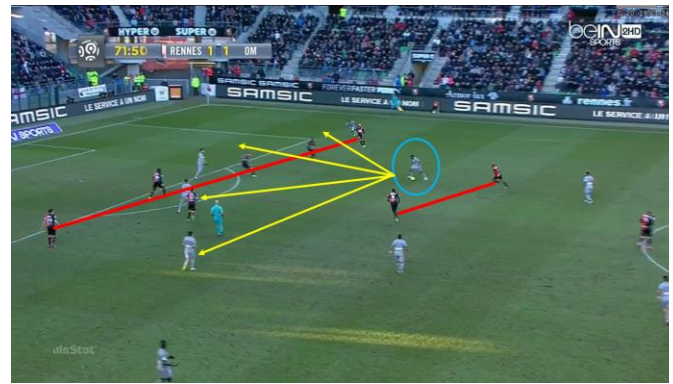
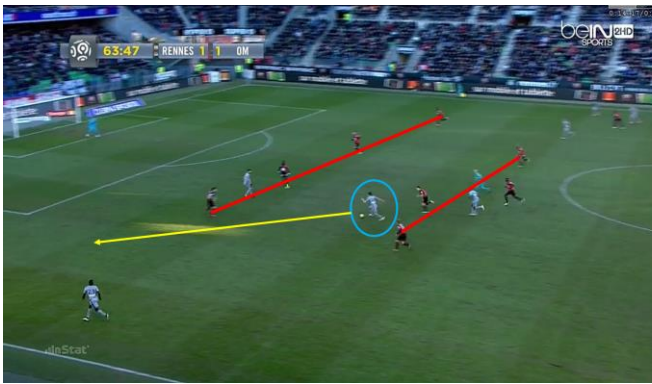


Brak zawodników między liniami, często powoduje brak możliwości podania do przodu. To z kolei powoduje utrudnienie zdobycia pola gry. W czwartej sytuacji można mieć wrażenie, że tylko sędzia jest ustawiony dobrze (między liniami). Przez takie ustawienie zespół Bielsy niejednokrotnie uciekał się tylko do górnych podań. OM oddał tylko trzy strzały (żadnego w światło bramki) przy jednym kluczowym podaniu. Druga połowa charakteryzowała się mniejszym posiadaniem piłki (dalej na korzyść 52% do 48%) i zdecydowanie lepszą grą w ataku pozycyjnym. Zespół OM, oprócz bardzo groźnych kontrataków, o wiele lepiej wyglądał pod względem wykorzystania przestrzeni.

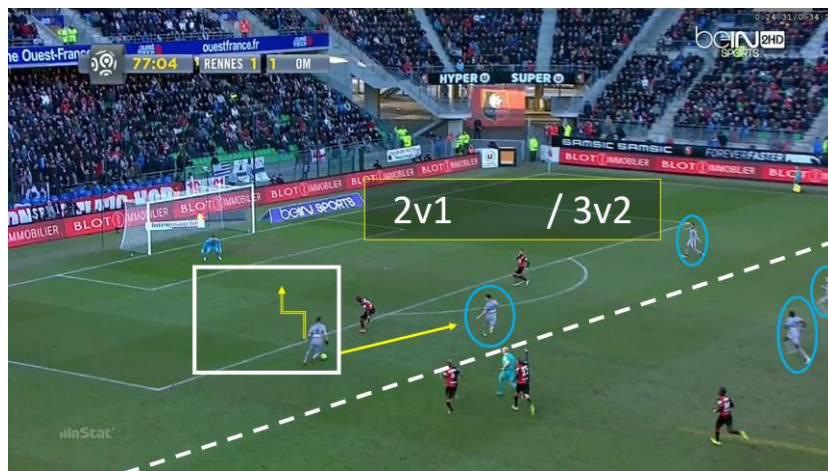
MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY



Przy ustawieniu zawodników między liniami (co było dużą siłą zespołu Bielsy w pierwszej części sezonu), środkowi obrońcy mają więcej opcji podania przy wyprowadzeniu piłki z własnej połowy.



Obrazki powyżej są dowodem na to, że gdy podanie pokona linię pomocy rywala, stwarza się okazja do rozpoczęcia finalizacji. Pojawia się zdecydowana większa liczba możliwości podania do przodu. W efekcie OM mógł więcej razy wejść z piłką w pole karne, co przełożyło się na liczbę strzałów (7). Bramkę zdobyto z rzutu różnego. Problemem OM była skuteczność, szczególnie podczas kontrataków. Bardzo złe decyzje pod polem karnym sprawiły, że z dogodnych sytuacji tworzyły się kontrataki Renneis:



W najbardziej dogodnej sytuacji Gignac poprowadził piłkę do środka (na swojego partnera), oddając strzał w blokującego obrońcę. Ten mecz był pierwszym z trzech kolejnych remisów.

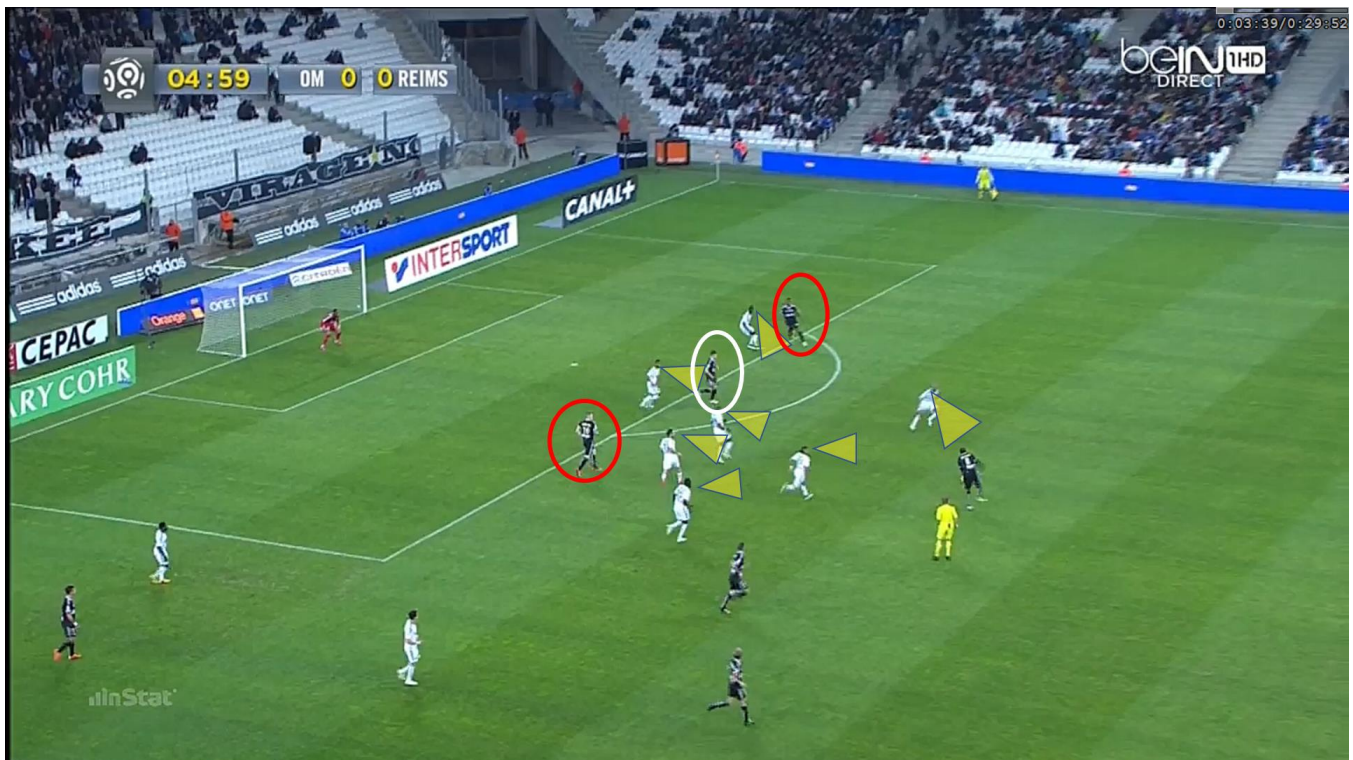
MECZ 25: la Salida la Volpiana

13.02.2015. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

„Zaufanie jest synonimem relaksu. Wolę strach, on zmusza do bycia ostrożnym”.

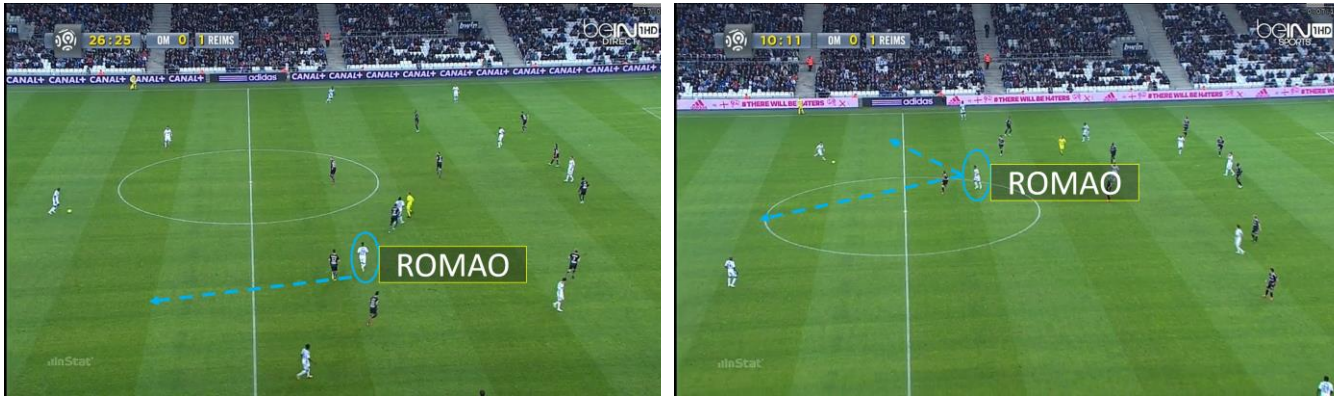
OLYMPIQUE DE MARSEILLE 2:2 STADE REIMS

Zespół OM rozpoczął spotkanie w trochę inny sposób niż zazwyczaj - mianowicie w trakcie rozgrywania piłki zmieniał ustawienie. Zanim przejdziemy do opisu ataku pozycyjnego i pomysłu na zdominowanie rywala, przeanalizujmy pierwszą straconą bramkę. Gdy myśli się o Marcelo Bielsie, jedną z pierwszych rzeczy, która może się kojarzyć, to pressing. Prawdą jest, że zespół OM dążył do natychmiastowego pressingu. Często pressing wyglądał jak zbiorowa gonitwa. O ile ma to na celu wysoki odbiór piłki, by być bliżej bramki przeciwnika, o tyle we własnym polu karnym przydaje się czasem wyrachowanie. Niestety, wszyscy zawodnicy, którzy byli dookoła piłki, mieli zakodowaną presję na zawodnika z piłką:



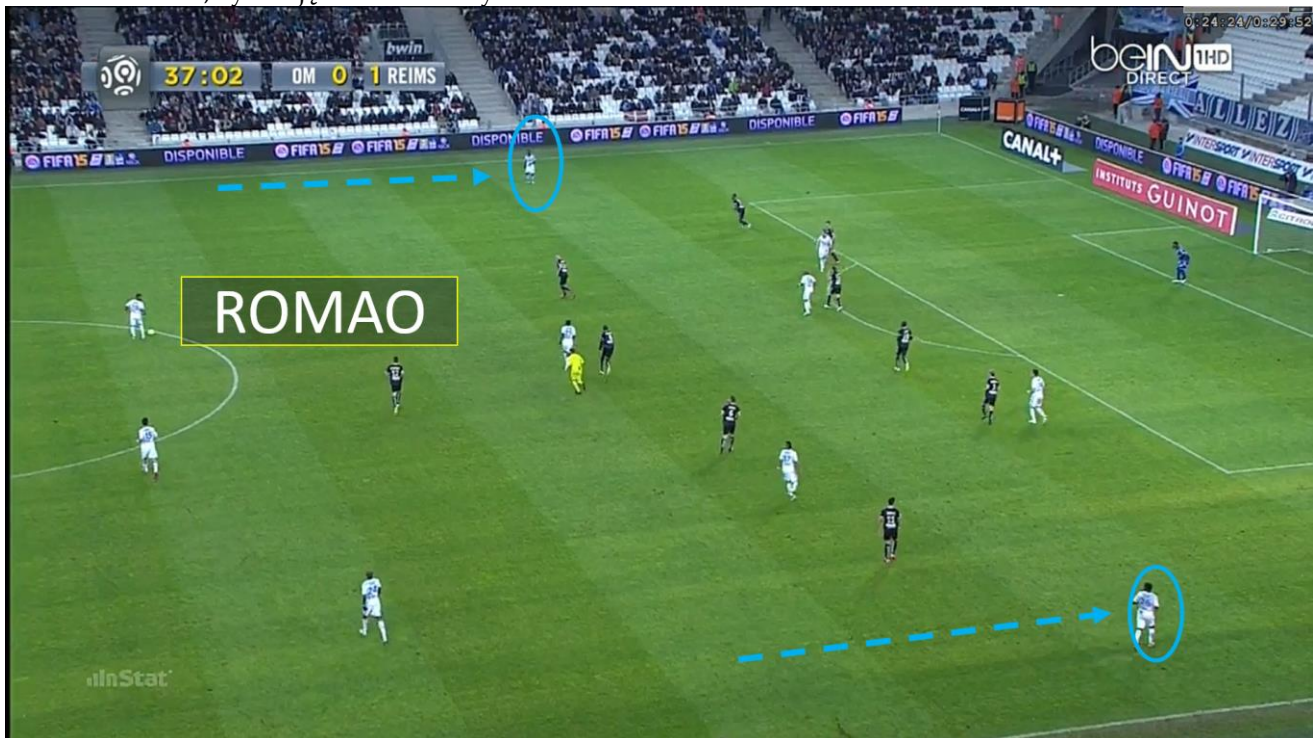
Sytuacja pokazuje, jak głęboko zakorzeniona jest presja na piłkę u zawodników Bielsy. Niestety, piłkarze OM nie kontrolowali tego, co się dzieje dookoła. Zawodnik z piłką oddaje strzał w słupek i dobija zawodnik oznaczony na biało. Brak kontroli nad pozostałymi zawodnikami tylko zwiększał szansę zespołu Reims.

Przechodząc do fazy atakowania, zawodnicy OM stosowali „La Salida la Volpiana”. Sposób zmiany ustawienia z czwórki obrońców na trójkę, w trakcie budowania akcji zapoczątkował selekcjoner Meksyku: Ricardo La Volpe.



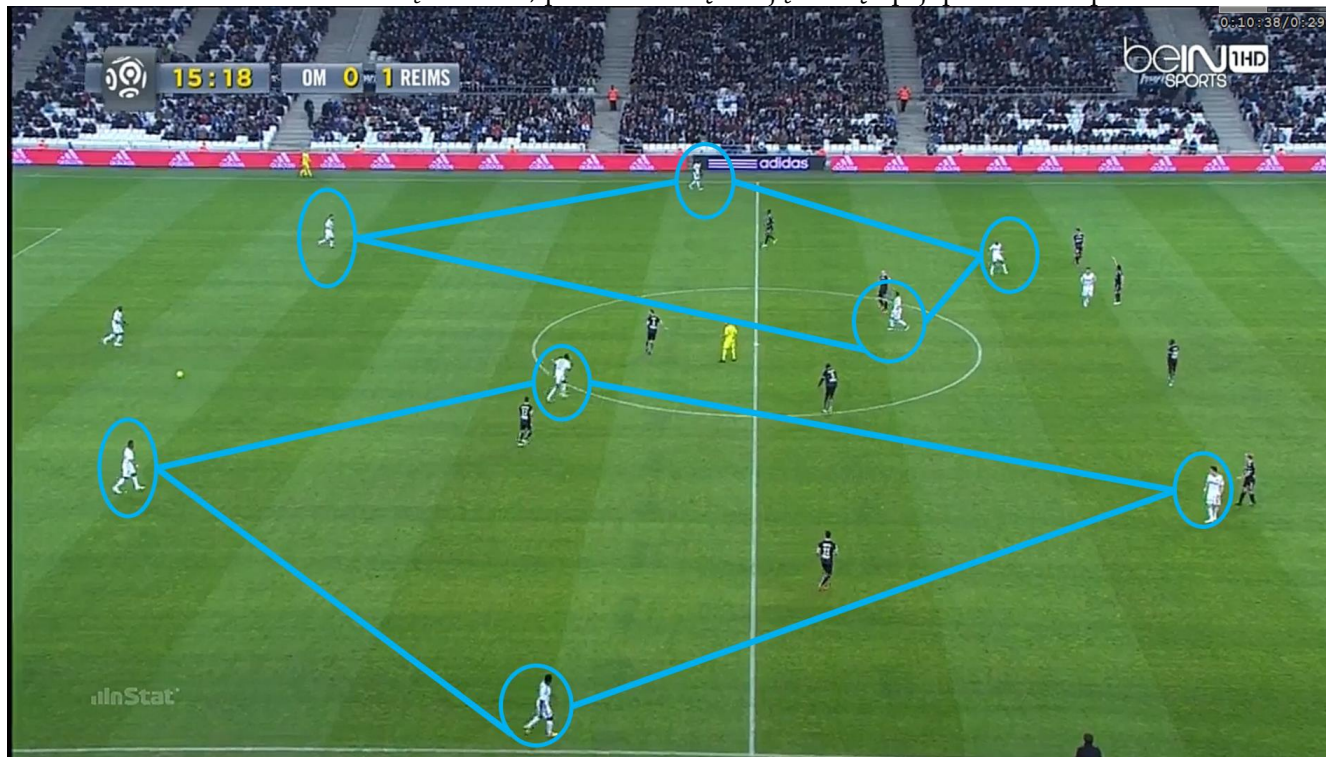
Jest to jeden ze skuteczniejszych sposobów zdominowania rywala. Dlaczego?

1. POZWALA BOCZNYM OBROŃCOM NA BARDZO OFENSYWNE USTAWIENIE – za linią pomocy rywala, czasami przy linii obrony przeciwnika. Tworzą w ten sposób, jak w pozostałych meczach, sytuację 2v1 w bocznych sektorach boiska.

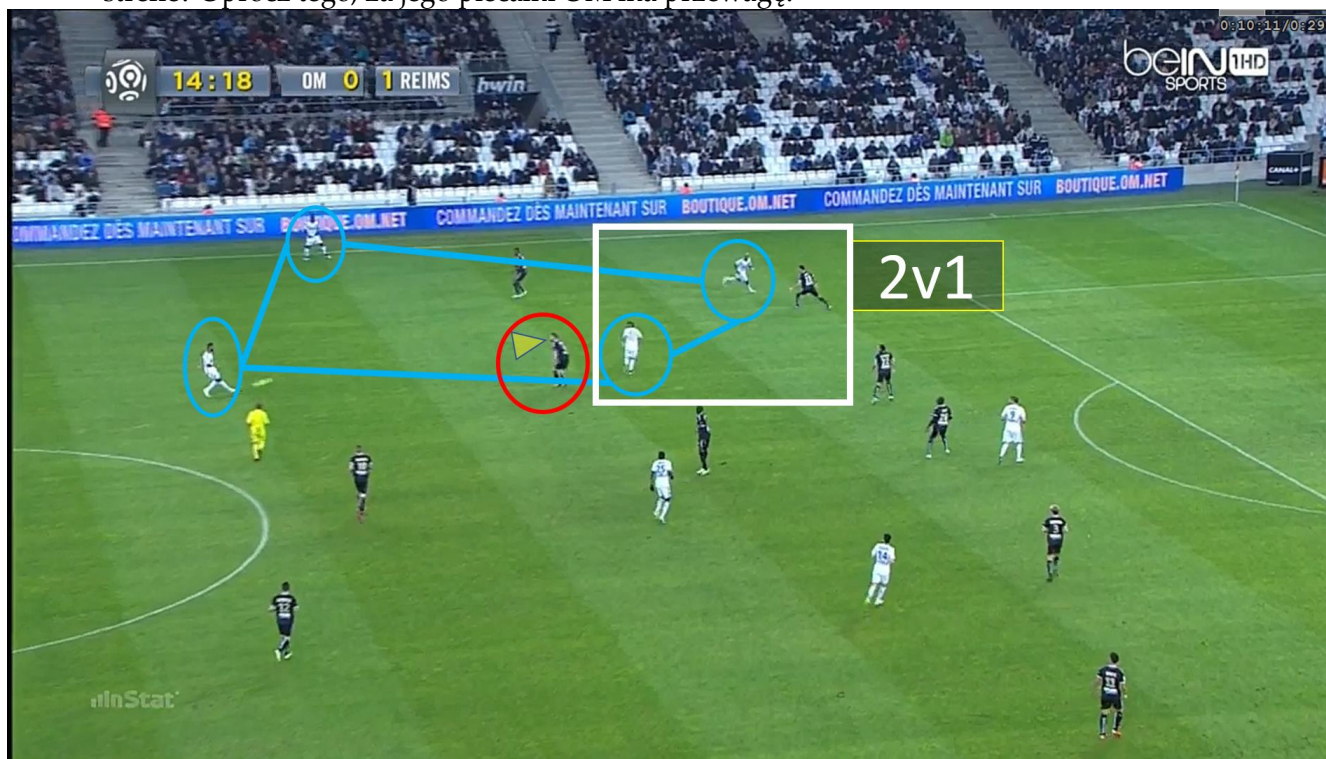


Dzięki temu ustawieniu skrzydłowi zajmują miejsca w środku, przez co linia obrony przeciwnika się zawęża.

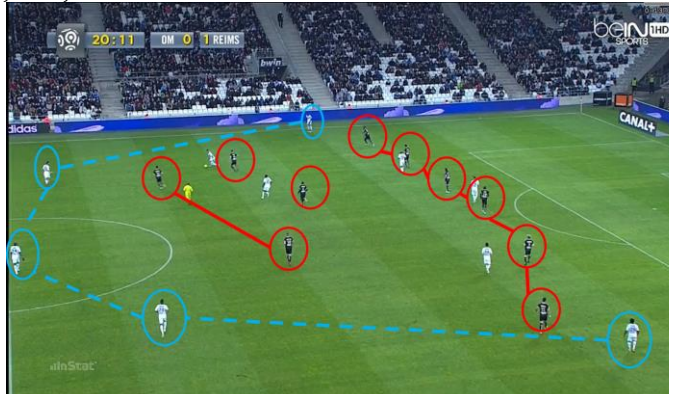
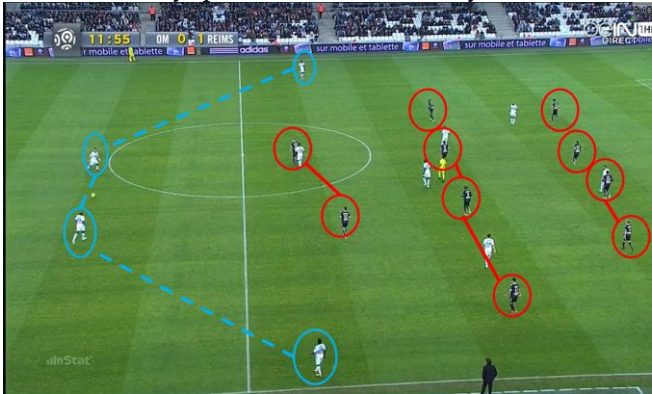
2. ZAWODNICY TWORZĄ ROMBY, przez co zwiększają liczbę opcji podania do przodu.



3. UŁATWIA WPROWADZENIE PIŁKI przez półprawego/półlewego środkowego obrońcę, ponieważ środkowy pomocnik rywala nie wie: czy pressować zawodnika z piłką? Czy zostać w strefie? Oprócz tego, za jego plecami OM ma przewagę.

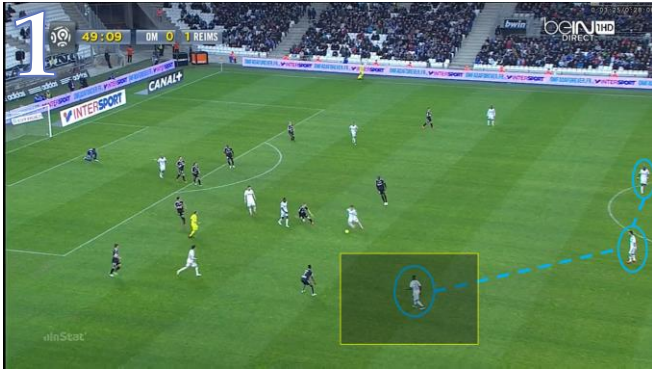


4. ZMIENIA USTAWIENIE RYWAŁA. Często skrzydłowi rywala zaczynają przybliżać się do linii obrony, przez co robi się zdecydowanie więcej miejsca na bokach.

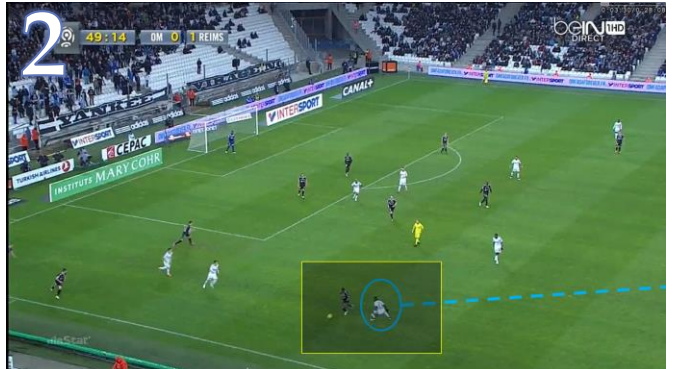


5. LEPSZA ASEKURACJA – w przypadku straty piłki, jeden z trójki obrońców (bliższy strefy w której zespół traci piłkę) może szybciej zareagować. Prawdopodobnie był to sposób na poprawienie fazy przejściowej z ataku do obrony.

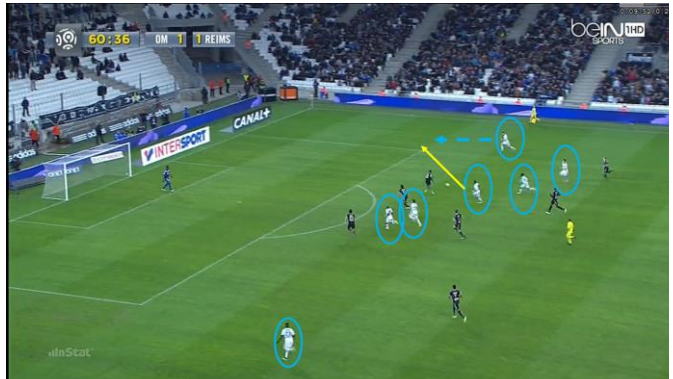
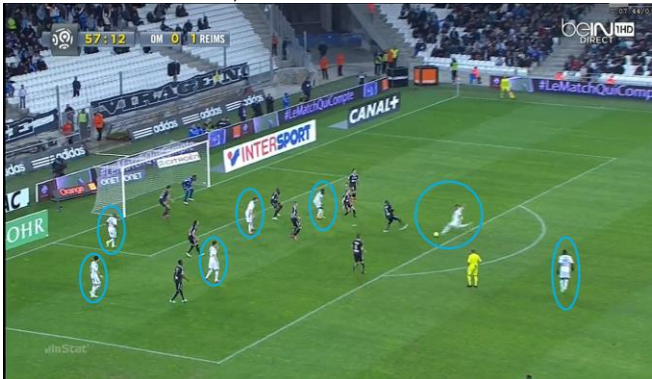
3 SEKUNDY PRZED STRATĄ:



3 SEKUNDY PO STRACIE



6. UŁATWIA FINALIZACJĘ – więcej osób wbiega w pole karne (rys. po lewej stronie – akcja bramkowa).



Zespół Marcelo Bielsy w trakcie fazy atakowania nieustannie tworzył sytuacje podbramkowe. Jest to coś, co szkoleniowiec Marsylii wielokrotnie podkreślał na konferencjach. Piłkarze OM oddali 21 strzałów do bramki. Niestety, to nie wystarczyło i mecz skończył się remisem 2:2.

MECZ 26: strata piłki nie będzie problemem

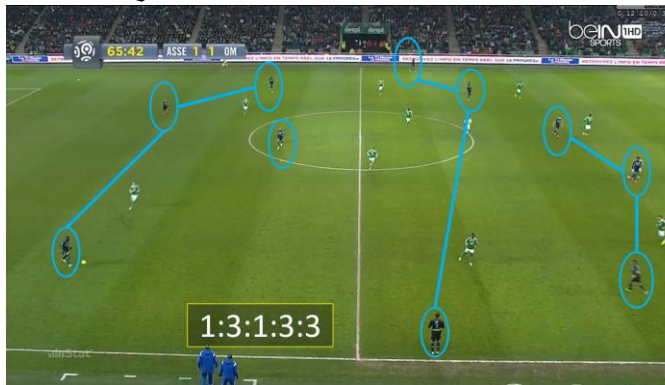
22.02.2015 Stade Geoffroy-Guichard. Saint Etienne. Ligue 1.

„Należy zawsze walczyć o wygraną i wyciągać wnioski z rywalizacji z przeciwnikiem”.

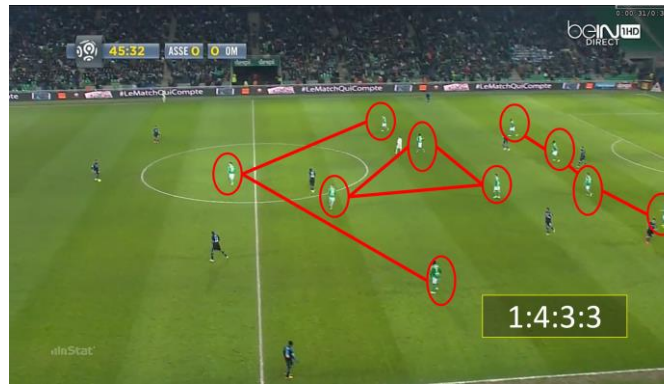
AS SAINT ETIENNE 2:2 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

Pierwsza połowa w wykonaniu OM była bardzo podobna do meczu ze Stade Rennais. Mimo ogromnej przewagi pod kątem posiadania piłki (58% do 42%) zespół OM oddaje 2 strzały. Saint Etienne ustawiony jest natomiast bardzo wąsko w obronie (chroniąc środkowy sektor boiska i uniemożliwiając wertykalne podania OM) w: 1:4:3:3. Zespół OM z ustawienia: 1:4:2:3:1 przechodził na: 1:3:3:3:1 lub 1:3:1:3:3.

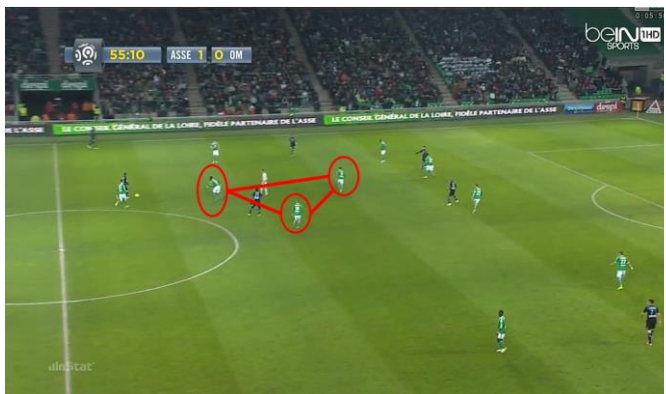
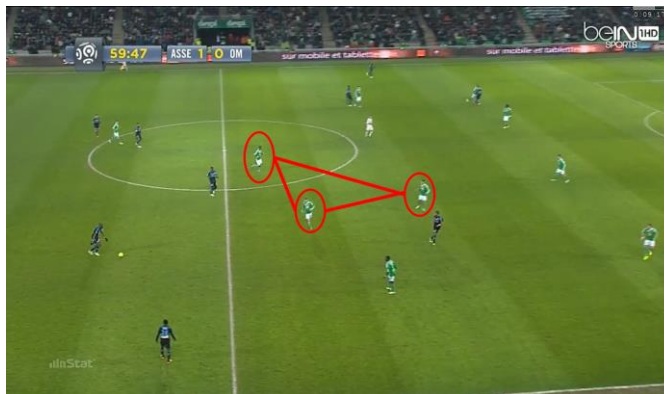
OLYMPIQUE DE MARSEILLE



AS SAINT ETIENNE

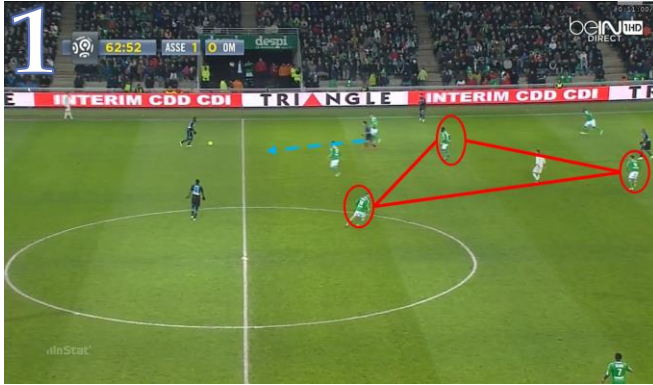


Kluczową rolę w fazie bronienia AS Saint Etienne odgrywała trójka środkowych pomocników. Niezależnie którą stroną rozpoczynał atak OM, środkowi pomocnicy bardzo dobrze przesuwali, zamykając linię podania środkowym obrońcom Marcelo Bielsy:

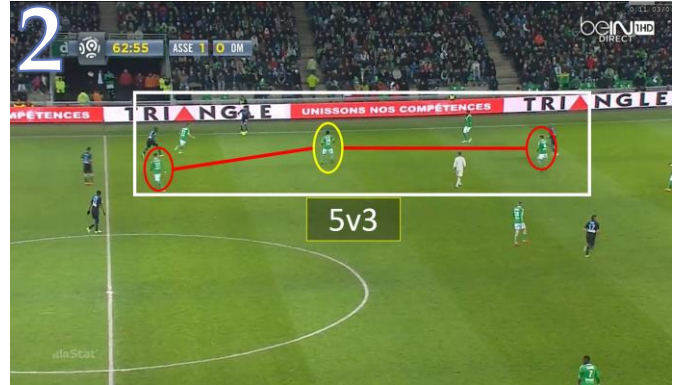


Wąsko ustawieni skrzydłowi wspomagali środkowych pomocników.

Zawodnicy ASSE popełnili jeden znaczący błąd w fazie bronienia, który kosztował ich utratę bramki:



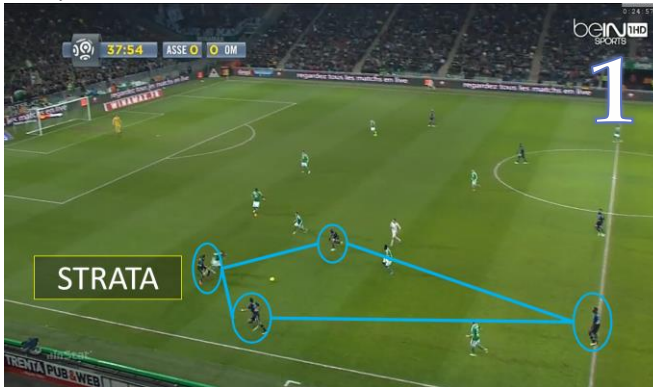
Z pozoru niegroźna sytuacja i przewaga liczebna zespołu Saint Etienne. Mimo tego, skrzydłowy daje się wyciągnąć ze swojej strefy.



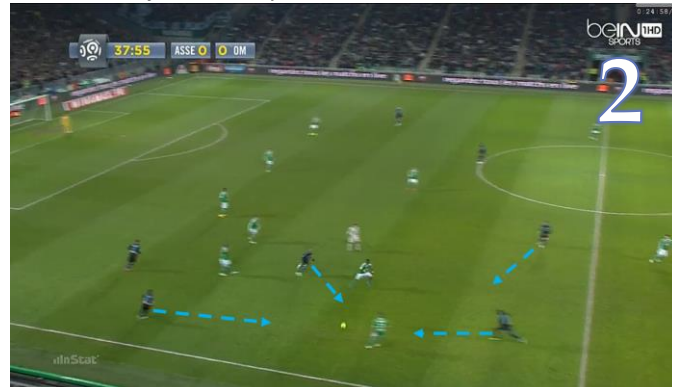
W jego miejsce nie poszedł jeden ze środkowych pomocników (oznaczony na żółto), przez co Allesandrini miał sporo miejsca do dośrodkowania, które wykończył Batshuayi.

Dla zespołu OM kluczowa była w tym meczu również **faza przejścia z ataku do obrony**.

MIEJSCE STRATY:

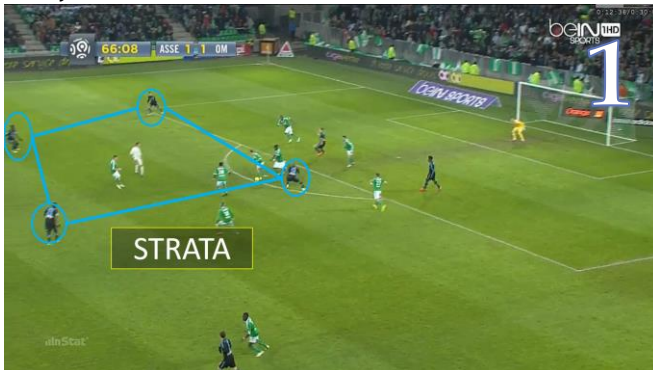


ZAMKNIĘCIE OPCJI PODANIA RYWAŁOWI:

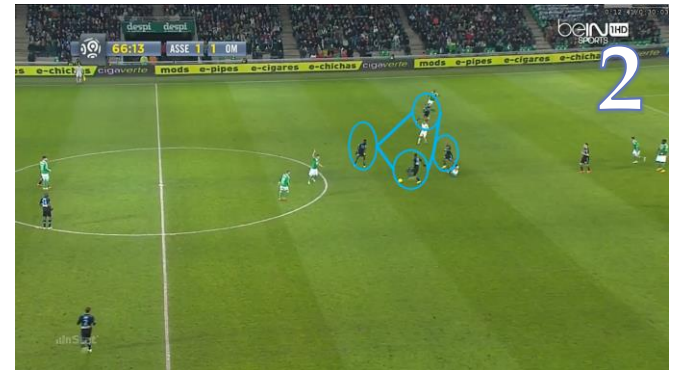


Nie zawsze odbierano piłkę od razu. Niemniej po jednym z takich przejść Batshuayi zdobył bramkę:

MIEJSCE STRATY:



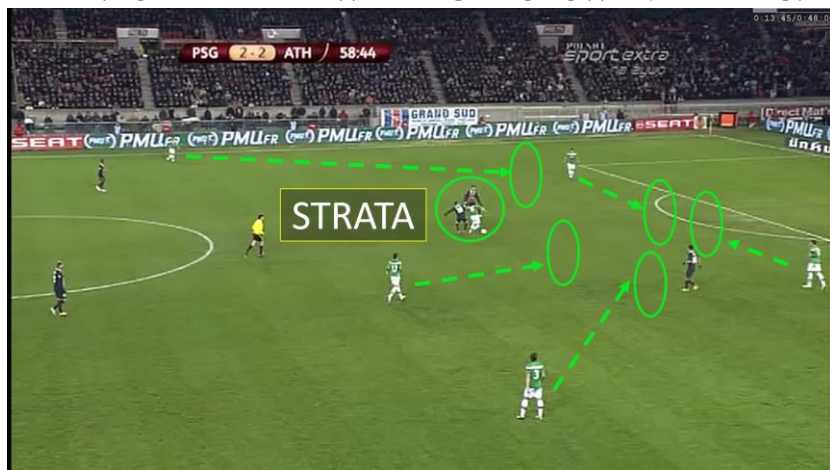
PRÓBA NATYCHMIASTOWEGO ODBIORU:



W tym miejscu, na podstawie wycinków z meczów byłego zespołu Bielsy warto omówić fazę przejścia z ataku do obrony. Można zauważyć wiele podobieństw do sposobu reagowania na stratę zespołu OM.

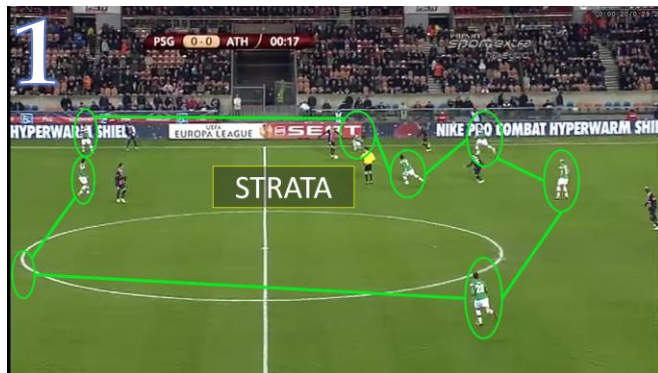
Im lepsza struktura zespołu w ataku, tym łatwiej przechodzi się z ataku do obrony, ponieważ prawidłowe rozmieszczenie zawodników w fazie atakowania gwarantuje odpowiednie odległości między nimi. Przejścia z ataku do obrony nie należy rozpatrywać jedynie pod kątem najbliższych zawodników. Ważni są również ci, którzy są ustawieni w po drugiej stronie (mecz 19). Kluczowym również jest rejon straty piłki:

1. STRATA PIŁKI W TRAKCIE BUDOWANIA ATAKU:

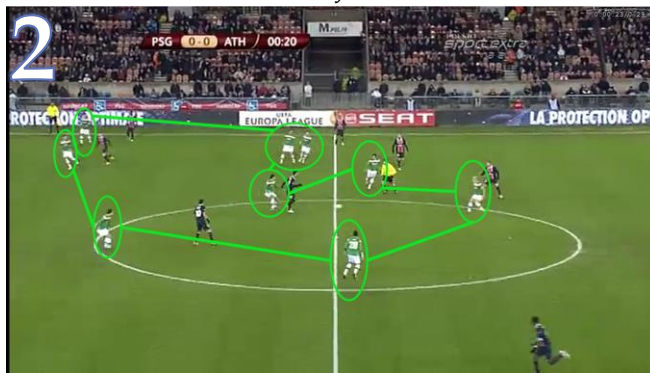


Ewentualna strata w tym miejscu może skutkować utratą bramki. Niekoniecznie więc odbiór piłki będzie pierwszą czynnością zawodników. Najważniejszą więc rzeczą jest jak najszybsze zajęcie odpowiednich pozycji w polu karnym, by zapobiec ewentualnej stracie bramki.

2. STRATA PIŁKI W TRAKCIE KREOWANIA AKCJI:



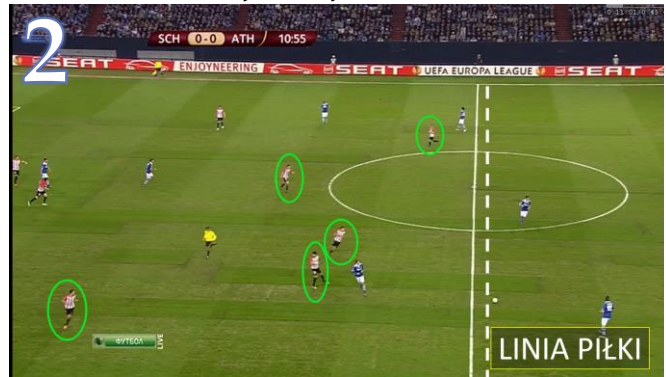
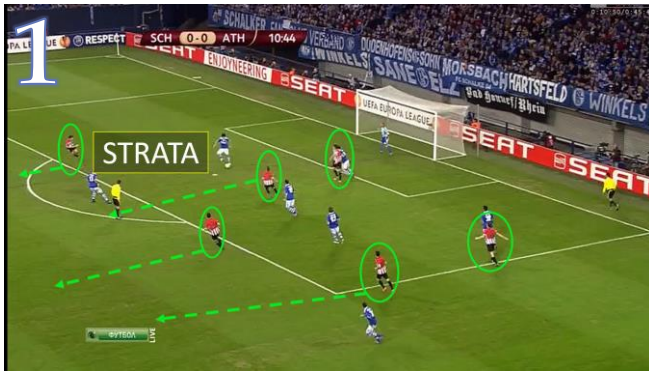
SZEROKIE I WYDŁUŻONE USTAWIENIE



WĄSKIE I KOMPAKTOWE USTAWIENIE

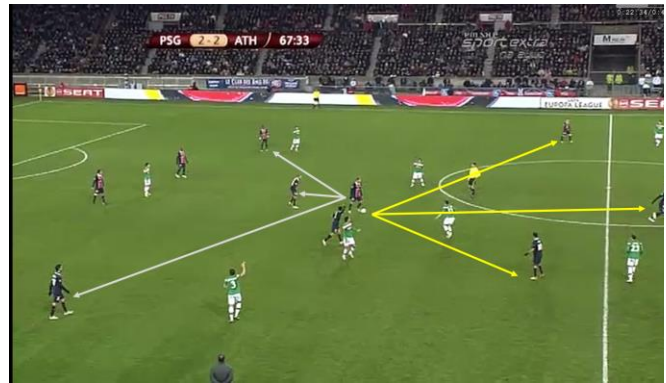
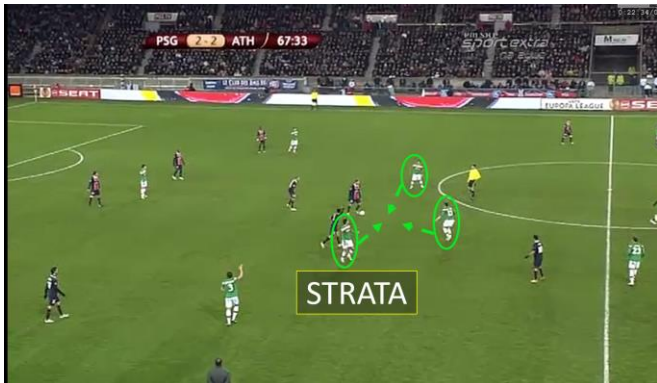
W momencie straty należy przede wszystkim zamknąć przestrzeń przeciwnikowi (przejście z szerokiego i wydłużonego ustawienia w wąskie i kompaktowe) oraz spróbować natychmiast odebrać piłkę. Zamknięcie przestrzeni przeciwnikowi uniemożliwia mu podanie do przodu, zapobiega również kontratakowi. Każdy metr ma znaczenie. Od niego może zależeć, czy przeciwnik zaryzykuje i zdąży podać do przodu, czy wybierze bezpieczniejszy wariant – podanie utrzymujące.

3. STRATA PIŁKI W TRAKCIE FINALIZACJI AKCJI:



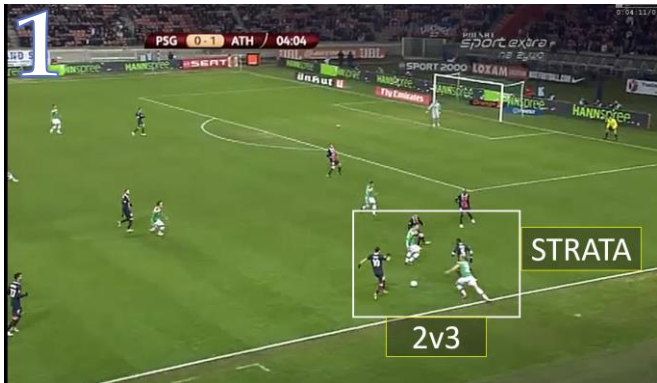
Strata w polu karnym przeciwnika nie od razu przerodzi się w utratę bramki. Priorytetem jest więc próba odbioru piłki, by być bliżej bramki przeciwnika i nie przenieść gry na swoją połowę. Jeżeli jednak nie uda się od razu odebrać piłki, każdy zawodnik powinien wrócić pod linię piłki, by w kompaktowym ustawieniu rozpocząć pressing.

4. STRATA W ŚRODKOWYM SEKTORZE BOISKA:



Gdy przeciwnik przejmie piłkę w środkowym sektorze boiska, często ma możliwość podania w każdym kierunku. Priorytetem powinno być więc zamknięcie trzech kierunków gry do przodu (żółte linie). Gdy nadarzy się okazja, należy spróbować odebrać piłkę, jeżeli nie - trzeba pozwolić przeciwnikowi podać do tyłu (szare linie).

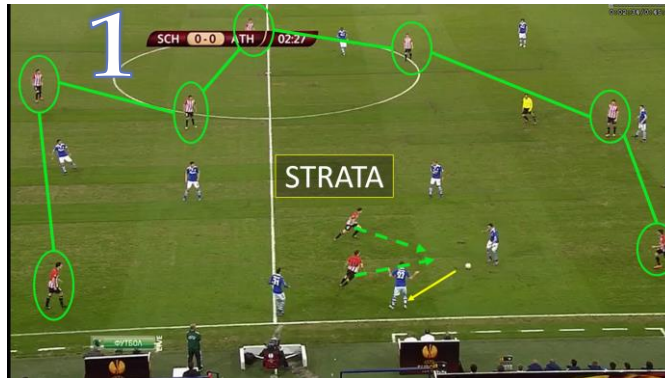
5. STRATA W BOCZNYM SEKTORZE BOISKA:



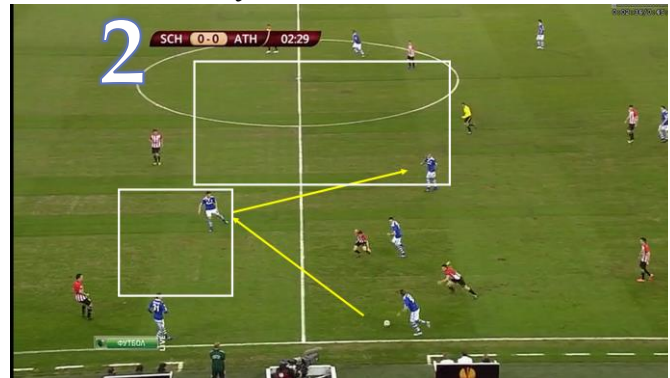
Gdy zespół traci piłkę w bocznym sektorze boiska, należy dążyć do jak najszybszego odbioru piłki. Pomaga nam w tym linia boczna, która jest jednym z „najlepszych obrońców” – zabiera przestrzeń przeciwnikowi. Przeciwnik ma jedynie trzy kierunki podania (do przodu, do środka lub do tyłu). Gdy zamkniemy linię podania do przodu, otwiera się szansa na odbiór piłki. Przeciwnik podając do środka, wiele ryzykuje (ewentualny przechwyt = kontratak). Podanie do tyłu może być sygnałem do dalszego pressingu i wywierania presji na przeciwniku.

W trakcie fazy przejściowej ważny jest każdy zawodnik, niezależnie od miejsca straty piłki i fazy gry. Najczęstszymi błędami są: spóźniona reakcja lub reakcja małej liczby zawodników. Z tym problemem borykał się często zespół Bielsy, szczególnie w Olympique de Marseille. Jeżeli reagują tylko najbliżsi zawodnicy, a reszta partnerów zostaje na swoich miejscach, bardzo łatwo jest wyjść spod pressingu rywalowi, który właśnie piłkę odebrał. Nie zawsze odbiera się piłkę od razu. Natychmiastowy pressing po stracie (najbliżsi zawodnicy) jeżeli nie prowadzi do odbioru, to bardzo często powoduje błąd u rywala (niecelne podanie, wybiecie piłki itd.) Bierność zawodników po stracie piłki zawodników w innym rejonie boiska (oznaczeni na obrazku poniżej) powoduje, że nie zamyka się przestrzeni rywalowi (powstaje wolne miejsce), co ułatwia rozpoczęcie kontrataku:

MOMENT STRATY:



BRAK ZAMKNIĘCIA PRZESTRZENI:



Po trzecim remisie z rzędu, zespół OM spadł na trzecie miejsce w tabeli.

MECZ 27: za plecami przeciwnika

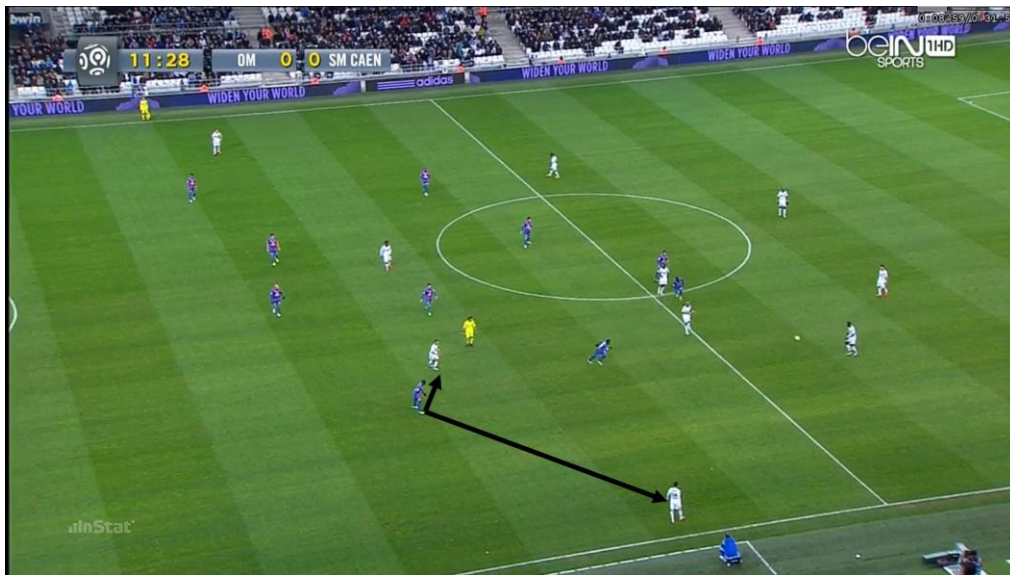
27.02.2015. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

„Piłka nożna jest z założenia czymś, co musi tworzyć wielką radość lub wielki smutek”.

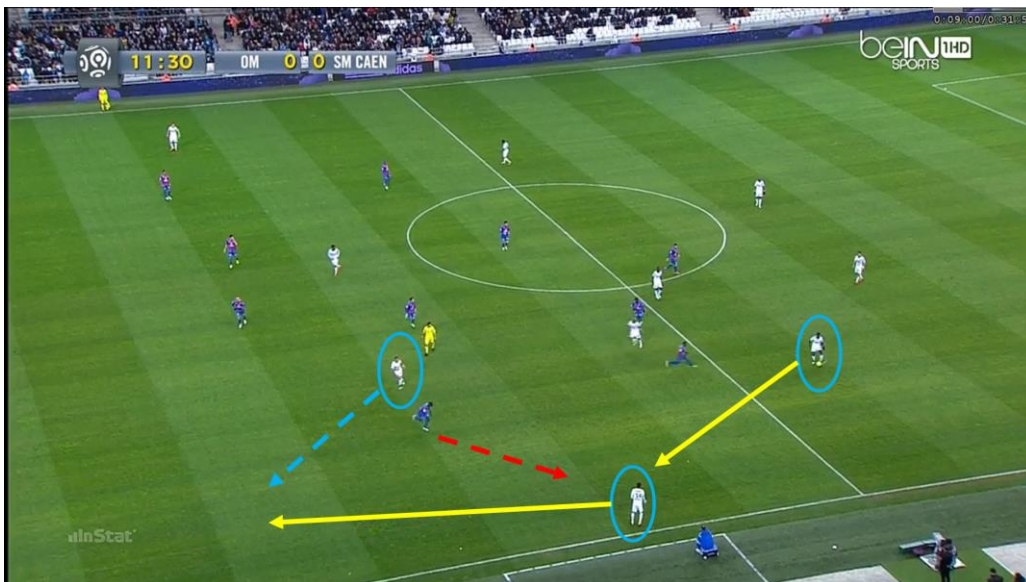
OLYMPIQUE DE MARSEILLE 2:3 SM CAEN

Mecz, który OM miał pod całkowitą kontrolą do 65 minuty. W pełni zasłużenie prowadził 2:0, szczególnie za sprawą wyciągania bocznych obrońców przeciwnika z ich stref i wbiegania partnera za jego plecy.

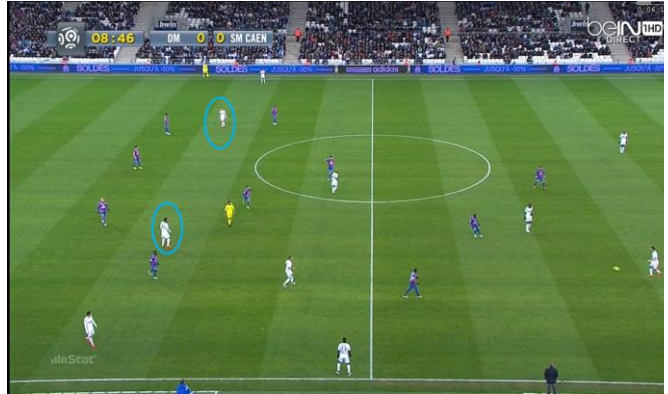
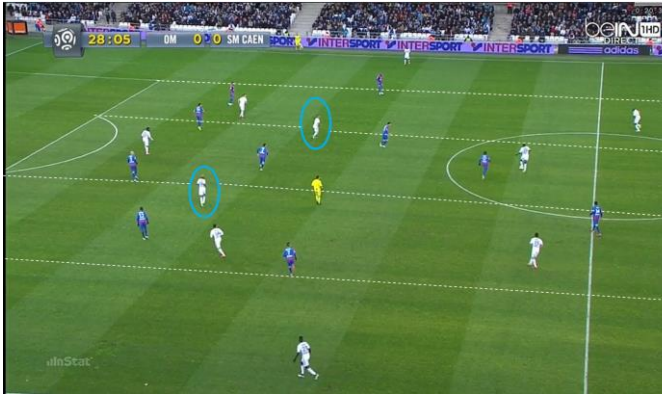
PRZED PODANIEM W BOCZNY SEKTOR BOISKA – PROBLEM TAKTYCZNY:



PO PODANIU PIŁKI W BOCZNY SEKTOR BOISKA:

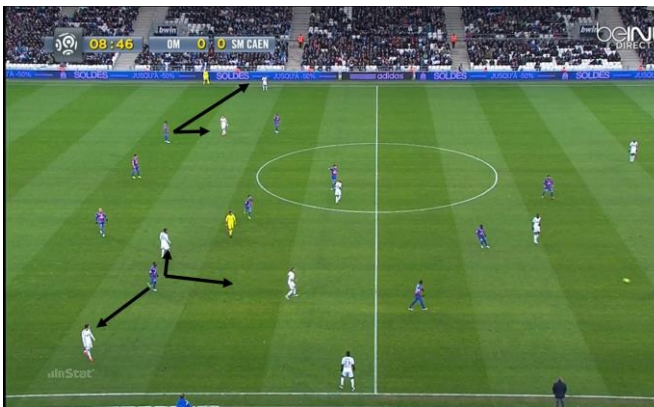


Trudno powiedzieć o stałej strukturze zespołu Biesy w tym meczu (1:3:1:3:3 lub 1:3:3:3:1 oraz 1:3:3:1:3). To, co jednak można stwierdzić z pewnością, to próby wyciągnięcia bocznych obrońców z ich pozycji. Samo ustawienie zawodników między liniami wprowadzało obrońców Caen w zakłopotanie.

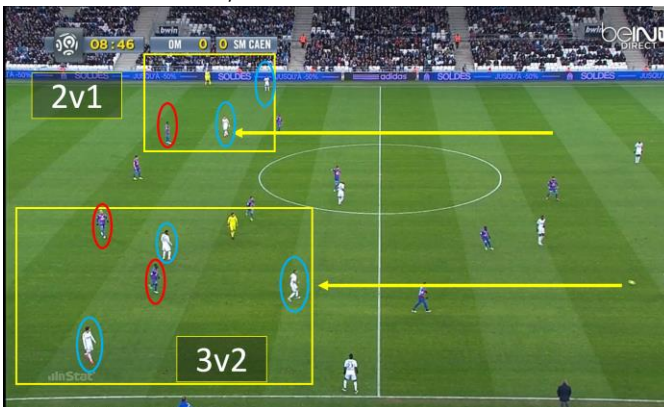


Boczny obrońca staje wtedy przed dylematem:

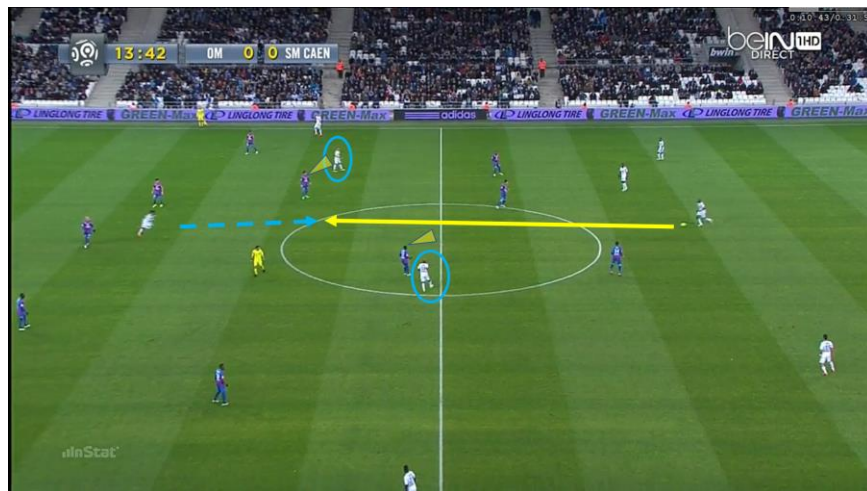
KTÓREGO ZAWODNIKA KRYĆ?



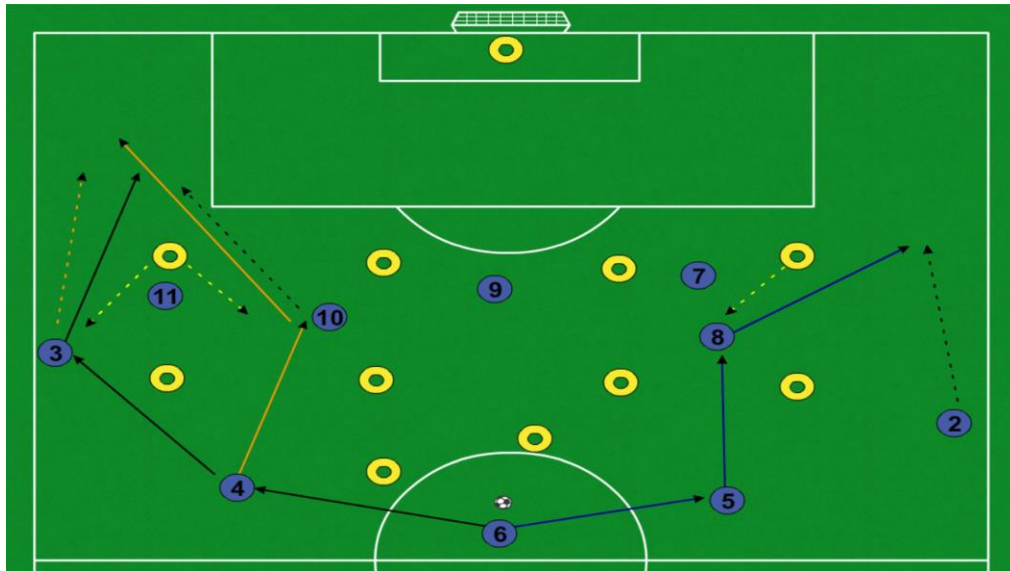
PRZEWAGA 2v1/3v2 PO PODANIU PIŁKI



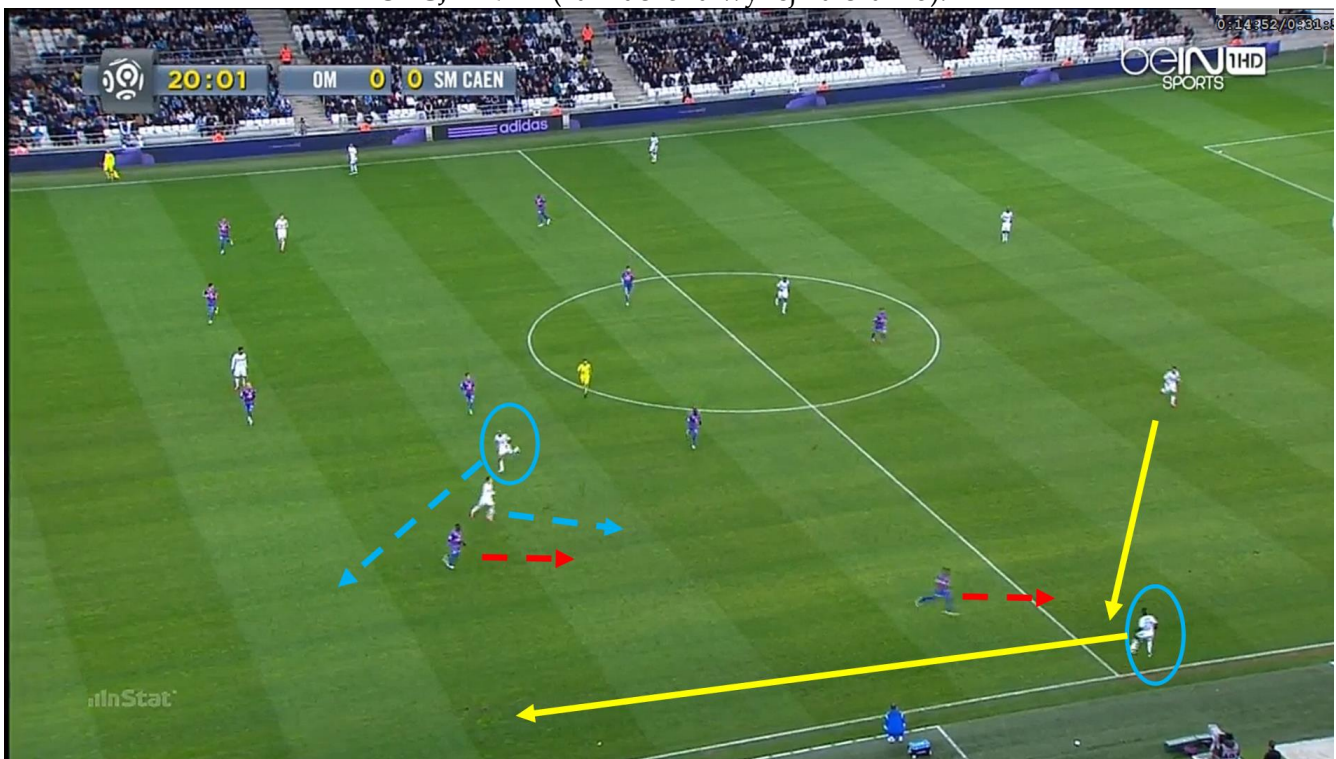
Kolejną zaletą takiego ustawienia zawodników w półśrodkowych sektorach jest robienie miejsca dla wychodzącego napastnika (tego, nie poddamy analizie w dalszej części):



Istnieją trzy możliwości rozwiązania tej sytuacji w fazie atakowania (czarna, pomarańczowa i niebieska):



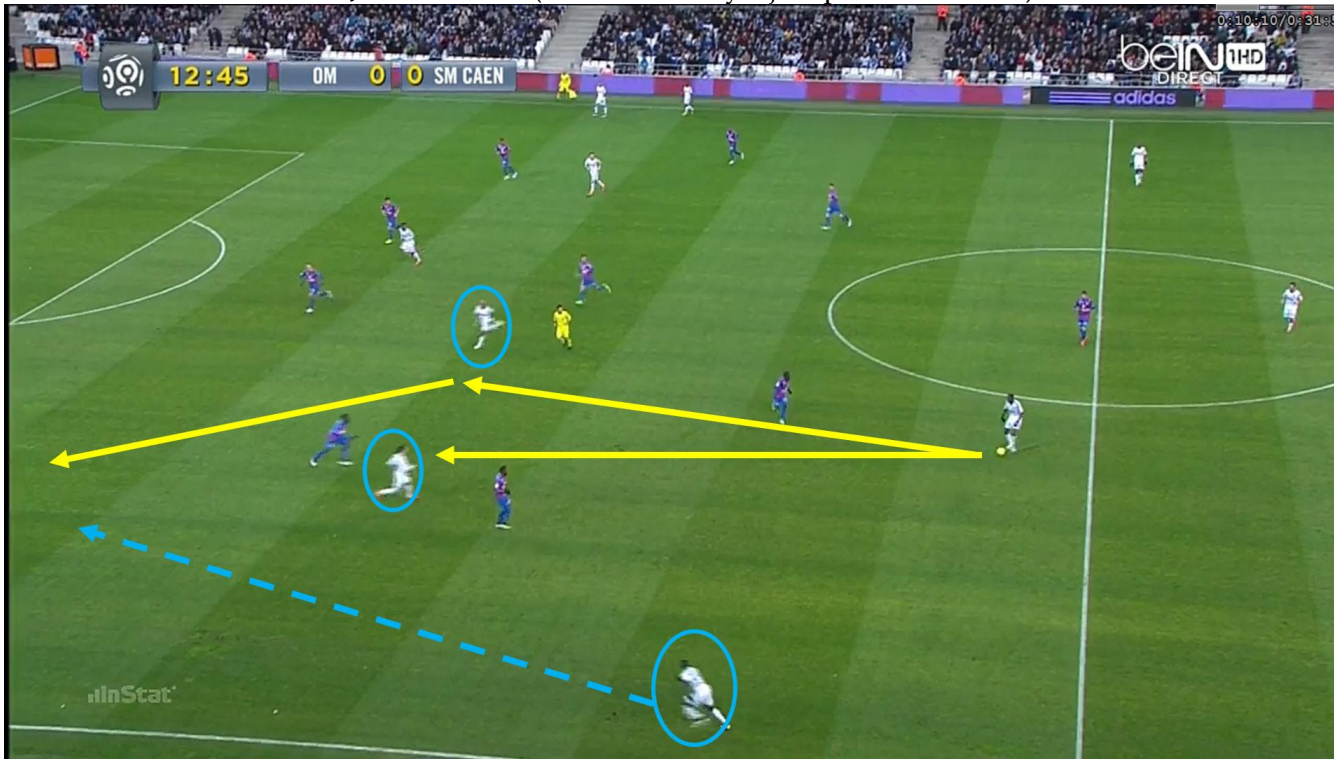
OPCJA NR 1 (zaznaczona wyżej na czarno):



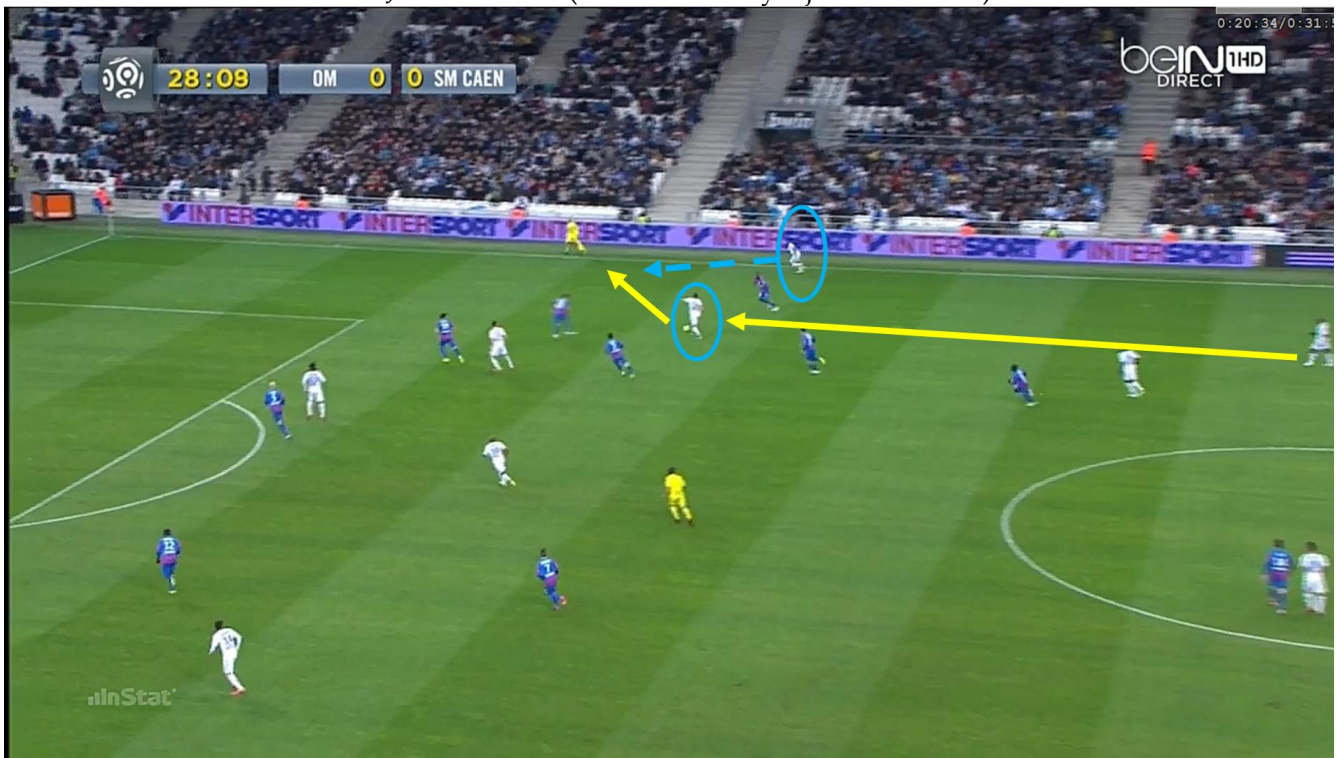
MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

• • •

OPCJA NUMER 2 (zaznaczona wyżej na pomarańczowo)



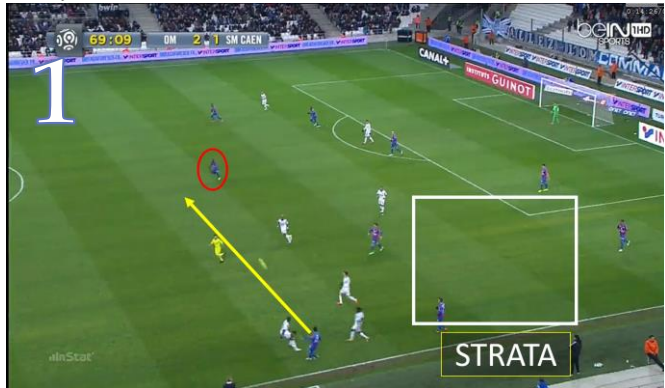
OPCJA NUMER 3 (zaznaczona wyżej na niebiesko):



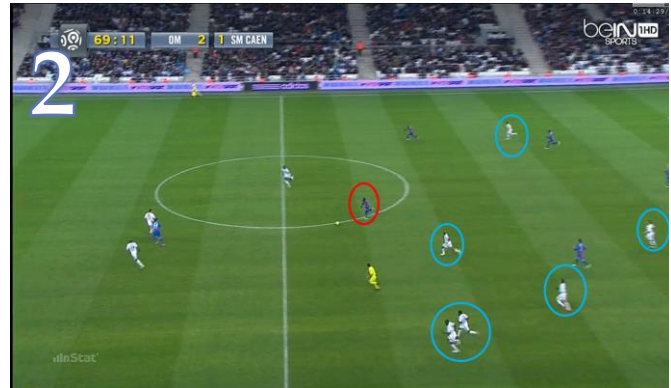
Jak już wspomniałem, OM do 66 minuty w pełni kontrolował wydarzenia na boisku. Po straconym голу z rzutu różnego, zaczął popełniać wiele błędów w wyprowadzaniu piłki. Druga i trzecia bramka, stanowiły stały już problem w przejściu z ataku do obrony. Niemal identycznie utracone bramki, po stratach piłki w podobnym miejscu. Cała linia pomocy zastosowała pressing po stracie na piłkę – niestety, jednym podaniem (przez zmianę kierunku ataku – pierwsze podanie do środka) zawodnicy Caen wyprowadzili skuteczne kontrataki, zdobywając odpowiednio drugą i trzecią bramkę:

DRUGA STRACONA BRAMKA (70')

MIEJSCE STRATY:

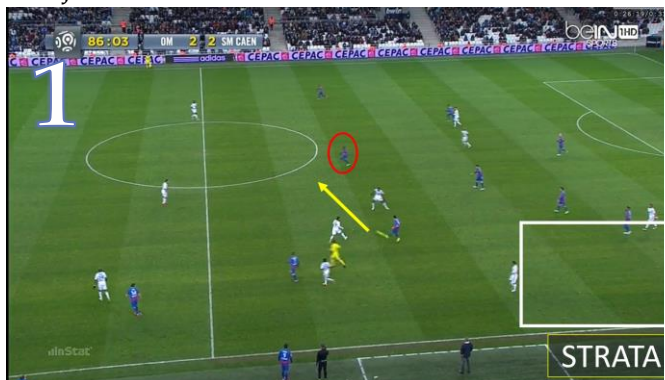


ZMIANA CENTRUM GRY CAEN:

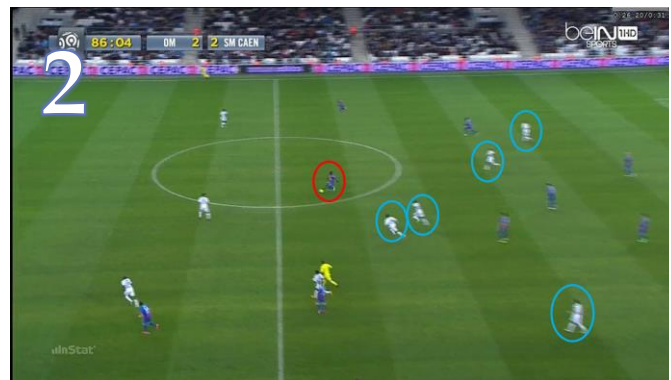


TRZECIA STRACONA BRAMKA (87')

MIEJSCE STRATY:



ZMIANA CENTRUM GRY CAEN:



Zawodnicy OM – szczególnie Ci, którzy nie byli w rejonie piłki – popełniali błędy omawiane w poprzednim meczu (faza przejścia z ataku do obrony). Trudno nie zauważyć podobieństw. Niemal bliźniacze sytuacje pokazują, jak ważna jest, z perspektywy odbierającego piłkę przeciwnika, zmiana strony gry. Podanie, które zmienia kierunek kontrataku, najczęściej mija sporą liczbę rywali. Jest to kolejna utracona bramka w tym sezonie, w podobny sposób (patrz mecze z Lille, Montpellier czy Lens). Mimo bardzo dobrego meczu, zespół OM przegrywa u siebie z będącym na 14 miejscu Caen.

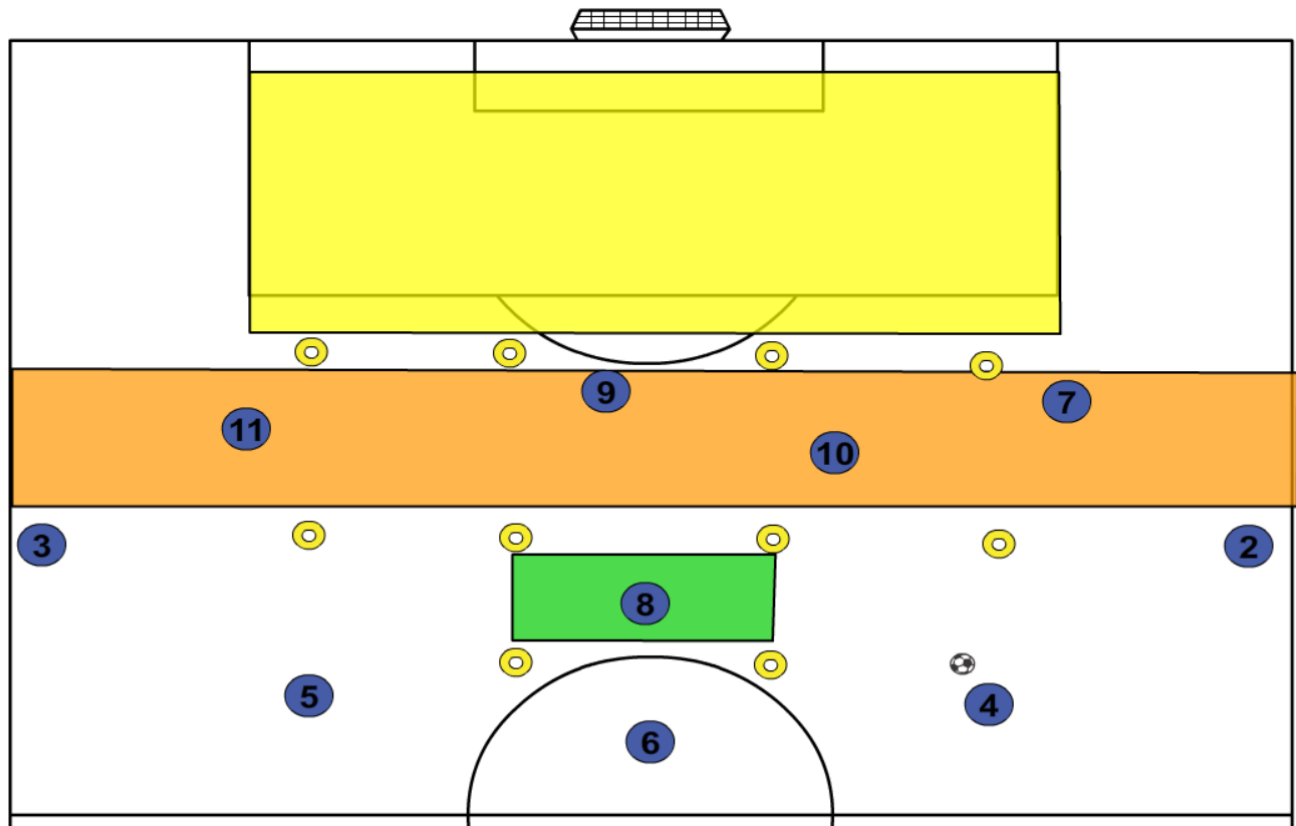
MECZ 28: ostatnie podanie

06.03.2015 Stadium Municipal. Toulouse. Ligue 1.

„Pojedynczy dobry występ nigdy nie spowodował żadnego trofeum”.

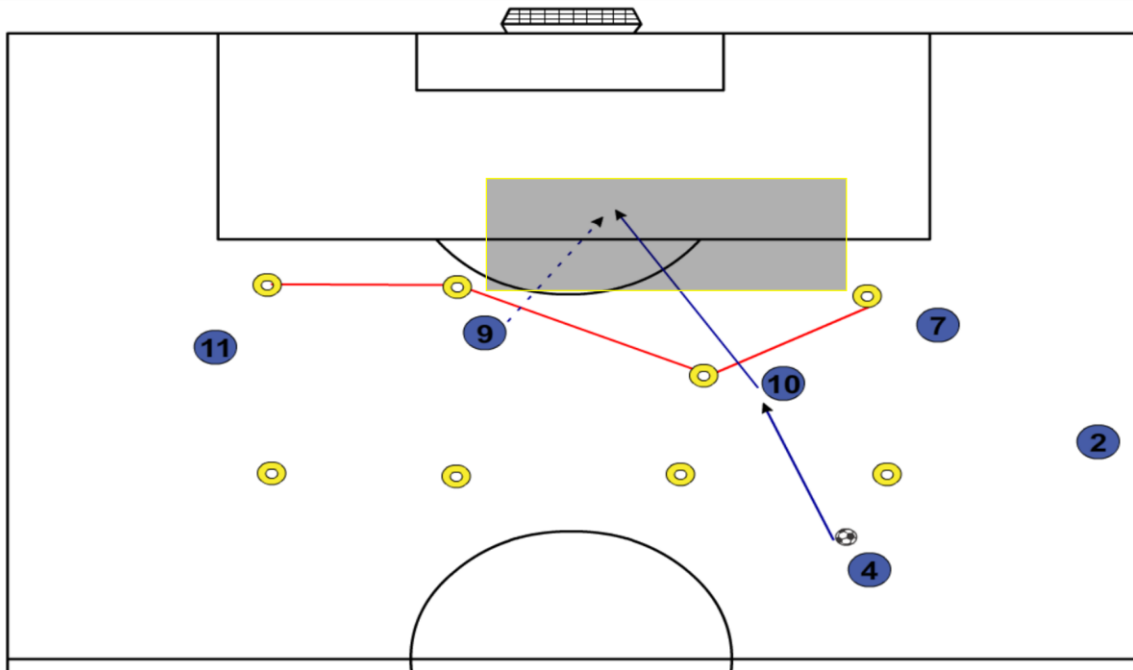
FC TOULOUSE 1:6 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

Zespół OM zaczął od zdobycia dwóch bramek na początku spotkania. Zawodnicy Bielsy absorbowali ruchem za linię obrony każdego obrońcę Toulouse. Nie była to nowość - jest to jeden z priorytetów każdego zawodnika formacji pomocy/ataku Marcelo Bielsy. Zawodnicy OM starali się pokonywać linie rywali i dostarczyć piłkę za ich plecy, niezależnie od miejsca na boisku:

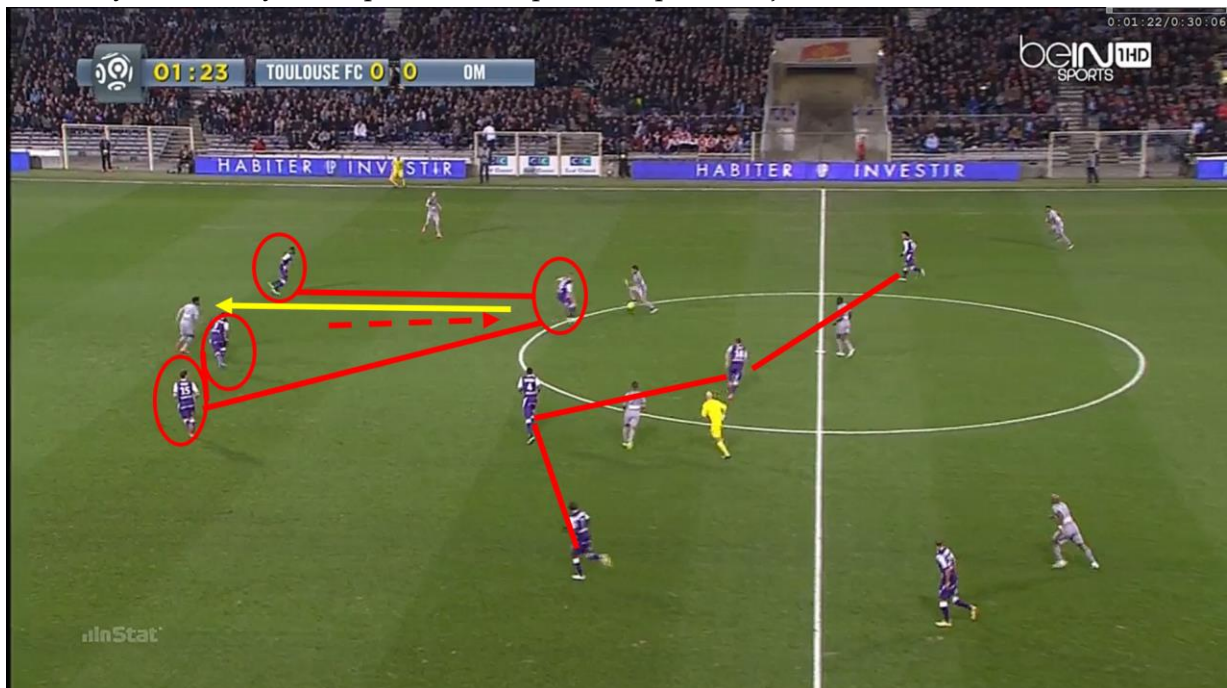


Strefa za linią obrony rywala (zaznaczona na żółto), jest miejscem, z którego pada najwięcej bramek. Stąd też zawodnicy OM próbowali często zagrywać za linię obrony. Niemniej większość zespołów w Ligue 1 już o tym wiedziała. Zawodnicy Bielsy (z przednich formacji) próbowali więc wyciągnąć ze swoich pozycji środkowych obrońców. Można zrobić to na dwa sposoby:

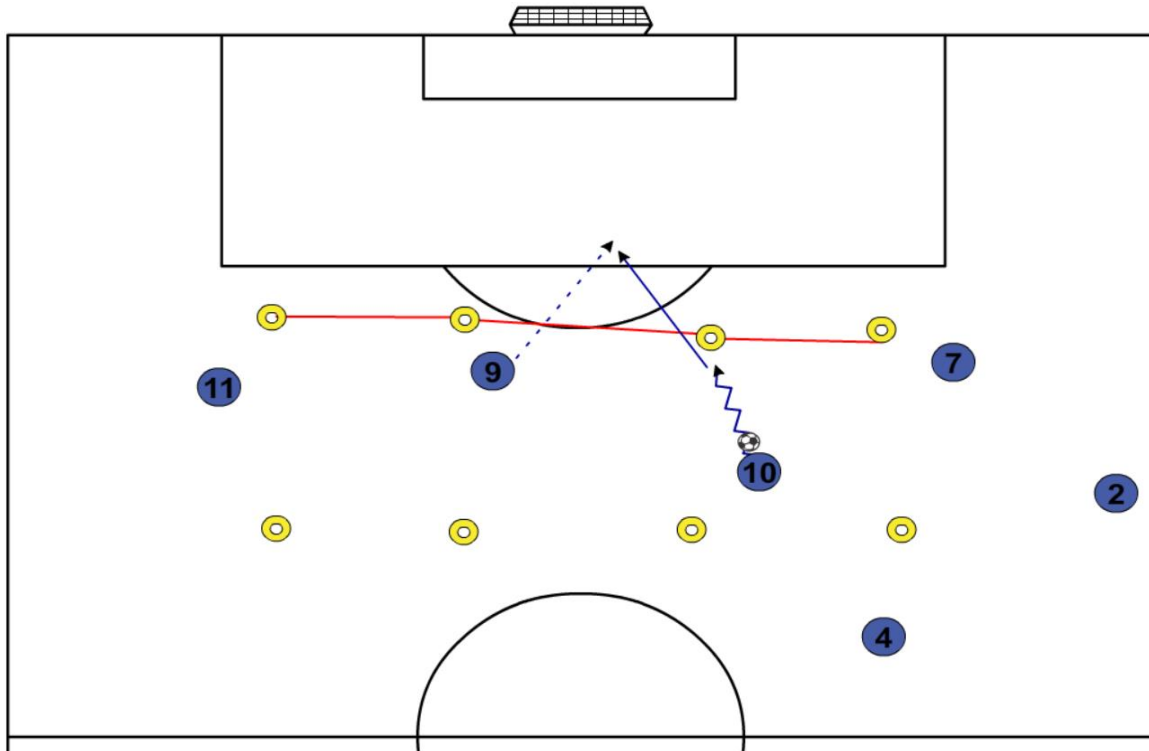
PODANIE MIĘDZY LINIE + OBSERWACJA ZAWODNIKA Z PIŁKĄ



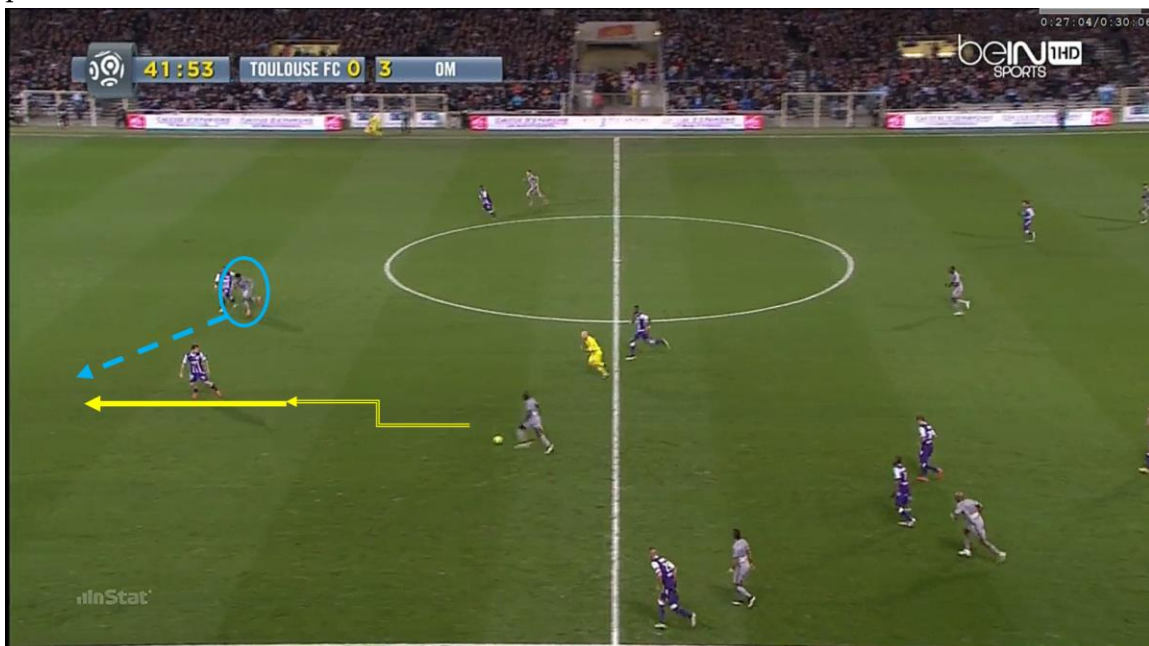
Jeżeli środkowy obrońca wyjdzie ze strefy, by pressować zawodnika z piłką – odsłania miejsce za plecami. Jest to wtedy sygnał, aby skrzydłowy lub napastnik wbiegł w wolne miejsce i otrzymał podanie prostopadłe. Co warto odnotowania, pierwsza bramka była właśnie konsekwencją takiego „wyciągnięcia” ze strefy środkowego obrońcy Toulouse i podania prostopadłego Payeta do Batshuayi’a. Druga bramka została zdobyta po dośrodkowaniu z rzutu wolnego – i co ciekawe – faul został popełniony przez „wyciągniętego” ze strefy środkowego obrońcę, na zawodniku przyjmującym piłkę między liniami. Rysunek przedstawia początek pierwszej bramki:



PRZYJĘCIE PIŁKI MIĘDZY LINIAMI + PROWADZENIE NA ŚRODKOWEGO OBRONCĘ

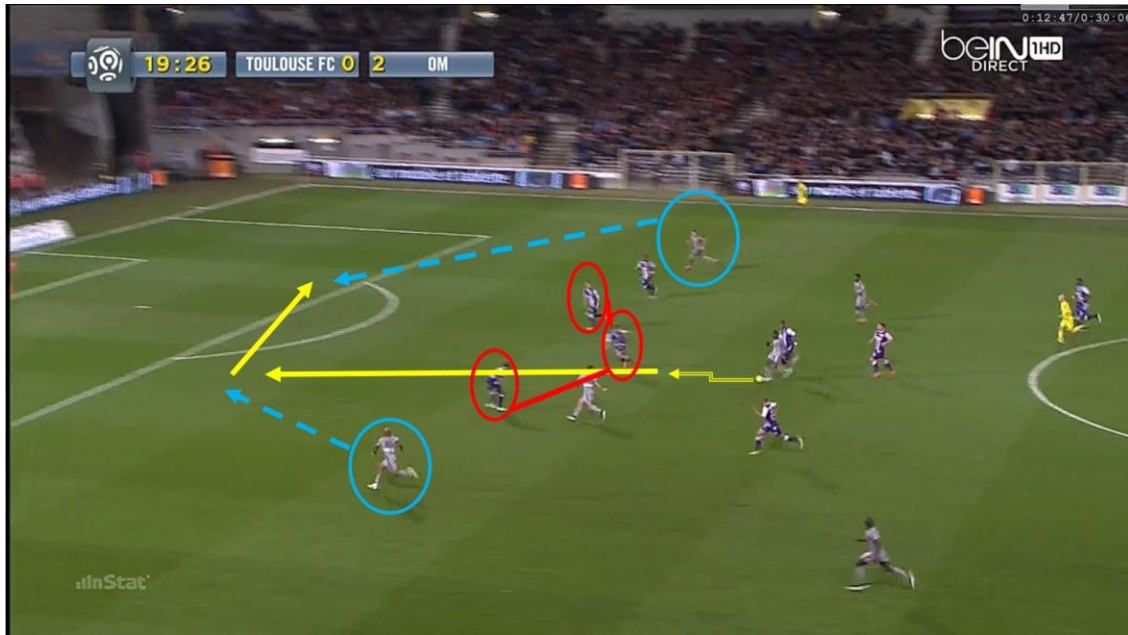


Drugim sposobem wyciągnięcia środkowego obrońcy z pozycji jest prowadzenie na niego piłki. Środkowy obrońca nie zawsze wychodzi za schodzącym po piłkę zawodnikiem. Jeżeli zostanie w strefie, a zawodnik między liniami przyjmie piłkę i prowadzi ją na środkowego obrońcę, oczekując dogodnego momentu na podanie piłki, to środkowy obrońca będzie zazwyczaj opóźniał do 25/20 metra, a następnie zaatakuje. Wtedy tworzy się znowu miejsce za jego plecami na podanie prostopadłe.

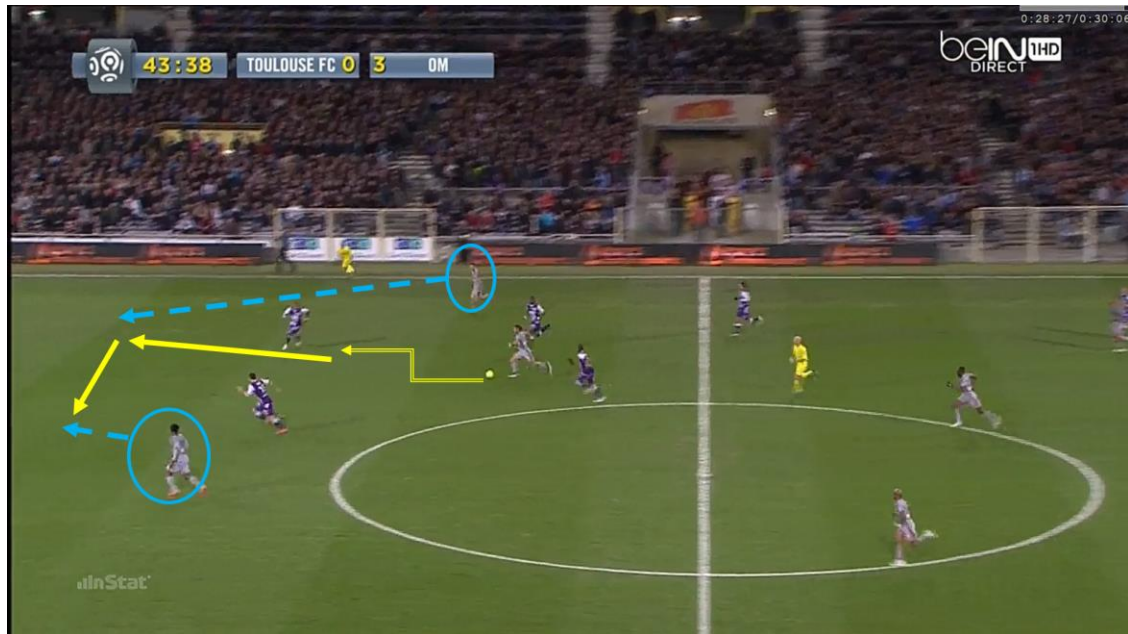


W ten sposób zdobyto trzecią i czwartą bramkę:

3 BRAMKA:



4 BRAMKA:



Prowadzenie piłki na przeciwnika (w tym przypadku środkowego obrońcę) i podanie w odpowiedniej chwili (zazwyczaj jest to moment zrobienia kroku w stronę zawodnika z piłką) jest bardzo dobrym momentem na podanie i „uwolnienie” zawodnika, do którego kieruje się podanie. Jest to bardzo skuteczny koncept taktyczny w trakcie finalizowania akcji.

Do końca spotkania zespół OM kontrolował wydarzenia na boisku. Stracił jedną bramkę po kontrataku, zdobył później jeszcze dwie. Było to pierwsze zwycięstwo na obcym terenie od ośmiu wyjazdowych spotkań.

MECZ 29: asekuracja

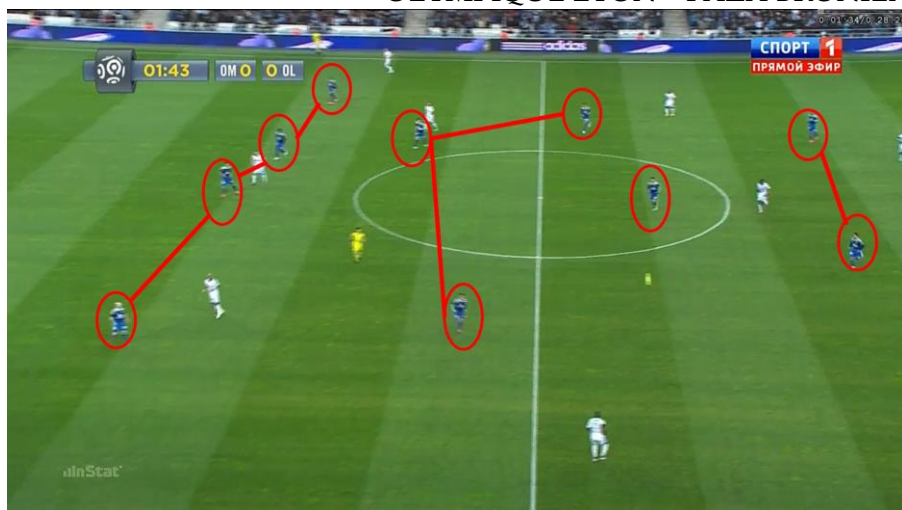
15.03.2015. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

*„Nie ma usprawiedliwienia, gdy ktoś wychodzi na boisko nie myśląc o zwycięstwie.
Obowiązkiem jest rozpocząć mecz z taką myślą”.*

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 0:0 OLYMPIQUE LYON

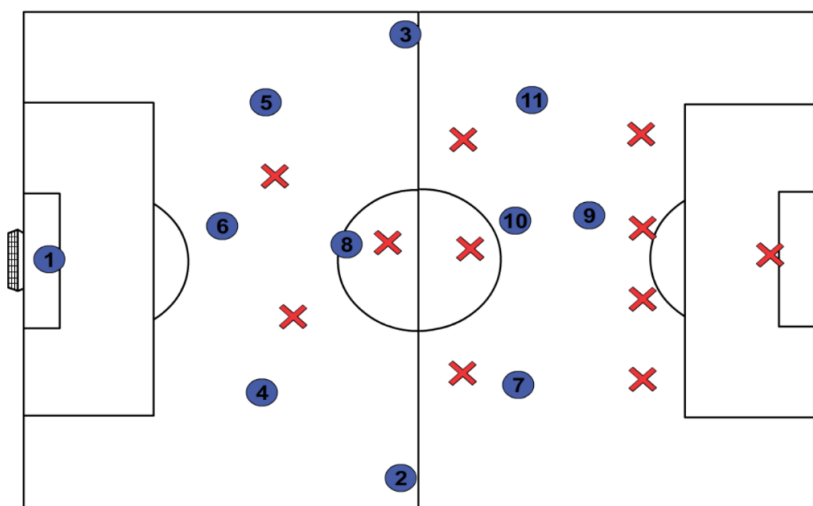
Mecz, który był arcyważny z perspektywy dalszego układu tabeli. Ten i następny mecz były jedyną, jak się później okazało, szansą OM na powrót na najwyższą lokatę. Zespół Lyonu zagrał w swoim ulubionym ustawieniu: 1:4:3:1:2, które pozwoliło zneutralizować atak pozycyjny zespołu OM w rundzie jesiennej. Lyon przystępował do meczu bez swojej największej gwiazdy - Gourcuff-a.

OLYMPIQUE LYON – FAZA BRONIENIA



Lyon miał najgroźniejszy duet napastników (Lacazette i Fekir). Był również od dziesięciu meczów liderem tabeli Ligue 1, a w ostatnich trzynastu meczach, przegrał tylko raz. Na 28 poprzednich spotkań prawie wszystkie zagrał w tym ustawieniu (tylko jeden mecz w 1:4:3:3). Był to aktualnie najlepszy zespół we Francji.

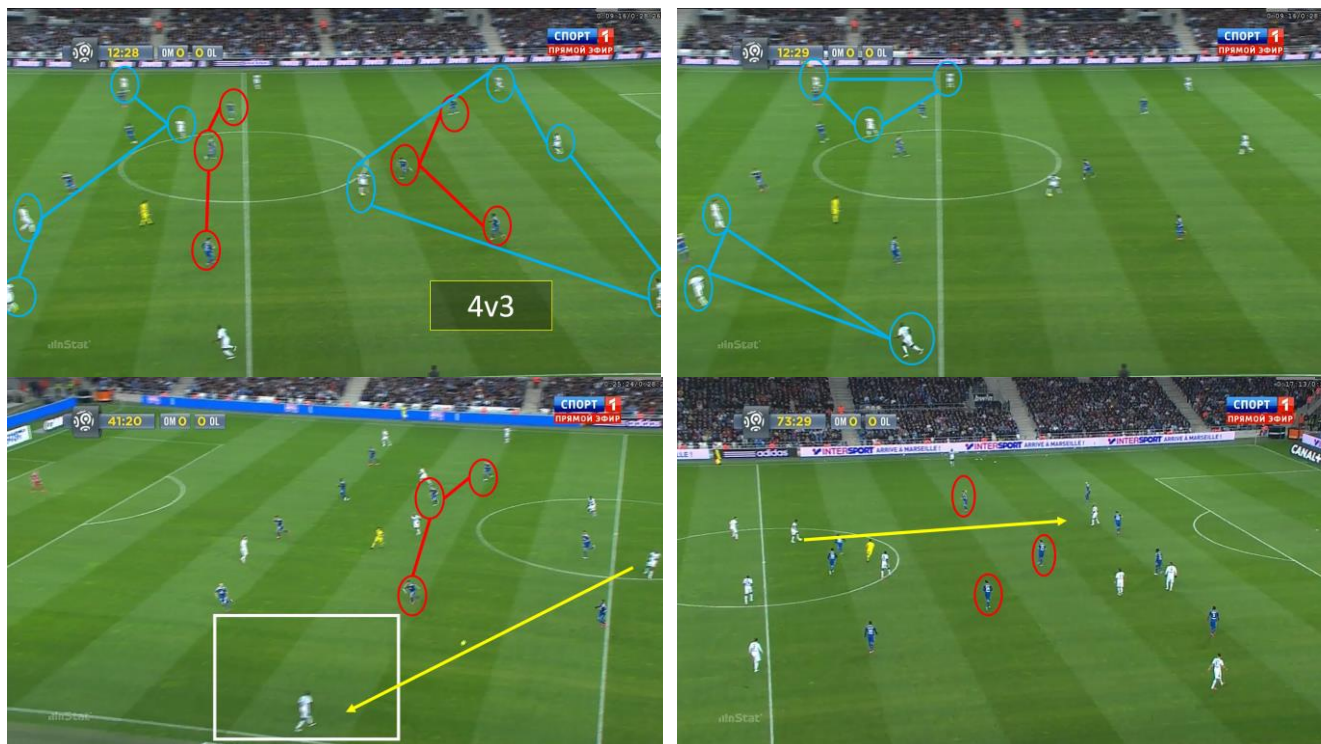
W poprzednim meczu OM nie umiał sobie poradzić z Lyon-em (mecz 11). Ten mecz to inne ustawienie:



Czterech zawodników OM za linią pomocy Lyonu. Sytuacja 4v3 w budowaniu akcji. Dużo miejsca dla bocznych obrońców. Następnie włączenie się bocznych obrońców, po 3 osoby w bocznym sektorze boiska. Trzech zawodników Lyonu w linii pomocy szerzej rozstawionych, przez co powstawała możliwość gry przez linię (szczególnie po zmianie strony gry).

MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

...



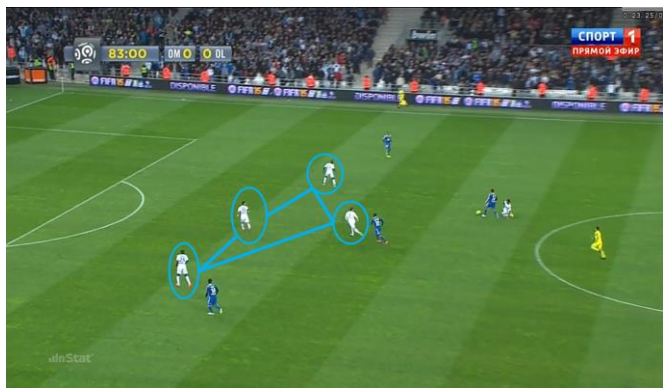
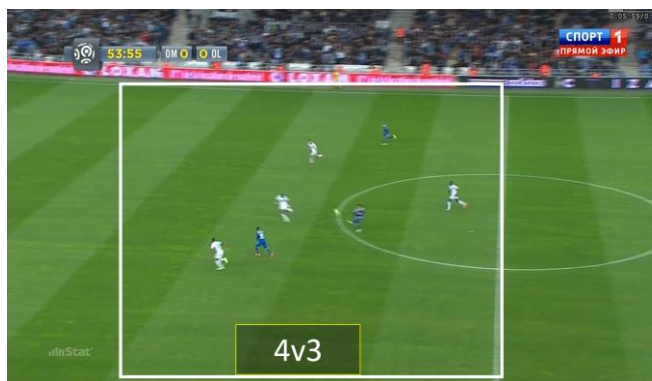
Zespół OM dosyć skutecznie mijał podaniem linię pomocy Lyonu. Problem jednak pojawiał się w trakcie straty piłki podczas finalizacji. Dlaczego?



Każde, nawet przypadkowe, wybite piłki Lyonu było zagrożeniem. Mimo przewagi OM z tyłu (4v3, czasem 3v3), jest to jednak zbyt duży obszar do bronienia, by mówić o bezpieczeństwie.

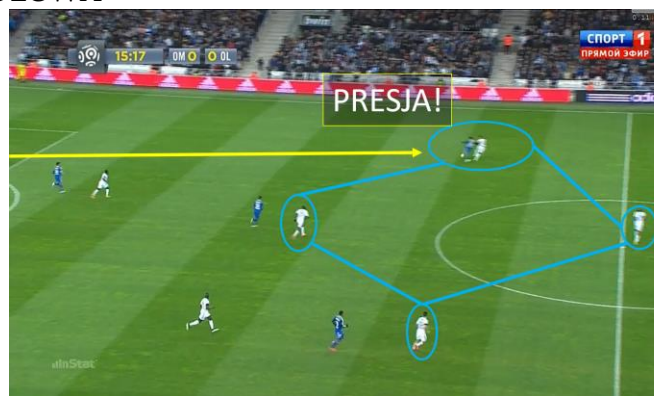
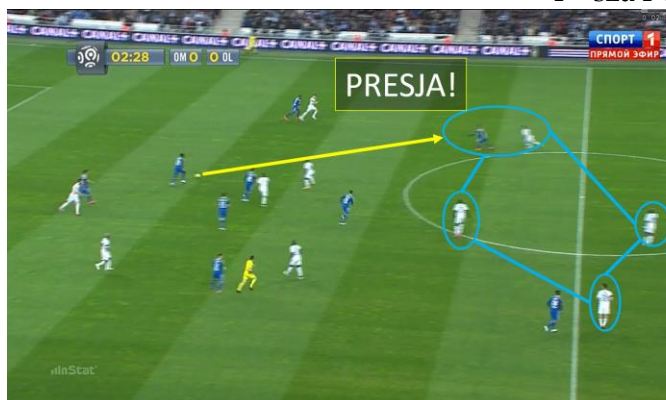
MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

• • •

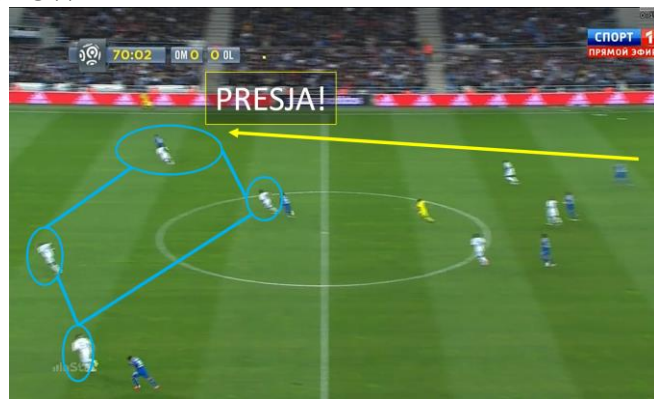
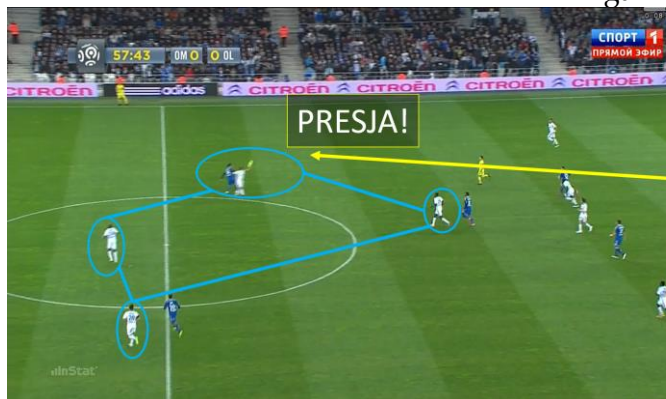


Czterech zawodników: Morel, Fanni, Romao i Imbula, było tego dnia kapitałnie przygotowanych. Tylko ta czwórka, w ciągu całego meczu zapobiegła aż dwudziestu (!!!) groźnym kontratakam Lyonu.

I – sza POŁOWA

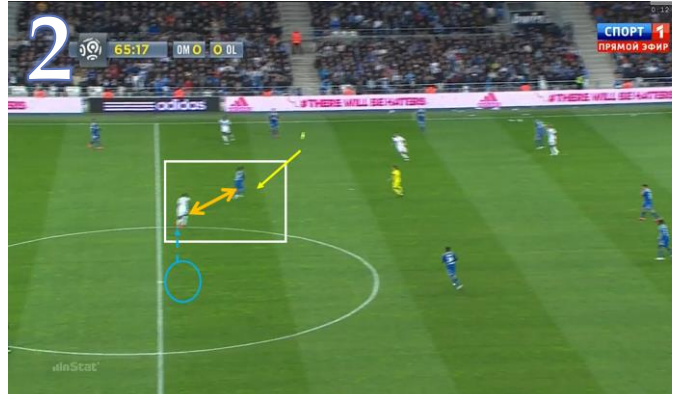
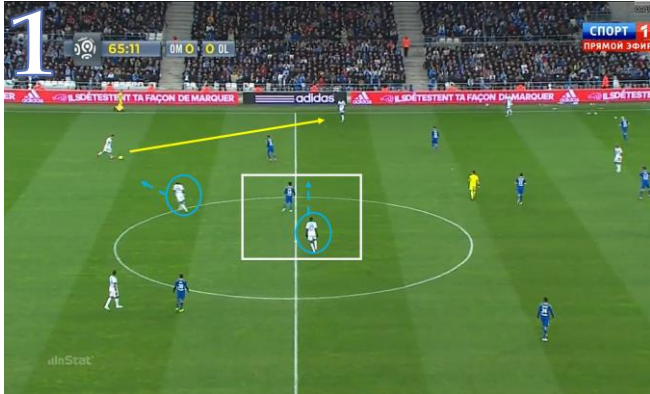


II – ga POŁOWA



Asekuracja to nie tylko przerywanie kontrataków. Należy zrobić wszystko, by ten atak przewidzieć.

Zawodnicy, którzy asekurują wprowadzającego piłkę partnera, często schodzą niżej w stosunku do piłki. Starają się uważnie śledzić wydarzenia na boisku i przewidywać, czy w przypadku ryzykownego podania piłki do przodu lub przegranego pojedynku 1v1, nie będą musieli reagować:

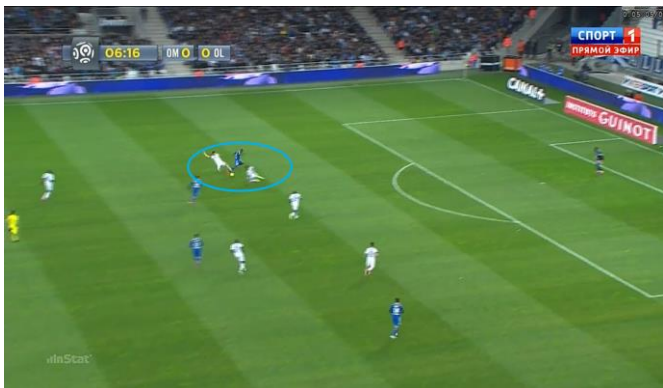


Na podstawie powyższych obrazków można domniemywać, że jeżeli Imbula (w białym polu) nie podążyłby wcześniej za akcją (brak asekuracji), to wybita piłka trafiłaby pod nogi osamotnionego rywala. Ułatwiłoby to rozpoczęcie kontrataku. Asekurując wcześniej i reagując, Imbula zapewnił bezpieczeństwo zespołowi w tej sytuacji. Lyon musiał zmienić stronę i rozpocząć budowanie akcji od początku.

Intensywność.

Zespół Marcelo Bielsy tego dnia dał z siebie wszystko. Intensywność, wywieranie presji na przeciwniku oraz chęć wygranej były niemożliwe do opisanie. Wysoki poziom agresji skutkował szybkim przechwytem piłki w trakcie fazy przejściowej z ataku do obrony. Jedyną wadą była czerwona kartka dla Morela. Taki sposób myślenia zawodników OM miał doprowadzić do wygranej.

ZAPOBIEGANIE KONTRATAKOM + ZAANGAŻOWANIE



Mecz zakończył się jednak remisem. Liczba groźnych sytuacji delikatnie przechylała się na korzyść OM. Gignac dwukrotnie trafił w słupek. Sędzia nie odgwizdał dwóch sytuacji, w których każdej z drużyn należał się rzut karny. Mecz był zatem pełen kontrowersji oraz szybkich ataków z obu stron.

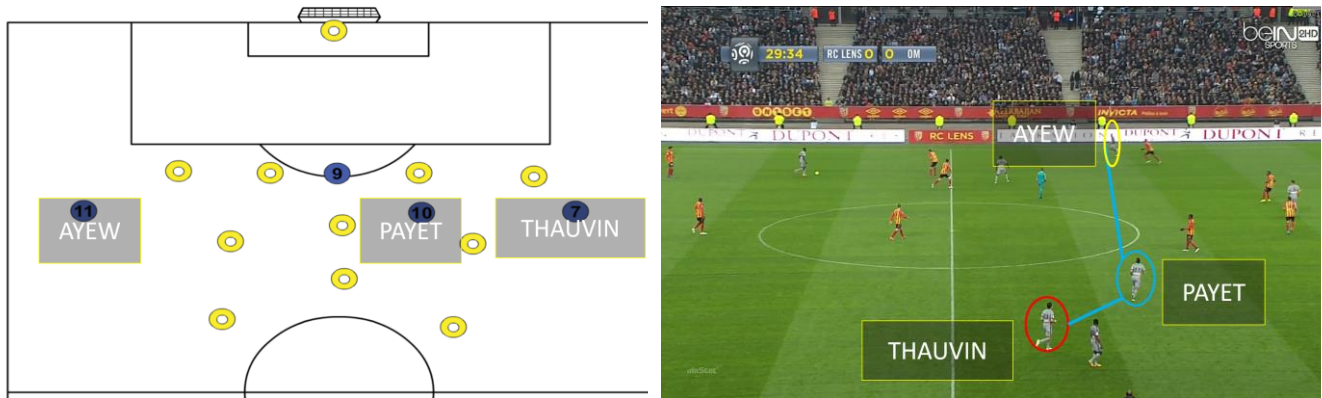
MECZ 30: rotacje

22.03.2015 Stade de France. Paryż. Ligue 1.

*„Należy wiedzieć, co buduje, a co jest drugoplanowe.
Jeśli tej wiedzy brakuje, zawsze będziesz w błędzie”.*

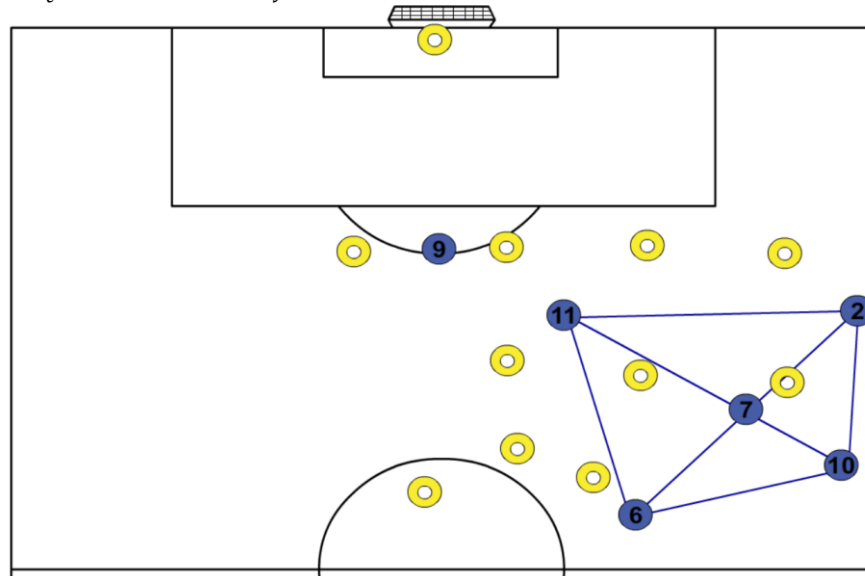
RC LENS 0:4 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

Zespół RC Lens przystąpił do tego spotkania w ustawieniu: 1:4:3:1:2 (podobnie jak Lyon). Plan OM na ten mecz zakładał tworzenie przewagi w środkowym sektorze boiska oraz na bokach. Trzy z czterech bramek zostały zdobyte w podobny sposób. By lepiej zrozumieć, jak doszło do tych sytuacji, należy rzucić okiem na trójkę zawodników ofensywnych, zazwyczaj będących między liniami rywala:

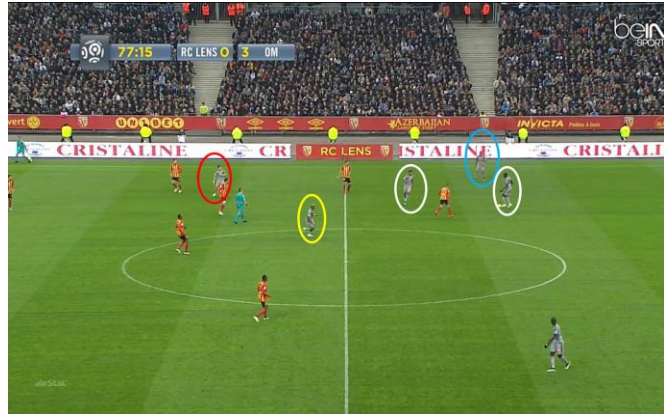
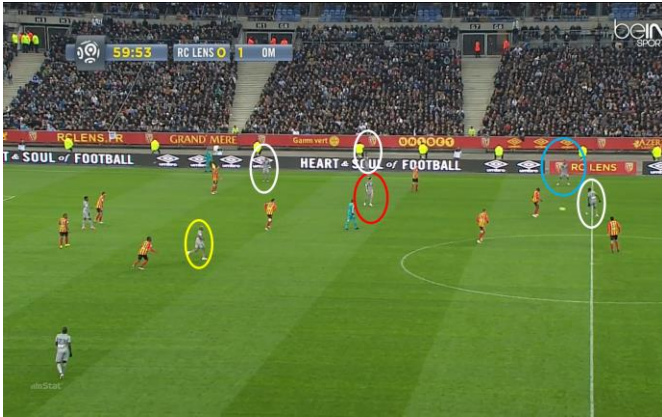


Rotacje są często wykorzystywane w sposobie gry Marcelo Bielsy. Ta trójka zawodników rotowała się nie tylko między sobą, ale i z innymi zawodnikami. Na potrzeby zilustrowania tego konceptu, zaznaczono kolorami odpowiednio zawodników: Ayew – żółty, Payet – niebieski, Thauvin – czerwony.

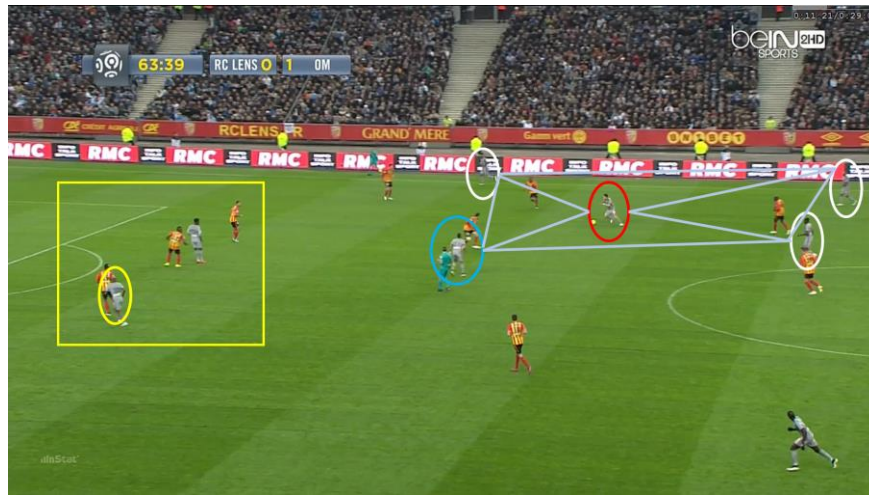
STRUKTURA MIĘDZY FORMACYJNA PODCZAS ATAKOWANIA W BOCZNYM SEKTORZE:



ZAWODNICY – ROTACJE:



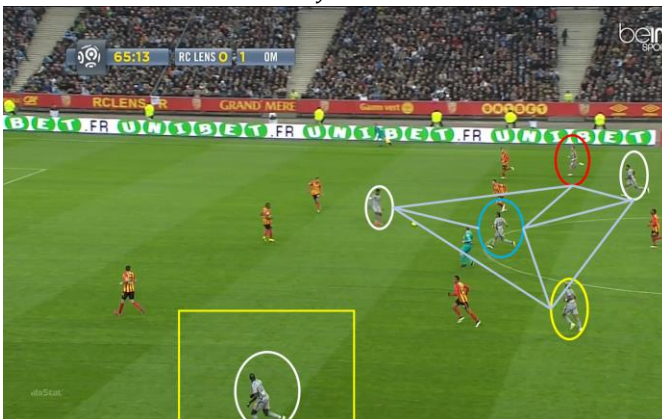
GŁÓWNY POMYSŁ



Jak widać na powyższym rysunku, zawodnicy raczej bywali na pozycjach, niż byli ściśle przypisani do nich. Zmieniali swoje miejsca, nie modyfikując kształtu zespołu. Po drugiej zaś stronie (zawodnicy w żółtym kwadracie) byli odpowiedzialni za wykończenie akcji. Przejdźmy jeszcze do analizy zdobytych bramek w dwóch fazach akcji: 1/ kreowanie sytuacji i 2/ finalizacja.

DRUGA BRAMKA:

KREOWANIE SYTUACJI:

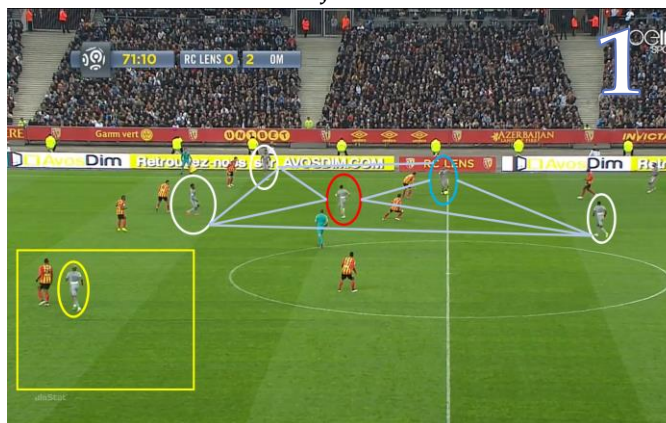


FINALIZACJA:

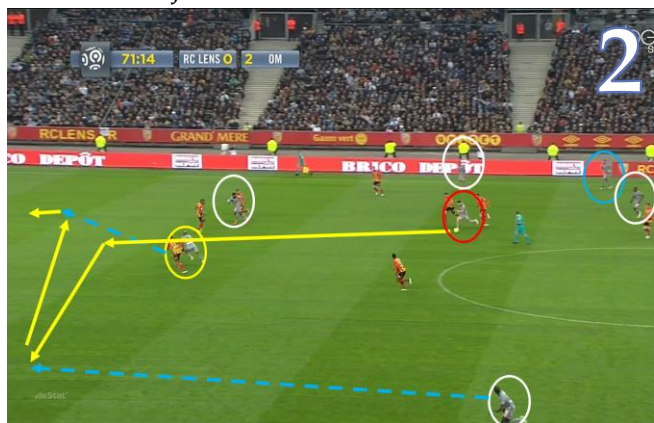
Współpraca pięciu zawodników w prawym sektorze boiska oraz jednego zawodnika po drugiej stronie doprowadza do finalizacji akcji. Po tej sytuacji był rzut wolny. Po strzale Payeta w słupek i dobitiu przez Romao OM podwyższył prowadzenie.

TRZECIA BRAMKA:

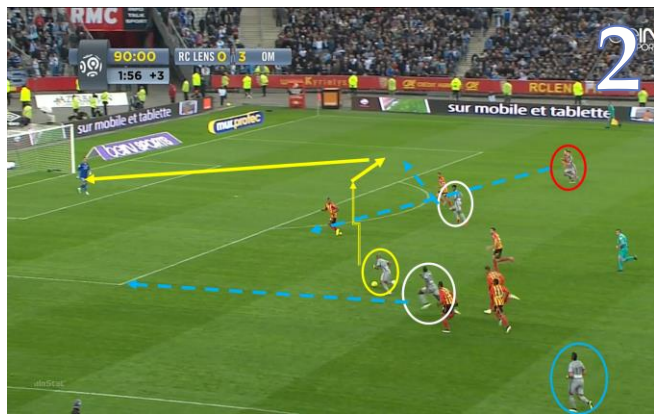
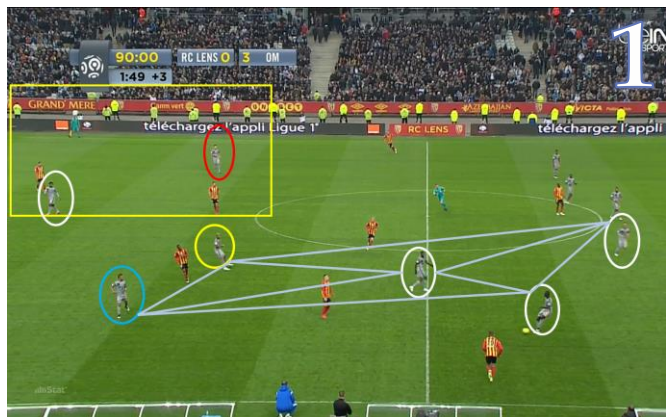
KREOWANIE SYTUACJI:



FINALIZACJA:



CZWARTA BRAMKA:



Można zauważyć, że każda z omówionych bramek miała swój początek w bocznej strefie boiska. Widać: zachowany kształt zespołu w każdej sytuacji, różnych zawodników na pozycjach i finalizację po drugiej stronie boiska. Gdy tylko piłka została podana do partnera, który był przodem do akcji lub do partnera przez linię, zawodnicy OM finalizowali akcję. O tym, jak ważna jest szybkość kończenia akcji, niech świadczy fakt, ile od momentu podania przez linię/do partnera minęło czasu do zdobycia bramki.

2 bramka: 5 sekund od momentu kreowania akcji do faulu (rzut wolny).

3 bramka: 7 sekund od momentu kreowania akcji do sfinalizowania akcji bramką.

4 bramka: 9 sekund od momentu kreowania do sfinalizowania akcji bramką.

Sposób rozpoczęcia i kończenia ataku, współpraca trójki analizowanych zawodników, rotacje na pozycjach oraz intensywność wbiegających zawodników w pole karne były godne podziwu. Te komponenty akcji stanowiły o sukcesie zespołu. Teraz OM czekał na kluczowy mecz tego sezonu.

14 dni by przygotować się do meczu z Paris Saint Germain na Stade Orange Velodrome w Marsylii.

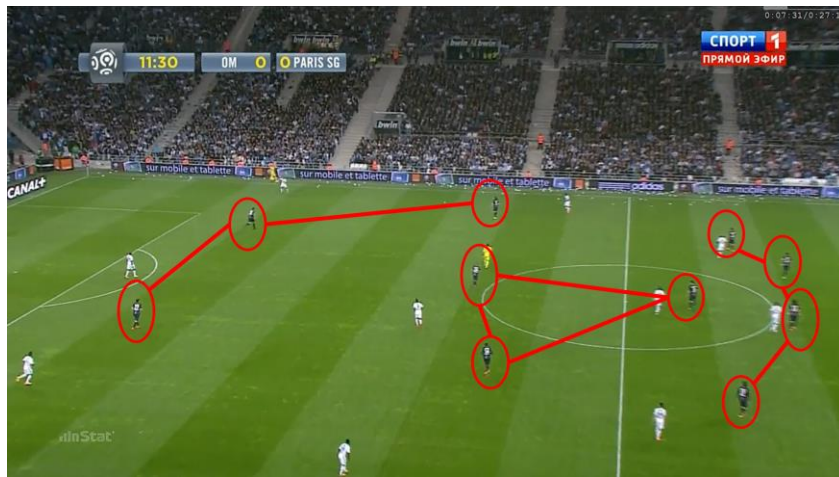
MECZ 31: zbiorowa gonitwa

05.04.2015. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

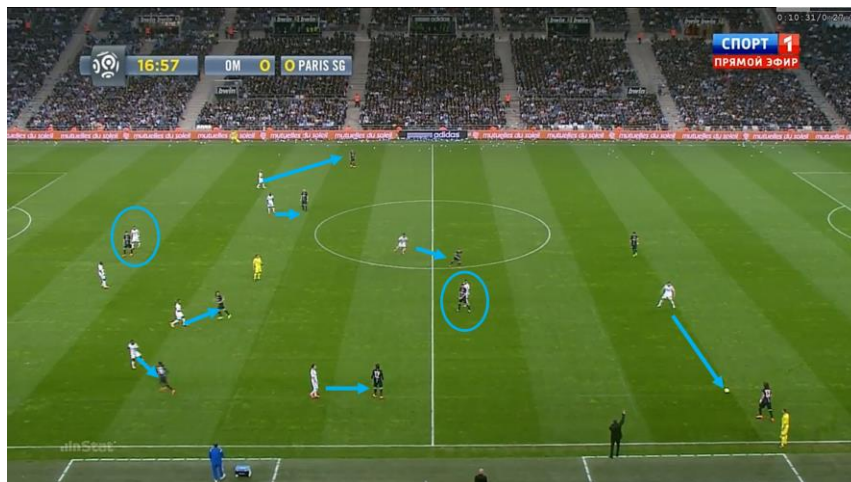
„Dlaczego nazywają mnie wariatem? Ponieważ niektóre odpowiedzi które wybrałem, nie zgadzają się z tymi, które wybrali inni”.

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 2:3 PARIS SAINT GERMAIN

Mecz, na który czekała cała piłkarska Francja. OM osłabiony brakiem najlepszego środkowego pomocnika - Imbuly. PSG ustawione w swoim klasycznym:



To jedna z ostatnich przewidywalnych rzeczy tego meczu. Zespół PSG w pierwszej połowie bardzo często nie zdążał się optymalnie ustawić, ponieważ OM nieustannie napierał na zawodników PSG. Nie było dłuższego posiadania piłki. Trudno było zaobserwować także większą wymianę piłki niż cztery podania. Co więcej, jeszcze trudniej stwierdzić, w jakim ustawieniu w fazie bronienia miał bronić OM. Powód był dosyć oczywisty: krycie indywidualne na całym boisku. To była zbiorowa gonitwa.



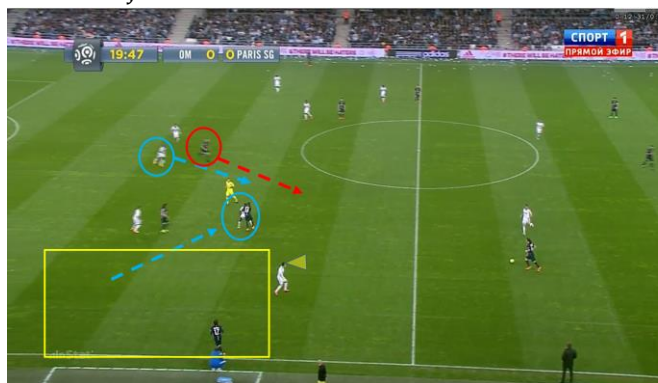
O ile patrząc na zdjęcie powyżej można byłoby się pokusić o ocenę ustawienia OM jako: 1:4:2:3:1, o tyle w trakcie rozgrywania PSG to ustawienie było bardzo rzadkie. Oczywiście ustawienie było elastyczne, między 1:3:3:3:1 a 1:4:2:3:1, ale nadrzędną była presja na całym boisku. OM nie pressował w mniejszości. Zdawał sobie sprawę z indywidualności jakie posiada PSG. Taki rodzaj pressingu (każdy swego) miał zneutralizować atuty najlepszych zawodników Lourenta Blanca.

Wady:

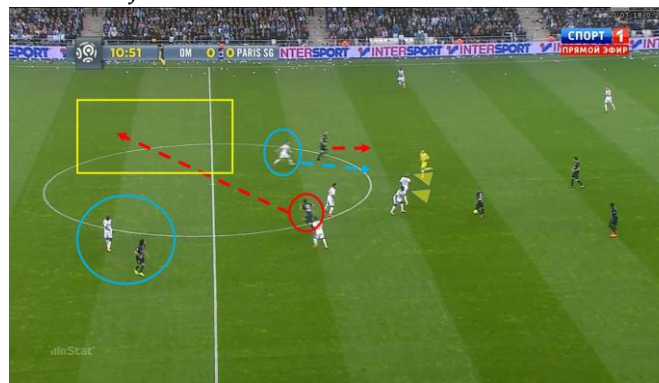
Zacniemy od tego, jakie wady ma indywidualne krycie na całym boisku. Najważniejsza – jesteśmy uzależnieni od ruchu przeciwnika. Pojawiają się przez to przestrzenie, szczególnie za plecami zawodnika, który pressuje.

Djedje (prawy obrońca) krył indywidualnie Matuidiego w środkowym sektorze boiska. Trójka środkowych obrońców podążała zawsze za wychodzącym jednym z zawodników: Ibrahimovic, Cavani czy Pastore. Gignac napierał Davida Luiza i Thiago Silve, a Payet nie dawał swobodnie rozgrywać Verrattiemu. Wyjście za zawodnikiem wiąże się zawsze z jednym podstawowym ryzykiem: opuszczając swoje miejsce zostawia przestrzeń za swoimi plecami. Gdy kryje się strefowo, najbliższy zawodnik z formacji przesuwa się w stronę tego miejsca. Inaczej jest, gdy każdy ma przypisanego zawodnika:

SYTUACJA NR 1

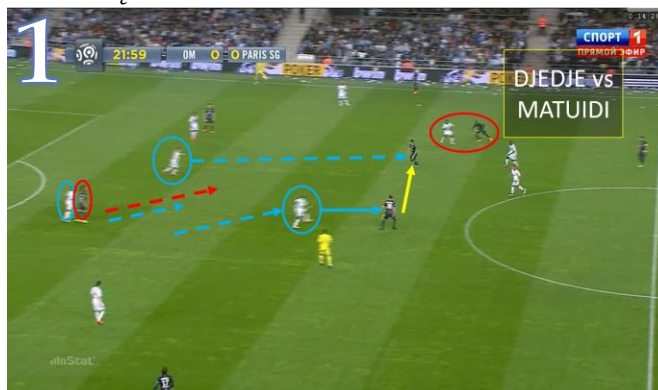


SYTUACJA NR 2

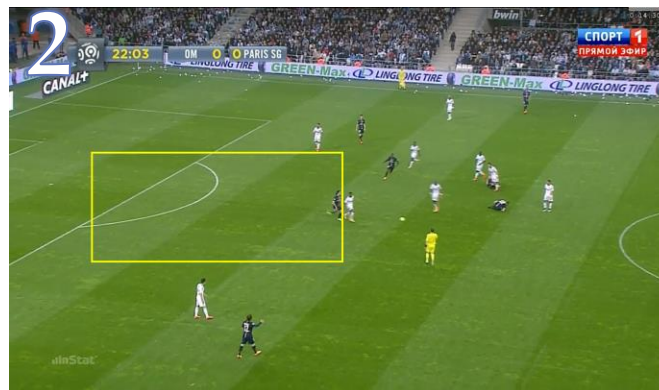


SYTUACJA NR 3

CHWILĘ PRZED RZUTEM WOLNYM

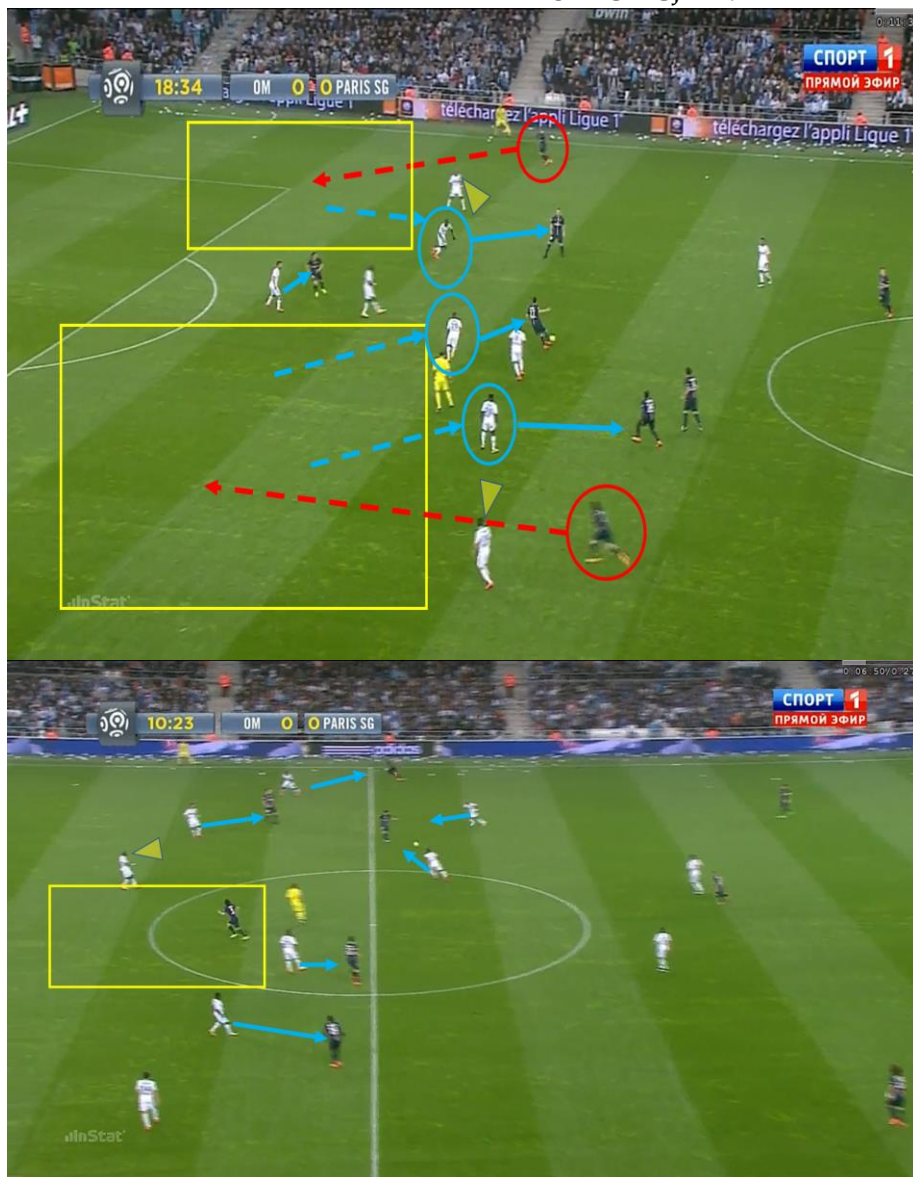


MOMENT FAULU ZAWODNIKÓW OM



Chwilę wcześniej Djedje wyszedł za Matuidim, aż na drugą stronę boiska (czewone kółko).

SYTUACJA NR 4



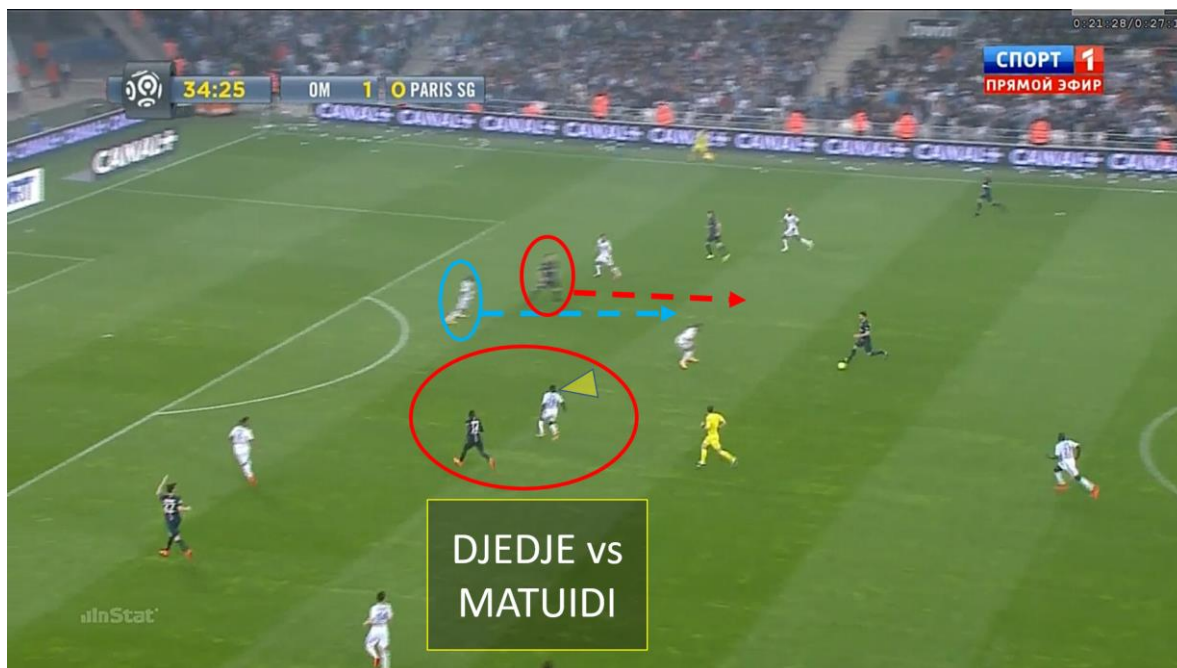
Sytuacja ta najdobitniej pokazuje wady i ryzyko stosowania pressingu 1v1 na całym boisku. Mnóstwo miejsca za plecami, ponieważ każdy z zawodników podąża za swoim przeciwnikiem. Jeżeli przeciwnik nie wychodzi, zawodnik zostaje. Może dojść wtedy do tak kuriozalnych sytuacji, w których z tyłu zostanie tylko jeden zawodnik (jak na rysunku obok i poniżej). Brak pozycji spalonej zawodników PSG, tylko zachęca do wbiegnięcia na podanie prostopadłe.

Jednak dopiero w 35 minucie PSG zdobyło bramkę. Strzelcem Matuidi, którego Djedje pierwszy raz nie upilnował.

MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

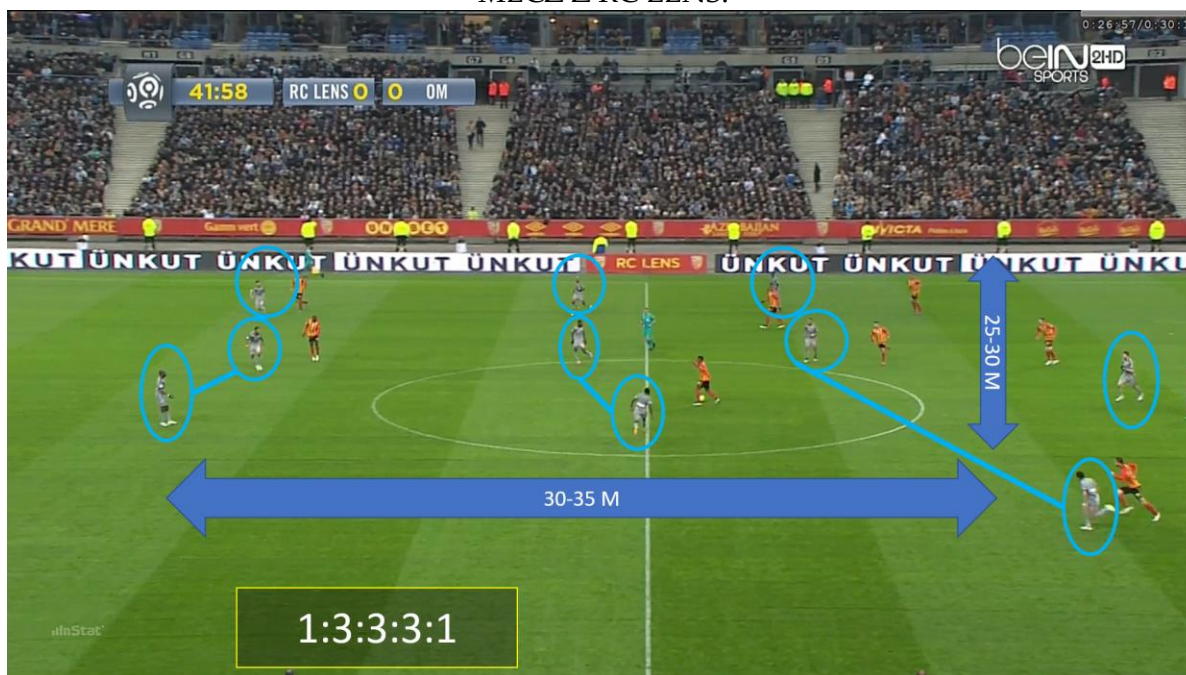
...

Djedje skupiając się na piłce, pozwolił przeciwnikowi ustawić się za jego plecami:

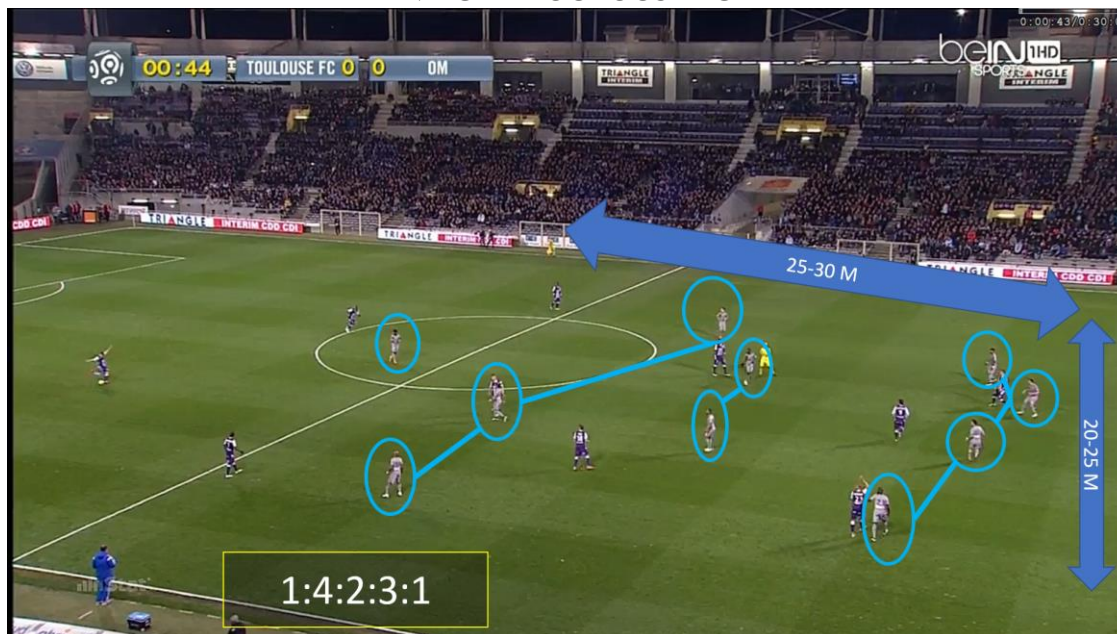


Czy oglądając wszystkie te sytuacje jest ktoś w stanie stwierdzić jakim ustawieniem bronił OM?
Struktura organizacyjna nijak się miała chociażby do wcześniejszych spotkań:

MECZ Z RC LENS:



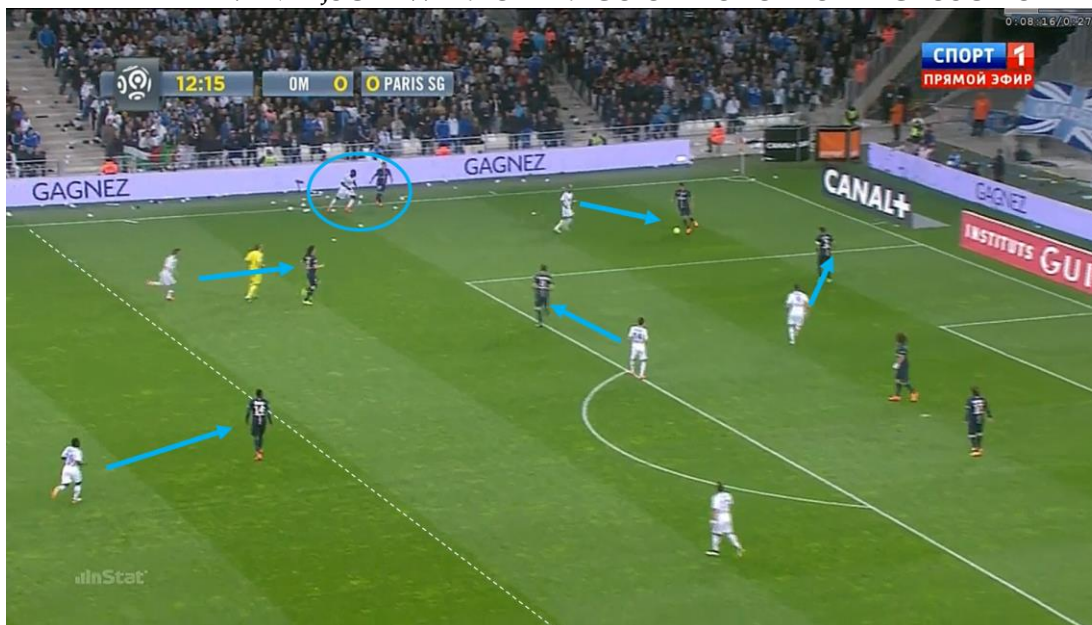
MECZ Z TOULOUSE FC



Zalety:

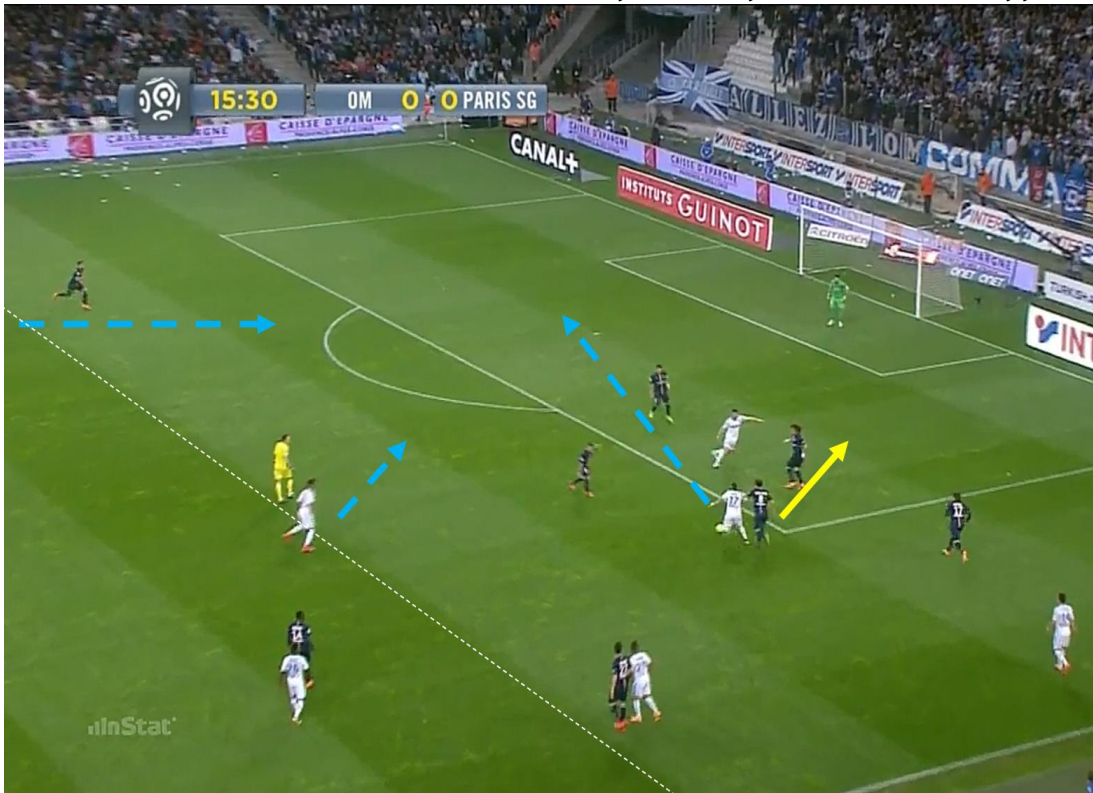
Czy można zaryzykować stwierdzenie, że Bielsa pozwolił grać swojemu zespołowi bez taktycznej dyscypliny? Na pewno sporym zaskoczeniem był wybór tego rodzaju pressingu, choć z niższej notowanymi przeciwnikami OM czasami bronił w ten sposób. Można stwierdzić jednak z całą odpowiedzialnością, że miało to również swoje zalety, które przełożyły się na sytuacje podbramkowe.

1. MIEJSCE EWENTUALNEGO ODBIORU A ODLEGŁOŚĆ DO BRAMKI



Odbiór w strefie wysokiej (2/3 boiska) sprawia, że odległość do bramki przeciwnika jest sprzyjająca do natychmiastowego wykończenia akcji.

2. MOŻLIWOŚĆ STWORZENIA GROŹNEJ SYTUACJI PODBRAMKOWEJ JEDNYM PODANIEM



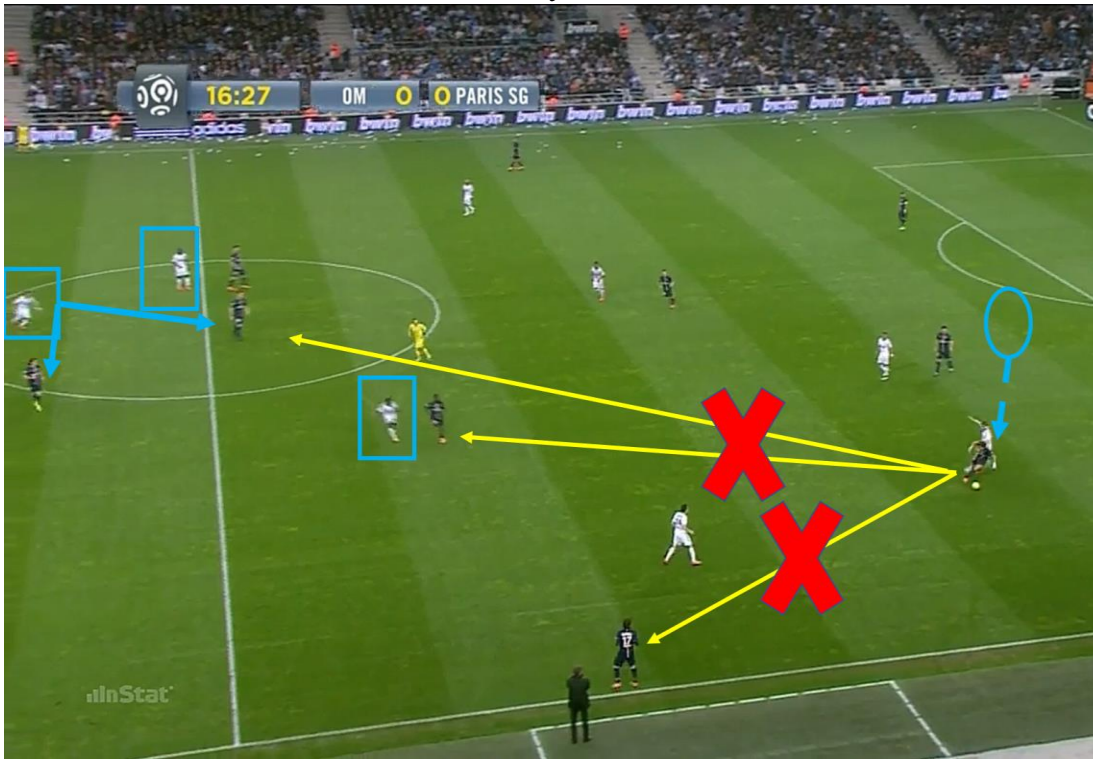
Niezależnie od tego, czy przeciwnik rozgrywa piłkę, czy rozpoczyna wrzutem z autu, po odbiorze w tej strefie boiska, często wystarczy jedno podanie, które stworzy klarowną sytuację do zdobycia bramki.

3. NIEUSTANNA PRESJA NA ŚRODKOWYCH OBRONCÓW RYWAŁA



←Przeciwnik pod presją. Ciągła presja na wyprowadzających piłkę ze swojej połowy środkowych obrońców, tworzy szansę do błędów t.j.:
1/Strata piłki
2/Wybiecie piłki
3/Wywalczenie wrzutu z autu itd.

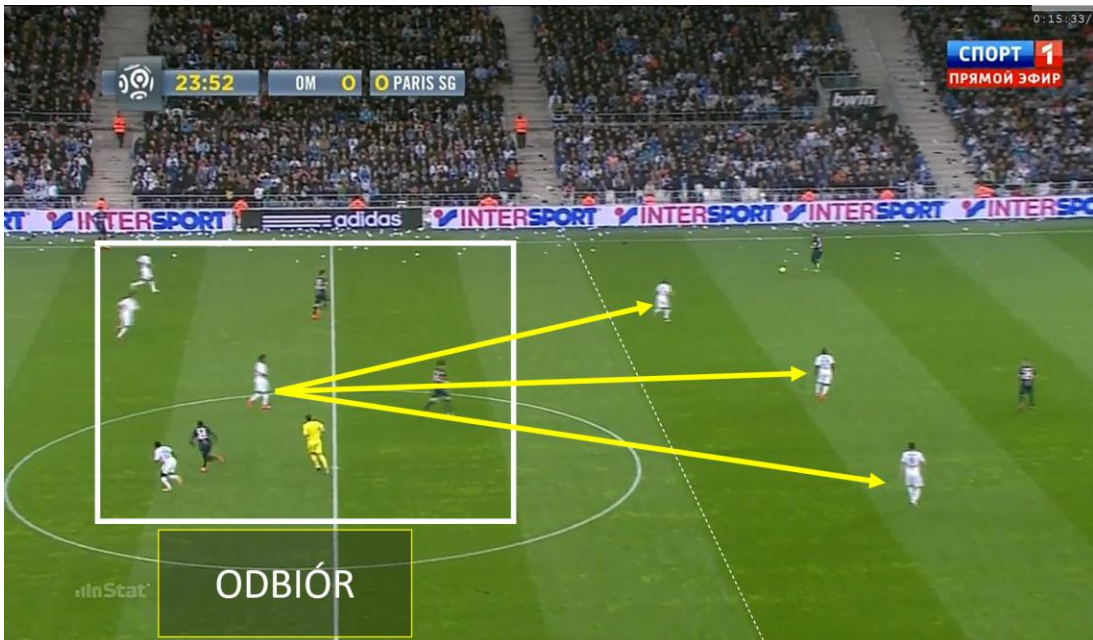
4. ZAMKNIĘCIE LINII PODANIA DO PRZODU



Zamknięcie linii podania do przodu lub pozycja taka, by podanie do przeciwnika stało się realną szansą na odbiór piłki. Przeciwnik może również mieć głowę w dół prowadząc piłkę pod presją.

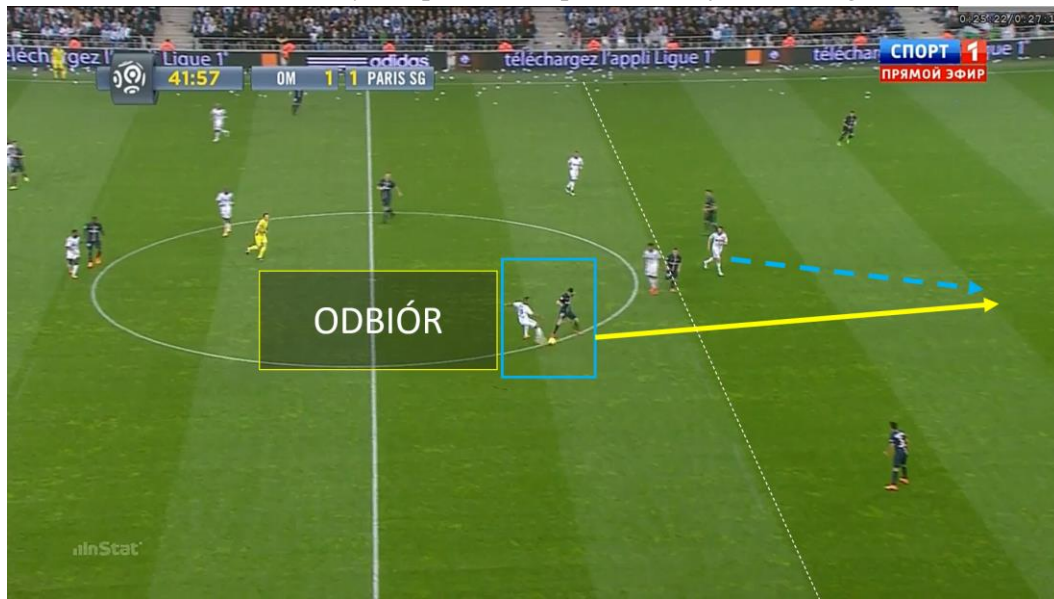
Po jednej z takich akcji zespół OM wywalczył wrzut z autu i został na połowie przeciwnika. Nie można powiedzieć, że było to bezpośrednią przyczyną zdobycia pierwszej bramki, co miało miejsce chwilę potem (po drugim aucie). Gignac zdobywa wówczas pierwszą bramkę. Między wysokim odbiorem i wywalceniu autu a zdobyciem bramki minęło 30 sekund. Można zatem powiedzieć wobec tego, że pośrednio odbiór piłki w strefie wysokiej miał wpływ na zdobycie bramki.

5. DUŻA LICZBA PODAŃ DO PRZODU BEZPOŚREDNIO PO ODBIORZE PIŁKI



Po ewentualnym odbiorze w strefie średniej - pierwsza linia pressingu - która została minięta - jest gotowa na otrzymanie podania. Tworzą się linie podania do przodu.

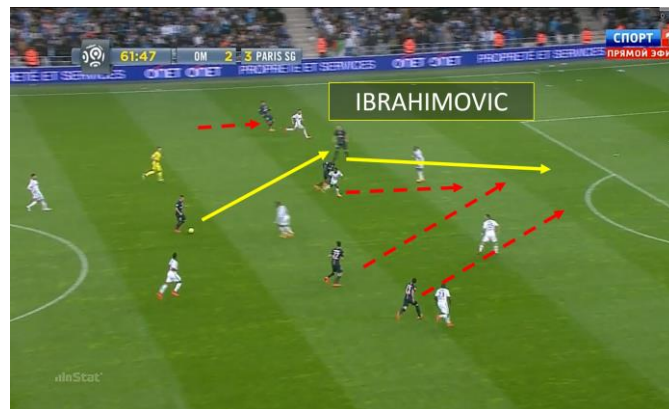
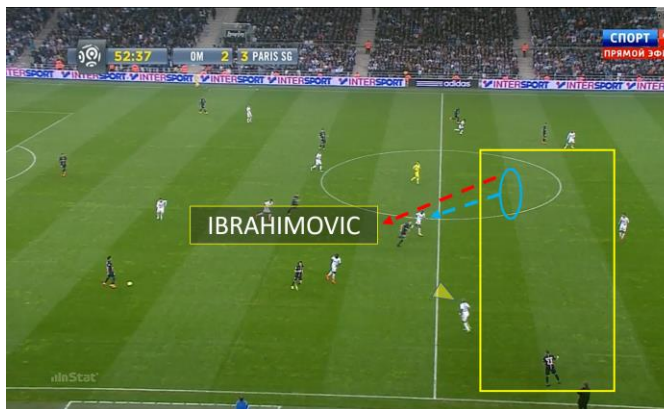
O ile wysoki pressing tylko pośrednio przyczynił się do zdobycia pierwszej bramki, o tyle w sposób bezpośredni przy drugiej. Właśnie jak opisano powyżej OM wyszedł drugi raz na prowadzenie. Romao po odbiorze w strefie średniej, bezpośrednio podał do wychodzącego sam na sam Gignaca.



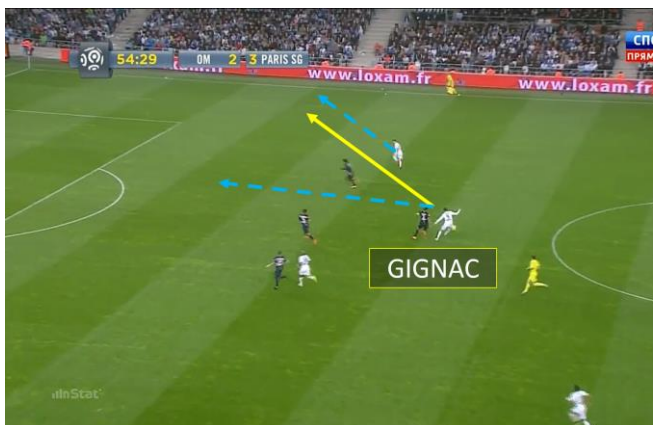
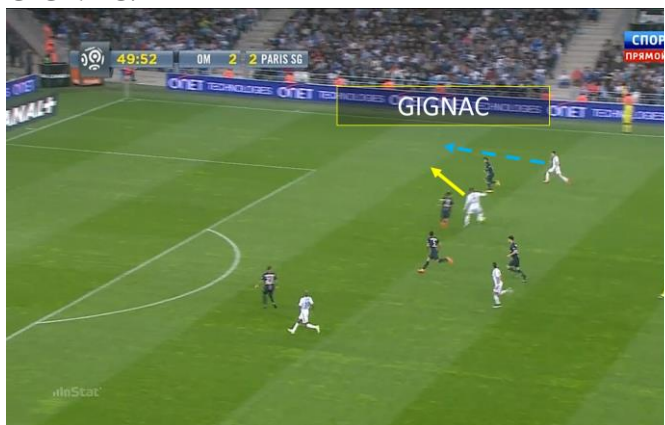
Można polemizować nad słusnością wyboru takiego sposobu pressingu. Można też mówić o licznych wadach i niektórych jego zaletach. Niemniej zespół OM zszedł na przerwę prowadząc 2:1.

Druga połowa niewiele zmieniła w sposobie gry obu drużyn. Można było odnieść wrażenie, że OM słabnie, jeśli chodzi o intensywność w trakcie pressingu. Sił zabrakło w kluczowych momentach spotkania. To, co jeszcze było warte uwagi to gra napastników: Gignaca po stronie OM i Ibrahimovica po stronie PSG. Dzięki nim, zespoły tworzyły sytuacje podbramkowe.

IBRAHIMOVIC:

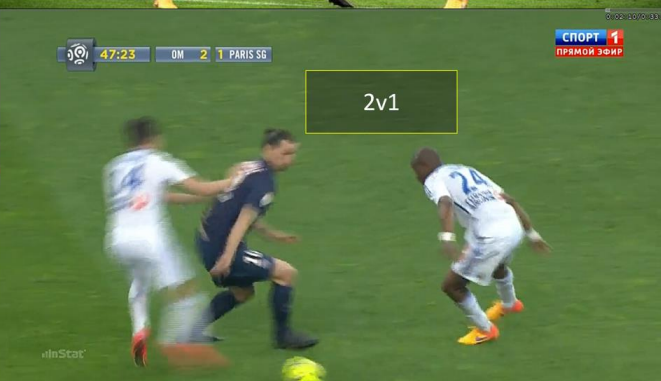
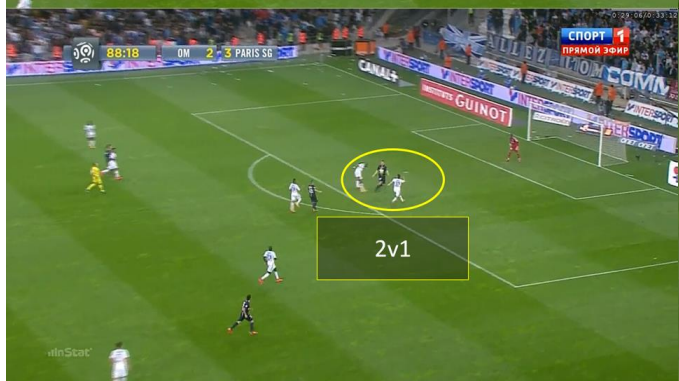
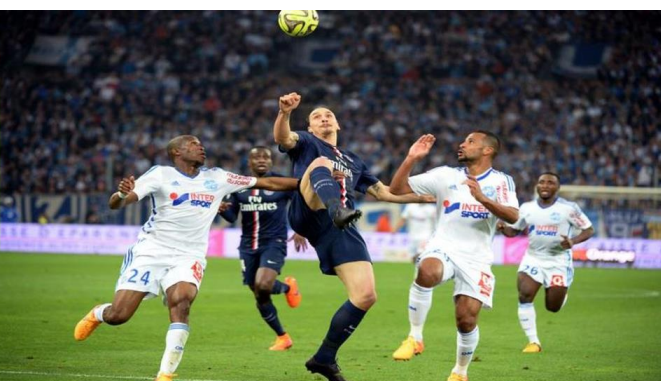
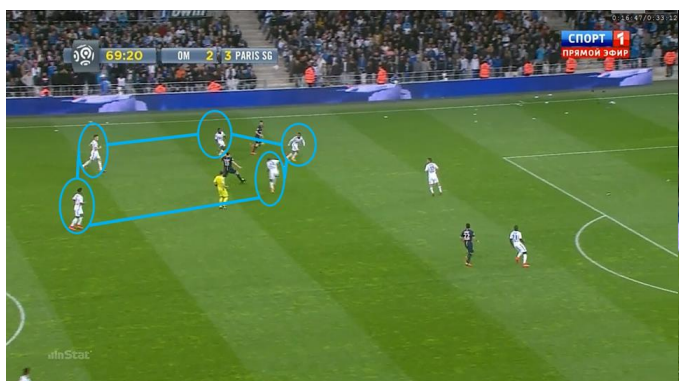


GIGNAC:



IBRAHIMOVIC:

Nieustanna presja jest bardzo często skutecznym narzędziem do odbioru piłki przeciwnikowi. Problem pojawia się wtedy, gdy przeciwnik bardzo dobrze czuje się, grając z przeciwnikiem na plecach. Pressing, który robił wrażenie na innych zawodnikach w tej lidze, kibicach i postronnych obserwatorach, z biegiem gry przestawał robić wrażenie na zawodnikach PSG. Szczególnie na Szwedzie.

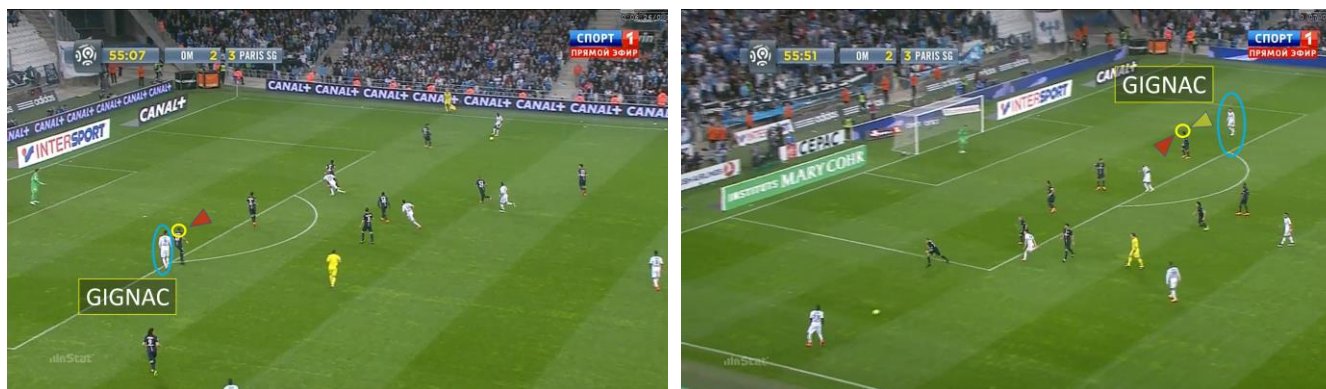


GIGNAC:

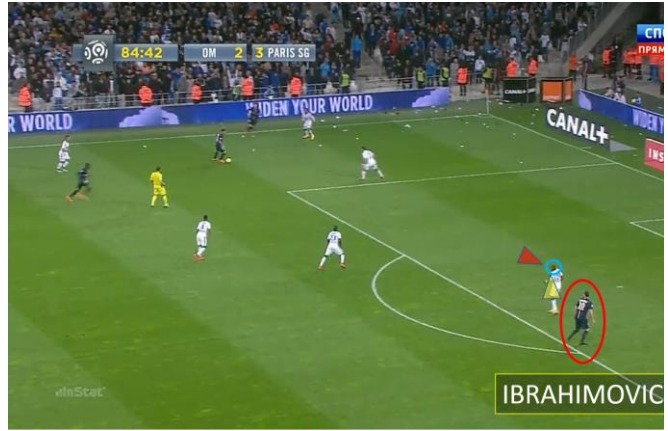
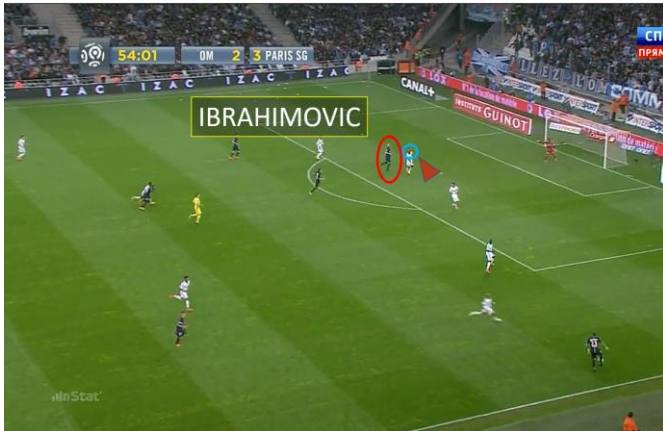
To zawodnik, który zdobył dwie bramki tego dnia i nie tylko był egzekutorem. Brał udział w rozgrywaniu akcji. Głównie wbiegał na podania prostopadłe, ale również często utrzymywał piłkę z przodu.



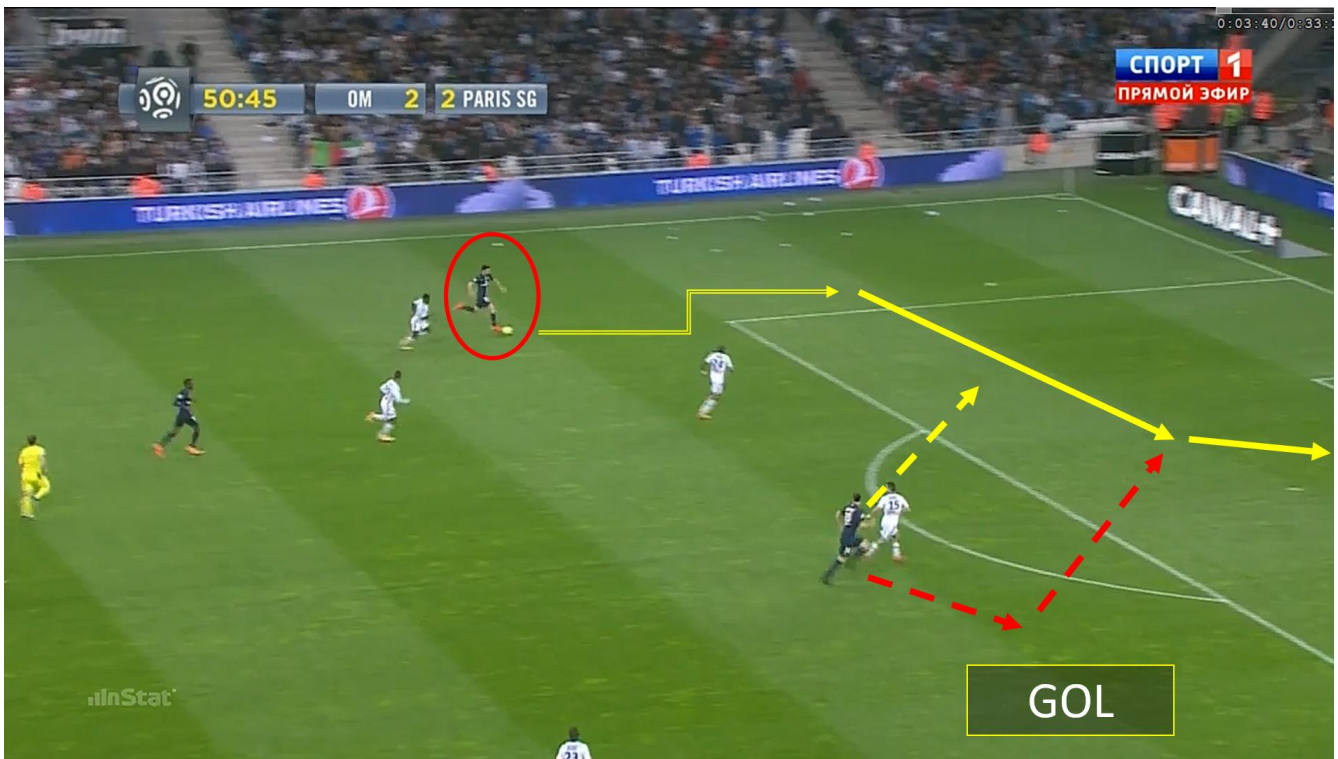
Trzeba przyznać, że obaj zawodnicy zagrali na swoim najwyższym poziomie. Byli bardzo groźni z piłką, ale również bez piłki dochodzili do sytuacji. Szczególnie, że ich ścieżki ruchu zawsze były w przeciwną stronę do ruchu kryjącego ich obrońcy. Odpowiednia pozycja wyjściowa (przeciwnik, który kryje nie widzi jednocześnie piłki i napastnika) sprawiała, że przy dobrym dośrodkowaniu, obrona była utrudniona.



MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY



Dzięki tej pozycji napastnik może manipulować ustawieniem przeciwnika. Kontroluje również przestrzeń. Jeżeli jest się w dogodnej pozycji wyjściowej, można decydować, w które miejsce wbiec.



Gdy partner z piłką ma nad nią kontrolę (pozycja otwarta, w stronę bramki przeciwnika - oznaczony czerwonym kółkiem), jest to odpowiedni czas, by wbiec w stworzoną przestrzeń. Tak właśnie Ibrahimovic zdobył zwycięską bramkę.

Napastnik PSG miał dwie możliwości wbiegnięcia w przestrzeń:

- 1/ Przed obrońcą (żółta ścieżka ruchu) – wtedy go widzi.
- 2/ Rozszerzyć rywala i wbiec za jego plecami (tak padła bramka).

Mecz zakończył się zwycięstwem PSG. Na konferencji meczowej Marcelo Bielsa stwierdził, że był to zasłużony wynik, a obrona strategia na ten mecz powinna być inna.

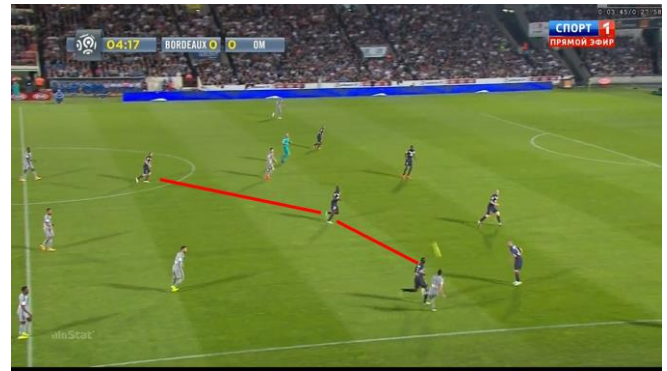
MECZ 32: zmień stronę

12.04.2015 Matmud Alantique. Bordeaux. Ligue 1.

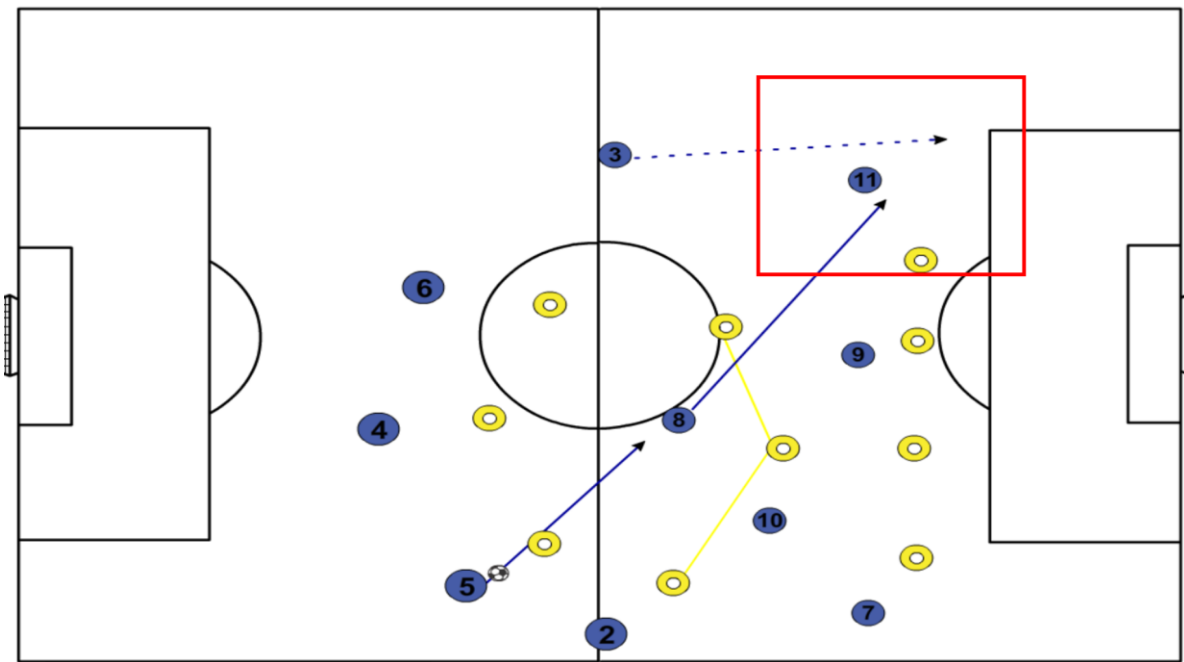
„Przywódcy potrzebują być wysłuchani. Najlepszym sposobem na osiągnięcie tego, jest mówienie niewiele”.

FC GIRONDINS BORDEAUX 1:0 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

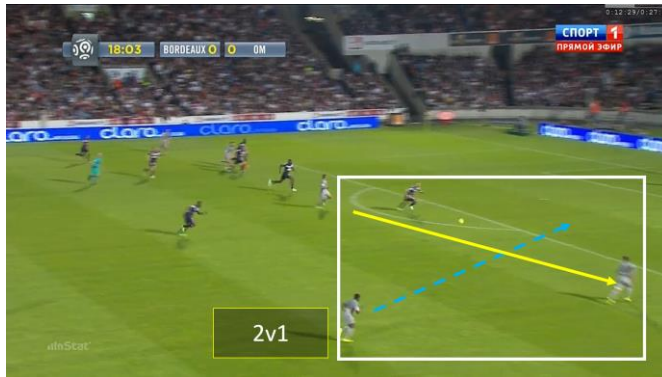
Coraz częściej zespoły zmieniały ustawienie na: 1:4:3:2 lub 1:4:3:3, gdy podejmowały OM. Zespół Bordeaux elastycznie przechodził między tymi dwoma ustawieniami. To, co można było zaobserwować, to bardzo wąskie ustawienie środkowych pomocników oraz ich przesuwanie w boczne sektory boiska.



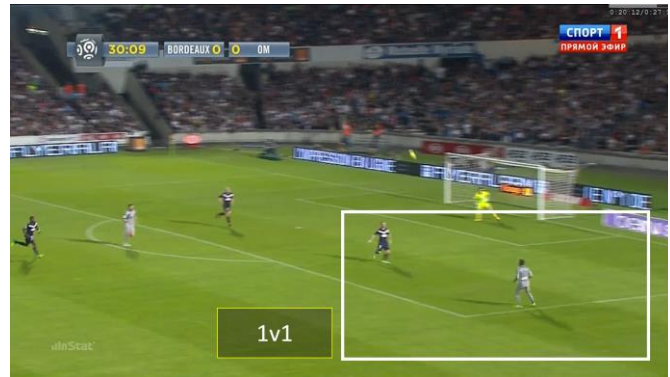
Powodowało to szansę na zmianę strony, często jednym podaniem. OM właśnie w taki sposób tworzył sytuację 2v1 lub 1v1 na dużym obszarze:



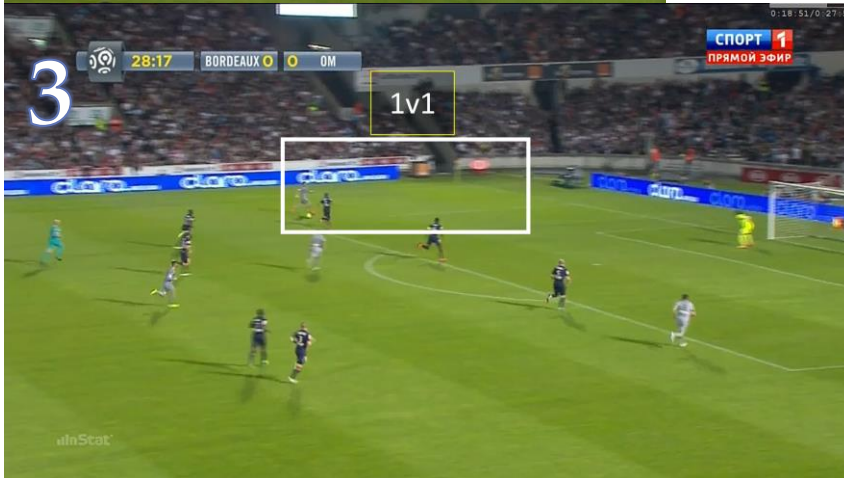
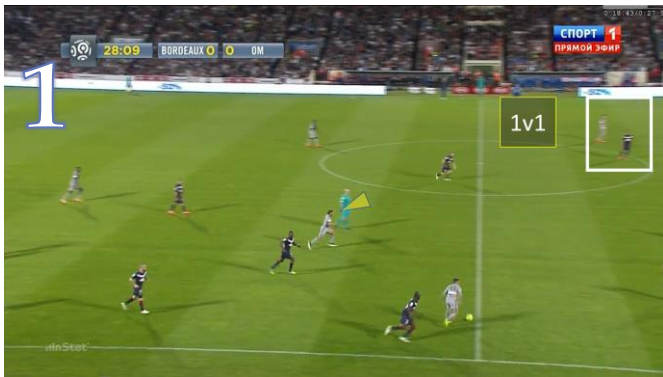
2v1



1v1

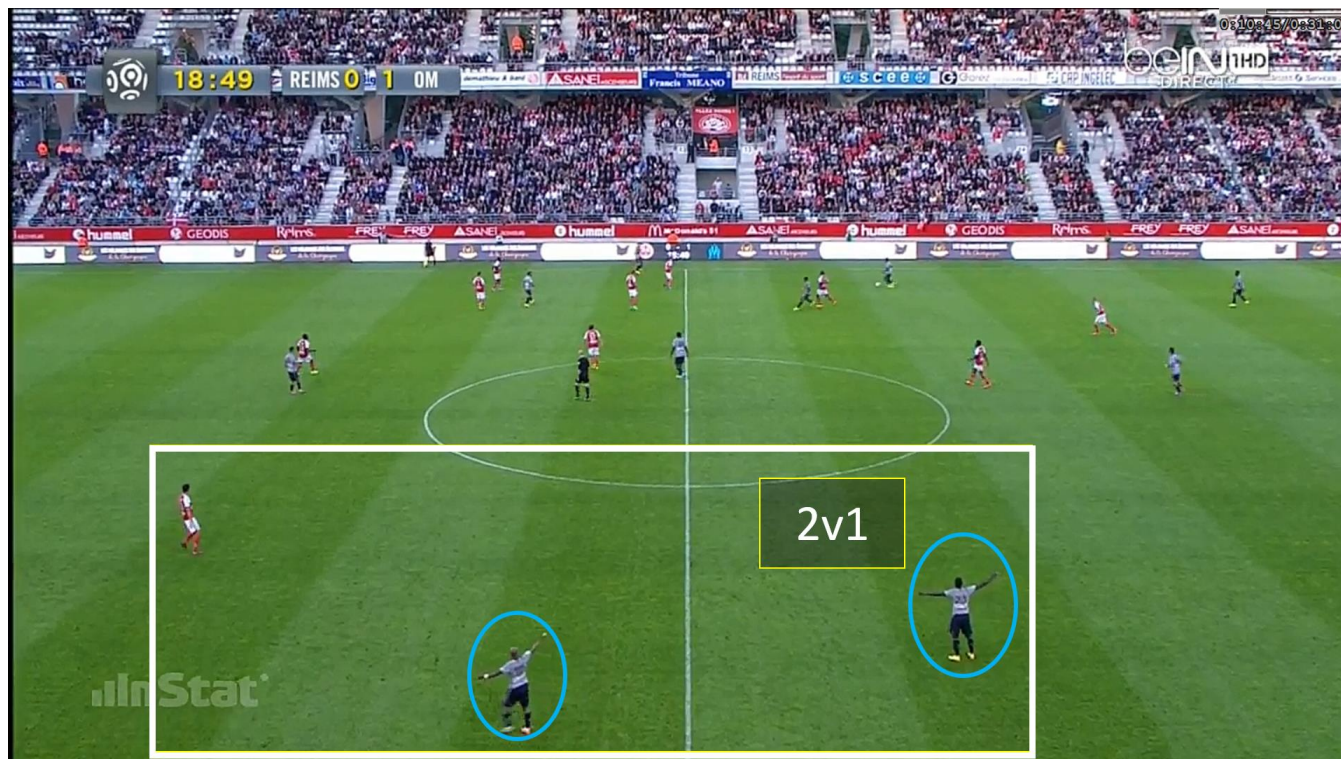


Od początku meczu widać było powtarzalność i intencję z jaką grał OM. Na przykładzie Payeta i jednocześnie najgroźniejszej sytuacji w pierwszej połowie (opisanej poniżej) można wywnioskować, że w ten sposób zespół Bielsy chciał finalizować akcję. Payet dwukrotnie (zanim jeszcze otrzymał piłkę) przeanalizował sytuację na drugiej stronie boiska:



Oprócz tego, Bielsa uwielbia skrzydłowych, którzy potrafią wygrywać pojedynki 1v1. Mawiał: „Uwielbiam drybling. Taki zawodnik może dwoma wygranymi pojedynkami zmienić treść meczu. Oczyścić go, uczynić go świeżym”. Tego dnia na to właśnie liczył.

Nie należy więc sądzić, że gra drużyny OM była pozbawiona kreatywności. To, co próbuję przedstawić, nie ma na celu zaszufladkować filozofię OM w parę zasad taktycznych. W całym sezonie zespół Bielsy pokazywał swoją nieprzewidywalność, a zawodnicy ogromny talent. Zobaczmy elementy kilku meczów wstecz:

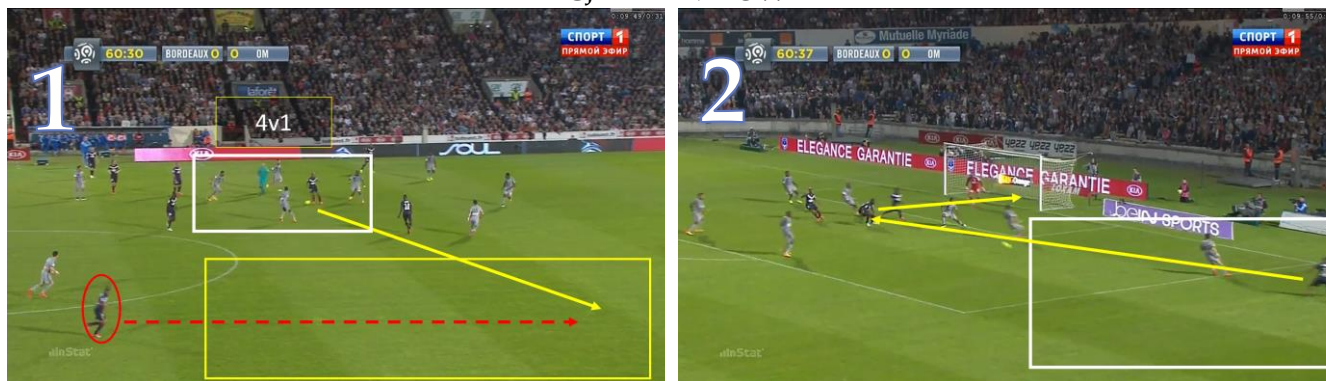


Znając opisane już wyżej zasady (które powtarzały się z ogromną częstotliwością) i przedstawioną sytuację powyżej, z pewną dozą pewności można by powiedzieć, że zespół Bielsy zaraz zmieni stronę. Thauvin zdecydował się jednak na kontynuowanie akcji tą samą stroną (na której zawodnicy OM nie byli w przewadze) i dryblingiem stworzył sytuację, której Gignac nie zmarnował i którą zamienił na bramkę. W teorii, zmiana strony – której domagało się dwóch zawodników w lewym bocznym sektorze boiska - mogła przynieść większe korzyści.

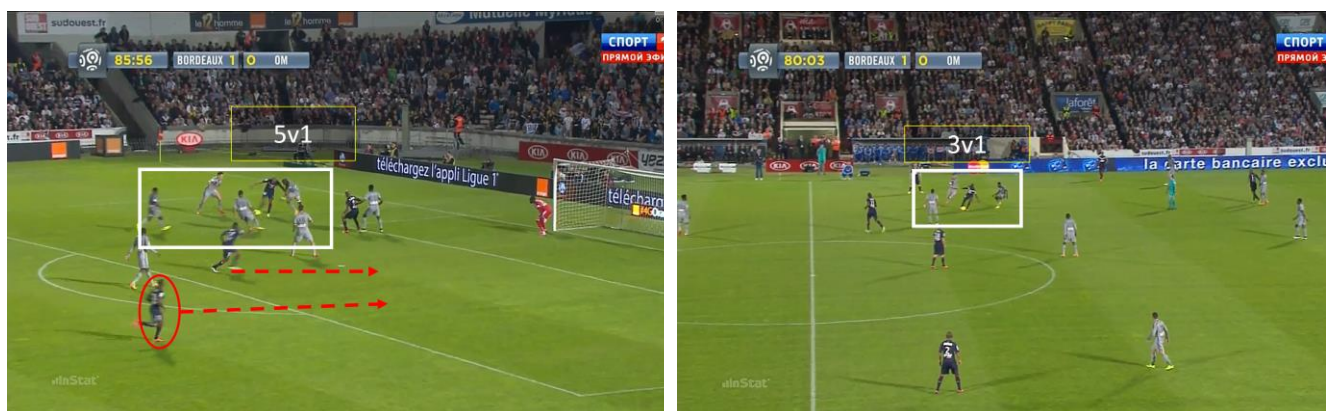
Oglądając kolejny mecz OM w tym sezonie, można było zauważyć harmonię, z jaką przemieszczają się zawodnicy OM. Ten z pozoru powierzchowny chaos, miał jednak swój porządek. Wielokrotnie odnosiło się wrażenie, jakby Bielsa wszystko kontrolował z linii bocznej. Oprócz ściśle zdefiniowanej struktury oraz planu na dany mecz, zawodnicy Bielsy mieli jednak możliwość własnej decyzyjności.

OM atakował przez większą część meczu. Między 45 a 60 minutą zespół Bielsy powinien zdobyć co najmniej 2 bramki. Niestety, to, co miało być skuteczną bronią OM, zapewniło zwycięstwo zawodnikom Bordeaux. Mimo ogromnej przewagi wokół zawodnika, który wykonywał kluczowe podanie, zespół OM stracił bramkę i szansę na zdobycie 3 punktów.

AKCJA BRAMKOWA



Coraz częściej można było zauważyć – subiektywnie obserwując tempo meczu - nałożone zmęczenie z całego sezonu. Coś, co wydawało się niewyobrażalne, stało się wadą zespołu – bierność zawodników w obronie. Pressing przeciwnika z piłką był coraz mniej intensywny (bierny) i przeciwnikom coraz łatwiej było spod niego wyjść podaniem/prowadzeniem.



Rysunki z powyższych sytuacji pokazują, że nie wystarczy mieć przewagę wokół piłki. Nie można być biernym w obronie. Nie chodzi w pressingu o to, żeby biegać za przeciwnikiem, ale o to, by dążyć do odebrania piłki. W obu tych sytuacjach, zawodnicy Bordeaux nie stracili piłki, co więcej, stworzyli dogodne sytuacje do podwyższenia wyniku.

Po tym meczu, zespół OM spadł w tabeli Ligue 1 na 4 miejsce.

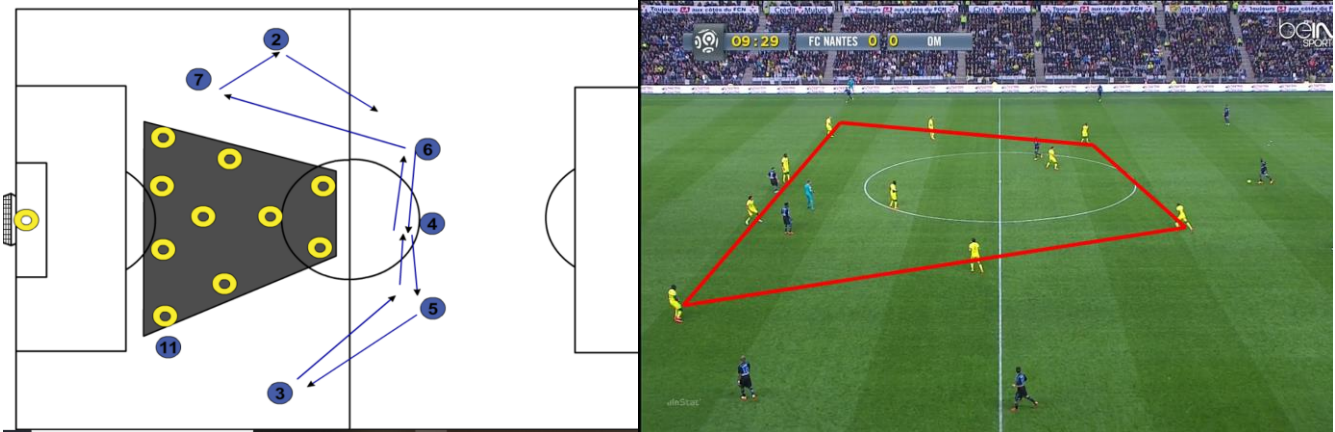
MECZ 33: podaj i biegnij

17.04.2015 Stade de la Beaujoire. Nantes. Ligue 1.

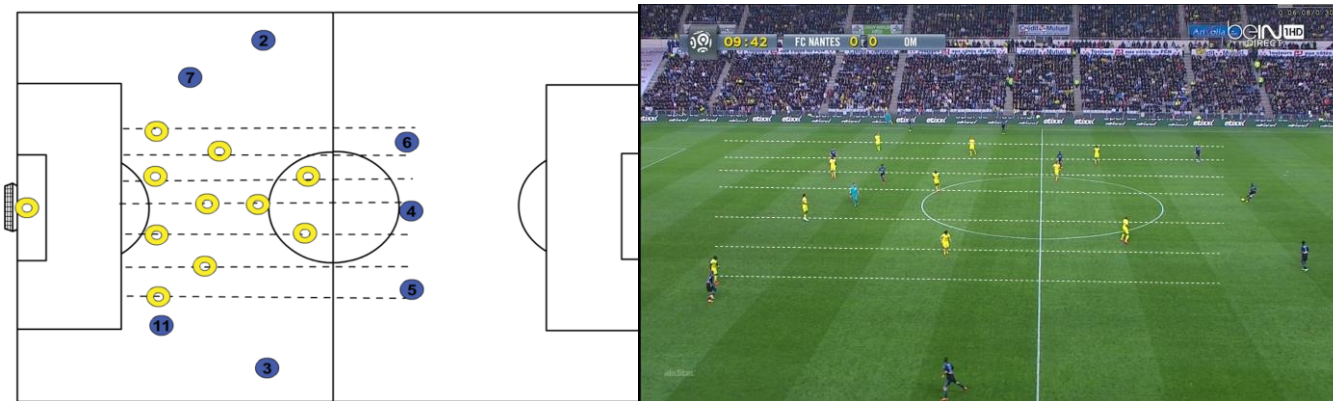
*„Nie ryzykujesz, gdy nie nagradzasz wysiłku, na który ktoś zasłużył.
Ryzykujesz nagradzając zwycięstwo, na które nie zasłużyłeś”.*

FC NANTES 1:0 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

Kolejny zespół w tej rundzie, który przeciwstawił się zespołowi Bielsy w ustawieniu 1:4:3:1:2. By zrozumieć plan na mecz Nantes, należy chwilę poświęcić przyjrzeniu się temu ustawieniu:



Jeżeli spojrzymy na ustawienie 1:4:3:1:2 z lotu ptaka, to możemy odnieść wrażenie, że przypomina ono trapez. Zagęszczony środek nie pozwala na grę do środka trapezu. To, na czym zależało Nantes, to ciągła gra przeciwników po bocznych ścianach trapezu.

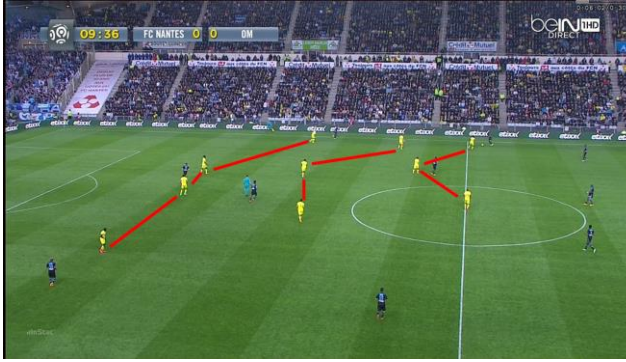


Zawężenie środkowego sektora powoduje bardzo dobrą komunikację między zawodnikami. Wpływ na to ma odpowiednia odległość między środkowymi obrońcami a napastnikami. Oprócz tego, zawodnicy ustawieni są wertykalnie w odstępach, przez co geometria ustawienia pozwala na lepsze przejście podania – nawet gdy minie ono którąś z linii pressingu.

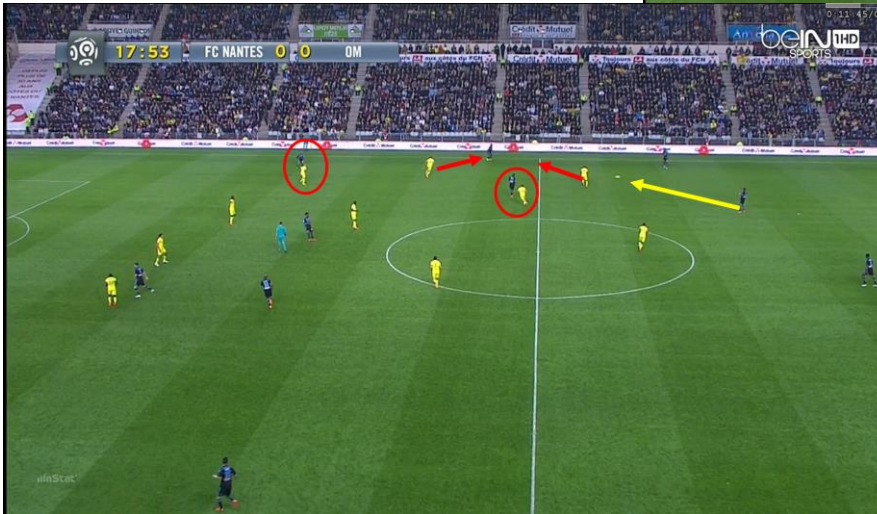
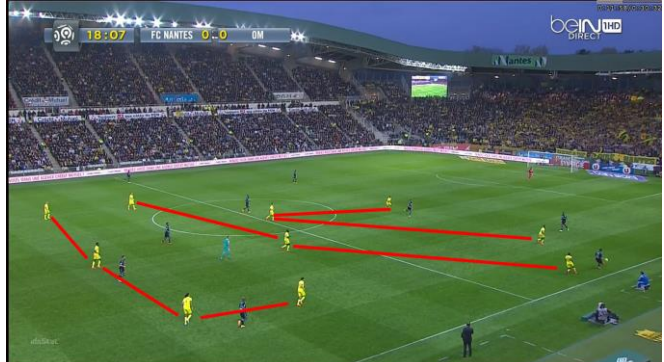
Pressing Nantes:

Ustawienie niejako narzuca skok pressingowy do boku boiska – większość drużyn nie gra przez tak zagęszczony środek. Drużyna Nantes, niezależnie od tego, czy piłka znajdowała się z prawej, czy z lewej strony, natychmiast rozpoczynała pressing!

PIŁKA PO LEWEJ STRONIE



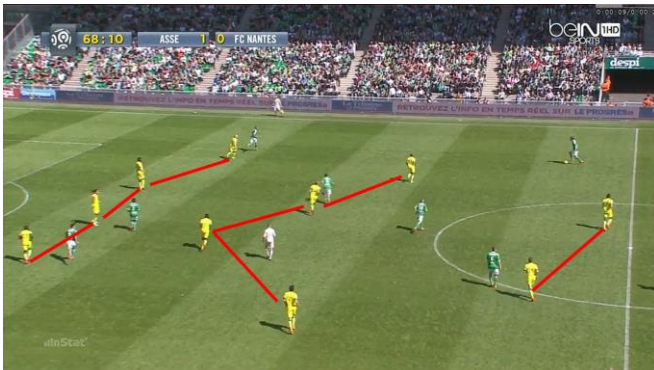
PIŁKA PO PRAWEJ STRONIE



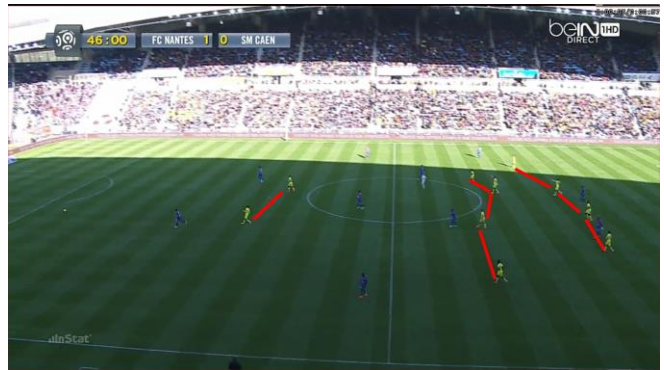
Bardzo istotne wydaje się to, że atakowane było już samo podanie! W momencie, gdy jeden ze środkowych obrońców rozpoczynał podanie, wtedy cała drużyna Nantes zakładała pressing, starając się nie wypuścić zawodników OM z bocznego sektora. Po odbiorze piłka była kierowana bezpośrednio do dwójki napastników.

Marcelo Bielsa nie mógł przewidzieć takiego ustawienia Nantes. We wcześniejszych meczach bronili w: 1:4:4:2. Przeciwnicy nauczyli się już strategii OM oraz często zmieniali ustawienie, tylko na ten mecz.

NANTES W MECZU Z SAINT ETIENNE



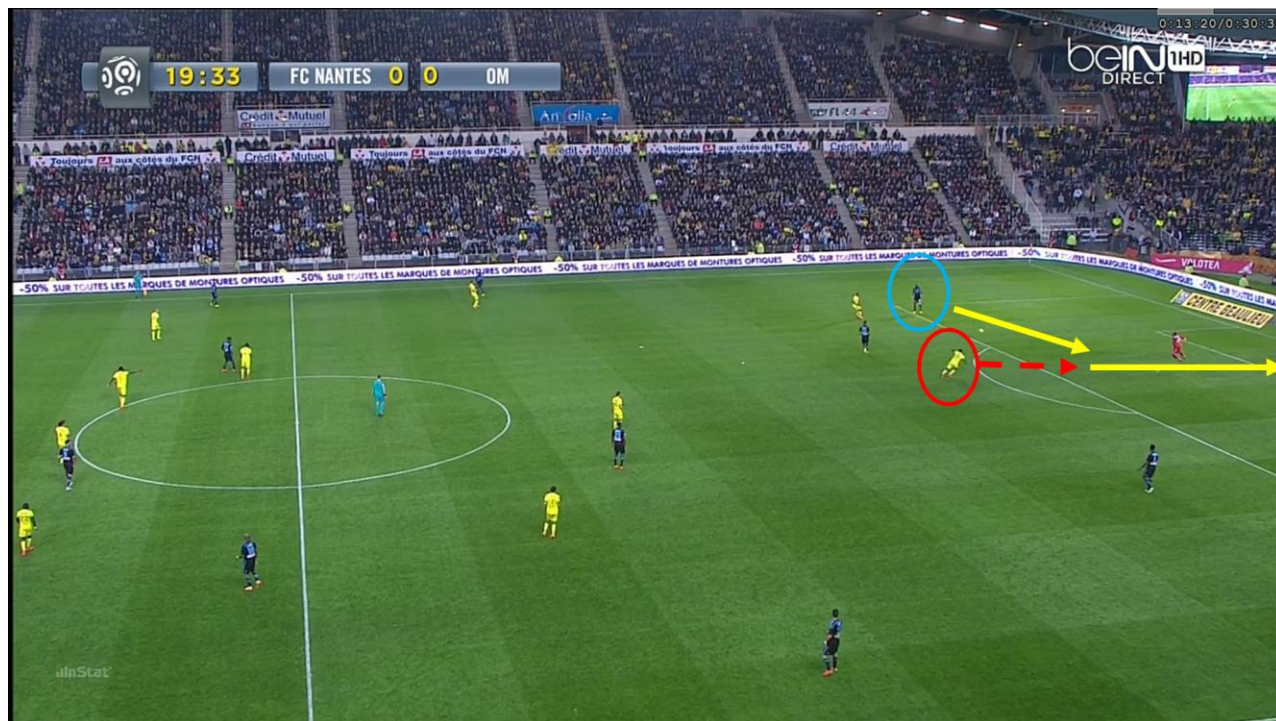
NANTES W MECZU Z CEAN



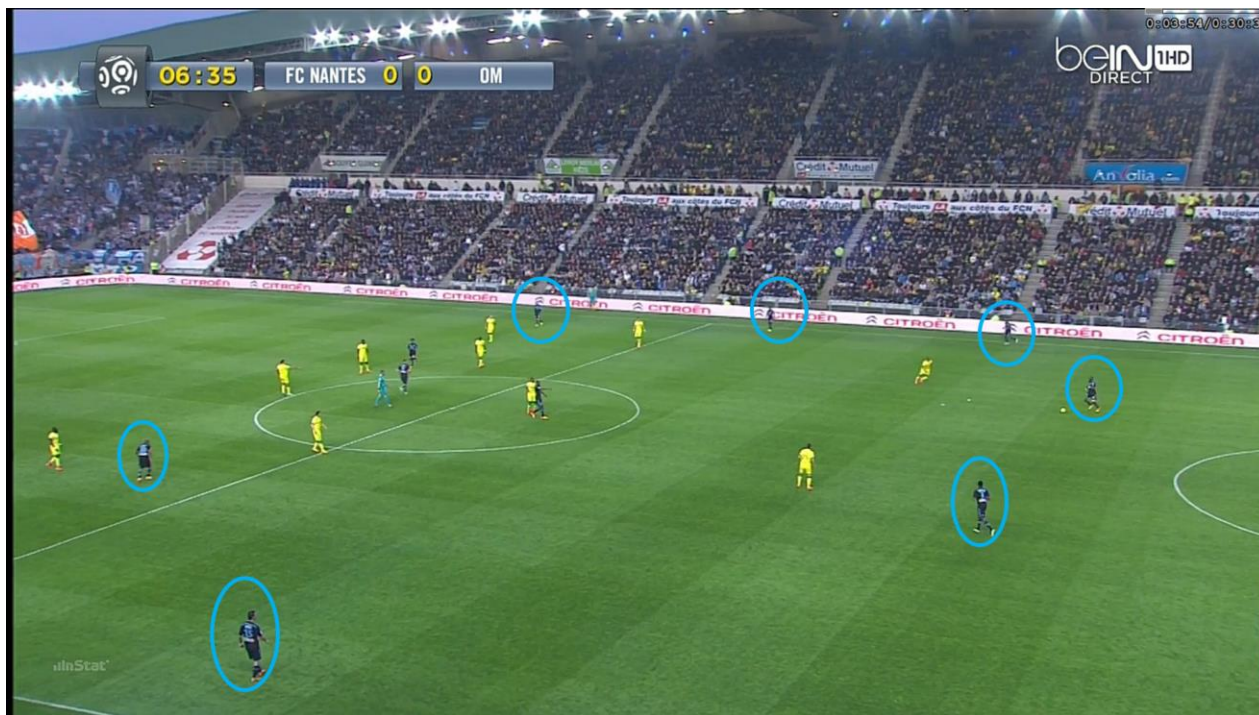
MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

...

Nantes zdobył bramkę po odbiorze. Po dobrym i wysokim ustawieniu jeden z napastników przejął piłkę podawaną niefortunnie w kierunku bramkarza i zdobył bramkę:



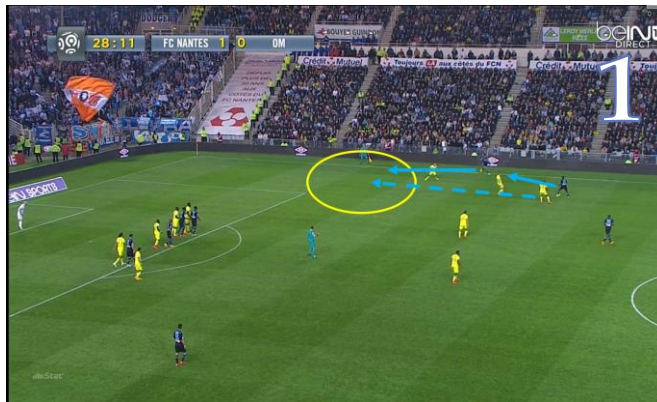
OM postanowił atakować boki boiska. Po zmianie strony miało nastąpić jak najszybsze wejście na połowę rywali, zaś duża liczba zawodników na bokach, miała pomóc uzyskać przewagę.



Podaj i biegnij.

Jest to koncept taktyczny, który bardzo często wykorzystywali zawodnicy OM. Zawodnik z piłką ma za zadanie podać do wyżej ustawionego zawodnika i go wyprzedzić, dając kolejną opcję podania do przodu.

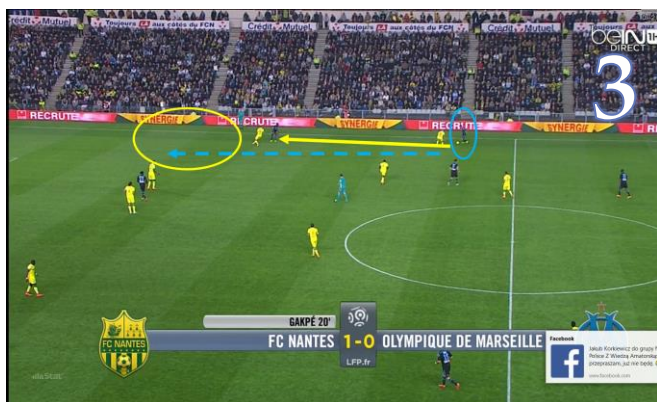
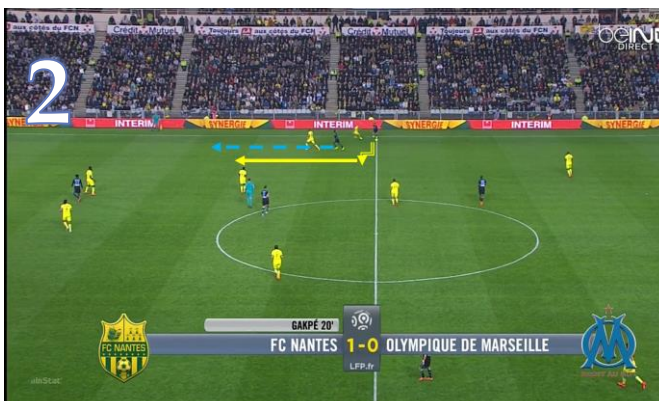
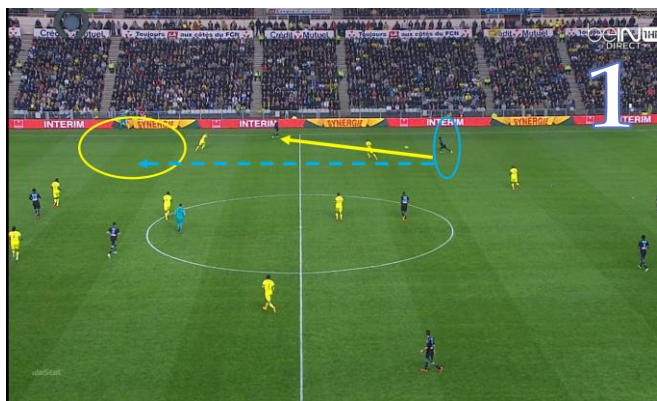
PIERWSZE PODANIE



MOŻLIWOŚĆ DRUGIEGO PODANIA



Po pierwszym podaniu nie zawsze trzeba podać piłkę. Jeżeli zawodnik wyprzedza zawodnika z piłką i zabiera za sobą przeciwnika, można piłkę wprowadzić do środka. Co było niesamowite, to fakt, że dwóch współpracujących zawodników potrafiło powtórzyć ten pomysł, w każdym kolejnym podaniu!!!

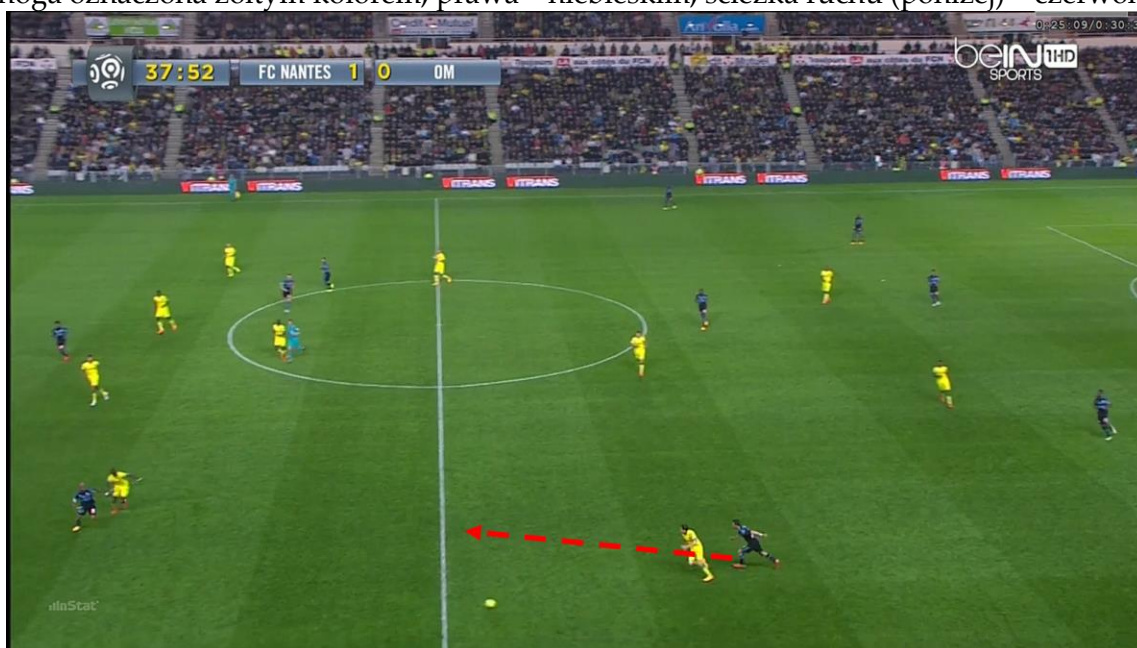


TECHNIKA WYKONANIA DECYZJI (PODAJ I BIEGNIJ)

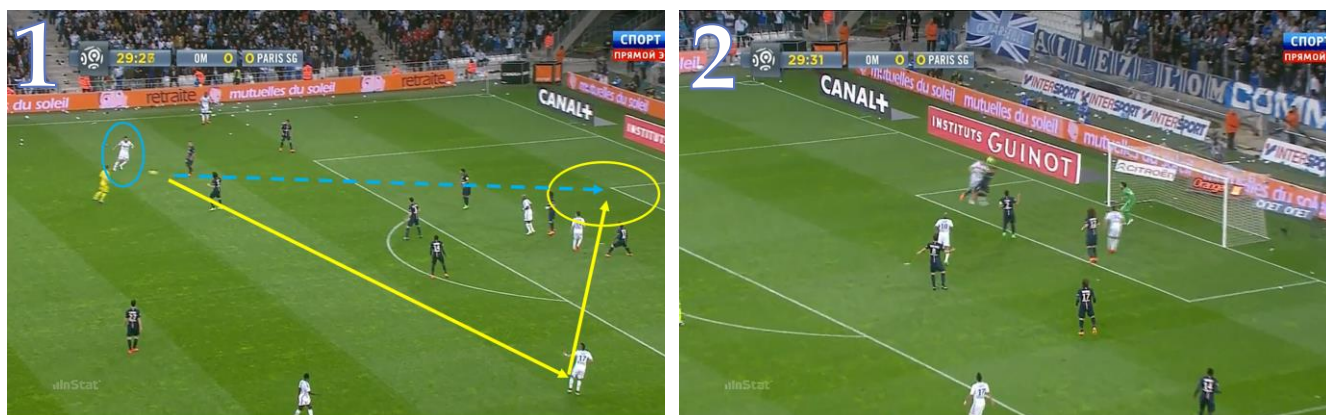
To podanie nie tylko pozwala zdobyć teren, ale i minąć przeciwnika. W momencie podania (gdy noga podająca już łąduje) zawodnik od razu przyspiesza:



Lewa noga oznaczona żółtym kolorem, prawa – niebieskim, ścieżka ruchu (poniżej) – czerwonym.



Warto wspomnieć, iż koncept występował już we wcześniejszych meczach. Wystarczy przeanalizować bramkę zdobytą przez Gignaca z PSG dwa spotkania wcześniej:



Niestety w meczu z Nantes żaden sposób nie przyniósł pożądanego efektu w postaci bramki.

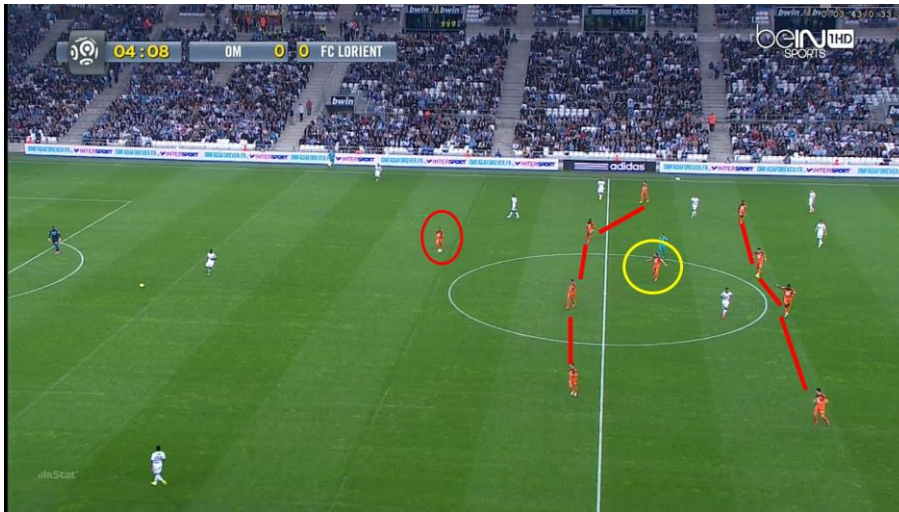
MECZ 34: brawurowy atak

24.04.2015. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

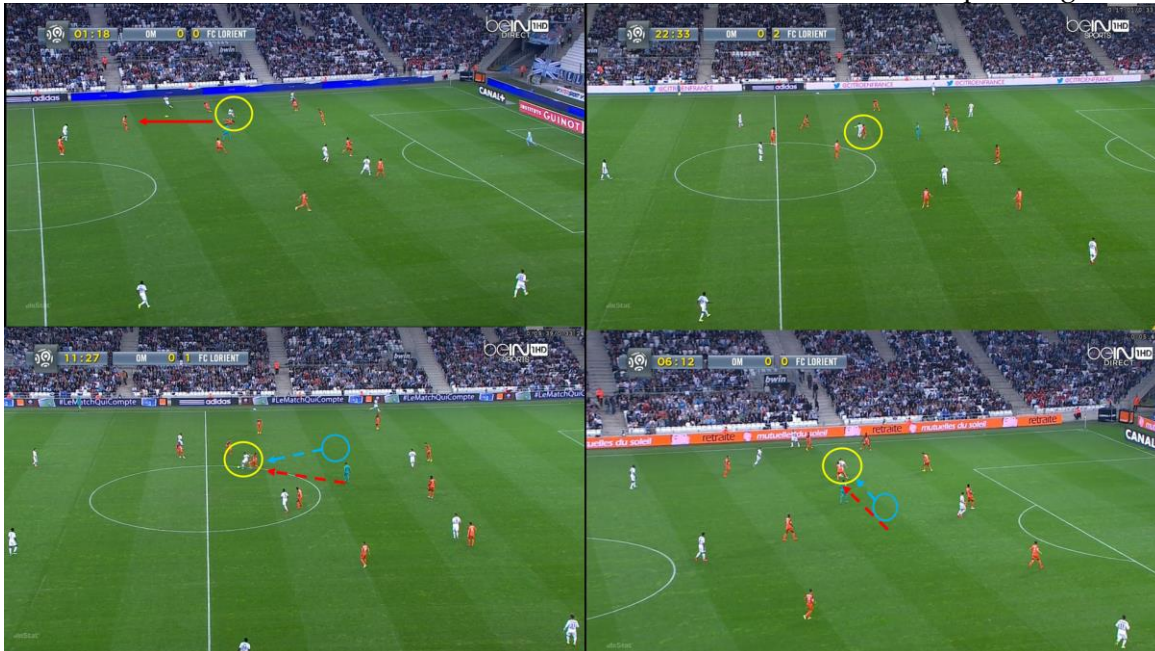
„Momenty, dzięki którym stałem się lepszy, są związane z porażką”.

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 3:5 FC LORIENT

FC Lorient będący na 16 miejscu w Ligue 1, sprawił tu dużą niespodziankę. Każdy w Marsylii liczył na przełamanie się zespołu Bielsy, który przegrał ostatnie trzy mecze. Ekipa trenera Ripollego była bardzo dobrze zorganizowana w ustawieniu: 1:4:1:4:1. Zamykała OM w bocznych strefach boiska, nie dając grać między swoją linią pomocy a linią obrony. Zawodnikiem, który o to dbał był Mostefa Mehdi (zaznaczony na żółto).



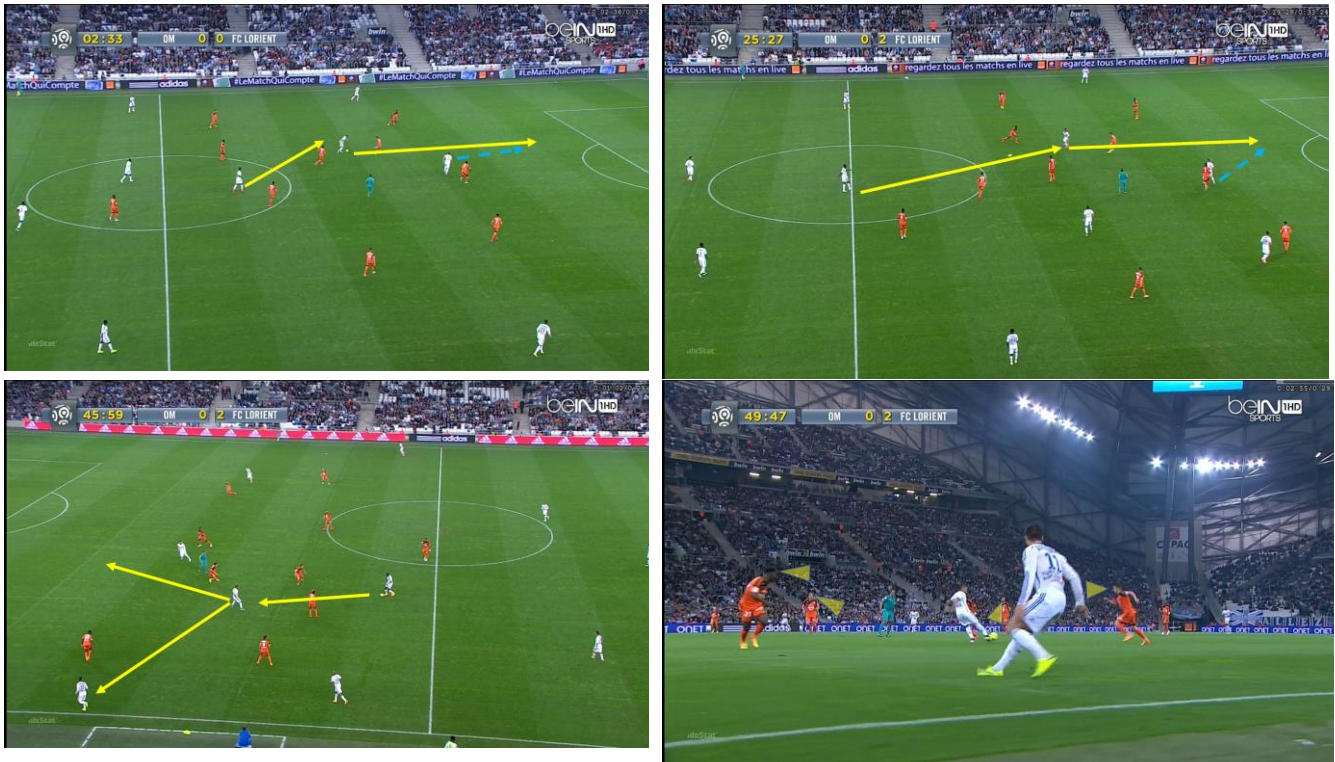
Mehdi ustawiony był na pozycji 6. Nie tylko instruował i dyrygował całym zespołem (co widać na rysunku), ale i bardzo dużo biegał. Mądrze biegał. Za każdym razem, jak OM podał między linię pomocy a linię obrony Lorient, Mehdi tam był. Wspomagał również zawodników na bokach, by OM nie miał przewagi liczebnej.



MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

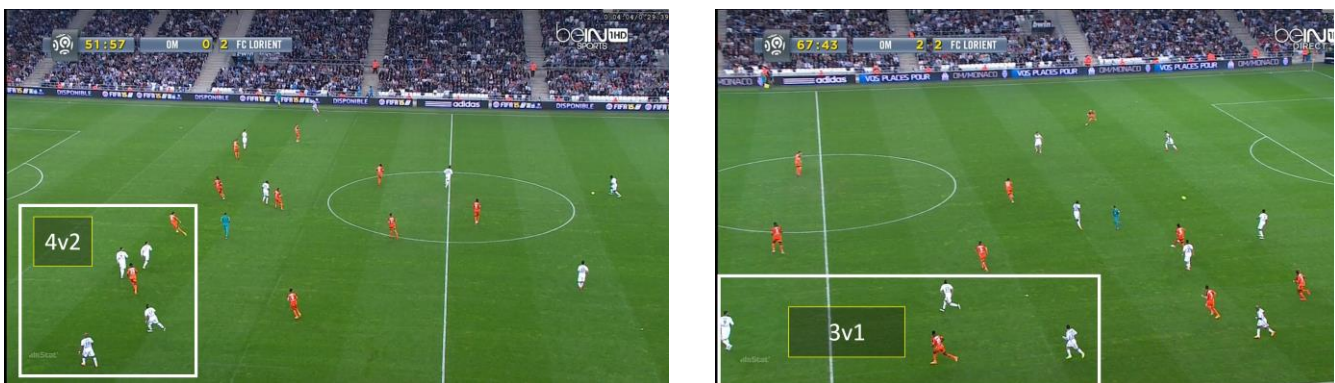


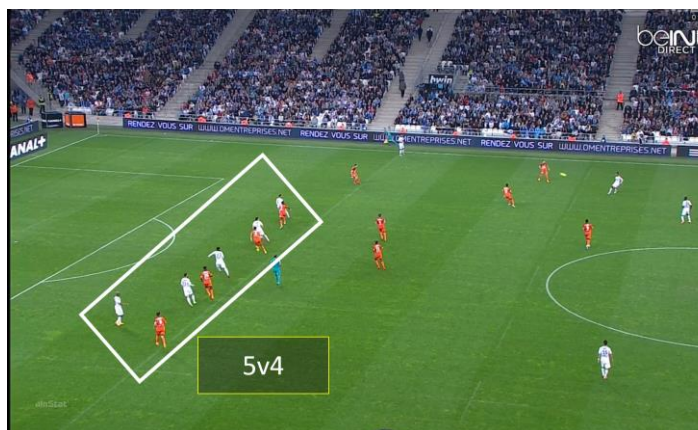
Gdy tylko piłka przeszła między linie Lorient, zawodnik OM próbował natychmiast podać do Gignaca wbiegającego za linię obrony:



Zawodnik ustawiony między liniami skupia uwagę większej liczby przeciwników (prawy, dolny obrazek). To powoduje, że pozostali zawodnicy przy ewentualnym przyjęciu piłki zyskują więcej czasu.

W drugiej połowie zawodnicy OM starali się stworzyć przewagę po lewej stronie boiska. Schodzący do boku Payet i Gignac pomagali w pokonaniu linii pomocy i obrony rywala.

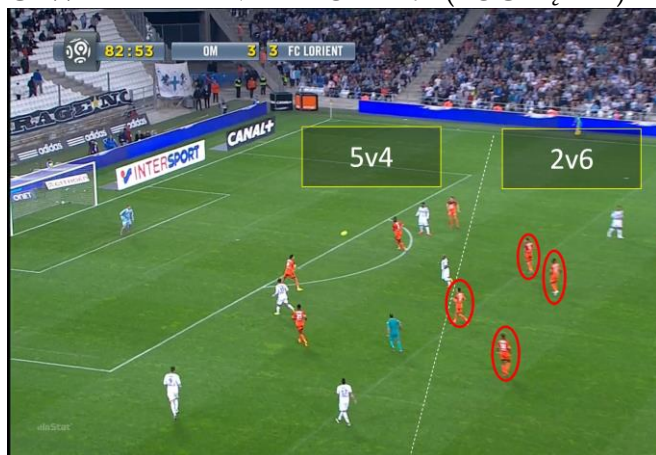




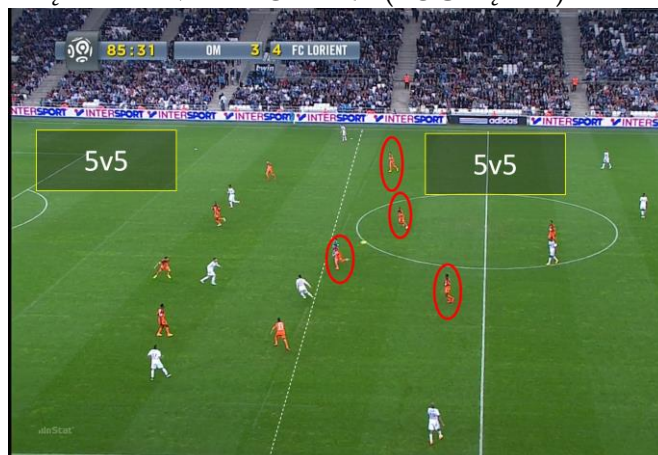
← Celem również było stworzenie przewagi nad liczebnością linii obrony. Po tej akcji (wbiegnięcie na podanie prostopadłe) Batshuayi zdobył bramkę. Pozostałe bramki zdobyte przez OM miały miejsce po stałych fragmentach gry (nie analizowanych w tej pracy).

Ustawienie sporej liczby zawodników przy linii obrony rywala również niesie za sobą ryzyko. Szczególnie przy górnym podaniu. Co prawda, o ile szansa na wygrany pojedynek się zwiększa (przewaga jak na obrazku wyżej), o tyle każda wybita piłka przez przeciwników najprawdopodobniej trafi do pomocników rywala. To oni będą zbierali 2-gą piłkę. W ten właśnie sposób Lorient rozpoczął dwa kontrataki, zakończone zdobyciem bramek:

CZWARTA BRAMKA LORIENT (POCZĄTEK)



PIĄTA BRAMKA LORIENT (POCZĄTEK)



W przedstawionych powyżej sytuacjach piłka została zebrana przez jednego z oznaczonych na czerwono zawodników. Często właśnie w taki sposób OM narażał się na kontrataki rywala. To, co rzuca się w oczy, to liczba zawodników, którzy już nie zdążą wrócić. Bardzo trudno obronić się przed takim kontratakiem. Każdy z oznaczonych zawodników ruszał w pole karne OM. Była to czwarta porażka z rzędu. Po tym spotkaniu zespół Bielsy spadł na 5 miejsce Ligue 1.

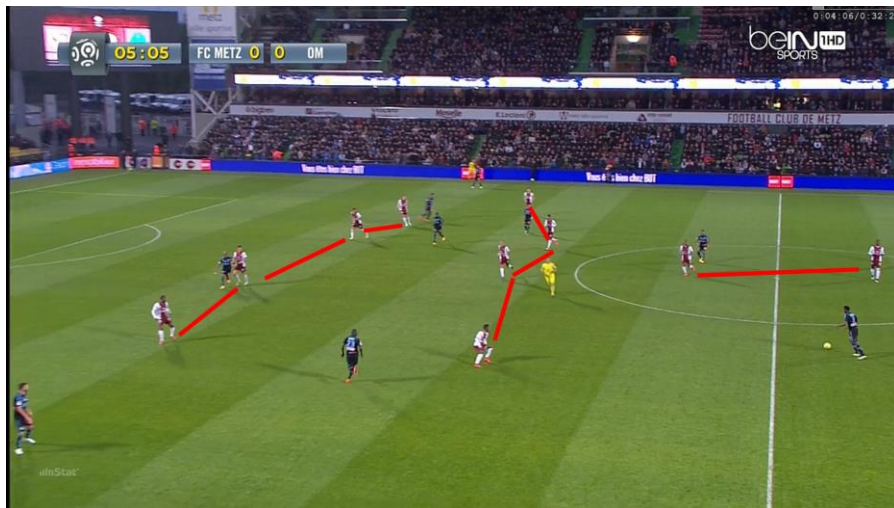
MECZ 35: oś boiska

01.05.2015 Stade Saint-Symphorien. Metz. Ligue 1.

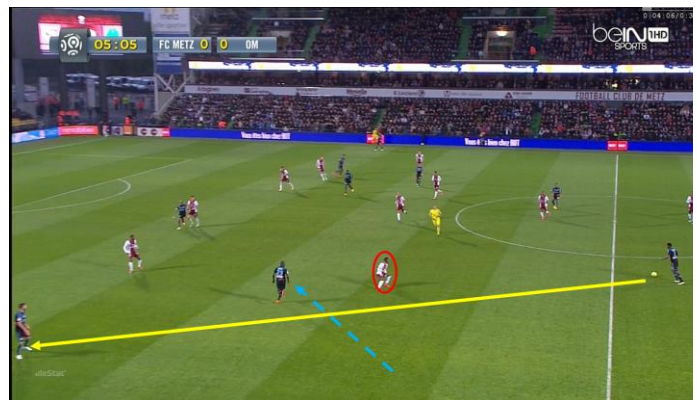
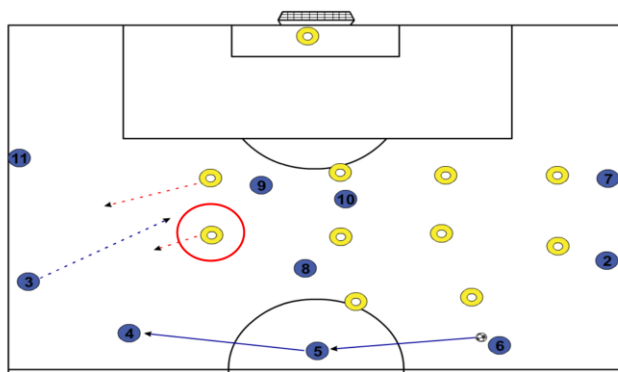
„Nie jest możliwe nabywanie wiedzy bez jej odkrycia”.

FC METZ 0:2 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

Po czterech porażkach z rzędu, przyszedł czas na wygraną. Zespół FC Metz był zorientowany na grę w niskim/średnim pressingu: 1:4:4:2:

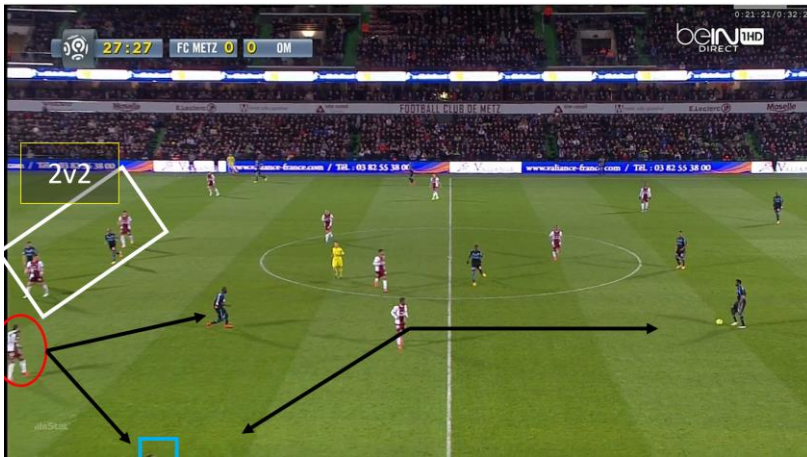
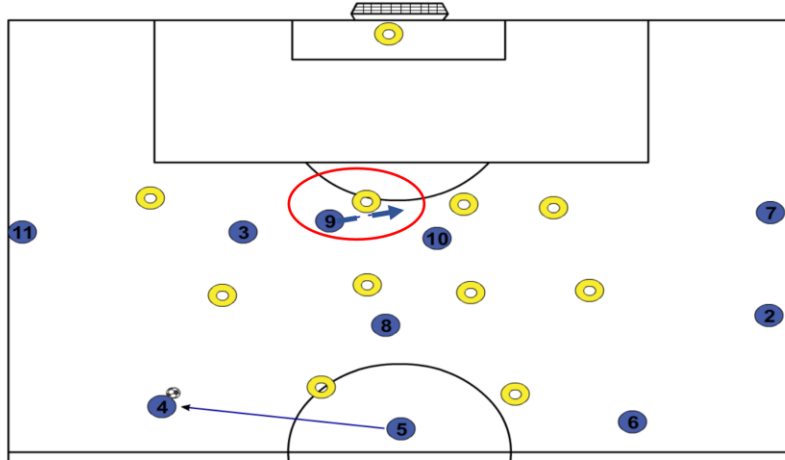


Z racji wąskiego ustawienia przeciwników zespół OM jak najczęściej zmieniał stronę gry. Często rotacją było zejście bocznego obrońcy do środka w celu zatrzymania skrzydłowego przeciwnika. Tworzyła się wtedy linia podania do partnera ustawionego wyżej:



Skrzydłowy przeciwnika (oznaczony na czerwono), w momencie gdy widzi nadbiegającego zawodnika, wbiegającego za jego plecy, musi się zatrzymać i zamknąć możliwość podania do środka.

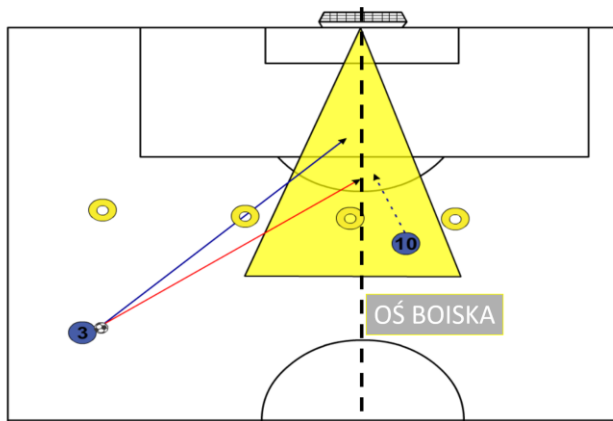
Drugą ważną rzeczą w tej rotacji, jest przeciwny ruch napastnika.



←Jeżeli zespół OM zmieniał stronę gry, a przeciwnik przesuwał się do piłki, to również Gignac robił ruch, ale w przeciwną stronę. Ma to na celu zatrzymanie środkowych obrońców przeciwnika. Jeżeli przestaną oni przesuwać się do piłki (ponieważ napastnik zdobywa ich plecy), stworzy się więcej miejsca do ataku bokiem boiska. Nie jest to jedyna zaleta tego ruchu.

← Boczny obrońca (zaznaczony na czerwono) przeciwnika ma wtedy problem. Nie wie, czy kryć bocznego obrońcę przeciwnika, który wbiegł do środka, czy może odciąć linię podania do skrzydłowego ustawionego wyżej? Nietrudno sobie wyobrazić, że, jeżeli Gignac by również zszedł do boku, to wspomniany boczny obrońca miałby wsparcie swoich środkowych obrońców.

Wszystko to miało na celu ułatwić zdobycie linii pomocy rywala lub przejść do fazy finalizacji (przekroczyć 2/3 boiska). Gdy ten cel został osiągnięty, zawodnik z piłką najczęściej szukał podania prostopadłego, za linię obrony. Analizie poddamy teraz miejsce, w które dogrywana była piłka.



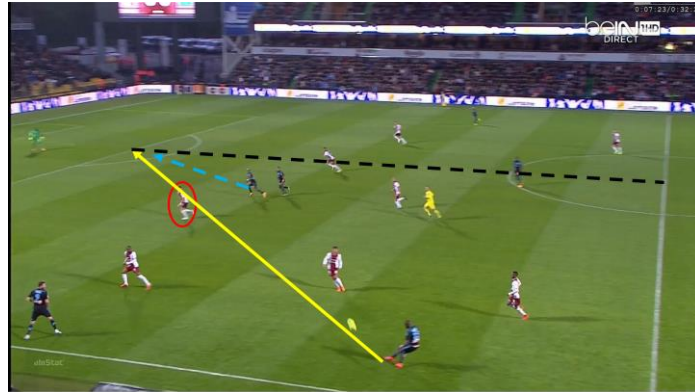
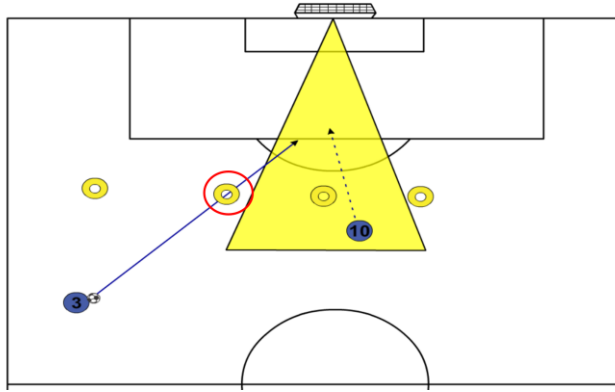
Im bliżej bramki, tym lepiej jest otrzymać piłkę jak najbliżej środkowej osi boiska (zaznaczona na czarno). Zawodnik, który będzie przyjmował piłkę bliżej środka, ma większe pole manewru (bramkarz będzie stał na środku więc odsłoni względnie równomiernie dwa boki bramki). Zwiększamy sobie również margines błędu przy przyjęciu piłki.

Będąc po przyjęciu piłki na środku bramki, mamy łatwiejszą sytuację do zdobycia gola.

Wariant 1 (oznaczony wyżej na niebiesko) pokazuje górną piłkę nad bliższym środkowym obrońcą.

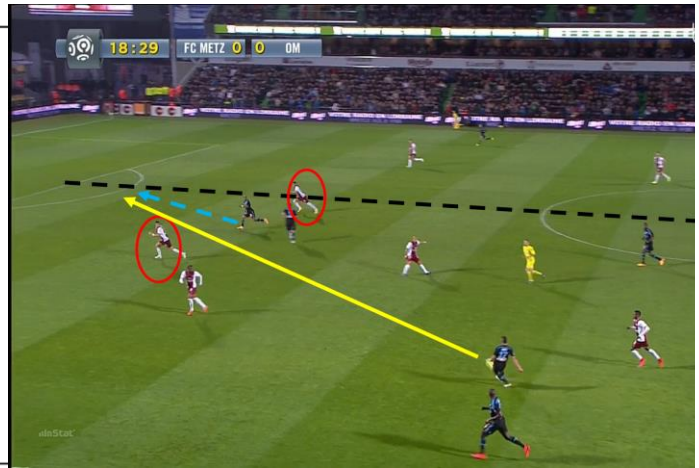
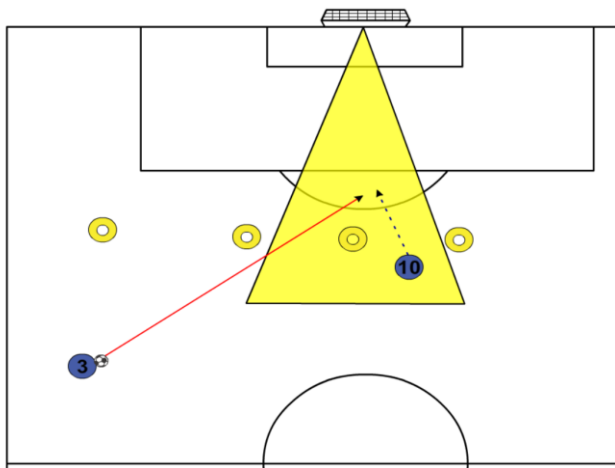
Wariant 2 (oznaczony wyżej na czerwono) to podanie między środkowych obrońców po ziemi. Obie piłki powinny być zagrywane jak najbliżej osi boiska.

WARIANT 1:



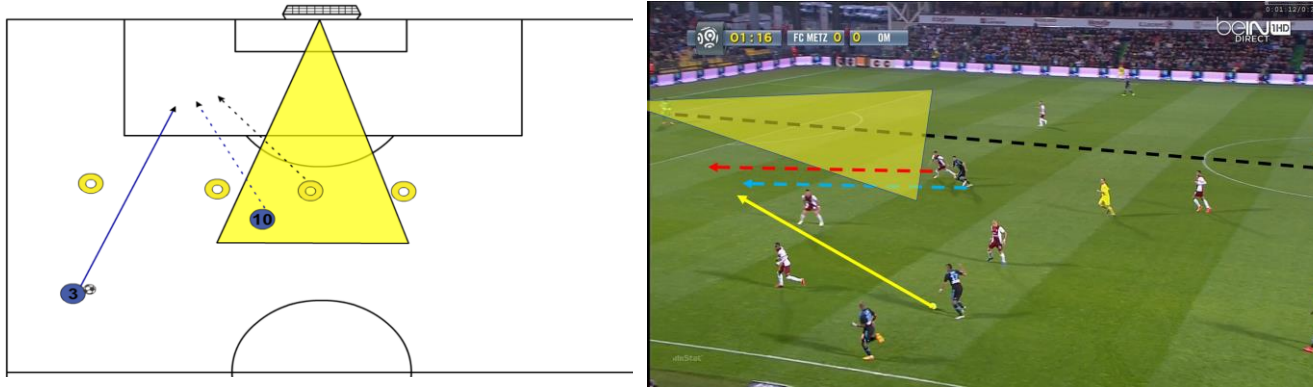
Podanie górne, które spada tuż za plecy środkowego obrońcy (wyżej oznaczony na czerwono) jest łatwiejsze w skontrolovaniu. Jeżeli zawodnik dobrze przyjmie piłkę, będzie w sytuacji sam na sam na środku bramki.

WARIANT 2:



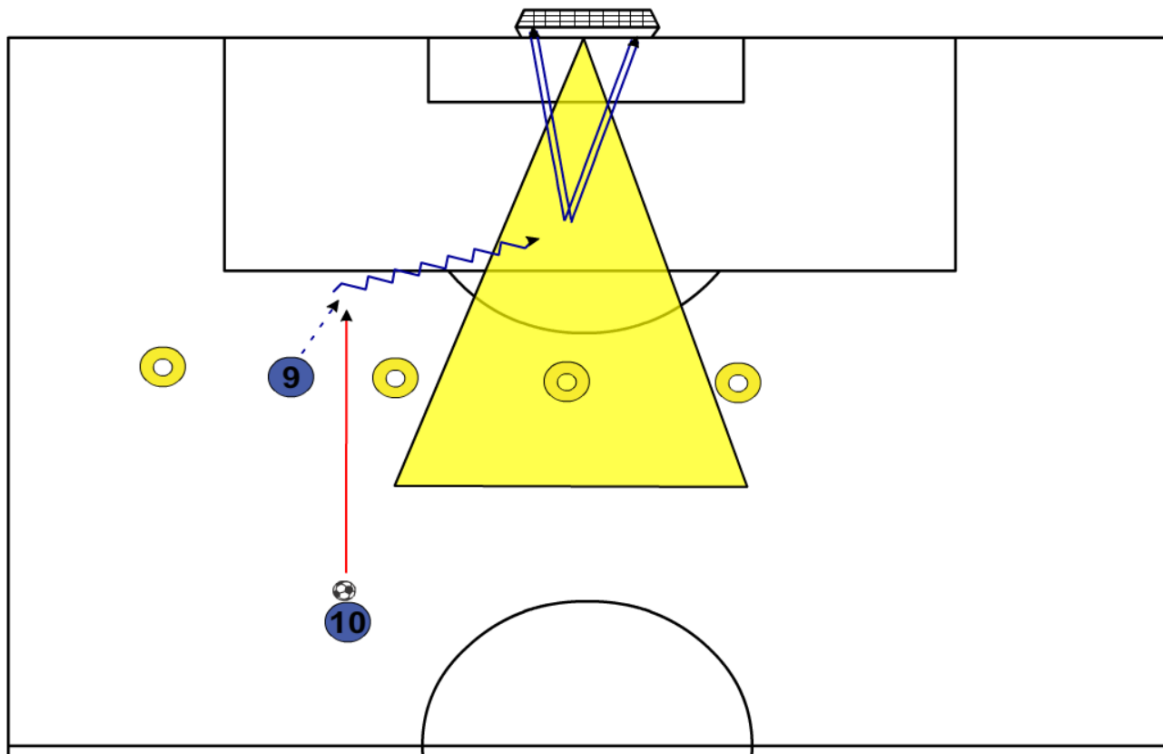
Mocne podanie po ziemi między środkowych obrońców powoduje, że napastnik ma dogodną sytuację do zdobycia bramki. Również jest na środku bramki.

Żółty rejon za linią obrony, to miejsce, do którego powinno być kierowane podanie prostopadłe. Takie podanie nie wygoni partnera poza światło bramki. Jeżeli jednak piłka będzie podana poza ten rejon, przeciwnik może zamknąć zawodnika przy linii bocznej lub po prostu będzie on dalej od światła bramki:

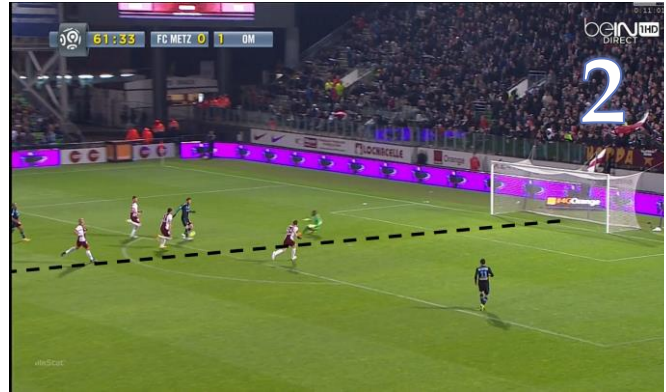


Podanie piłki poza żółty rejon nie tylko powoduje wyjście ze światła bramki, ale również skutkuje tym, że nasz napastnik biegnie do piłki i nie widzi bramki jednocześnie. Jest to oczywiście skutek wyjścia poza oś środkową boiska. Ułatwia to zadanie środkowemu obrońcy (widzi piłkę i przeciwnika).

W takiej sytuacji trzeba zrobić wszystko, by wrócić jak najszybciej w żółty sektor (do osi środkowej). Najlepiej jednym przyjęciem. Tak właśnie zrobił Gignac przy drugiej bramce (pierwszą zdobył po rzucie rożnym pod koniec I-ej połowy).



BRAMKA GIGNACA Z DWÓCH PERSPEKTYW



MIEJSCE PRZYJĘCIA PIŁKI

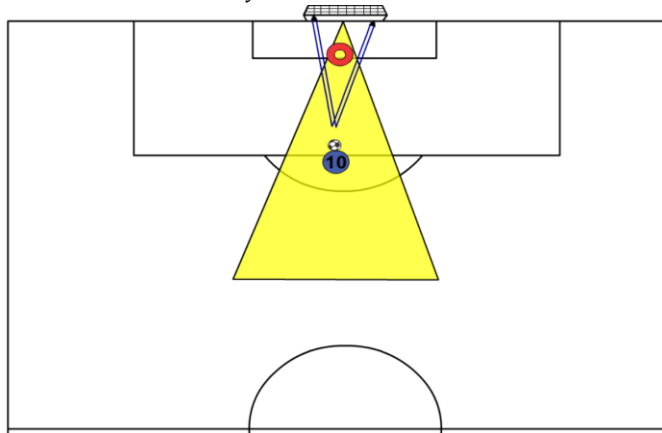


MIEJSCE UDERZENIA DO BRAMKI

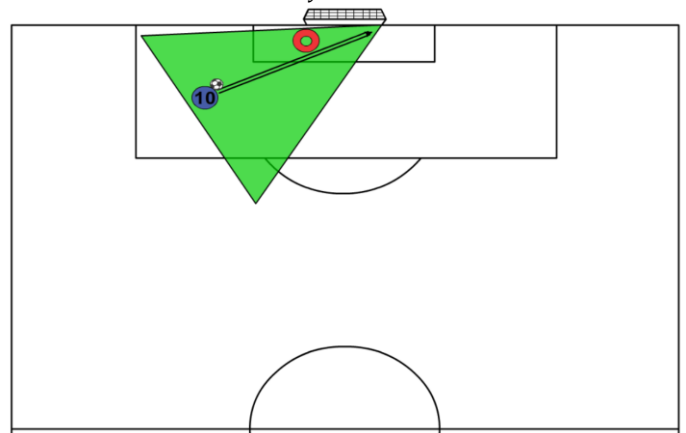


Sytuacje przedstawione powyżej mają na celu pokazanie intencji przyjęcia piłki do osi środkowej. Jeżeli zawodnik z piłką nie jest w stanie przyjąć w rejon zagrożenia, to przynajmniej powinien się starać podejść jak najbliżej tego obszaru. Ma to bowiem wpływ na pozycję bramkarza. Perspektywa bramkarza:

ZAWODNIK W REJONIE ZAGROŻENIA



ZAWODNIK POZA REJONEM ZAGROŻENIA



Możliwość uderzenia w dowolny bok bramki.

Bliższy słupek zasłonięty przez bramkarza.

Był to pierwszy z czterech kolejnych i ostatnich zarazem meczów sezonu, które kończyły się zwycięstwem zespołu z Marsylii.

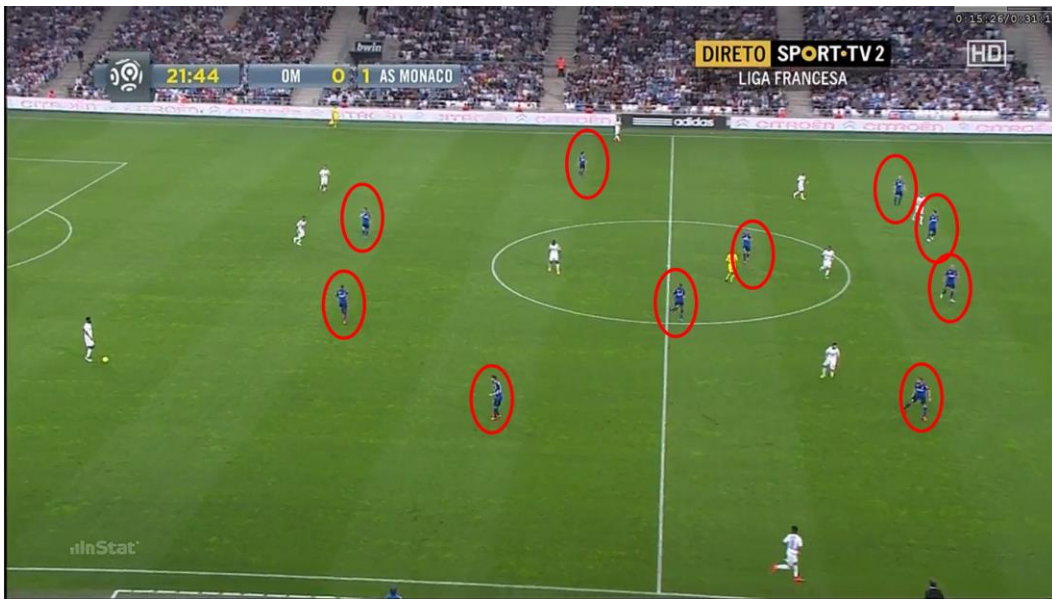
MECZ 36: czwarty jest zbędny

10.05.2015. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

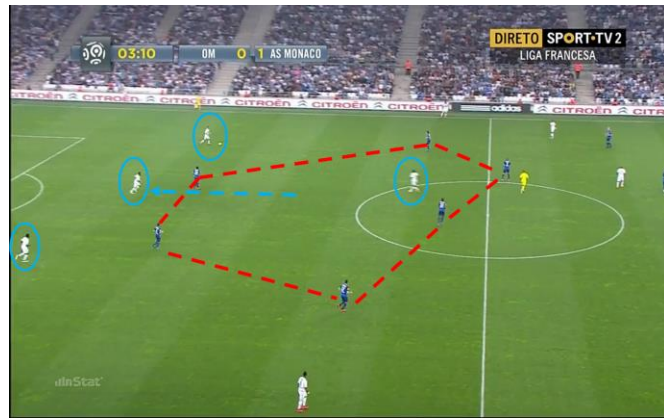
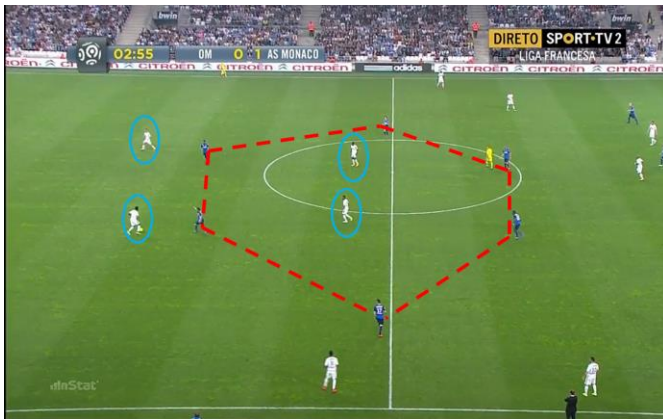
„W tym domu albo wygrywasz, albo się uczysz”.

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 2:1 AS MONACO

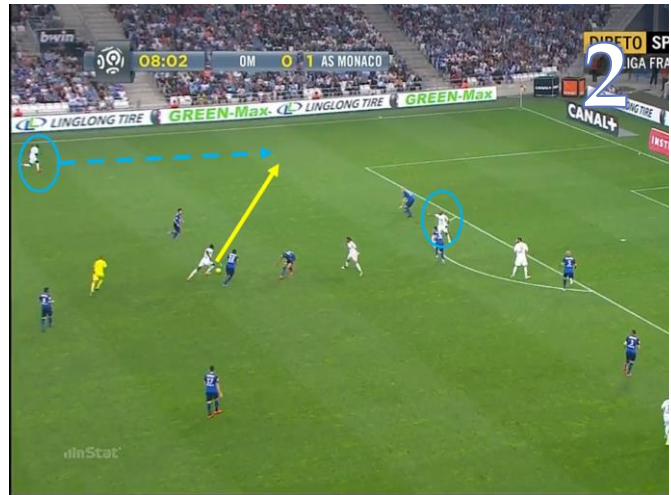
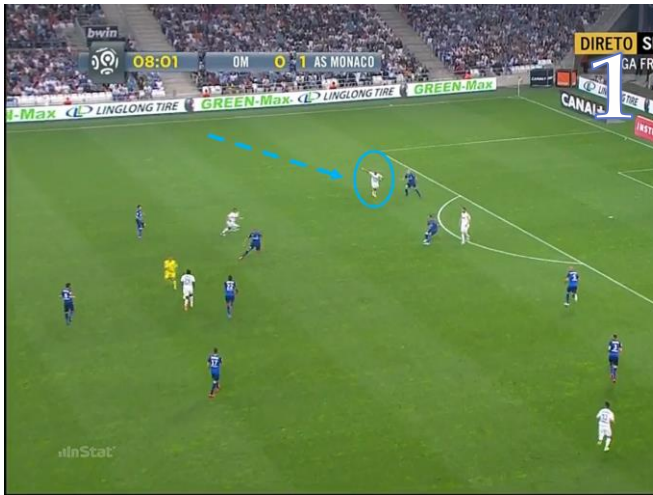
OM podejmował trzeci w tabeli AS Monaco. Od 45 sekundy zespół Bielsy przegrywał to spotkanie za sprawą Moutinho. Był to piętnasty mecz w tym sezonie, w którym przeciwnik jako pierwszy wychodził na prowadzenie.



Zespół Bielsy przechodził z ustawienia: 1:4:2:3:1 na: 1:3:3:3:1:

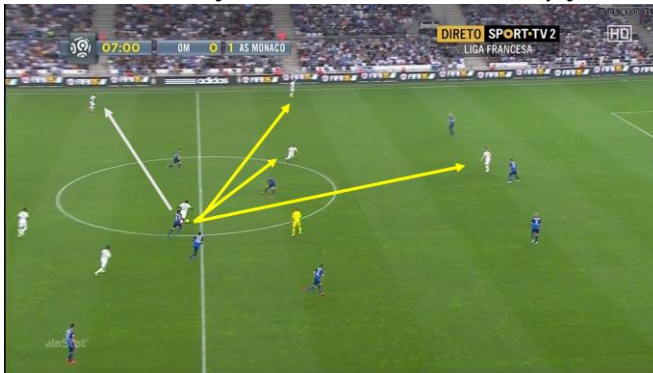


OM był już na tyle taktycznie świadomym zespołem, że automatyzmy, o których Marcelo Bielsa wspominał na różnych konferencjach prasowych, były widoczne gołym okiem:

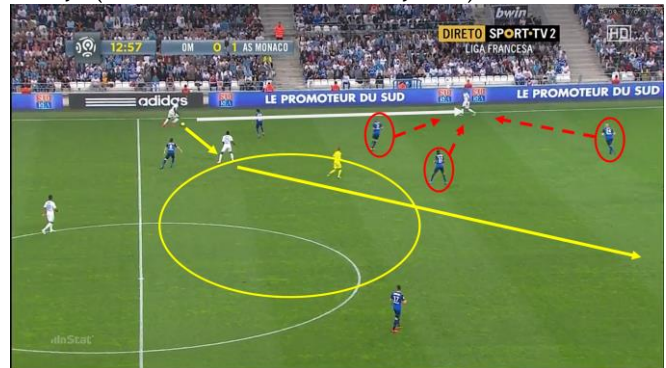


Zawodnicy potrafili już przewidywać, co się wydarzy (u góry Ayew wskazujący, gdzie partner powinien podać). Przewidywanie sytuacji boiskowych korzystnie wpływa na grę oraz przyspiesza akcję. Niemniej często zawodnicy z piłką popełniali błąd na płaszczyźnie podjęcia decyzji lub jej egzekwowania

BŁĘDY NA POZIOMIE PODJĘCIA DECYZJI (PODANIE W ZŁE MIEJSCE):

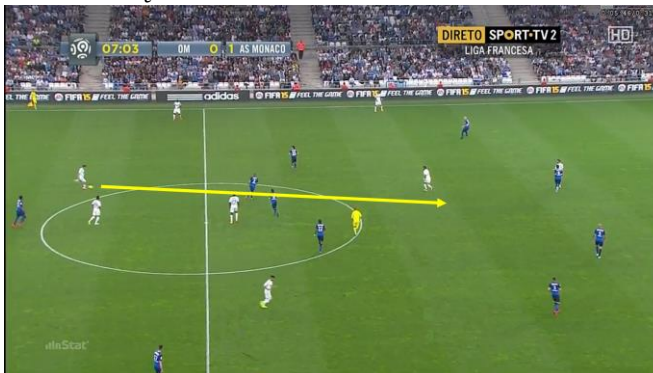


Mając trzy opcje podania do przodu, zawodnik OM podał do tyłu (biała strzałka).

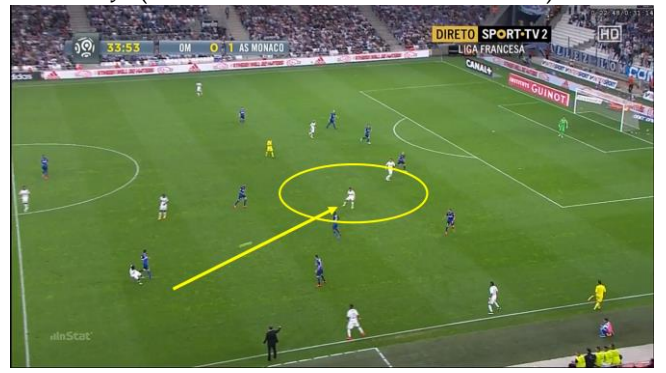


Mając okazję do zmiany strony, zawodnik OM kontynuował atak gdzie nie ma przewagi.

BŁĘDY NA POZIOMIE EGZEKWOWANIA DECYZJI (WYKONANIE TECHNICZNE)



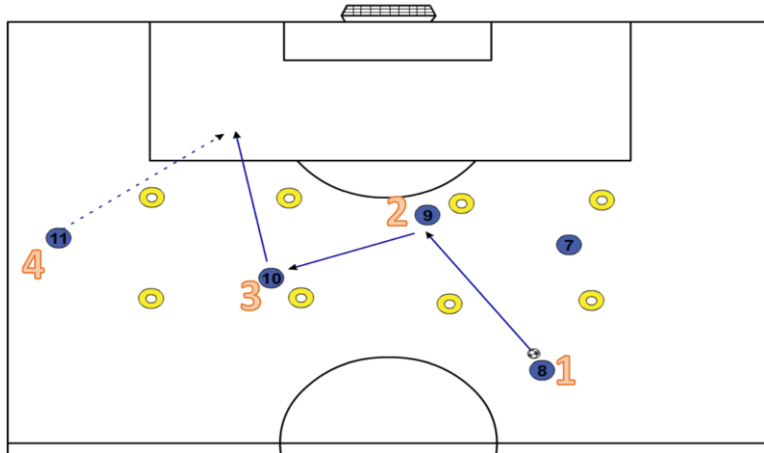
Dobra decyzja, niecelne podanie.



Złe przyjęcie piłki mimo wolnej przestrzeni.

BRAK REALIZACJI KONCEPTU „CZWARTEGO” ZAWODNIKA.

Wbiegający czwarty zawodnik to rozszerzenie konceptu „trzeciego” zawodnika. Zawodnik przy piłce (pierwszy), w trakcie fazy atakowania, ma za zadanie podać piłkę do jak najdalej ustawionego partnera po ziemi (mijając linię pressingu rywala). Osoba, która otrzyma piłkę (drugi) ma odegrać piłkę do zawodnika (trzeci), który będzie przodem do akcji, ale już bliżej bramki rywala (o linię dalej), niż zawodnik, który miał piłkę na początku.



Czwarty zawodnik (najczęściej po drugiej stronie), gdy rozpozna moment, wbiega za linię obrony rywala.

Trzy składowe tego konceptu:

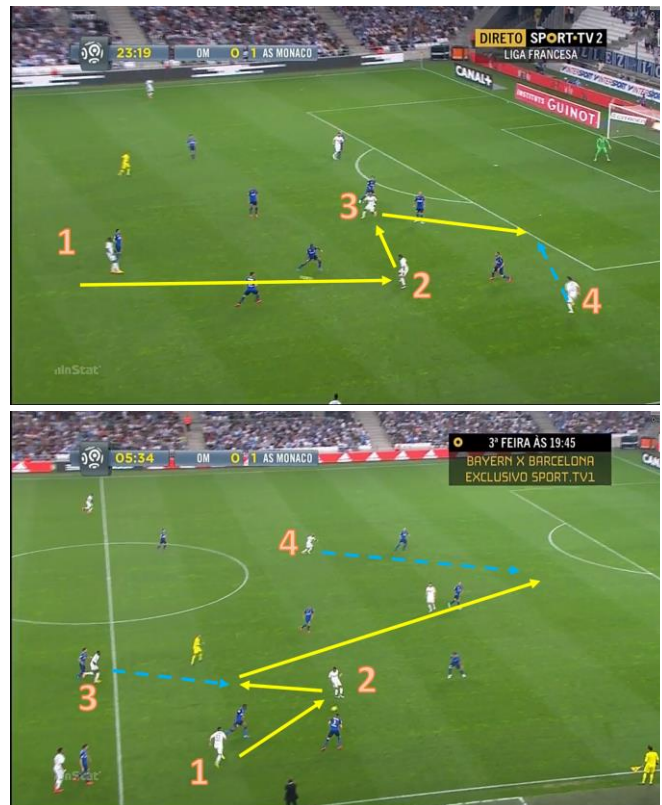
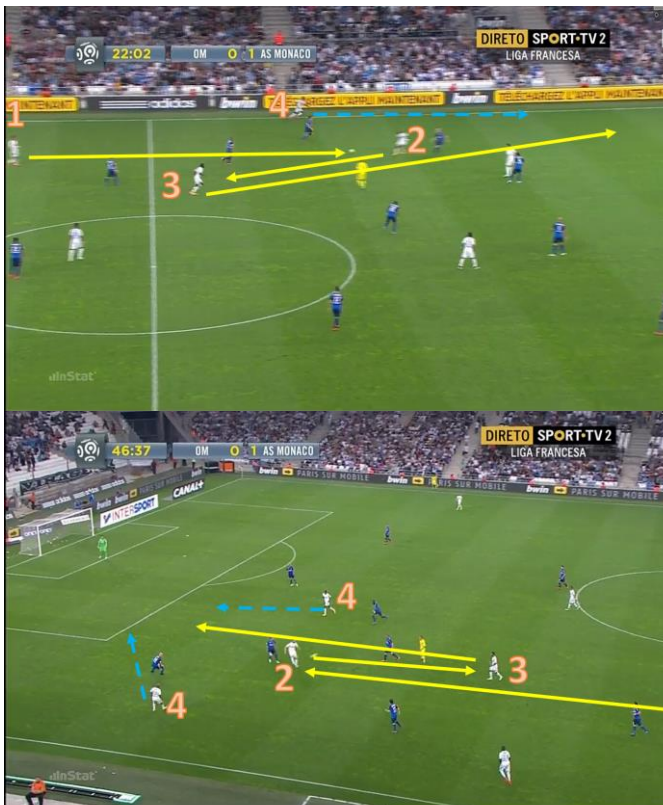
1/Podanie przez linię.

2/Koncept 3ciego zawodnika.

3/Wbiegnięcie za linię obrony rywala.

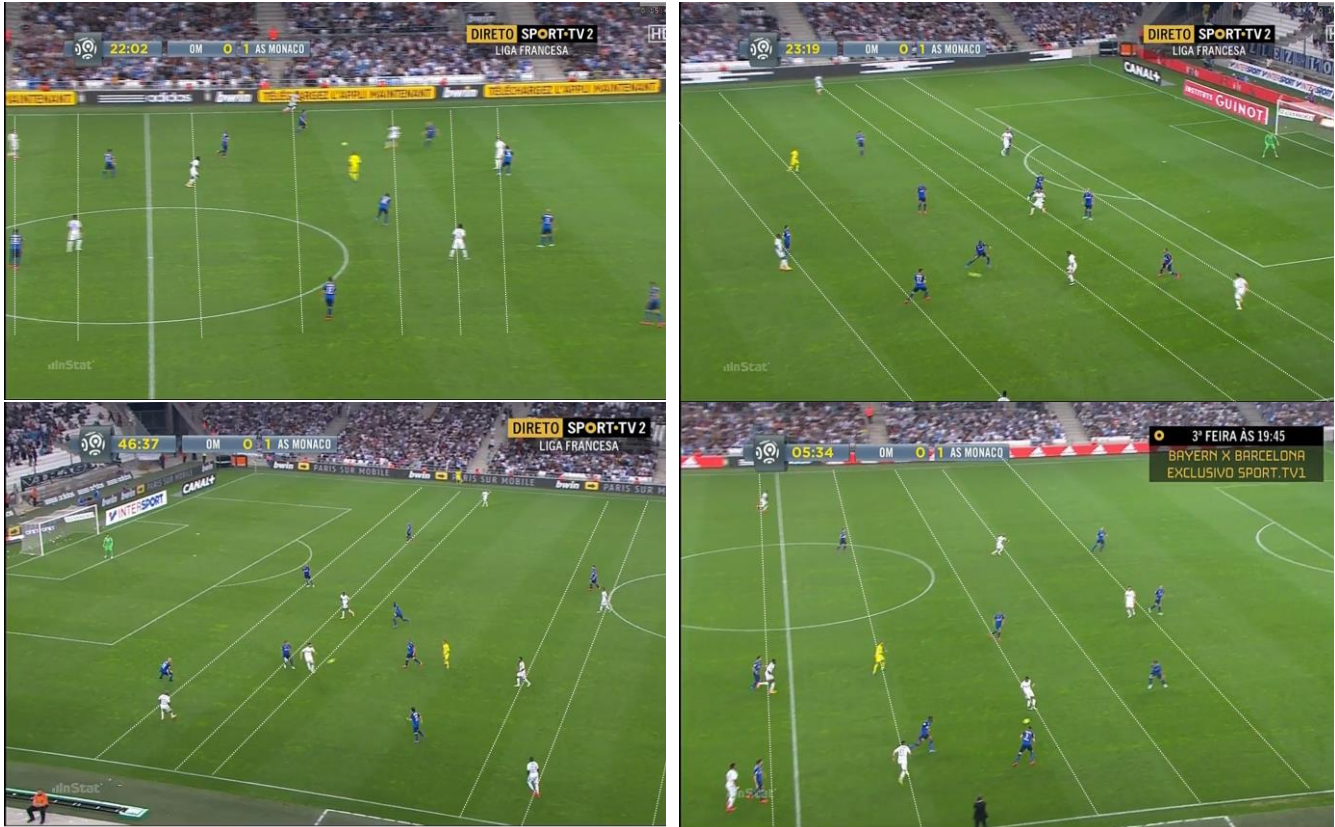
Można sparafrazować (w dużym uproszczeniu), że **koncept trzeciego zawodnika to gra po trójkącie, a czwartego zawodnika po rombie.**

OM wykorzystywał koncept „trzeciego” zawodnika bardzo dobrze, lecz nie wykorzystywał w tym meczu wbiegającego czwartego zawodnika:



Każda z przedstawionych akcji, kończyła się na „trzecim” zawodniku (brak podania do „czwartego” zawodnika). Ani razu jednak zawodnicy OM nie stracili piłki. Ustawienie zawodników (na różnych wysokościach) pomagało w tworzeniu linii podania i znacznie ułatwiało atakowanie (gra w „diamencie” lub po „trójkącie”). Takie ustawienie zawodników jest kluczowe w realizacji tych konceptów.

Analizując jeszcze raz sytuacje przedstawione powyżej można to dostrzec.



To, co jest niesamowitą zaletą tych dwóch konceptów, to ich elastyczność. Nie są one przypisane do konkretnych zawodników na danych pozycjach. Znajdują zastosowanie w różnych miejscach na boisku. Są niezależne od systemu gry. Takie rozumienie ustawienia pomaga w zarządzaniu piłką w najbardziej optymalny sposób. Pozostałe rzeczy warte odnotowania w koncepcie 4tego i 3ciego zawodnika to:

- ⊗ Zawodnik z piłką musi w odpowiednim momencie podjąć odważną decyzję – mocne podanie do przodu przez linie pomocy rywala jest często ryzykowne.
- ⊗ Zawodnik, który rozpoczyna atak, musi być zdolny do spojrzenia dalej niż najbliższe otoczenie – musi umieć dostrzec, co się dzieje za linią pomocy rywala.
- ⊗ Drugi zawodnik musi poruszać się między liniami, gdzie skupia uwagę przeciwników i podać do „trzeciego zawodnika”. To przejście powinno być bardzo szybkie (najlepiej jednym dotknięciem), aby linia przeciwników (pomoc), która została pokonana, nie miała czasu na powrót pod piłkę.
- ⊗ Beneficjentem tego działania będzie „trzeci zawodnik”, który musi widzieć przestrzeń i podejmować decyzję: prowadzić piłkę czy znaleźć „czwartego zawodnika”.

MECZ 37: równowaga

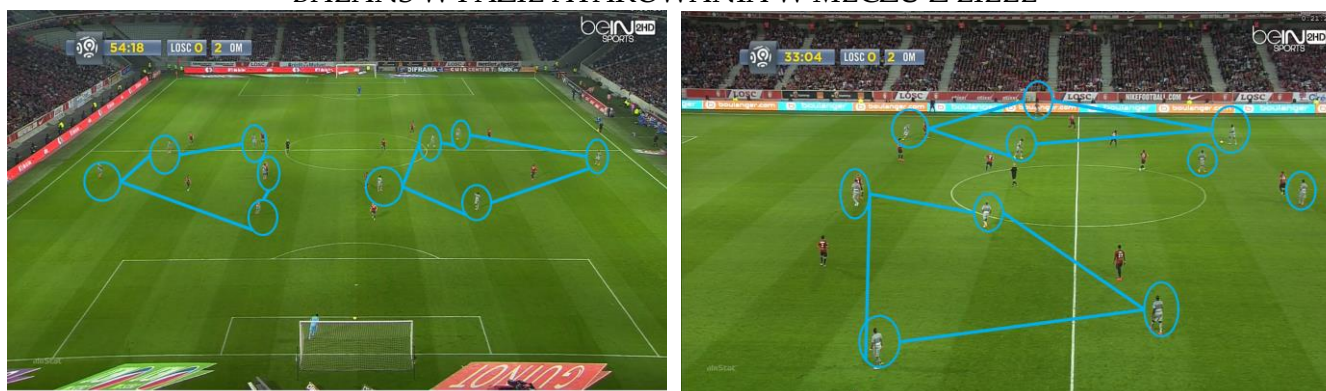
16.05.2015 Stade Pierre-Mauroy. Lille. Ligue 1.

„Jeśli osiągniesz swój cel, musisz znaleźć następny”.

LOSC LILLE 0:4 OLYMPIQUE DE MARSEILLE

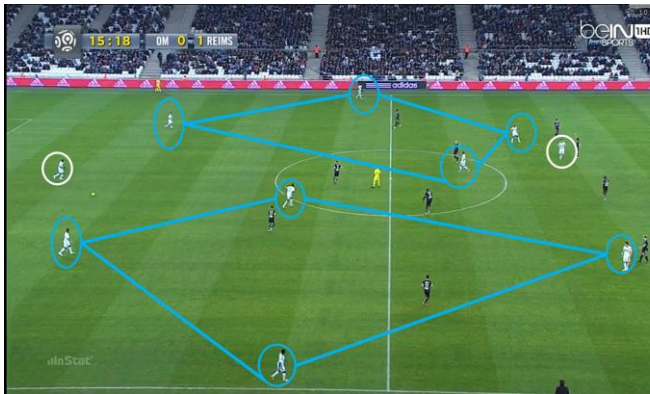
OM w tym meczu pokazał, jak ważna jest dyscyplina taktyczna w ataku. W porównaniu z fazą bronienia, a raczej pressingiem, w którym często można mówić o dominującej strukturze zespołu, w fazie atakowania zespół Bielsy utrzymywał równowagę.

BALANS W FAZIE ATAKOWANIA W MECZU Z LILLE

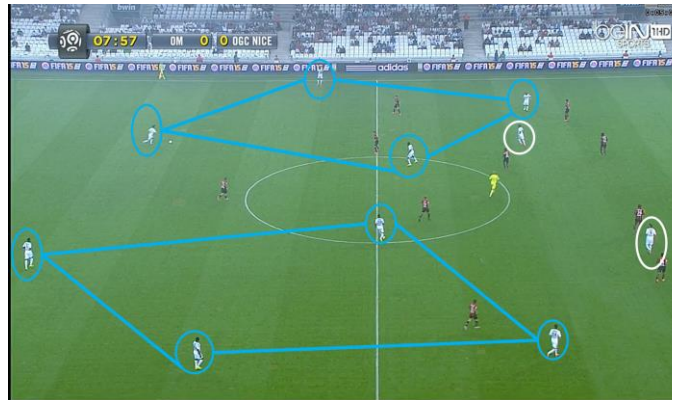


Balans zespołu nie zawsze oznacza równomierne rozmieszczenie zawodników. Jest to struktura ataku zależna od sposobu, w jakim zespół w fazie atakowania buduje grę (trzema obrońcami? czterema?). Często jest też dostosowana do konkretnych przeciwników i ich ustawienia. Skuteczny atak bowiem zależy również od wykorzystania słabości przeciwnika i ukrycia własnych wad. Kolejnym aspektem, brany pod uwagę jeśli chodzi o strukturę ataku drużyny, jest liczba zawodników w pierwszej linii pressingu rywala (czy przeciwnik gra jednym/dwoma/czy trzema napastnikami?). Brane pod uwagę są również wady przeciwnika, rodzaj stosowanego pressingu, słabe punkty (zawodnicy), wolne przestrzenie. To nieliczne z wielu aspektów, które brał pod uwagę Bielsa, rozpatrując kolejny mecz. Przygotowując w głowie scenariusz meczu, należy zawsze zdefiniować grę przeciwnika pod każdym możliwym względem. Można założyć, że właśnie dlatego zespół Marcelo Bielsy tak często zmieniał ustawienie nie tylko między spotkaniami, ale i w trakcie jednego meczu.

STRUKTURA ATAKU OM W MECZU Z STADE REIMS vs STRUKTURA MECZU Z OGC NICEA

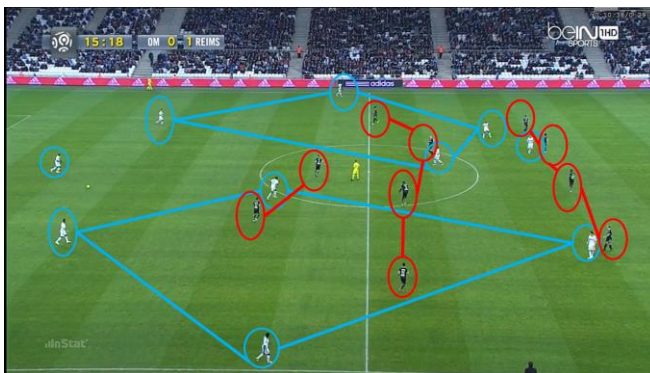


Trzech obrońców w budowaniu gry (1:3:3:1:3)

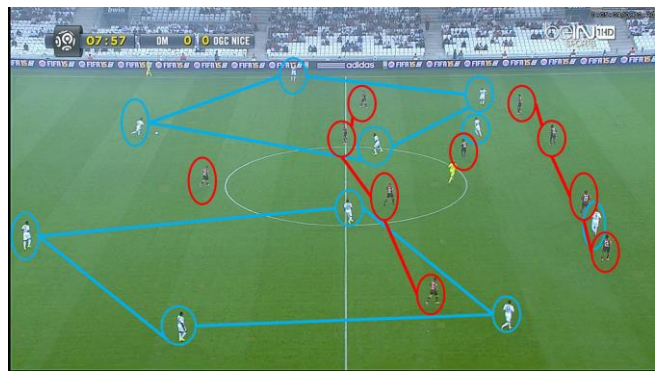


Czterech obrońców w budowaniu gry (1:4:2:3:1).

PORÓWNANIE Z USTAWIENIEM PRZECIWNIKÓW



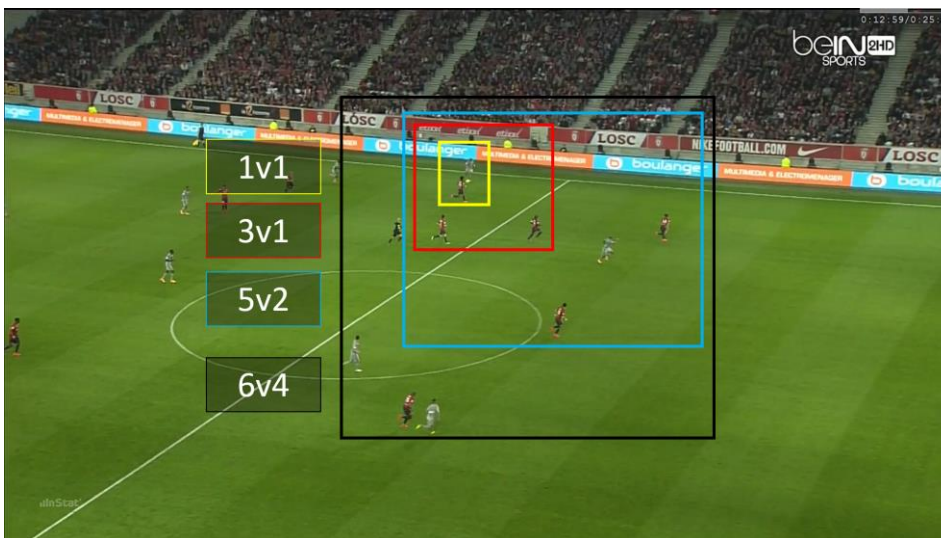
STADE REIMS – 1:4:4:2



OGC NICEA – 1:4:1:4:1

Dobra struktura pozycyjna jest niezbędna do dalszego progresu w grze. Jeżeli przeciwnik nie jest zainteresowany odbieraniem piłki, a jedynie przeszkadzaniem, to z uporządkowanej struktury ataku o wiele łatwiej zastosować rotacje (patrz wcześniejsze mecze: „bywamy na pozycjach”).

PROBLEM TAKTYCZNY PRZEWAGA LICZEBNA PRZECIWNIKÓW



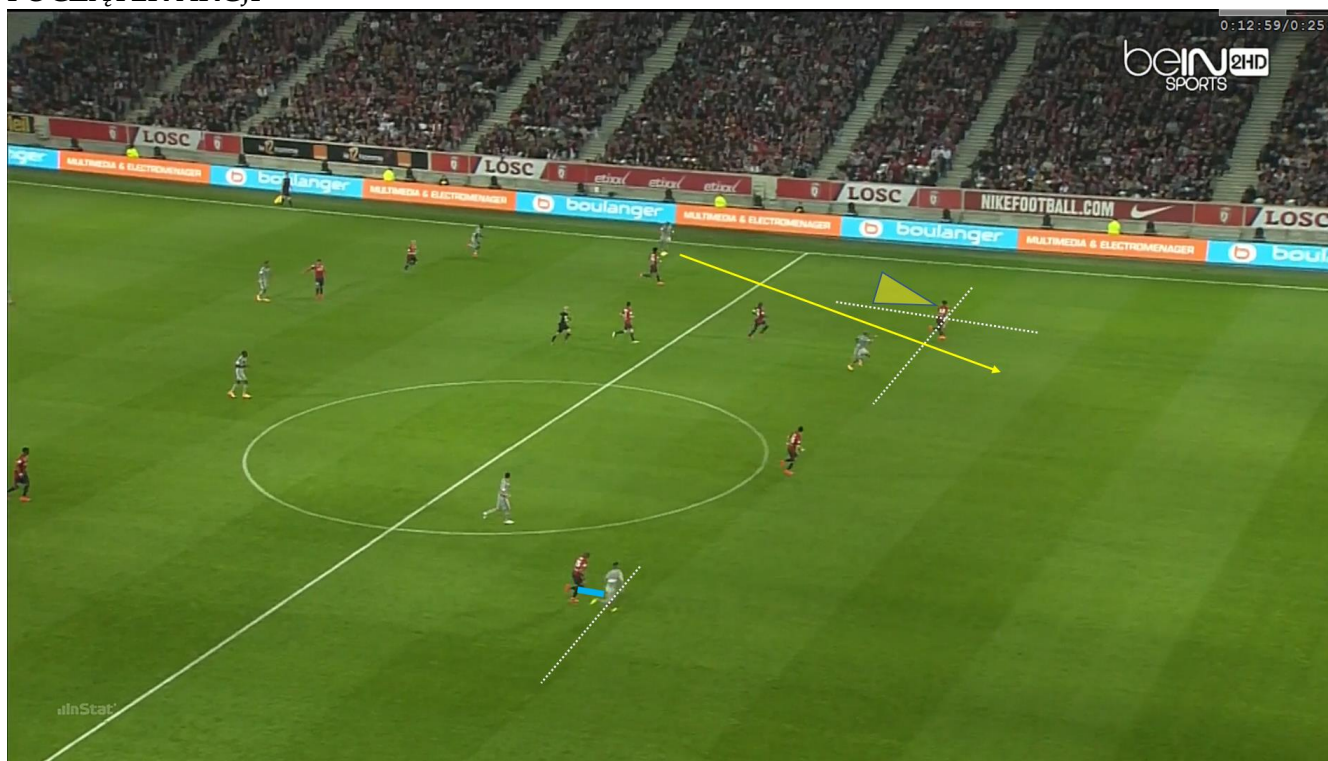
Można odnieść wrażenie, że przy optymalnie rozmieszczonym zespole, trudno o przewagę liczebną. Jest to poniekąd prawda. Czy możliwym byłoby do przewidzenia, że za 4 sekundy padnie bramka z tej sytuacji? Początek większości bramek ma często miejsce w strefach, w których zwykle nie mamy przewagi.

Dzieje się tak, nie z uwagi na przewagę liczebną, a pozycyjną. Posiadanie zawodnika lepiej ustawionego względem przeciwnika jest ważniejsze, niż liczba zawodników w kluczowym sektorze.

Przewaga pozycyjna:

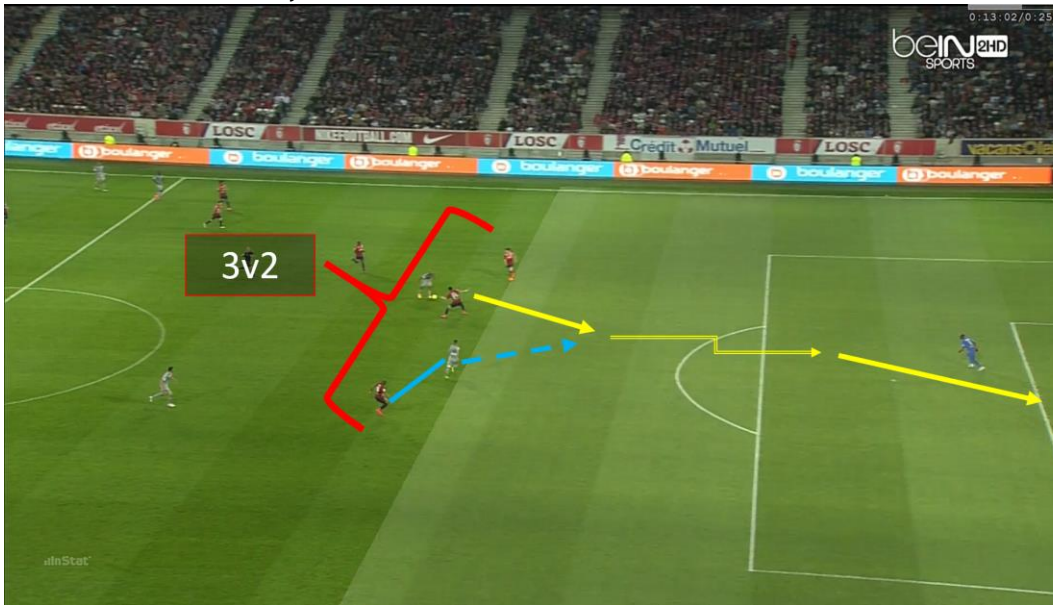
Jest ona zwykle rozpatrywana z perspektywy krycia zawodnika 1v1. O przewadze pozycyjnej mówimy wtedy, gdy zawodnik jest lepiej ustawiony względem przeciwnika. Co znaczy lepiej? Zależy od celu, tego, gdzie jest kierunek atakowania/bronienia, miejsca piłki i tego, co zaraz może się wydarzyć. Gignac często ustawiał się tak, aby zawodnik który go kryje, nie widział piłki i jego jednocześnie. Konsekwencją tej pozycji było szybsze dojście do piłki przez Gignaca, gdy dobiegał do podania prostopadłego. Analizując sytuację bramkową, można zauważyć dwie przewagi pozycyjne:

POCZĄTEK AKCJI



Mimo przewagi liczebnej wokół piłki zawodników Lille, to OM zdobywa bramkę. Warto zwrócić uwagę, że Ayew (wychodzący na podanie prostopadłe) i Allesandrini (zdobywca bramki) mają przewagę pozycyjną. Ten pierwszy jest ustawiony w taki sposób, że obrońca, w przypadku podania prostopadłego na środkową oś boiska, nie zdąży za nim (co miało miejsce). Nie widzi również jednocześnie Ayewa i piłki, a w dodatku biegnie w kierunku swojej bramki z pełną szybkością, jednocześnie mając głowę w kierunku piłki (nie obserwując przeciwnika). Allesandrini z kolei jest bliżej do bramki rywala niż goniący go przeciwnik (nie kryje od światła bramki). Mając bardzo szybkiego skrzydłowego, jest trudno skrócić do niego dystans.

4 SEKUNDY PÓŹNIEJ

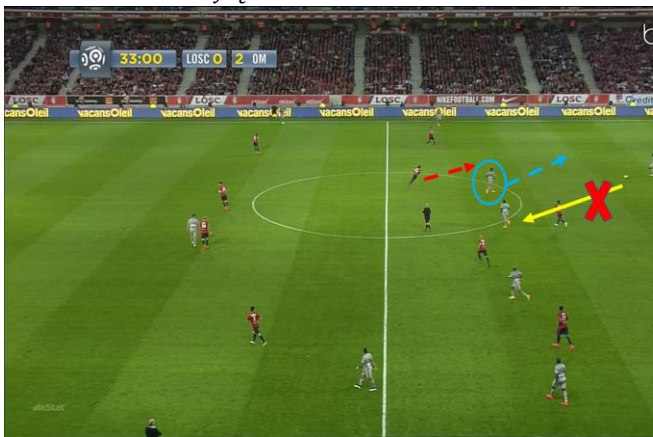


Ayew, otrzymując piłkę, był bliżej światła bramki niż kryjący go przeciwnik, a Allesandrini powiększył swoją przewagę nad goniącym go rywalem i wbiegł na podanie prostopadłe.

OTWIERANIE PRZESTRZENI:

To drugi sposób pokonania przewagi liczebnej rywala. Jeżeli przeciwnik jest zorganizowany w obronie, to dąży do tego, żeby być wąsko – szczególnie dookoła piłki. To sprawia, że ma przewagę. Zdecydowana większość przeciwników OM broniła w niskim pressingu. Częste rotacje pozwalały otworzyć przestrzeń zawodnikowi z piłką do podania lub prowadzenia piłki.

PRZED ROTACJĄ



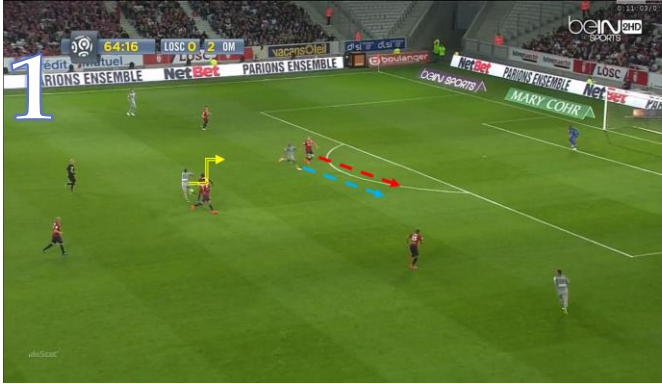
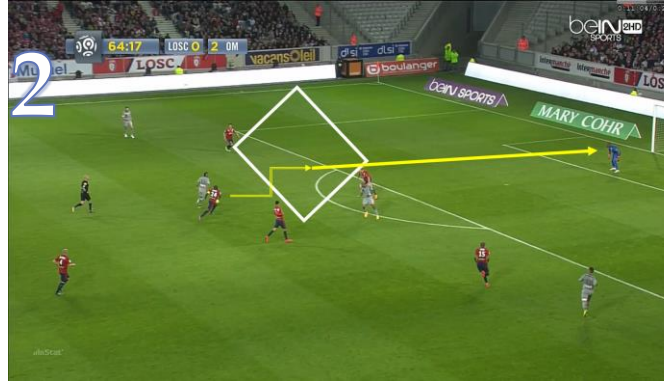
PO ROTACJI



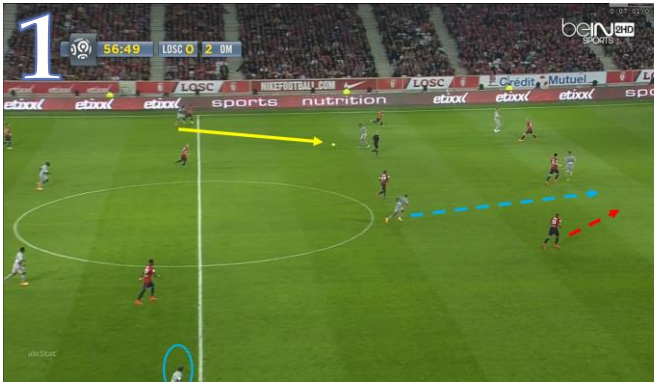
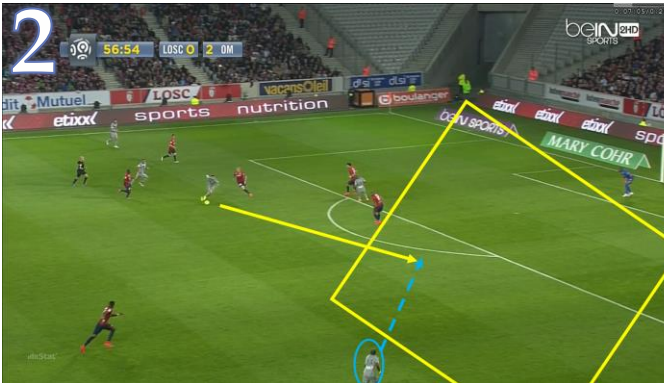
Brak linii podania. Partner schodzi do gry, zabierając przeciwnika, za którym otwiera się przestrzeń, w którą można wbiec. Jest to sytuacja, która pozwoliła stworzyć możliwość podania wyżej.

Czas życia linii podania jest krótki i nie zawsze zawodnicy OM zdążyli podać, niemniej w ten sposób chcieli swoim ruchem zdezorganizować rywala, co było już widoczne w analizie wcześniejszych spotkań.

Otwieranie przestrzeni zawodnikowi z piłką nie służy tylko do tworzenia możliwości podania. Pomaga również w prowadzeniu piłki w wolne miejsce.

RUCH OTWIERAJĄCY PRZESTRZEŃ:**WOLNE MIEJSCE DO PROWADZENIA:**

Przedstawione sytuacje pomagały zespołowi OM na wertykalne podanie lub prowadzenie piłki do przodu. Należy również wspomnieć, że zawodnicy Bielsy wykorzystywali także otwieranie przestrzeni do zmiany kierunku gry.

RUCH OTWIERAJĄCY DRUGĄ STRONĘ:**MOŻLIWOŚĆ ZMIANY STRONY:**

Warto pamiętać, że w większości sytuacji na boisku, tylko zawodnicy, którzy rozpoczynają akcję (linia obrony i środkowy pomocnik) mogą być w przewadze liczebnej. Czasem jesteśmy w stanie stworzyć przewagę liczebną w bocznej strefie boiska. Po przekroczeniu 2/3 boiska prawie zawsze jesteśmy w niedowadze.

Za siedem dni zespół OM miał okazję pożegnać się zwycięstwem przed własną publicznością w ostatnim meczu tego sezonu. Przeciwnikiem była Bastia - pierwszy i ostatni rywal obecnych rozgrywek. Pierwszy i ostatni mecz między tymi drużynami analizowany w ebooku.

MECZ 38: pożegnanie

23.05.2015. Stade Orange Velodrome. Marseille. Ligue 1.

„Nie jest właściwe ocenianie tego, co zostało osiągnięte, ale tego, na co zasłużyliśmy”.

OLYMPIQUE DE MARSEILLE 3:0 S.C. BASTIA

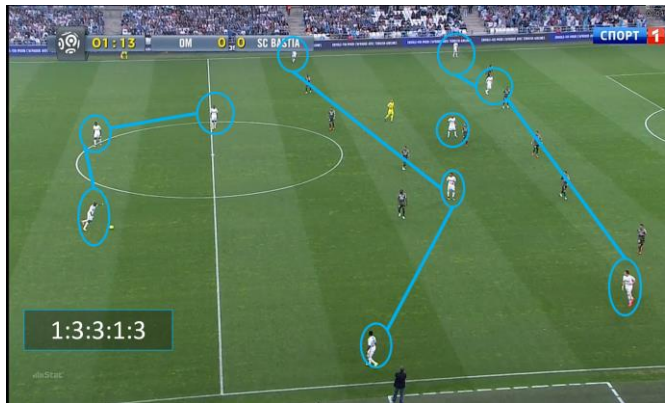
Był to ostatni oficjalny mecz pod wodzą Marcelo Bielsy w Ligue 1 w tym sezonie i przedostatni pod jego wodzą jako Trenera ekipy z Marsylii. Bastia broniła w ustawieniu: 1:4:4:1:1, z kolei OM zaczął w ustawieniu: 1:4:2:3:1 na zmianę z 1:3:3:3:1. Ostatni mecz posłużył nam do podsumowania całego ebooka. Ten mecz będzie porównaniem zespołów prowadzonych przez Marcelo Bielsę i ukazaniem podobieństw między nimi.

OLYMPIQUE DE MARSEILLE (2014/2015) vs ATHLETIC BILBAO (2011/2012)

Poddam również analizie mecz z półfinału Pucharu UEFA z 2012 roku: Athletic Bilbao vs Sporting Lizbona, prowadzonego w tamtym czasie przez Ricardo Sa Pinto.

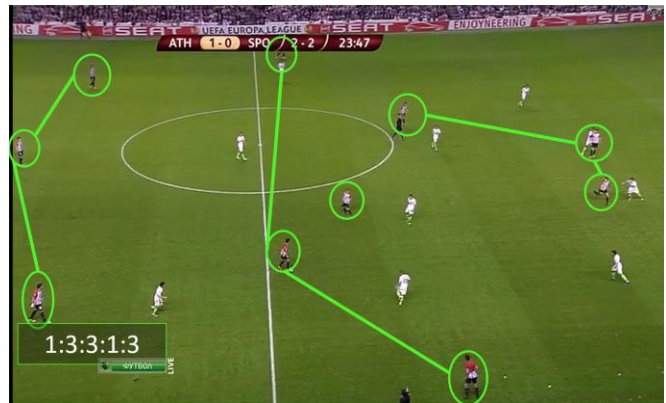
OLYMPIQUE DE MARSEILLE

1:3:3:1:3

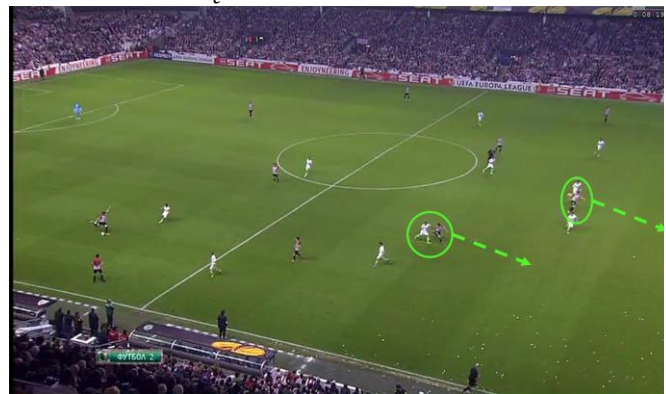


ATHLETIC BILBAO

1:3:3:1:3



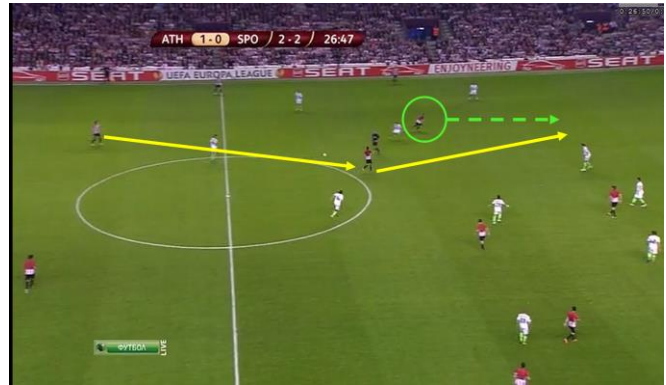
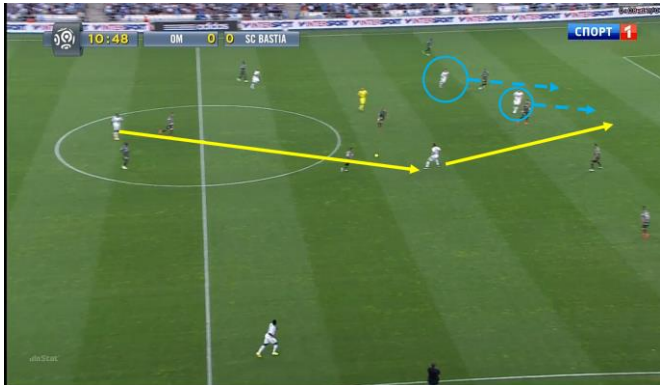
PODANIE PROSTOPADŁE GÓRĄ



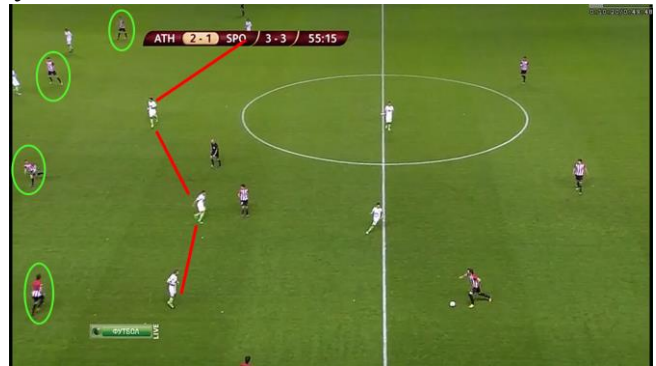
MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY



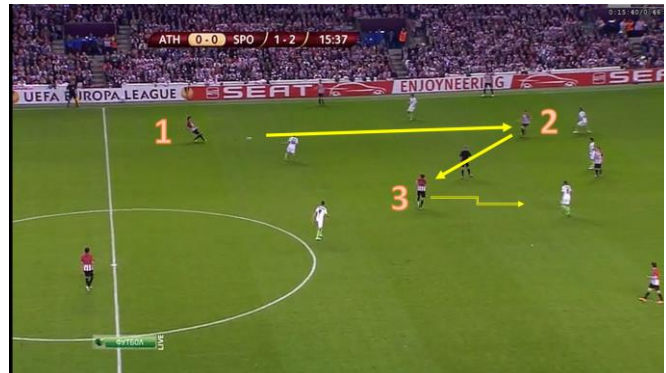
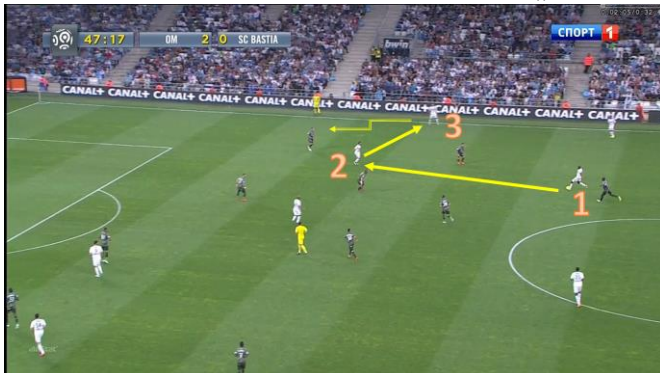
WERTYKALNE PODANIA



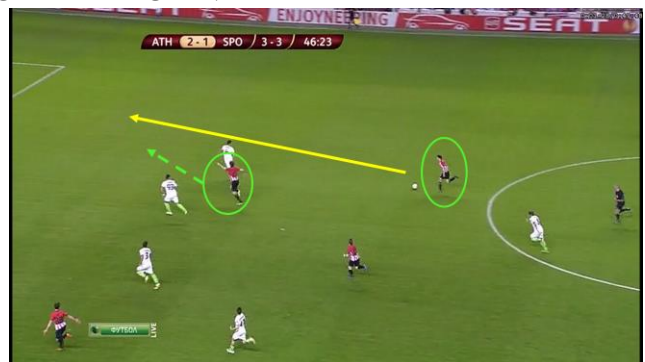
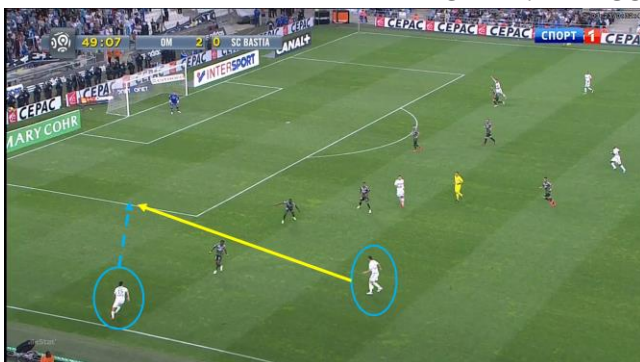
USTAWIENIE MIĘDZY LINIAMI



KONCEPT „TRZECIEGO” ZAWODNIKA



PODANIE PROSTOPADŁE DOŁEM



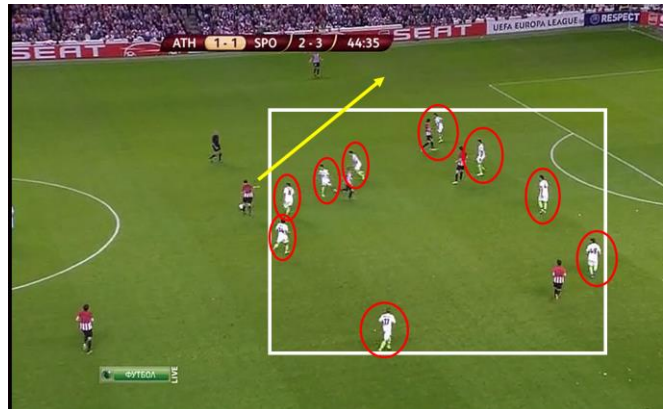
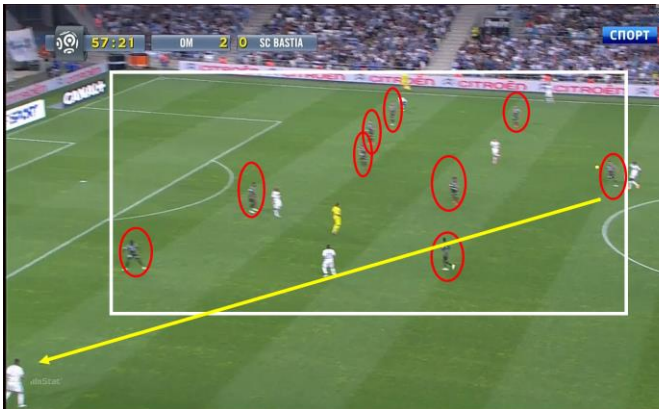
MARCELO BIELSA PROFIL TAKTYCZNY

...

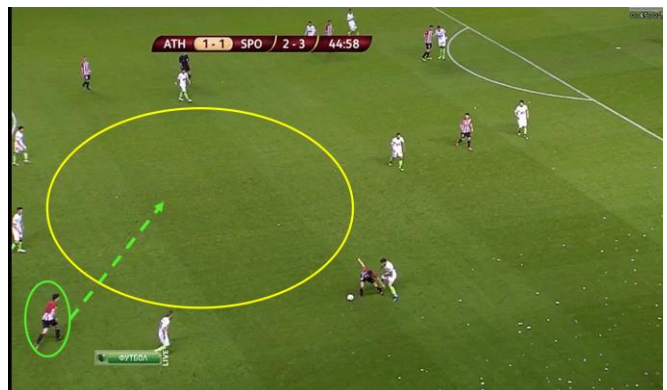
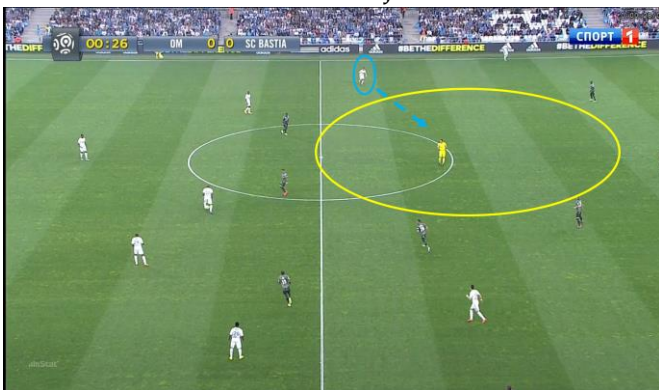
ROTACJE



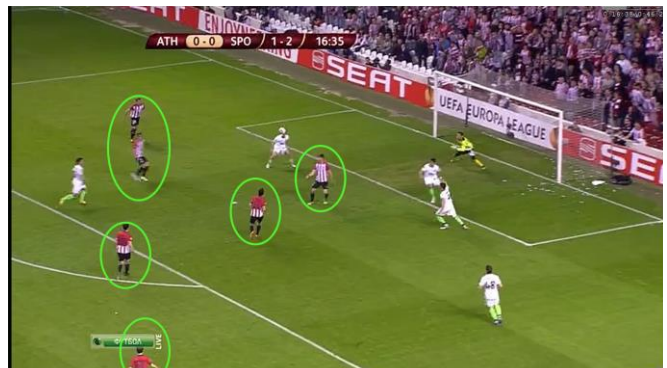
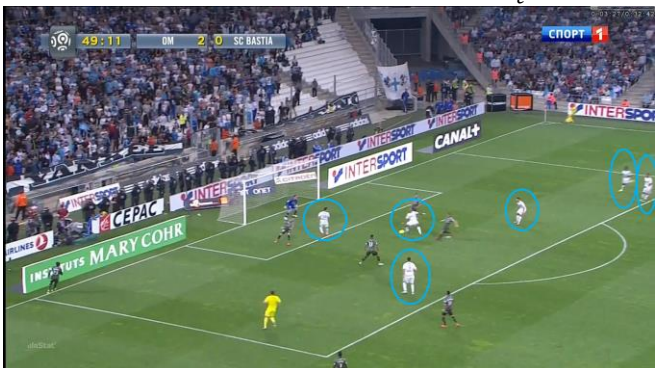
ZMIANA STRONY GRY



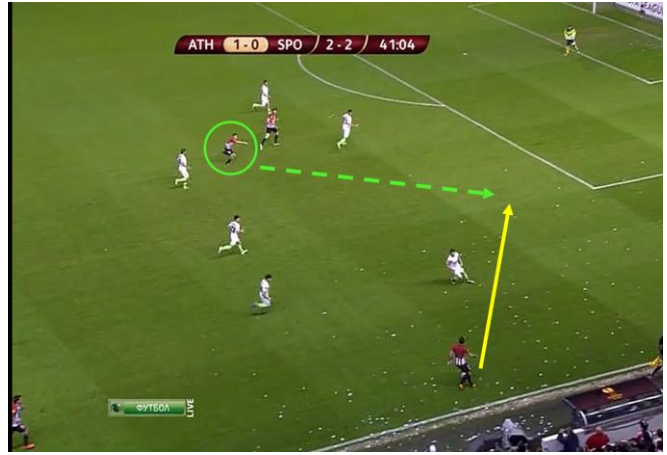
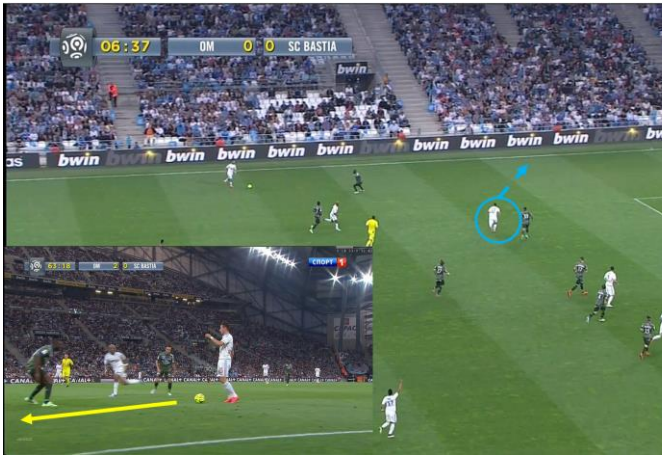
ZEJŚCIE BOCZNEGO OBRÓŃCY DO ŚRODKA



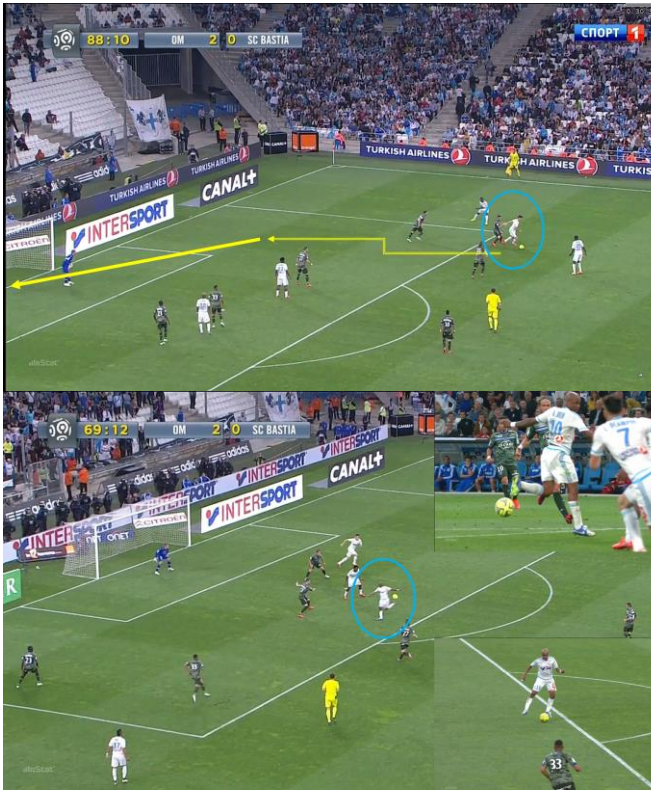
WBIEGNIĘCIE W POLE KARNE RYWAŁA



WEJŚCIE ZA PLECY BOCZNEGO OBRONCY RYWAŁA

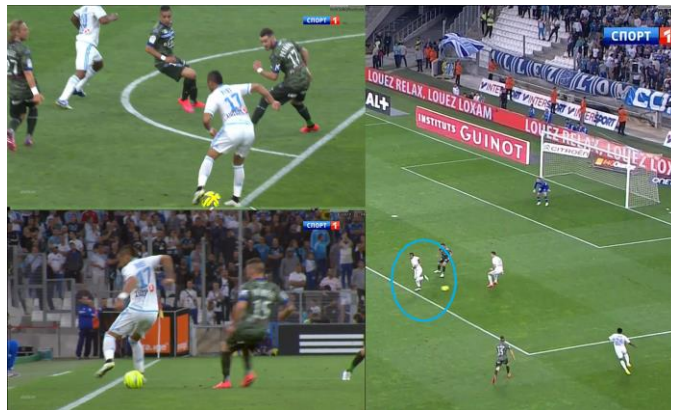


Widać wiele podobieństw w grze tych dwóch drużyn. Oprócz zautomatyzowanych konceptów taktycznych, Bielsa bardzo cenił sobie improwizację, szczególnie w fazie finalizacji. Co więcej Bielsa nie sprawiał wrażenia zdenerwowanego przy stratach piłki po błędach technicznych, czy po podjęciu ryzykownego podania. Dwie bramki w meczu z Bastią padły po dwóch indywidualnych akcjach.



Najpierw Payet przedrybłował prawego obrońcę zespołu Bastii i wykończył akcję strzałem.

←Później Lucas Ocampos obrócił się z piłką (z rywalem na plecach) i przedrybłował trzech (!!!) rywali, wykorzystując sytuację sam na sam z bramkarzem.



Wszystkie koncepty widoczne w jednym meczu. Pokazuje to, jak dobrze funkcjonującymi zespołami, były ekipy Bielsy pod koniec sezonu.

PODSUMOWANIE:

Treści zawarte w e-booku mają na celu przybliżyć profil taktyczny zespołu Olympique de Marseille z sezonu 2014/2015. Pod wodzą Marcelo Bielsy zespół poczynił ogromny postęp jako kolektyw, a zawodnicy, jako indywidualności. Jeżeli ocenia się Trenera po wynikach, to nie był to udany sezon. Nie sprawdziły się słowa Bielsy wypowiedziane po jednym z meczów: „Jeżeli będziecie grać tak, jak dzisiaj, na końcu dostaniecie nagrodę, na jaką zasługujecie”. Wielu ludzi – w tym trenerzy najwyższego światowego poziomu – bardzo cenią profesjonalizm „El Loco”. Jednak brakuje Marcelo Bielsie spektakularnego sukcesu, na który niewątpliwie zasługuje. Jedną z jego wypowiedzi nakreśla jego strapioną osobowość: „Piłka nożna jest z założenia czymś, co musi tworzyć wielką radość lub wielki smutek. Wygraną albo porażkę. Krew albo brawa. Gdy przegrywasz, istnieje tendencja do umniejszania twojej pracy i atakowania cię, ponieważ byłeś gorszy w poszczególnym meczu”.

Nie dostosowuje taktyki do zawodników, jakich aktualnie posiada w swoim zespole. Tak właśnie Bielsa rozumie futbol. Być może jest jedyną osobą na świecie, która rozumie, jak ma grać jego zespół. Być może problem nie tkwi w Trenerze, tylko w zagadce: Czy istnieje ktoś tak doskonały, aby grać tak jak Bielsa tego wymaga? Jego wielkość polega również na tym, że potrafi zarazić ludzi wokół siebie. Niewątpliwie jest nauczycielem, który wywiera ogromny wpływ na światową piłkę nożną. Muszę przyznać, że bardzo trudno jest jednak analizować mecz i nadążyć za Bielsą. Jestem głęboko przekonany, że patrzyłem na wszystko oczami laika, oglądając zespół prawdziwego Mistrza. Zbyt duża różnica w wiedzy i w doświadczeniu, by móc coś stwierdzić ze stanowczością.

„Ma swój sposób na grę, ale nigdy jego drużynom nie udaje się grać tak, jak on chce. Póki co nie widzieliśmy zbyt wiele nowości. On ma je w głowie” – twierdzi Charles Bietry, zajmujący się komunikacją i wizerunkiem LOSC Lille. Były dziennikarz, jako jeden z niewielu, miał okazję widzieć pracę Bielsy podczas treningów, ponieważ są one zamknięte. – „Po zobaczeniu 15. czy 20. treningów zacząłem rozumieć, o co mu chodzi. Jego styl jest bardzo trudny do wyćwiczenia i bardzo skomplikowany do wdrożenia. On dąży do ideału. Wierzę, że osiągnie sukces – powiedział Bietry”.

RADOSŁAW BELLA

• • •



TELEFON:

+48 509 715 018

EMAIL:

radoslaw.bella@szachimat.com

radoslaw.bella@gmail.com

WWW:

www.szachimat.com

TWITTER:

[@radek_bella](https://twitter.com/radek_bella)

FACEBOOK/LINKEDIN:

Radosław Bella

„Wiedza z akcją muszą iść w parze. Nie mogą być rozerwane”.

Jordan B. Peterson

REKOMENDOWANA LITERATURA:

- Athanasios T. (2017). *Marcelo Bielsa. Coaching build up play against high pressing team.*
- Athanasios T. (2013). *Fc Barcelona training sessions. 160 practices from 34 tactical situations.*
- Bridgewater S. (2010). *Football management.*
- Carson M. (2013). *The Manager. Inside the minds of football's leaders.*
- Davies J. C. (2016). *The football philosophy. In shadows of Marcelo Bielsa.*
- Extarri M. (2018). *100 zdań o piłce nożnej.*
- Franks I., Hughes M. (2016). *Soccer analytics. Successful coaching through match analysis.*
- Mendoca P. (2014). *Tactical periodization. A practical application for the game model of the Fc Bayer Munich of Jupp Heynckes (2013-2014).*
- Paluszek K., Stępiński M. (2011). *Trening pozycyjny w piłce nożnej.*
- Paluszek K., Stępiński M. (2012). *Taktyka atakowania i bronienia w systemie 1-4-3-3.*
- Paluszek K., Stępiński M. (2018). *Trening pozycyjny. Narodowy model gry PZPN.*
- Perarnau M. (2014). *Herr Guardiola.*
- PZPN (2016). *Narodowy model gry PZPN.*
- Scott L. (2019). *Mastering the Premier League. The tactical concepts behind Pep Guardiola's Manchester City.*
- Stępiński M. (2007). *Taktyka współczesnej piłki nożnej.*
- Tamboer J. W. I. (2016). *Football theory.*
- Van Kolschooten F. (2015). *How simple can it be?*
- Van Lingen B. (2016). *Coaching youth football.*
- Verheijen R. (2014). *Football Periodisation. Part 1.*
- Wein H. (2004). *Developing game intelligence in soccer.*
- Wells A. (2008). *Football & Chess. Tactic; Strategy; Beauty.*

WSPÓŁPRACA:

"PROFESJONALNI TRENERZY
DLA
PROFESJONALNYCH TRENERÓW!"

CR1

2 0 2 0

"PROFESJONALNY SYSTEM
TRENINGU PIŁKARSKIEGO"

KONFERENCJA DLA TRENERÓW PIŁKI NOŻNEJ CR1

10 LUTY (PONIEDZIAŁEK) - 13 LUTY (CZWARTEK) 2019, Essex, ANGLIA
(tylko 40 minut od Lotniska Stansted Airport (STN) London)

**4 DNI/ 3 NOCE W 4-GWIAZDKOWYM HOTELE (SIŁOWNIA/BASEN),
WYŻYWIENIE, TRANSPORT I WIZYTY NA NAJLEPSZYCH OBIEKTACH
SPORTOWYCH W CENIE 700 GBP/ 3500 PLN. OGRANICZONA LICZBA
MIEJSC! ZAŁEĆ SIĘ WCZEŚNIEJSZĄ REZERWACJĘ.
OBSERWACJA I HOSPIACJA ZAJĘĆ PROWADZONYCH PRZEZ
PROFESJONALNYCH TRENERÓW NAJLEPSZYCH AKADEMII
PIŁKARSKICH W LONDYNIE:**

- WYKŁAD I ZAJĘCIA PRAKTYCZNE: „ATAKOWANIE I BRONIE NIE W
SYSTEMIE 1/3/4/3” – COLIN REID (TRENER UEFA A)
- OBSERWACJA NA ŻYWO MECZU LIGI ANGIELSKIEJ
(CHAMPIONSHIP? PREMIER LEAGUE?)
- TEORIA I WARSZTATY PRAKTYCZNE ZAPROSZONYCH GOŚCI
(PROFESJONALNI TRENERZY NAJLEPSZYCH AKADEMII W ANGLII)

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ?
KONIECZNIE ZADZWOŃ:

+44(0) 7974 359 888 (UK)

Lub napisz: 

reidfootball@live.co.uk

ACERBIS